

PAWEŁ PANUŚ

75¹⁹⁴⁹⁻²⁰²⁴ LAT



HISTORIA, KTÓRA TRWA

75 lat

KLUBU SPORTOWEGO
WANDA KRAKÓW



1949-2024
75 LAT



HISTORIA, KTÓRA TRWA

75 lat
KLUBU SPORTOWEGO
WANDA KRAKÓW

PAWEŁ PANUŚ

75 lat Klubu Sportowego Wanda Kraków
Autor: Paweł Panuś

© Copyright for this edition by Klub Sportowy Wanda

ISBN: 978-83-68220-27-8

Wydawca:

WYDAWNICTWO
MILES
Sp. J.

Wydawnictwo Miles Sp. J.
ul. Feliksa Koniecznego 8/6U,
31-216 Kraków
tel. 535 583 309
wydawnictwo.miles@gmail.com
www.ksiegarniamiles.pl

*Chociaż nasze życie wędruje,
Wszystko się w życiu zmienia,
Jedyne co pozostaje bez zmian,
to wspomnienia*

Szanowni Czytelnicy!



Staraniem Zarządu Klubu Sportowego Wanda z okazji 75-lecia naszego klubu oddajemy do Państwa dyspozycji opowieść o historii tych minionych 75 lat. Autor starał się ją zredagować tak, jak zapamiętali ją jego rozmówcy, byli i aktualni działacze, zawodniczki i zawodnicy klubu. Historia Klubu Sportowego Wanda to historia tych wszystkich, którzy czynnie uczestniczyli w Jego działalności, czy to jako działacze lub jako czynni sportowcy

Przez ten czas przez Klub przewinęło się wielu wspaniałych ludzi, dzięki którym Wanda mogła istnieć i mimo różnych perturbacji dotrwała do dnia dzisiejszego. Klub nasz wychował wielu wspaniałych sportowców, którzy reprezentowali nie tylko na arenach krajowych, ale także reprezentowali nasz kraj na mistrzowskich i olimpijskich arenach całego świata.

Mam osobistą satysfakcję, że od ponad pół wieku jako zawodnik i działacz mogłem w tej historii czynnie uczestniczyć i być jednym z jej elementów. Dane mi było poznać wiele znakomitych postaci, o których ta historia opowiada. Bez nich nie byłoby Wandy i tego jubileuszu. Być może o kimś zapomnieliśmy, ale jest to wynik tylko i wyłącznie ułomnej ludzkiej pamięci.

Dla wszystkich tych, którzy czynnie uczestniczyli w życiu i działalności naszej ukochanej Wandy niech ta opowieść będzie podziękowaniem za włożony trud w rozwój Naszego Klubu oraz wspomnieniem tych pięknych czasów, które były naszym udziałem w historii, którą wspólnie tworzyliśmy i która trwa nadal w Nowej Hucie.

Ze sportowym pozdrowieniem

Prezes KS Wanda

Bronisław Krawczyk



Szanowni Państwo!



KS „Wanda” to klub o wielkiej historii, a przede wszystkim – wielkich zasługach jako kuźnia młodych talentów. Dzięki jej działalności szkolą się i zdobywają pewność siebie przyszli mistrzowie wielu dyscyplin. „Wanda” od pokoleń daje impuls do samodoskonalenia, zachęcając do wejścia na drogę sportu i inspirując do wszechstronnego fizycznego rozwoju.

W klubowych annałach znajdziemy wiele nazwisk sportowców, którzy reprezentowali Kraków i kraj w trakcie mistrzostw, igrzysk i zawodów na międzynarodowym poziomie. „Wanda” wychowała medalistę olimpijskiego, mistrzów i mistrzynie świata oraz Euro-py, a także czempionki Polski w piłce nożnej i tenisie stołowym. To najdłużej grający małopolski klub kobiecy na zapleczu futbolowej

ekstraklasy. Przez bogatą historię „Wandy” przewinęły się sekcje judo, wioślarstwa, kajakarstwa, piłki ręcznej, gimnastyki, boksu, a nawet żużla – co udowadnia jej wszechstronność i nieustanną chęć sportowej ewolucji.

Z okazji jubileuszu życzę wszystkim – byłym i obecnym – zawodnikom, trenerom, działaczom i sympatykom „Wandy” wszystkiego najlepszego i oczywiście jak najwięcej zwycięstw. Wierzę, że dziś każdy wychowanek klubu podczas lektury z radością wspomni spędzony tam czas.

Aleksander Miszański
Prezydent Miasta Krakowa

Szanowni Państwo,



Wanda Kraków ma 75 lat! To piękny jubileusz i potwierdzenie pozycji klubu w historii polskiego futbolu. I choć zespół ze stolicy Małopolski nigdy nie dotarł na najwyższy poziom rozgrywkowy, ma swój bardzo duży wkład w wychowywanie piłkarskiej młodzieży, która później trafia nawet na poziom reprezentacyjny.

Mówiąc o Wandzie, trudno nie wspomnieć takich postaci jak Andrzej Iwan, czyli srebrny medalista mistrzostw świata w Hiszpanii, czy Mirosław Waligóra – srebrny medalista olimpijski z Barcelony. To właśnie w tym klubie swoje pierwsze, piłkarskie kroki stawiali też inni reprezentanci Polski – Józef Szewczyk i Krzysztof Bukalski. Wielka w tym zasługa niezapomnianego trenera Mariana „Marysia” Pomorskiego, jednego z najlepszych specjalistów w szkoleniu młodzieży w Polsce. Nie sposób pominąć również zasługi Wandy w wychowywaniu polskich piłkarek i futsalistek – Gabrieli Grzywińskiej, Nadii Palkiewicz czy Julii Basty. W ostatnich latach to

właśnie sekcje kobiece stanowią o sile tego klubu, przez wiele lat występując na szczycie centralnym i w futsalowej Ekstralidze.

Tym bardziej cieszę się, że w Wandzie wciąż nie brakuje pasjonatów – ludzi, którym zależy na rozwoju piłkarstwa zarówno męskiego, jak i kobiecego. To dzięki takim osobom możemy cieszyć się z kolejnych zawodników i zawodniczek, którzy docierają na najwyższe poziomy rozgrywkowe oraz reprezentacji narodowych. Z tego miejsca pragnę im bardzo gorąco podziękować za ich codzienną pracę i wkład w rozwój lokalnego, ale i ogólnokrajowego futbolu.

Serdecznie gratuluję pięknego jubileuszu 75 lat istnienia. Życzę wszystkiego, co najlepsze w kolejnych dekadach i zapraszam do zapoznania się z dziejami Wandy Kraków, zawartymi na kartach niniejszej monografii klubowej.

Łączy nas piłka!

Cezary Kulesza

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej



Szanowni Państwo,



Klub Sportowy Wanda świętuje w tym roku jubileusz z okazji 75-lecia obecności na mapie polskiego sportu. To klub, który zawsze słynął ze znakomitego podejścia do młodzieży, dobrego wychowania i efektywnego szkolenia młodych sportowców, także w tak bliskiej memu sercu piłce ręcznej. Czasy, gdy szczypiornistki Wandy występowały na poziomie I ligi kobiet są wprawdzie odległe, mówimy przecież o latach 60., ale w Związku Piłki Ręcznej w Polsce wciąż pamiętamy, że ta świetna drużyna przez kilka sezonów występowała w żeńskiej elicie, z sukcesami biorąc udział także w zmaganiach o Puchar Polski.

Wanda wychowała wiele znakomitych zawodniczek, które następnie reprezentowały nasz kraj występując w kadrze seniorek i kadrach młodzieżowych. Pełniąca wówczas rolę kapitana drużyny Lidia Walczyk stała się legendą małopolskiego handballu, swoją pasją i wiedzą dzieląc się także po zakończeniu kariery poprzez szkolenie piłkarek

ręcznych Cracovii, AZS AWF Kraków czy reprezentacji Małopolskiego Związku Piłki Ręcznej. Za swoje zasługi jako zawodniczka, trenerka i działaczka otrzymała wszystkie możliwe odznaczenia z ramienia ZPRP.

W roku 2010 nastąpiła reaktywacja męskiej drużyny klubu KS Wanda. Szczypiorniści zaczynali od poziomu trzeciej ligi, a następnie przez trzy sezony występowali na pakietach drugoligowych. To w dużej mierze zasługa Jerzego Garpiela, wielce zasłużonego zawodnika, trenera i olimpijczyka z 1980 roku z Moskwy.

Obecnie Wanda zniknęła z rozgrywek ligowych, ale jubileusz ten jest doskonałą okazją, by przede wszystkim podziękować za to, co klub uczynił dla naszej dyscypliny oraz życzyć, aby piłka ręczna jak najszybciej wróciła do Wandy i pozostała w niej już na zawsze.

Z wyrazami szacunku
Henryk Szczepański
Prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce

Szanowni Państwo!



Wnieukrywaną radością przyjąłem do wiadomości fakt, że Klub Sportowy Wanda świętuje jubileusz 75-lecia. To jeden z najważniejszych małopolskich klubów w tenisie stołowym, którego zawodniczki i zawodnicy zdobywali laury zarówno w rozgrywkach krajowych, jak i godnie reprezentowali Polskę w zawodach międzynarodowych. Wanda jest tym klubem, który słynął ze znakomitego szkolenia tenisistek i tenisistów, który wydał wielu znakomitych działaczy i szkoleniowców.

Z ogromnym sentymentem wspominam Pana Trenera Stanisława Wcisłę, który był prawdziwym pasjonatem dyscypliny, nierozłącznie związanym z Wandą Kraków. Jego wychowankowie stanowili i stanowią o sile dyscypliny, pamięć o Nim wciąż jest żywa i kultywowana także przez kierowany przeze mnie Krakowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego.

Z Jolantą Szatko-Nowak wiąże mnie szczera przyjaźń. Podziwiałem ją jako zawodniczkę, trenerkę, potem udało mi się ją namówić do gry w kierowanym przeze mnie klubie ze Szczytnik. To profesjonalistka w każdym calu, legenda dyscypliny, wspaniała, życzliwa osoba kochająca tenis stołowy.

Tenis stołowy zawdzięcza Wandzie wiele i z radością przyjąłem do wiadomości informację, że w związku z jubileuszem dyscyplina do Wandy ma wrócić. Życzę więc, by ta sekcja wróciła do lat świetności i dała kolejnym pokoleniom sympatyków tenisa stołowego co najmniej tyle powodów do radości, co temu, który sam reprezentuje.

Z wyrazami szacunku

Wojciech Biernat
Prezes Krakowskiego Okręgowego
Związku Tenisa Stołowego



Drodzy Kibice, Działacze i Sympatycy Klubu Sportowego Wanda Kraków



Jest mi niezmiernie miło, że mogę skierować do Państwa kilka słów z okazji 75-lecia Klubu Sportowego Wanda. Ten wielosekcyjny klub to duma Dzielnicy XVI Bieńczyce. Przez wiele dekad zapewniałcie możliwość aktywności sportowej i wypoczynku naszym mieszkańcom, a przede wszystkim dawaliście nam powód do satysfakcji. To w bieńczyckim klubie rodziły się talenty, pod czujnym okiem legendarnego trenera Mariana Pomorskiego, takich futbolistów jak Andrzej Iwan, bracia Stolczykowie, Józef Szewczyk, Jerzy Płonka, Mirosław Waligóra, Krzysztof Bukalski. To tutaj karierę piłkarską zaczynała Gabriela Grzywińska, późniejsza mistrzyni Polski i mistrzyni Europy. Z Wandy wywodzi się przecież niestrudzony animator tenisa stołowego Stanisław Wcisło, który promował dyscyplinę pewnie we wszystkich nowohuckich szkołach, a jego wychowanka Jolanta Szatko-Nowak to nie tylko przykład wspaniałego sportowca, ale i zawodniczki na stałe związanej z naszą dzielnicą. Mało kto pamięta wspaniałe piłkarki ręczne, które występowały w I lidze, a na ich mecze przychodziły rzesze kibiców. Wanda prowadziła

także szkolenie w sekcjach bokserskiej, judo, koszykówki, siatkówki, ale klub ten w całej Polsce znany jest ze względu na żużel. Wiele wspaniałych meczów międzypaństwowych, zawody o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa oraz niezapomniany sezon, w którym nowohucki klub występował w żużlowej elicie, z reprezentantami Polski takimi jak Jaroszewicz, Korus, Fijałkowski czy Zachara.

Dziękując za te wszystkie lata pracy i wytrwałość w szkoleniu kolejnych pokoleń sportowców zwracam się z prośbą o ...jeszcze. Bez zaangażowania i wytężonej pracy ludzi z pasją i poświęceniem żaden klub nie będzie bowiem istnieć. Gratulując niedawnego awansu drużyny piłkarskiej do klasy okręgowej już czekamy na kolejne sukcesy sportowe, do których kierowany przez Państwa klub zdążył przyzwyczaić. Zapewniam, że Rada Dzielnicy XVI Bieńczyce jest zawsze otwarta na współpracę i wsparcie, bo Wanda to nasze wspólne dobro.

Z wyrazami szacunku

Zygmunt Bińczycki
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy XVI Bieńczyce

Wstęp

W tym roku Klub Sportowy Wanda Kraków obchodzi jubileusz 75-lecia. Nowohucki klub jest w cieniu Wisły, Cracovii i Hutnika, niemniej ma się czym pochwalić i na pewno sportowcy, trenerzy i działacze Wandy nie próżnowali przez minione siedem i pół dekady.

Pierwszą dyscypliną w Wandzie była piłka nożna. Nie może to dziwić, wszak futbol to narodowy sport, każdy na nim się zna i niemal każdy w piłkę grał. W przypadku Wandy dotyczy to zarówno kobiet jak i mężczyzn. Piłka nożna to jedyna sekcja, która w klubie z Nowej Huty trwa nieprzerwanie przez 75 lat i przyniosła klubowi niemały rozgłos.

Najwybitniejszym wychowankiem Wandy jest Andrzej Iwan. – Wandzie, a w zasadzie trenerowi Marianowi Pomorskiemu zawdzięczać wszystko – podkreśla Iwan, który z Wandy odszedł do Wisły Kraków i stał się ikoną „Białej Gwiazdy”. Wychowanek Wandy zdobył trzecie miejsce na świecie (1982, Hiszpania), piąte miejsce na świecie (1978, Argentyna), cztery razy sięgał po mistrzostwo Polski (z Wisłą Kraków i Górnikiem Zabrze), zdobył brązowy medal mistrzostw Europy juniorów i zagrał w słynnym niemieckim klubie VfL Bochum. Później poświęcił się pracy trenerkiej (Wisła, Okocimski Brzesko), pisarskiej oraz komentatorskiej.

Wanda wychowała także olimpijczyka Mirosława Waligóre. Król strzelców ligi

polskiej (sezon 1991/1992) wywalczył podczas Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie srebrny medal, a potem święcił triumfy w lidze belgijskiej. – Wanda, trener Pomorski, ukształtowała mnie jako piłkarza. Większość kibiców kojarzy mnie z Hutnikiem, ale Wanda zawsze pozostanie w moim sercu – mówi Waligóra.

W Wandzie swoją karierę zaczynał także Krzysztof Bukalski, który z Wisłą Kraków zdobył mistrzostwo Polski, a łącznie w ekstraklasie rozegrał prawie 300 spotkań zdobywając 50 bramek. – Dla Wandy wszystko – podkreśla Bukalski, który w reprezentacji Polski seniorów rozegrał 17 spotkań i zdobył dwa gole. Wybitnymi wychowankami Wandy są także Józef Szewczyk i Józef Konieczny.

Aktualnie najpopularniejszym sportowcem, który zaczynał karierę w Wandzie jest Gabriela Grzywińska. Do bogatej kolekcji sukcesów odniesionych przez wyżej wymienionych „Gabi” dodała to, czego nie udało się żadnemu z nich. Zagrała w Lidze Mistrzyń, w zdobytych tytułach mistrza Polski pobiła Iwana (sześć tytułów) oraz była podstawową zawodniczką reprezentacji Polski U-17, która zdobyła mistrzostwo Europy w 2013 r.

Gdy przychodzi nam na myśl tenis stołowy – automatycznie myślimy Andrzej Grubba. Nieżyjący już niestety polski król celuloidowej piłeczki stwierdził pytany, z kim mu się najlepiej grało w karierze, o dziwo nie wskazał na Leszka Kucharskiego, Jane Ove Waldnera, tylko na skromną dziewczynę



z Wandy Kraków – Jolantę Szatko-Nowak. – To przesympatyczna dziewczyna, która gra lepiej niż niejeden mężczyzna – stwierdził Grubba, który z Szatko-Nowak toczył niezapomniane boje w Superlidze. Polska wówczas (połowa lat 80-tych) była potęgą w tej dyscyplinie sportu. I choć dziś Natalia Partyka jest znana na całym świecie, to jeszcze musi trochę pograć, by dorównać najlepszej zawodniczce wszechczasów w naszym kraju. Wychowanka Wandy pozostała wierna klubowi niemal do końca swojej kariery. Zaczęło się w 1976 roku w austriackim Modling, gdzie kruczowłosa dziewczyna z Nowej Huty stanęła na najniższym stopniu mistrzostw Europy juniorek. Cztery lata później w Brnie była też trzecia w europejskim championacie, tyle, że już wśród seniorek. Z Jolą Szatko w składzie zespół kobiet Wandy zdobył trzy wicemistrzostwa Polski i cztery razy brązowy medal. Sama zawodniczka czterokrotnie była mistrzynią kraju, jeden tytuł dodały Eliza Lida i Wanda Lityńska-Sydorenko. W Wandzie dominowały kobiety, ale w 1974 roku zespół juniorów został mistrzem Polski, a największe sukcesy sekcja odnosiła, gdy jej trenerem był najwybitniejszy krakowski szkoleniowiec Stanisław Wcisło, który tak jak dla sekcji piłkarskiej Marian Pomorski, jest postacią pomnikową.

O ile sekcje piłkarska i tenisa stołowego dostarczyły Wandzie największych sukcesów, to najwięcej emocji, największa frekwencja była podczas zawodów żużlowych. Dziś trudno to sobie wyobrazić, ale prawda jest taka, że mecze Wandy obserwowało ponad 20 tysięcy kibiców. I to była norma. W 1958 roku Wanda pokonując Unię Tarnów awansowała do II ligi, a dwa lata później zameldowała się w I lidze. Pięć lat później sekcja przestała istnieć, wskrzesili ją działacze w latach 90-tych, gdy sponsorem została prężna firma Realbud, potem powstał osobny klub Speedway Wanda, który awansował do I ligi.

W Wandzie działały lub działają sekcje: piłki ręcznej kobiet (cztery sezony w I lidze) i mężczyzn, bokserska, koszykówki, szachowa, modelarska, judo, gimnastyki i siatkówki. Te wszystkie sukcesy są dziełem kilku pokoleń sportowców, działaczy i trenerów, którzy w zmieniającej się rzeczywistości politycznej i gospodarczej starali się, by Wanda zawsze potrafiła pozytywnie zaskoczyć, by zawsze mogła zapisać na swoim koncie jakiś sukces. Wandę budowali ludzie pracy dla ludzi pracy. I to się w tym klubie już chyba nigdy nie zmieni, bo w sporcie tylko ciężką pracą można dojść do sukcesów. A tych nowohucki klub ma naprawdę sporo.

Kalendarium najważniejszych wydarzeń w historii klubu

23 CZERWCA 1949 – rozpoczyna się budowa pierwszego osiedla w Nowej Hucie tzw. A-1 Południe, znane dziś jako osiedle Wandy. Dzienna data też nie jest przypadkowa, 23 czerwca to dzień imienin Wandy.

LIPIEC 1949 – powstaje przy „Beton-Stalu” pierwsze Koło Sportowe Budowlani. Jego Przewodniczącym zostaje Kazimierz Morawski. Zespół piłkarski zostaje zgłoszony do rozgrywek klasy B w KOZPN. Jego trenerem został Józef Adamek, byli piłkarze Wisły Kraków, a kierownikiem sekcji Marian Pomorski. Kilka tygodni później powstaje nowohucka delegatura Zrzeszenia Sportowego Budowlani, na czele której staje Antoni Zwarycz. Powstaje także sekcja siatkówki.

1950 – powstaje sekcja szachowa i tenisa stołowego.

1951 – piłkarska drużyna uzyskuje pierwszy awans do klasy A.

1953 – odbywa się pierwsza Spartakiada Budowlanych. Liczba Kół Sportowych w Nowej Hucie przekracza liczbę 30.

1954 – zespół piłkarski Budowlanych uzyskuje awans do III ligi pod wodzą trenera Mariana Jabłońskiego.

1955 – rozpoczęcie budowy stadionu sportowego zwanego Stadionem Północnym.

1956 – powstaje Terenowe Koło Sportowe Budowlani. Zespół piłkarski zdobywa Puchar Polski na szczeblu okręgu Krakowskiego.

1957 – w marcu Terenowe Koło Sportowe Budowlani w Nowej Hucie przekształciło się w Międzyzakładowy Klub Sportowy Wanda Kraków. Prezesem zostaje Jan Gorczyca. Jesienią oddany do użytku zostaje tor żużlowy, a Wanda przejmuje sekcję od Polskiego Związku Motorowego.



Zarząd Klubu, rok 1959. Stoją: J. Labak, M. Kumaniecki, T. Fijałkowski, Z. Cichocki, J. Kuśmierz. Siedzą: J. Motyka, J. Pilch, J. Adamski, J. Gorczyca, F. Kura, F. Jugowski, J. Prochot, Z. Maryjan, M. Jamka

1957 – Wanda zajmuje 2. miejsce w III lidze, co jest największym sukcesem sekcji w historii.

1958 – Ludwik Ochman zostaje mistrzem Polski w boksie i otrzymuje powołanie do kadry narodowej. Otwarto stadion sportowy. Zespół żużlowy uzyskał awans do II ligi.

1959 – Uroczyste obchodzone jubileusz X-lecia. Klub otrzymał sztandar, na uroczystościach gościły władze państwowe.



Poczet sztandarowy, rok 1959.

Od lewej: Bogdan Jaroszewicz (żużel),
Maksymilian Kumaniecki (członek Zarządu),
Mieczysław Wicher (piłka nożna)

1960 – żużlowcy uzyskują awans do I ligi. Zespół piłkarski wraca do III ligi.

1961 – drużyna tenisistów stołowych awansuje do II ligi.

1962 – oddanie do użytku, po siedmiu latach budowy, hali sportowej. Powstanie sekcji judo. Powołanie do kadry narodowej żużlowca Bogdana Jaroszewicza.

1965 – judoka Leszek Nowak zostaje powołany do reprezentacji Polski. Likwidacja sekcji żużlowej.

1966 – Krzysztof Molik zdobywa złoty medal, a Kazimierz Wolnicki brązowy w mistrzostwach Polski w judo.

1967 – zespół piłkarek ręcznych uzyskuje awans do I ligi, a kapitan zespołu Lidia Walczyk powołanie do reprezentacji Polski.

1969 – awans piłkarek ręcznych do I ligi.

1971 – Wanda zajęła 3. miejsce w Pucharze Polski szczypiornistek.

1972 – Ponowny awans piłkarek ręcznych do I ligi. Wicemistrzostwo Polski juniorów w tenisie stołowym.

1972 – brązowy medal mistrzostw Europy U-18 Jerzego Płonki.

1973 – mistrzostwo Polski w deblu Jolanty Szatko w tenisie stołowym, brąz w mistrzostwach Polski juniorów Zbigniewa Kostucha.



Hala sportowa „Wandy”, lata 60-te

1974 – mistrzostwo Polski juniorów i wice-mistrzostwo junierek w tenisie stołowym.

1975 – mistrzem Polski juniorów w barwach Wisły zostaje Jacek Nowak, wychowanek Wandy.

1976 – Jolanta Szatko zdobywa brązowy medal mistrzostw Europy junierek w grze podwójnej.

1977 – MZKS Wanda łączy się z Yacht Clubem Budowlani Nowa Huta i powstaje Budowlany Klub Sportowy Wanda.

1978 – Andrzej Iwan zdobywa brązowy medal mistrzostw Europy juniorów, mistrzostwo Polski z Wisłą Kraków i 5. miejsce w mistrzostwach świata seniorów Argentyna'78.

1978 – swój jedyny mecz w reprezentacji rozgrywa wychowanek Wandy Józef Szewczyk, który w barwach Lecha Poznań został dwukrotnym mistrzem Polski i raz wywalczył Puchar Polski.

1980 – Jolanta Szatko zostaje brązową medalistką ME senierek.

1982 – Andrzej Iwan z reprezentacją Polski zdobywa srebrny medal mistrzostwa świata w piłce nożnej Espana'82.

1982 – wychowanek Wandy Józef Szewczyk zdobywa Puchar Polski w barwach Lecha Poznań, rok później dodaje do tego tytuł mistrza Polski, który powtarza w 1984 r.

1985 – wychowanek Wandy Stanisław Kozik zdobywa mistrzostwo Polski juniorów w barwach Hutnika.

1986 – Jolanta Szatko wygrywa z reprezentacją Polski Superligę Europejską. Rok później powtarza ten sukces.

1992 – Mirosław Waligóra zdobywa srebrny medal olimpijski w piłce nożnej Barcelona'82. Razem z Jerzym Podbrożnym z dorobkiem 20 goli zostaje królem strzelców I ligi (jako zawodnik Hutnika).

1995 – tenisistki stołowe Wandy zdobywają Puchar Polski. Rok później powtarzają ten sukces. Wanda zostaje drużynowym wice-mistrzem Polski w tenisie stołowym, rok później powtarza ten sukces.

1995 – Krzysztof Bukalski debiutuje w reprezentacji Polski. Wychowanek Wandy w kadrze zagrał 17 razy, zdobył dwa gole.

1998 – tysięczny mecz w barwach Wandy Bronisława Krawczyka.

1999 – Krzysztof Bukalski zdobywa w barwach Wisły Kraków mistrzostwo Polski

2000 – wychowanek Wandy Bartosz Wolski startuje w barwach USA w igrzyskach olimpijskich w kajakarstwie. Cztery lata później powtarza to osiągnięcie.

2000 – 50-lecie pracy trenerskiej w Wandzie Mariana Pomorskiego.

2001 – awans siatkarzy Wandy do II ligi.

2011 – awans siatkarzy Wandy Instal do I ligi. Awans piłkarzy nożnych do I ligi.

2012 – awans piłkarzy ręcznych Wandy do II ligi.

2012 – Zmiana nazwy na Klub Sportowy Wanda.

2013 – piłkarska reprezentacja Polski kadetek z Gabriellą Grzywińską w składzie zdobywa mistrzostwo Europy.

2014 – żużlowcy Speedway Wandy awansują do I ligi.

2018 – mistrzostwo Polski junierek Wandy U-18 i wicemistrzostwo U-16 w futsalu.

2020 – wicemistrzostwo Polski kobiet w futsalu jako AZS UEK Wanda Słomniczanka.

2023 – awans futsalowej drużyny Wandy do Ekstraligi.

2024 – piłkarze Wandy wracają do klasy okręgowej po 30 latach przerwy.



Zarząd w roku jubileuszu 75-lecia. Stoją Bogumił Urych, Krzysztof Seweryn (sekretarz), Mateusz Wolko, siedzą Paweł Bobela (skarbnik), Przemysław Stawarz (wiceprezes/dyrektor), Bronisław Krawczyk (prezes), Robert Janik (wiceprezes)



Klub wychowujący wielkich piłkarzy

Medalista mundialu, medalista Igrzysk Olimpijskich, medaliści mistrzostw Europy, reprezentanci i reprezentantki Polski, zdobywcy mistrzostw Polski, uczestnicy rozgrywek Ligi Mistrzów. To tylko wierzchołek góry lodowej. Wanda to klub, który wychował znaczną liczbę znakomitych zawodniczek i zawodników. Znamy ich wszyscy, nie zawsze jednak wiemy, że swoje wielkie kariery zaczynali przy ulicy Odmogile. Futbol w Wandzie był od początku funkcjonowania klubu, a zespół piłkarski gra nieprzerwanie od 75 lat. I grać będzie dalej!

HISTORIA FUTBOLU W MAŁOPOLSCE

Historia zorganizowanego sportu w Krakowie i jeszcze dłuższa historia polskiego wyczynu wymaga pewnych wyjaśnień, aby dokładnie zrozumieć i ocenić to, co działo się w minionych dziesięcioleciach. W Polsce zmieniały się systemy polityczne, gospodarcze i kulturowe, a te miały ogromny wpływ na rozwój sportu, a zwłaszcza najpopularniejszej dyscypliny, jaką jest futbol. Choć nie tylko o futbol tu idzie.

Gdy na ziemiach Polskich rodził się futbol, nasz kraj wciąż pozostawał wymazany z mapy od 1795 roku. W piłkę kopano głównie w zaborze austriackim, gdzie panowały największe swobody i już od początku XX wieku powstawały polskie kluby jak Pogoń Lwów, Stal Rzeszów, Wisła Kraków i Cracovia. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku zaczęły powstawać nowe kluby, nawet w małych miasteczkach jak Proszowice w 1916 roku. Mimo to futbol i sport w ogóle

TABELE Z UDZIAŁEM WANDY/BUDOWLANYCH

1952 KRAKOWSKA KLASA I (3 POZIOM)

1. Kolejarz Wieliczka	10	17	32-11
2. Stal Artigraph Kraków	10	15	28-9
3. Budowlani N. Huta ZPB 1	10	13	26-14
4. OWKS II Kraków	10	9	20-26
5. Unia Kartonaże Kraków	10	5	14-37
6. SKS Energia Kraków	10	1	7-30

1953 KLASA A KRAKÓW, GRUPA III (IV POZIOM)

1. Ogniwo Bronowice	14	23	57-19
2. Kolejarz Prokocim	14	21	38-17
3. Budowlani Nowa Huta	13	18	33-17
4. Stal Tarnów	14	14	42-31
5. Start Zembrzyce	12	9	31-38
6. Gwardia II Kraków	13	9	28-40
7. LZS Czarnochowice	12	7	17-44
8. Unia Jaworzno	14	5	13-47

1954 KLASA A KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Stal Tarnów	18	29	56-23
2. Budowlani Nowa Huta	18	27	48-13
3. Górnik Płaszów	18	20	37-33
4. Start Łobzów	18	17	40-42
5. LZS Mydlniki	18	17	29-46
6. Unia Szczakowa	18	16	30-32
7. Ogniwo II Kraków	18	14	28-34
8. Kolejarz Wieliczka	18	14	28-39
9. Start Zembrzyce	18	13	36-47
10. LZS Grybów	18	13	19-42

1955 KRAKOWSKA LIGA WOJEWÓDZKA (III POZIOM)

1. Beskid Andrychów	28	37	59-42
2. Dąbski Kraków	28	37	54-33
3. Koszarawa Żywiec	28	36	56-38
4. Prokocim Kraków	28	35	57-40
5. Bieżanowianka Kraków	28	34	46-41
6. Budowlani Nowa Huta	28	32	43-37
7. Metal Tarnów	28	30	42-39
8. Włóknarz Chełmek	28	28	71-53
9. Hutnik Kraków	28	28	50-45
10. Kabel Kraków	28	28	41-39
11. Unia Borek Kraków	28	28	46-45
12. Unia Tarnów	28	24	33-59
13. LZS Czyżyny	28	18	31-59
14. Sandecja Nowy Sącz	28	12	25-52
15. Bronowianka Kraków	28	11	28-60

1956 KRAKOWSKA LIGA WOJEWÓDZKA (III POZIOM)

1. Włóknarz Chełmek	26	36	75-29
2. Unia Soła Oświęcim	26	35	49-25
3. Stal Tarnów	26	32	61-41
4. Sparta Dąbski Kraków	26	30	46-35
5. Beskid Andrychów	26	30	44-34
6. Budowlani Nowa Huta	26	29	47-33
7. Stal Nowa Huta	26	29	55-42
8. Kolejacz Prokocim	26	25	35-46
9. Stal Żywiec	26	25	38-55
10. Bieżanowianka	26	24	33-42
11. Unia Żywiec	26	23	30-47
12. Stal Kabel Kraków	26	19	27-40
13. Tarnovia	26	14	27-54
14. Sparta Dębniaki	26	13	33-77

1957 KRAKOWSKA KLASA OKRĘGOWA, GRUPA ZACHODNIA (III POZIOM)

1. Unia Oświęcim	18	28	67-22
2. Wanda Kraków	18	22	35-21
3. Koszarawa Żywiec	18	20	40-32
4. Beskid Andrychów	18	19	38-26
5. Górnik Brzeszcze	18	19	32-34
6. Czarni Żywiec	18	17	32-40
7. Dalin Myślenice	18	15	29-31
8. Fablok Chrzanów	18	15	25-39
9. Szczakowianka	18	14	29-41
10. Dębnicki Kraków	18	11	19-60

w II Rzeczypospolitej raczkował, a dla kraju najważniejsze były walki o utrzymanie niepodległości oraz o konkretne granice na zachodnich i wschodnich rubieżach. W 1921 roku pierwszym mistrzem Polski została Cracovia, a od 1922 roku notuje się coraz większą liczbę powstających klubów. Na ziemi małopolskiej powstają futbolowe ośrodki w Trzebini, Dobczycach, Myślenicach, Wadowicach, Kalwarii Zebrzydowskiej, Sułkowicach, Gdowie, Niepołomicach, Czarnochowicach, Kłaju, Myślenicach, Chełmku, Oświęcimiu, Wieliczce, Miechowie i Słomnikach. Dysproporcja między klubami z większych i małych miejscowości była kolosalna. Kluby z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Bytomia występowały w Lidze i walczyły o mistrzostwo Polski. W bogatym Krakowie działały prężnie Wisła, Cracovia, Garbarnia i Podgórze, które seryjnie stawały na podium mistrzostw Polski, natomiast na prowincji piłka nożna była skromnym dodatkiem do życia codziennego. W dwudziestolecie międzywojennym mniejsze kluby rywalizowały w zasadzie tylko w miesiącach

W klasie wojewódzkiej 09.1938r.	
Nie pokonani na czele	
ROZGRYWKI krakowskiej grupy klasy wojewódzkiej nabierają tempa. W środę i w czwartek piłkarze rozegrali 7 kolejnych spotkań, po których na czele tabeli znajduje się trójka zespołów kroczących dotychczas bez porażki.	
Wyniki 7 kolejki: Prądniczanka — Czarnochowice 1:0 (1:0), bramkę strzelił Kil, Orzeł — Kabel 0:3 (0:2), bramki: Maj, Zgłobik i Maciaszek, Clepardia — Grębałowianka 2:0 (2:0), bramki: Gaj 2, Borek — Słomniczanka 3:2 (1:1) bramki: dla Borku wszystkie 3 uzyskał z rzutów wolnych Piwowarczyk; dla Słomniczanki — Plutecki 2, Zwierzyniecki — Gościbia 2:0 (1:0), bramki: B. Bauer i Kopyczyński, Cracovia II — Prokocim 0:0, Garbarnia II — Wanda 3:1 (1:0), bramki: dla zwycięzców — Putaj 2 i Nencek; dla pokonanych — B. Krawczyk, Hutnik II — Wisła II 1:0 (0:0), bramkę strzelił Zamełka.	TABELA
1. Kabel	7 11 11—4
2. Prądniczanka	7 11 9—4
3. Prokocim	7 11 5—1
4. Borek	7 9 18—11
5. Hutnik II	7 9 13—11
6. Słomniczanka	7 8 14—11
7. Czarnochowice	7 7 9—7
8. Cracovia II	6 7 4—3
9. Garbarnia II	7 6 14—6
10. Wisła II	5 6 9—6
11. Gościbia	7 6 8—10
12. Zwierzyniecki	7 5 7—8
13. Wanda	7 4 8—18
14. Grębałowianka	7 3 10—16
15. Clepardia	7 3 7—15
16. Orzeł	6 2 4—20

letnich, a i tak sporo spotkań nie dochodziło do skutku, gdy zalewało łąki i równiny położone w bezpośrednim sąsiedztwie akwenów wodnych. Liczne w tych czasach powodzie sprawiały, że kluby zawieszały swoją działalność lub grały jedynie na wyjeździe. Ludzie na wsiach żyli jeszcze w XIX-wiecznym stylu, każdy miał swoje obowiązki na gospodarstwach i na przykład w Czarnochowicach można było trenować tylko raz w tygodniu, bowiem w pozostałe dni boisko służyło jako teren wypasu... gęsi.

Często zdarzało się też tak, że kluby nie rejestrowały się w powiatach i kilkudziesięcioletnia ich historia bierze się jedynie z ustnych przekazów lub pamiątkowych dyplomów z lat przed okupacją niemiecką. Niemniej w tamtych czasach mecze były wydarzeniem, bo też innej rozrywki nie było. Przy okazji meczów odbywały się festyny, a działacze klubowi, którzy dysponowali majątkiem stałym organizowali potańcówki, z których dochód przeznaczany był na klubową działalność. Na solidnych podstawach w latach 1918-1939 działały kluby żydowskie, które były majątniejsze od polskich, ale one w większości prowadziły działalność w większych aglomeracjach. W okresie międzywojennym, co niezwykle istotne dla tej publikacji, rozwijały się sporty „wojskowe”. Prawdziwą atencją otaczano jeźdźców, wszak wciąż żywa i pielęgnowana tradycja legionowa, a posiadanie konia sportowego oznaczało wyższy status społeczny. I choć pierwszy złoty medal dla Polski wywalczyła Helena Konopacka, to pierwszy raz na olimpijskim podium stanął major Adam Królikiewicz w konkursie skoków przez przeszkody. W latach 20. XX wieku w Polsce bardzo popularna była szermierka, boks oraz strzelectwo. Futbol czekał na swój czas.

Dużo zmieniło się w czasie II wojny światowej, bowiem niemiecki okupant zakazał działalności sportowej zarówno na terenach wcielonych do III Rzeszy, jak również w Generalnym Gubernatorstwie. Nakazano też przekazanie stronie niemieckiej całego majątku klubowego, co tłumaczy też w wielu klubach brak

1958 KRAKOWSKA LIGA OKRĘGOWA, GRUPA WSCHODNIA (III POZIOM)

1. Unia Tarnów	22	37	46-12
2. Wisła II Kraków	22	33	61-24
3. Kabel Kraków	22	32	43-17
4. Tarnovia	22	26	39-27
5. Hutnik Kraków	22	25	38-23
6. Dąbski Kraków	22	23	40-37
7. Metal Tarnów	22	21	35-29
8. Dalin Myślenice	22	17	28-38
9. Wanda Kraków	22	16	40-46
10. Prokocim	22	16	24-40
11. Okocimski Brzesko	22	7	13-55
12. Bocheński KS	22	7	22-93

1959 KRAKOWSKA LIGA OKRĘGOWA (III POZIOM)

1. Garbarnia	38	62	100-22
2. Unia Oświęcim	38	54	70-29
3. Kabel Kraków	38	53	69-43
4. Tarnovia	38	46	79-54
5. Hutnik Kraków	38	45	70-49
6. Wisła II Kraków	38	42	91-53
7. Chelmek	38	41	68-61
8. Metal Tarnów	38	41	60-69
9. Dąbski Kraków	38	40	43-38
10. Korona Kraków	38	39	45-50
11. Górnik Brzeszcze	38	37	65-59
12. Sandecja Nowy Sącz	38	36	43-52
13. Hutnik Trzebinia	38	35	43-48
14. Beskid Andrychów	38	35	53-62
15. Wieliczanka	38	33	45-59
16. Wanda Kraków	38	30	51-78
17. Czarni Żywiec	38	29	40-53
18. Fablok Chrzanów	38	27	47-91
19. Koszarawa Żywiec	38	25	48-73
20. Dalin Myślenice	38	10	23-110

1960 KLASA A KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Wanda Kraków	20	33	56-17
2. Bieżanowianka	20	31	57-21
3. Dalin Myślenice	20	20	32-34
4. Unia II Tarnów	20	20	32-42
5. Armatura Kraków	20	18	43-36
6. Podgórze Kraków	20	18	27-26
7. LZS Podłęże	20	18	31-37
8. Bocheński KS	20	18	26-40
9. LZS Szarów	20	16	33-42
10. Puszcza Niepołomice	20	16	29-40
11. LZS Żabno	20	12	27-58

FINALOWY TURNIEJ POMIĘDZY MISTRZAMI KLASA A 1960

1. Skawa Wadowice	8	11	18-10
2. Wieliczanka	8	9	10-6
3. Hutnik II	8	8	11-10
4. Wanda Kraków	8	8	12-18
5. Szczakowianka	8	4	10-17

Awans uzyskały 4 pierwsze drużyny

1960/61 KRAKOWSKA LIGA OKRĘGOWA (III POZIOM)

1. Unia Oświęcim	29	39	62-39
2. Prokocim Kraków	29	38	63-46
3. Kabel Kraków	29	36	64-38
4. Tarnovia	29	36	43-37
5. Górnik Brzeszcze	29	33	45-37
6. Hutnik Trzebinia	29	33	43-36
7. Sandecja Nowy Sącz	29	33	39-34
8. Wisła II Kraków	29	32	63-47
9. Beskid Andrychów	29	28	33-43
10. Skawa Wadowice	29	27	47-44
11. Korona Kraków	29	27	37-47
12. Płaszowianka Kraków	29	22	31-44
13. Dąbski Kraków	29	20	50-64
14. Wieliczanka	29	12	26-66
15. Wanda Kraków	29	10	25-70
16. Hutnik Kraków	15	20	24-12

1961/62 KLASA A KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Górnik Jaworzno	26	37	72-33
2. KS Chełmek	26	33	49-37
3. Hejnał Kęty	26	31	56-54
4. Azotania Jaworzno	26	30	45-30
5. Górnik Siersza	26	28	74-47
6. Prądnickanka	26	27	58-48
7. Szczakowianka	26	27	48-57
8. Bronowianka	26	27	48-57
9. Fablok Chrzanów	26	25	55-48
10. Kmita Zabierzów	26	24	44-63
11. KS Olkusz	26	21	45-57
12. Wanda Kraków	26	19	35-48
13. AKS Czyżyny	26	18	36-75
14. Bolesław Bukowno	26	13	44-61



dokumentacji z czasów wcześniejszych. Oczywiście futbolowe życie toczyło się dalej, odbywały się mistrzostwa Krakowa, a czołowe krakowskie drużyny często wyjeżdżały na prowincję, by posmakować sportu. Wielu młodych ludzi zapłaciło za sportową pasję gardłem, bowiem Niemcy dokonywali licznych pacyfikacji klubowych działaczy i sportowców. Do największych w Małopolsce należą: pacyfikacja Dąbia, Sułkowic i Kalwarii Zebrzydowskiej.

Świat, w jakim znalazła się Polska po drugiej wojnie światowej w niczym nie przypominał tego, który funkcjonował do września 1939 roku. Nowy system polityczny, gigantyczne zniszczenia, bieda, ale także i nadzieja. Władze państwowe starały się pozyskać posłuch głównie w środowiskach wiejskich, powstawały duże zakłady przemysłowe, do których potrzebni byli pracownicy. To był inny świat, a jedną z niewielu rzeczy, którą naprawdę łączyła ludzi był sport. Nowym władzom oddać trzeba, że o futbol zadbały. Popłynął doń strumień pieniędzy, powstały organizacje zajmujące się sportem nie tylko wśród najlepszych drużyn, ale także obejmujące i aktywizujące sport na wsiach. Zaczął się

futbol taki, jaki znamy dzisiaj, z rozgrywkami w klasach A i B z ligą regionalną i szczeblem centralnym. Oczywiście drużyn było mniej, niemal całkowitej likwidacji uległy kluby żydowskie, z powodów geopolitycznych do polskich struktur dołączyły kluby z ziem odzyskanych, ale jednocześnie odeszły kluby z terenów Białorusi, okręgu wileńskiego oraz Ukrainy. Małopolska najbardziej ucierpiała na tych ostatnich, wszak okręg lwowski (Lwów to stolica dawnej Galicji) to protoplasta polskiego futbolu.

29 czerwca 1945 roku na Zjeździe Delegatów Okręgowych Związków Piłki Nożnej podjęto rezolucję o wznowieniu działalności Polskiego Związku Piłki Nożnej ustanawiając jednocześnie stolicę Polski – Warszawę, jako jego siedzibę. Jednakże na Zjeździe tym delegaci uchwalili, że do czasu odbycia walnego zgromadzenia PZPN, czyli do dnia 1 lutego 1946 roku tymczasową siedzibą PZPN zostanie miasto Kraków. Futbol w pierwszych latach po wojnie wyglądał tak, że zespoły podzielono na klasę C i B, w której prowadzony był paradygmat regionalny, natomiast w klasie A występowała elita. Nie wystarczyło triumfować w swojej grupie klasy B, by zagrać w klasie A, bowiem na zwycięzców czekały jeszcze kilkustopniowe baraże w celu wyłonienia beniaminka. Klasa A w województwie krakowskim było cztery, ale pamiętać należy, że województwo krakowskie rozciągało się od Tarnowa do Jaworzna i od Miechowa po Żywiec. Tak więc gra w klasie A była nie lada wyzwaniem organizacyjnym, porównywalnym z grą w obecnej piątej lidze, natomiast triumfatorzy klas A uzyskiwali awans do III ligi państwowej mającej charakter wojewódzki. Wówczas na terenie dzisiejszej Małopolski największe sukcesy odnosiły kluby z Chełmka (wspierane przez ogólnopolski zakład obuwniczy), z Brzeszcz, Oświęcimia i Sierszy (wspieranej przez przemysł górniczy), Wisła Kraków (wspierana przez Milicję Obywatelską), a także zapomniane dziś marki jak Dąbski (wspierany przez Krakowskie Zakłady Spirytusowe) czy Sparta Kraków (wyroby tytoniowe).

1962/63 KLASA B KRAKÓW, GRUPA II (V POZIOM)

1. Wanda Kraków	14	26	43-2
2. Prądnicki Kraków	14	21	38-16
3. Słomniczanka	14	17	37-21
4. Żelbet Kraków	14	16	27-28
5. Tramwaj Kraków	14	13	23-29
6. Juvenia Kraków	14	11	19-26
7. Zorza Górka Nar.	14	5	9-36
8. Sparta Miechów	14	3	14-53

Wanda nie uzyskała awansu do klasy A, nie przechodząc etapu baraży pomiędzy mistrzami klas B w okręgu krakowskim.

1963/64 KLASA B KRAKÓW, GRUPA III (V POZIOM)

1. Słomniczanka	14	23	35-16
2. Wanda Kraków	14	21	40-20
3. Sparta Czyżyny	14	20	45-17
4. Hutnik II Kraków	14	14	34-31
5. Grzegórzecki	14	11	27-24
6. Juvenia Kraków	14	11	16-22
7. Farmacja Kraków	14	8	15-35
8. Mydlniczanka	14	1	18-77

1964/65 KLASA B KRAKÓW (V POZIOM)

1. Wanda Kraków	20	33	97-20
2. Armatura Kraków	20	31	70-32
3. Borek Kraków	20	28	77-35
4. Raba Dobczyce	20	23	41-41
5. Swoszowianka	20	18	37-35
6. Wróblowianka	20	18	34-64
7. Czarnochowice	20	18	46-80
8. Gdovia	29	17	54-61
9. Cracovia II	20	14	37-45
10. Orleńta Rudawa	20	14	28-54
11. Farmacja Kraków	20	4	9-72

1965/66 KLASA A KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Fablok Chrzanów	26	41	85-29
2. Górnik Brzeszcze	26	38	67-24
3. Victoria II Jaworzno	26	37	51-27
4. Wanda Kraków	26	37	65-47
5. Prądniczanka	26	35	48-30
6. Górnik Sobieski	26	25	32-40
7. Unia II Oświęcim	26	23	48-54
8. Azotania Jaworzno	26	21	34-44
9. Nadwiślan Kraków	26	20	32-40
10. Górnik Libiąż	26	20	32-49
11. Przebój Wolbrom	26	20	50-69
12. Soła Oświęcim	26	19	34-52
13. Dąbski Kraków	26	17	28-53
14. Zwierzyniecki	26	11	25-63

1966/67 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Beskid Andrychów	24	37	61-19
2. Wanda Kraków	24	33	51-31
3. Wawel II Kraków	24	31	52-19
4. Hejnał Kęty	24	29	52-40
5. Prokocim Kraków	24	28	60-33
6. Kalwarianka	24	28	44-39
7. Koszarawa Żywiec	24	28	44-39
8. Górnik Wieliczka	24	27	41-22
9. Prądniczanka Kraków	24	26	39-24
10. Czarni Żywiec	24	26	40-31
11. Start Sułkowice	24	9	26-72
12. Babia Góra Sucha B.	24	6	20-94
13. Bronowianka Kraków	24	4	16-98

1967/68 KLASA A KRAKÓW (POZIOM V)

1. Unia II Tarnów	26	46	67-11
2. Dunajec Nowy Sącz	26	41	77-13
3. Tramwaj Kraków	26	37	63-27
4. Wanda Kraków	26	36	45-25
5. Motor Tarnów	26	28	39-30
6. Start Sokół Bochnia	26	27	34-36
7. Sandecja II Nowy Sącz	26	23	30-37
8. Unia Niedomice	26	22	42-31
9. Okocimski Brzesko	26	21	32-48
10. Piłkarz Podłęże	26	20	31-61
11. Start Nowy Sącz	26	19	31-52
12. Błękitni Tarnów	26	17	19-41
13. Wolni Kłaj	26	16	33-72
14. Stal M7 Tarnów	26	11	28-90

1968/69 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Kalwarianka	26	45	51-20
2. Czarni Żywiec	26	39	71-19
3. Cracovia II	26	36	56-19
4. Metal Węgierska G.	26	32	57-22
5. Halniak Maków Pdh.	26	31	50-29
6. Wawel II Kraków	26	28	49-28
7. Wanda Kraków	26	27	51-36
8. Górnik Wieliczka	25	27	35-33
9. Hejnał Kęty	25	26	49-41
10. Start Sułkowice	26	22	36-52
11. Budowlani Tarnawa	26	16	18-47
12. Skawinka	26	14	19-48
13. Dąb Tomice	26	13	34-104
14. Soła Żywiec	26	6	12-100

Taki system rozgrywek obowiązywał do 1975 roku, kiedy to nastąpiła reforma administracyjna kraju wprowadzająca 49 województw. Pociągnęło to za sobą reformę rozgrywek futbolowych. W każdym województwie powstała liga wojewódzka, która po latach przekształciła się w klasę okręgową, natomiast trzecie ligi miały charakter makroregionalny. Małopolska ujmując rzecz najprościej na reformie „epoki Gierka” straciła futbolowo wiele. Do okręgu katowickiego przeszły kluby z Olkusza, Trzebini, Chrzanowa, Libiąża i Chełmka, do województwa nowosądeckiego z Limanowszczyzny i Gorlic, do bielskiego z Żywca, Kalwarii, Wadowic, Suchej Beskidzkiej, w lidze kieleckiej występowały zespoły z powiatu miechowskiego i po części z proszowickiego, a do Tarnowa zespoły z Bochni i Brzeska.

Upadek systemu komunistycznego w 1989 roku zbiegł się z reformą rozgrywek i powstaniem tzw. klasy międzyokręgowej (Tarnów, Kraków, Nowy Sącz), która była z kolei protoplastą obecnej czwartej ligi. W latach 70. i 80. na fali sukcesów polskiej reprezentacji zawiązywały się nowe kluby sportowe. Ułatwiał to także polepszający się stan dróg w naszym kraju oraz postęp motoryzacyjny. Największy boom na powstanie nowych klubów nastąpił w latach 90. oraz na początku XXI wieku, gdy zaczął funkcjonować lokalny samorząd, który promował sport, a po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku łatwo było pozyskiwać środki na budowę nowych obiektów. Zmienił się także znowu system administracyjny kraju. Do Małopolski wróciły sportowe ośrodki

JUNIORÓW			
Wisła — mistrzem!			
I w tym roku młodzi piłkarze Wisły wywalczyli mistrzostwo okręgu wyprzedzając m. in. silne zespoły Wandy i Hutnika.			
W zaległych meczach: Bolesław — Garbarnia 3:2, Garbarnia — Tarnovia 3:0 w.o., Górnik W. — Unia T. 0:5, Wisła — Hutnik 5:3, Bolesław — Wanda 2:6. Do rozegrania pozostał mecz Krakus — Wisła.			
1. Wisła	29	48	85—13
2. Wanda	30	46	65—32
3. Hutnik	30	44	67—22
4. Unia T.	30	40	47—23
5. Górnik S.	30	36	52—32
6. GKS Jaworzno	30	33	52—37
7. Unia Ośw.	30	33	35—33
8. Cracovia	30	31	33—26
9. Wawel	30	30	49—46
10. Tarnovia	30	28	24—29
11. Tramwaj	30	26	40—45
12. Garbarnia	30	24	33—41
13. Bolesław	30	20	42—69
14. Górnik W.	30	18	13—56
15. Krakus	29	16	32—36
16. Prokocim	30	5	10—109

w Miechowie, Chrzanowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Olkuszu, co zmusiło do kolejnych reform rozgrywek władze związkowe. Powstawało coraz więcej rozgrywek w klasach A, w samym okręgu krakowskim zamiast jednej powstały trzy klasy okręgowe. Zniknęły natomiast niemal w całości klasy C, a także prowadzona przez niemal pół wieku przez Krakowskie Ludowe Zespoły Sportowe tzw. Klasa CW, w której rywalizowały zespoły wiejskie, które nie miały odpowiednich warunków, by występować w rozgrywkach związkowych.

OD PODSTAW DO III LIGI

Sekcja piłkarska była pierwszą wyczynową w klubie, która powstała w 1949 roku przy pierwszym Kole Sportowym Budowlani przy „Beton-Stalu”. Futbolowymi pionierami w klubie byli: Kazimierz Morawski, Marian Pomorski i Józef Adamek. Ten tercet miał już futbolowe doświadczenia związane z występami w Wiśle i Wawelu, niemniej życiowy los skierował ich zawodowo do Nowej Huty i dla całej trójki nowopowstały klub stał się życiową pasją. Zespół zgłoszono do rozgrywek klasy B, a pierwszym trenerem został Józef Adamek. To właśnie pod wodzą byłego zawodnika Wisły zespół odniósł pierwszy sportowy sukces, jakim był awans w 1951 roku do klasy A. W tym samym roku opiekę nad sekcją przejmuje Zarząd Transportu Drogowego przy Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Nowej Huty. Trenerami zaś zostali byli gracze Cracovii Władysław Gędek i Marian Jabłoński. To szalenie ważny moment w historii sekcji, bowiem od tej chwili Budowlani zaczynają się poważnie liczyć w rozgrywkach w okręgu krakowskim. Będąc w klasie A grają już z bardzo poważnymi rywalami.

Po dwóch latach trenerski duet rodem z „Pasów” doprowadza do historycznego osiągnięcia, a mianowicie awansu do klasy okręgowej. To był wówczas trzeci poziom rozgrywkowy w Polsce! W zespole, który wspiął się tak wysoko w futbolowej hierarchii występowali: Lucjan Uznański, Jacek Żmuda, Aleksander Mikicki, Tadeusz Król, Wilhelm Waksman,

1969/70 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Cracovia II	24	40	57-8
2. KS Olkusz	24	36	52-26
3. Prądniczanka	24	30	47-24
4. Orzeł Piaski Wilk.	24	30	36-22
5. Prokocim	23	27	40-14
6. Kabel	24	27	45-25
7. Wawel II	24	23	34-26
8. Wanda Kraków	23	23	36-38
9. Unia Jarosławiec	24	20	32-50
10. Bieżanowianka	24	18	26-47
11. Podgórze Kraków	24	18	17-43
12. Energetyk Kraków	24	16	27-63
13. Hutnik II	24	2	6-69

1970/71 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Hutnik II Kraków	26	40	64-52
2. Borek Kraków	26	40	59-19
3. Prądniczanka	26	37	43-23
4. Dąbski Kraków	26	35	39-22
5. Szczakowianka	26	32	64-33
6. Garbarnia II	26	31	40-30
7. Górnik Wieliczka	26	29	35-24
8. Kabel Kraków	26	21	46-41
9. Orzeł Piaski Wilk.	26	20	34-43
10. Clepardia	26	20	36-49
11. Wanda Kraków	26	19	40-58
12. Grzegórzecki Kraków	26	14	36-79
13. Bronowianka	26	14	20-68
14. Czarni Kraków	26	12	16-58

1971/72 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Przebój Wolbrom	26	41	63-28
2. Szczakowianka	26	41	83-19
3. Cracovia II	26	33	47-30
4. Bolesława II Bukowno	26	32	47-23
5. Wanda Kraków	26	27	30-27
6. Tramwaj Kraków	26	25	37-35
7. Przemsza Klucze	26	24	26-41
8. Sparta Nowa Huta	26	23	46-50
9. Grębałowianka	26	23	37-52
10. Nadwiślan	26	22	37-46
11. Wieczysta	26	22	31-40
12. Unia Jarosławiec	26	22	38-58
13. Wawel II	26	17	23-47
14. Dębicki	26	12	24-73

1972/73 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Szczakowianka	30	49	81-25
2. KS Olkusz	30	41	40-28
3. Cracovia II	30	40	62-32
4. Proszowianka	30	38	43-32
5. Hutnik Trzebinia	30	37	30-14
6. Grębałowianka	30	37	38-24
7. Fablok II Chrzanów	30	27	31-33
8. Pilica Wierbka	30	27	49-59
9. Tramwaj Kraków	30	26	27-27
10. Przemsza Klucze	30	26	31-55
11. Bolesław II Bukowno	30	25	46-46
12. Czarni Kraków	30	24	46-44
13. Wanda Kraków	30	24	38-53
14. Sparta Kraków	30	22	35-55
15. Nadwiślan Kraków	30	18	29-59
16. Wieczysta Kraków	30	17	28-69

1973/74 KLASA A KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Kabel Kraków	26	33	41-22
2. Wanda Kraków	26	32	46-20
3. Wierchy Rabka	26	28	35-32
4. Garbarnia II	26	27	32-24
5. Prądniczanka	26	26	31-21
6. Grębałowianka	26	25	32-26
7. Dalin Myślenice	26	24	25-19
8. Skawinka	26	23	31-29
9. Orzeł Piaski Wlk.	26	20	31-42
10. Halniak Maków P.	26	18	16-23
11. Zwierzyniecki	26	18	21-30
12. Dąbski Kraków	26	17	25-37
13. Krakus Swoszowice	26	17	23-43
14. Borek Kraków	26	14	16-37

1974/75 KRAKOWSKA KLASA MIĘDZYPOWIATOWA (IV POZIOM)

1. Hutnik II Kraków	20	29	45-14
2. Orzeł Piaski Wlk.	20	27	30-20
3. Wanda Kraków	20	26	39-22
4. Garbarnia II	20	23	30-21
5. Cracovia II	20	22	35-24
6. Tramwaj Kraków	20	20	25-31
7. Orleńta Rudawa	20	19	33-35
8. Zwierzyniecki	20	16	21-40
9. Prądniczanka Kraków	20	15	26-41
10. Proszowianka	20	12	28-48
11. Świt Krzeszowice	20	11	24-40

POLFINAŁY PIŁKARSKIEGO PUCHARU POLSKI NA SZCZEBŁU

17 mgnień Wandy

WANDA – CRACOVIA 1-1 (1-1, 0-0); karne 8-9

Takich emocji nie przeżyłem na żadnym meczu w jakiegokolwiek lidze w tym sezonie. Skazana na pożarcie Wanda broniła się w sumie 2 godziny 45 minut, miała kilka pewnych okazji rozstrzygnięcia meczu na swoją korzyść; odbyło 17 serii rzutów karnych.

Bohaterem spotkania był bramkarz Wandy Mariusz Borkowski. Zawodnik ten bronił wielokrotnie w sytuacjach sam na sam z napastnikami „pasów”, wybił kilka karnych, a sam celnie uderzył z 11 metrów.

Początkowo mecz toczył się w słabym tempie, co było korzystne dla gospodarzy – ostatniej drużyny „okręgówki”. W 19. min Siemieniec trafił piłką w poprzeczkę. Później Cracovia strzelała najeźdźcą z lewej strony. Borkowski obronił strzał Zegarka z bliska, Gruski – dwukrotnie, później tegoż Gruski z dystansu w środek bramki. Pierwszy strzał Wandy w światło bramki oddał Przybycień w 31. min.

Borkowski obronił jeszcze strzały Hajduka (2 razy), Węgla, Gruski i Zajacę.

W końcu w 73. min Wroński, po podaniu Zegarka, wykorzystując zagapienie się obrońców Wandy, trafił z bliska do siatki. W tym momencie wydawało się że Cracovia wygra to spotkanie. Jednak po kontrze w 87. min Markut dostał piłkę od Zółciaka, po krótkim dryblingu strzelił, a pił-

ka odbita od Wrześniaka wpadła do siatki.

Zaczęły się prawdziwe emocje. Na początku dogrywki gospodarze mieli dwie niemal idealne szanse wygranej. Pierwszą zmarnowali Kozik z Cyganem, przy drugiej Paluch po strzale Markuta wybił piłkę nad poprzeczkę.

Rzuty karne to horror. Wielokrotnie, gdy do piłki podchodził zawodnicy grający nie tak dawno w II lidze, wydawało się, że Wanda już przegrała. Z kolei pierwsza piątka zawodników z Nowej Huty mogła zdobyć awans do finału okręgowego, ale nie trafili jeden po drugim Zółciak i Kozik. Dopiero kiedy karne wykonała 17. para, wynik został rozstrzygnięty. Nie trafił Bobela, szczęśliwym strzelcem był Mróz.

0-1 Wroński, 73. min; 1-1 Markut, 87. min.

WANDA: Borkowski – Przybycień, Krawczyk, Przeniosło, Zółciak – Markut, Bobela, Kozik, Szutowski – M. Szarek, P. Szarek (77. min Cygan).

CRACOVIA: Paluch – Mróz, Wrześniak, Zajac, Depa – Węgiel (80. min Krauz), Hajduk, Powroźnik (46. min Gędek) – Siemieniec (59. min Wroński), Zegarek, Gruska.

Sędziował R. Rebilas z Krakowa. Widzów 100.

Jacek PRZYBYŁO

WAWEL – DALIN 3-1 (1-1)

Mecz z gatunku „aby odegrać”. Kościelnik, Gruchala, Kapciński, Wrotoń, Skowron i

Adam Wicher, Antoni Król, Kazimierz Mielniczek, Marian Waclawik, Leopold Gayer, Tadeusz Skrzat, Antoni Kutaj, Zdzisław Nowak, Mieczysław Kusina, Jerzy Pawłowski, Ryszard Szczypiński, Leszek Grabka, Bolesław Kamyczura, Waclaw Gębski, Wiesław Wierciński, Włodzimierz Kowalczyk, Piotr Kuczyński oraz Jerzy Ślusarczyk. Budowlani zdobyli też Puchar Polski na szczęblu okręgu krakowskiego pokonując w finale Spójnię Dąbski Kraków (2-1 i 1-1)

Marzeniem działaczy był awans do II ligi państwowej. Sądono, zresztą słusznie, że skoro stać na to było kluby z Andrychowa czy Chełmka, to Budowlani także mają prawo marzyć o takich sukcesach. W sezonie 1957 Budowlani byli najbliższym wymarzonego celu, niemniej nieznacznie lepsza była Unia Oświęcim. Już nigdy

w swojej historii klub z Nowej Huty nie będzie tak blisko szczybla centralnego, ale warto podkreślić, że w tamtych latach Budowlani zwykle zajmowali w III lidze wyższe lokaty niż lokalny rywal Stal, która za kilka lat stanie się... Hutnikiem.

W 1958 roku z pracy w klubie zrezygnował trener Jabłoński, co miało swój skutek w słabszych wynikach, jak również w częstych zmianach na stanowiskach szkoleniowców. Zmian dokonywał również Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W kampanii 1959 roku postanowiono połączyć dwie grupy III ligi w jedną, co spowodowało, że w liczącej 20 drużyn lidze grano średnio co trzy dni i trudów sezonów nie wytrzymała spora grupa zespołów. W tym Wanda, która choć walczyła zaciekle do końca, to zabrakło jej kilku punktów do utrzymania, a spadek wówczas dotknął aż siedem zespołów. Czy to był koniec passy sukcesów Wandy? Oczywiście nie. Spadek zespołu seniorów nastąpił w tym samym czasie, gdy ekipa juniorów wywalczyła awans do I ligi krakowskiej. Z tą grupą pracował Marian Pomorski i już wówczas, jako młody szkoleniowiec, szkolił i wychowywał sporo utalentowanych zawodników.

Klubowi, który świętował 10-lecie funkcjonowania, marzył się szybki powrót do III ligi. Na ławce trenerkiej usiadł Marian Pomorski, który dokonał właściwej mieszanki z tych, którzy zostali w zespole i tych,

CO, GDZIE, KIEDY?		PIŁKA NOŻNA (klasa okręgowa)	
1.05. (sobota) godz. 16.30		Głębalowianka	Cracovia II
GŁOS NOWEJ HUTY		(klasa A)	
1.05. (sobota) godz. 17		Wanda	Nadwiślan
W KLASIE OKRĘGOWEJ		W KLASIE MW JUNIORÓW	
HUTNIK II — KABEL 0-1 (0-0) Bramkę dla gości zdobył Kosiński. Hutnik II: Szempliński — Samal, Gacek, K. Latosiński, Nowak — K. Bukalski, A. Tyrka, Włodarczyk (Heliński), Wiermann — Gąsior (Czerwinski), Maciejewicz. Rozmowa dwójki Hutnika boryka się z obrzymimi kłopotami kadrowymi — po prostu nie ma kto w niej grać. W meczu z Kablem, w którego składzie znaleźli się b. II-ligowcy Łazka, Kępiński, Suder, trener A. Bielenda zmuszony był wystawić 4 juniorów i to w dodatku tych, których użyć mu Dariusz Mazur (juniorzy grali prawie w tym samym czasie z Cracovią). Ponadto nie mogli		WAWEL — GŁĘBALOWIANKA 1-0 (0-0) Bramkę zdobył Świątek. Głębalowianka: Mastalera — Czapka, Dutkowiak, Ostrowski, Świątkowski — Kuś, Surowiec, P. Zięba, Siliński (Kaczmarek) — Dziurda, Wydra. Piłkarze z Głębalowa stoczyli z liderem wyrównany pojedynek, a jedynego gola stracili po błędzie Silińskiego (bawił się niepotrzebnie z piłką). Wynik meczu mógł zmienić Dziurda, ale nie wykorzystał dwóch stuprocentowych okazji. (mm)	
W KLASIE „A” WANDA — KABEL II 2-0 (0-0) Bramki zdobyli: Budzowski i Mazanek. Wanda: Wdowiak — Piwowarczyk (Sotkowski), Madej, Skrzydłowski, Oleksy — Mazanek, Kruczyński, Dąb — Bu-		HUTNIK — CRACOVIA 1-0 (0-0) Bramkę zdobył Romaszka. Hutnik: Marcinkowski — Dziński, Zajac, Piekara, Pobrotyn — Dziś, Romaszka, R. Latosiński, Urbański — A. Zięba, Piłk (Gruchala). Był to bardzo trudny mecz dla młodych piłkarzy Hutnika (Cracovia to silny zespół, przed meczem zajmowała w tabeli III pozycję ze stratą tylko jednego punktu do Hutnika), którzy wykazali jednak olbrzymią waleczność, ambicję i zaangażowanie. Jedyną bramkę (główną) zdobył Romaszka (ostatnio strzelał sporo goli) po b. ładnym rajdzie i dośrodkowaniu Dąbki. Oprócz nich na szczególną wyróżnienie zasłużyli jeszcze Za-	

1975/76 KRAKOWSKA KLASA MIĘDZYPOWIATOWA (IV POZIOM)

1. Garbarnia II Kraków	26	43	61-17
2. Wanda Kraków	26	37	65-24
3. Kabel Kraków	26	36	47-20
4. Cracovia II	26	34	75-29
5. Clepardia Kraków	26	29	45-33
6. Świt Krzeszowice	26	29	60-49
7. Słomniczanka	26	28	44-45
8. Nadwiślan Kraków	26	25	34-39
9. Podgórze Kraków	26	21	31-54
10. Orłęta Rudawa	26	20	33-55
11. Zwierzyniecki	26	17	20-48
12. Czarni Kraków	26	16	27-49
13. Pogoń Miechów	26	16	30-60
14. Proszowianka	26	14	34-79

1976/77 KLASA WOJEWÓDZKA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Wawel Kraków	28	46	59-13
2. Wanda Kraków	28	40	51-25
3. Kabel Kraków	28	36	42-27
4. Garbarnia II	28	35	37-18
5. Skawinka	28	32	35-25
6. Wisła II Kraków	28	32	38-30
7. Hutnik II Kraków	28	31	41-24
8. Cracovia II	28	27	33-42
9. Orzeł Piski Wlk.	28	26	28-48
10. Grębalowianka	28	24	43-51
11. Czarnochowice	28	24	35-50
12. Prądniczanka	28	20	31-45
13. Clepardia Kraków	28	20	27-44
14. Tramwaj Kraków	28	15	21-57
15. Górnik Wieliczka	28	12	16-47

1977/78 KLASA WOJEWÓDZKA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Skawinka	30	51	80-25
2. Wisła II Kraków	30	51	68-22
3. Prokocim Kraków	30	40	50-24
4. Kabel Kraków	30	35	47-29
5. Hutnik II Kraków	30	34	49-32
6. Cracovia II	30	33	43-30
7. Garbarnia II	30	31	34-26
8. Borek Kraków	30	28	33-30
9. Czarnochowice	30	25	36-50
10. Grębalowianka	30	25	39-55
11. Prądniczanka	20	23	31-60
12. Orzeł P. W.	30	22	30-43
13. Wanda Kraków	30	22	30-49
14. Clepardia	30	21	25-51
15. Słomniczanka	30	20	28-51
16. Raba Dobczyce	30	19	34-80

1978/79 KLASA WOJEWÓDZKA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Prokocim Kraków	30	43	42-18
2. Hutnik II Kraków	30	41	64-31
3. Gościbia Sułkowice	30	41	59-38
4. Wisła II Kraków	30	38	58-27
5. Borek Kraków	30	34	51-35
6. Kabel Kraków	30	32	51-38
7. Prądniczanka Kraków	30	31	33-37
8. Cracovia II	30	28	36-38
9. Clepardia Kraków	30	27	45-47
10. Słomniczanka	30	27	41-56
11. Garbarnia II Kraków	30	24	39-37
12. Czarnochowice	30	24	38-54
13. Grębałowianka	30	24	35-52
14. Zwierzyniecki	30	23	33-41
15. Wanda Kraków	30	23	36-61
16. Orzeł Piaszki Wielkie	30	16	29-82

1979/80 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Wanda Kraków	26	38	51-22
2. Georyt Kraków	26	35	72-37
3. Grzegórzecki Kraków	26	32	42-32
4. Wawel II Kraków	26	31	47-29
5. Tramwaj Kraków	26	30	46-28
6. Świt Krzeszowice	26	28	44-32
7. Proszowianka	26	26	35-42
8. Armatura Kraków	26	25	37-49
9. Orłęta Rudawa	26	25	39-46
10. Wieczysta Kraków	26	24	35-39
11. Tonianka	26	20	29-36
12. Płomień Ruszcza	26	19	26-47
13. Dąbski Kraków	26	16	31-49
14. Podgórze Kraków	26	15	31-78

1980/81 KLASA WOJEWÓDZKA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Wawel Kraków	30	48	66-20
2. Kabel Kraków	30	43	66-31
3. Wisła II Kraków	30	42	72-23
4. Hutnik II Kraków	30	39	49-26
5. Gościbia Sułkowice	30	39	56-35
6. Prokocim Kraków	30	37	55-26
7. Cracovia II	30	33	39-36
8. Wanda Kraków	30	28	32-26
9. Górnik Wieliczka	30	28	39-56
10. Zwierzyniecki	30	27	37-52
11. Skawinka	30	25	48-57
12. Clepardia Kraków	30	23	21-39
13. Garbarnia II	30	20	24-46
14. Borek Kraków	30	17	29-70
15. Słomniczanka	30	17	27-69
16. Czarnochowice	30	14	21-60

których sam wychował w juniorach. Powstał zespół, na którego nie było mocnych w klasie A. Wanda po sezonie wróciła do grona najlepszych w województwie, a w zespole, który wywalczył awans występowali: Bronisław Kochanowski, Andrzej Gebauer, Maria Gąsior, Tadeusz Król, Zbigniew Drong, Mieczysław Wicher, Józef Krawczyk, Marian Waclawik, Stanisław Poller, Leopold Gayer, Zbigniew Skwarek, Władysław Malkowski, Marian Kadłuczka, Wiesław Wierciński, Jerzy Ślusarczyk, Piotr Krzemiński, Zdzisław Nowak, Leszek Kobiela, Zbigniew Bucki, Józef Jędraszczyk, Jerzy Bułat oraz Józef Wcisło.

Nikt nie przypuszczał, że wywalczony w tak wielkim stylu awans do III ligi będzie ostatnim wywalczonym na ten szczebel rozgrywkowy. Po awansie z klubu odeszli jego liderzy Wierciński i Gayer i trzeba sobie powiedzieć wprost, że Wanda była jedną ze słabszych drużyn w III lidze. To był jednak tylko początek kłopotów...

ŁATWIEJ SPAŚĆ NIŻ AWANSOWAĆ

Tę starą piłkarską prawdę na własnej skórze musieli doświadczyć futboliści Wandy. O ile spadek do klasy A nie był czymś nieprawdopodobnym, to rok później klub spadł do klasy B, a więc miejsca, gdzie zaczynał swoją piłkarską przygodę. Po spadku z III ligi opiekę nad zespołem przejął jej były zawodnik Tadeusz Król. W tamtych czasach nie wystarczyło wygrać swojej grupy klasy B, by awansować do A. W pierwszym sezonie Wanda dość pewnie triumfowała w swoich rozgrywkach, ale odpadła w grach barażowych, rok później dała się wyprzedzić na finiszu Słomniczance, choć o losach pierwszej lokaty musiał zdecydować Wydział Gier KOZPN, bowiem przerwany został mecz ostatniej kolejki pomiędzy AKS Czyżyny a Słomniczanką. Działacze utrzymali wynik z boiska (4-2) dla zespołu ze Słomnik i dzięki temu Wanda spadła na drugie miejsce w tabeli. Awansować udało się za trzecim razem, choć nie bez walki z budującą swoją pozycję

krakowską Armaturą. Wandzie trzeba oddać, że w piłkę grać potrafiła. Działaczom sekcji marzył się awans do klasy okręgowej i kolejne trzy sezony zespół walczył do końca o upragniony sukces, jednak za każdym razem promocje wywalczał ktoś inny. Trzon zespołu Wandy w tamtym okresie tworzyli: Jan Fiołek, Leszek Flak, Tadeusz Stokłosa, Antoni Kasprzyk, Edward Filek, Jacek Suski, Czesław Maliński, Jan Nowak, Ryszard Szewczyk, Andrzej Dudek, Stanisław Skibka, Zbigniew Wojas, Stanisław Dora, Zygmunt Kozak, Krzysztof Suski, Andrzej Kaczmar, Leszek Najduchowski, Tadeusz Sikora, Janusz Zajdek, Ryszard Jurkan, Aleksander Fiołek, Ryszard Mardyla, Leszek Dworak, Jan Gorczyca, Marek Deptuła i Krzysztof Pawelec. Szanse gry otrzymywali także juniorzy: Janusz Tyrka, Leszek Uniwersał, Adam Cholawa i Bronisław Krawczyk.

W cieniu seniorów rozwijała się młodzież. Swoją ligę wygrali trampkarze, juniorzy po raz drugi uzyskali awans do krakowskiej I ligi, Wanda triumfowała także w halowych mistrzostwach Krakowa trampkarzy w 1969 roku. W pewnym momencie pojawiła się polityczna sugestia, by połączyć dwa największe nowohuckie wówczas kluby Wandę i Hutnika. To był polityczny czas, w którym takie fuzje nie były rzadkością. Na przykład w Wieliczce chciano połączyć Górnika i Wieliczankę, a wyraźne weto w tej sprawie Wieliczanki sprawiło, że klub zniknął na kilkanaście lat ze sportowej mapy. Inicjatywa fuzji wyszła ze strony Hutnika, ale kierujący wówczas zarządem Wandy Jan Gorczyca nie zgodził się na postawione warunki. Miał wówczas silne karty w ręce, bo Wanda była prężnie działającym klubem i ostatecznie do fuzji nie doszło, choć oba kluby podejmowały współpracę w zakresie funkcjonowania poszczególnych sekcji.

„STALOWA PIŁKA” DLA WANDY

W 1974 roku Wanda świętowała 25-lecie funkcjonowania klubu, a sekcja piłkarska grała w czołówce klasy A, co zgodnie uznano za dobry wynik, a na pewno taki,



Leszek Najduchowski

1981/82 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Wisła II Kraków	24	40	64-19
2. Prokocim	24	33	46-24
3. Gościbia Sułkowice	24	31	47-31
4. Kabel	24	28	36-29
5. Zwierzyniecki	24	26	36-37
6. Tramwaj	24	26	49-34
7. Dalin Myślenice	24	25	25-38
8. Wanda Kraków	24	24	32-24
9. Cracovia II	24	22	35-39
10. Hutnik II	24	20	37-34
11. Clepardia	24	17	17-28
12. Górnik Wieliczka	24	15	25-56

1982/83 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Cracovia II	26	38	52-29
2. Prokocim	26	37	49-30
3. Gościbia Sułkowice	26	36	45-16
4. Dalin Myślenice	26	29	44-32
5. Tramwaj	26	29	38-28
6. Wanda	26	29	44-35
7. Kabel	26	25	36-33
8. Zwierzyniecki	26	25	34-36
9. Clepardia	26	24	42-36
10. Geoyt Kraków	26	24	38-39
11. Hutnik II	26	22	40-52
12. Górnik Wieliczka	26	20	34-45
13. Sułków	26	13	29-61
14. Grębatowianka	26	13	28-74

W halowym turnieju na Suchych Stawach



„Stalowa piłka” dla juniorów Wandy

Na inaugurację obchodów 25-lecia, KS Hutnik zorganizował halowy turniej piłki nożnej. W imprezie startowali juniorzy z 6 klubów: Ruchu Chorzów, Stali Mielec, Garbarni Kraków, Unii Tarnów, Wandy Kraków oraz gospodarzy — Hutnika.

Zespoły podzielono na dwie grupy, w których rozgrywano mecze (2×10 min.), systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup oraz zdobywcy drugich i trzecich miejsc rozgrywali mecze finałowe (2×15 min.).

W grupie A spotkały się Ruch Chorzów, Unia Tarnów i Wanda Kraków. W meczach eliminacyjnych tej grupy padły następujące wyniki: Ruch Chorzów — Unia Tarnów 1:0 (0:0). Jediną bramkę zdobył M. Grotkowski. Unia Tarnów — Wanda Kraków 0:5 (0:3). Po jednostronnej grze bramki zdobyli: A. Iwan — 3, L. Uniwersał i St. Nowak — po 1. Ruch Chorzów — Wanda Kraków 1:2 (0:2). Był to najładniejszy mecz eliminacji turniejowych. Bramki zdobyli: dla Wandy — L. Uniwersał 2, dla Ruchu — R. Ochota. Pierwsze miejsce w grupie zdobyła Wanda, przed Ruchem i Unią.

W grupie B mecze eliminacyjne rozgrywali: Stal Mielec, Garbarnia i Hutnik. Wyniki: Stal Mielec — Garbarnia Kraków 0:0, Garbarnia — Hutnik 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Cz. Zięć.

Stal Mielec — Hutnik 2:0 (1:0). Obie bramki strzelił W. Niemiec. Pierwsze miejsce w grupie zdobyła Stal M. przed Garbarnią i Hutnikiem.

W finałach mecz o 5 miejsce rozegrały Unia T. z Hutnikiem. Wygrali hutnicy 3:0 (1:0), rehabilitując się przed własną publicznością za porażki poniesione w eliminacjach. Wszystkie 3 bramki zdobył W. Maciejewski.

W spotkaniu, którego stawką było 3 miejsce w turnieju Garbarnia pokonała Ruch Chorzów 1:0 (0:0), a jedyną bramkę zdobył J. Luzak.

W meczu o „STALOWĄ PIŁKĘ” Wanda pokonała Stal Mielec 3:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Wandy — A. Iwan 2 i A. Chola-wa 1, dla Stali — M. Kseniak 1. Było to bardzo emocjonujące spotkanie. Piłkarze Wandy po-

kazali swym rywalom jak należy grać w hali. Atomowym strzałem przeciwników (nie tylko z meczu finałowego) przeciwstawili sprytną i inteligentną grę zespołową. Czołowy snajper Wandy — 15-letni Andrzej Iwan strzelił w turnieju 5 goli i został uznany najlepszym strzelcem imprezy. (WIGR)

Wanda Kraków

PO ROCZNEJ kwarantannie w klasie „A” WANDA wywalczyła miano najlepszej drużyny w I grupie i awansowała do klasy wojewódzkiej. Kadra zespołu składa się z 14 piłkarzy: bramkarz — Jan Fiolek, obrońcy — Edward Filek, Andrzej Stępień, Bronisław Krawczyk, Czesław Molinski, pomocnicy — Ryszard Mardyla, Andrzej Kaczmar, Krzysztof Jagodziński, Józef Lesiak, atak — Zbigniew Michalski i Leszek Dworak. Podstawową jedenastkę uzupełniają: Zbigniew Kurzawa, Adam Długosz i Leszek Najduchowski. Trenuje ich Kazimierz Obtułowicz.

Opiekunem sekcji z ramienia Zarządu klubu jest Jan Lebak, kierownikiem sekcji i drużyny seniorów Zbigniew Drong, juniorami opiekuje się Tadeusz Król, natomiast młodzikami Leopold Gayer.

Sekcja piłki nożnej istnieje w Wandzie od chwili powstania klubu. Piłkarze występujący jeszcze pod nazwą „Budowlanych” byli pierwszym ogniwem nowego klubu. Przed kilkoma laty pierwsza drużyna kołatała nawet do bram II ligi, ale na drodze jej stała Unia Oświęcim.

W klubie prowadzi się dobrą pracę z młodzieżą. Juniorzy trenowani przez mgr Wiesława Wiercińskiego występują w klasie międzywojewódzkiej, natomiast trampkarze prowadzeni przez Mariana Pomorskiego zostali halowymi mistrzami Krakowa.

Sekcja piłki nożnej znajduje się pod opieką Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych Budostal-8 oraz nowohuckiego Transbudu i Mostostalu.

Największy udział w uzyskaniu awansu mieli w bieżącym roku starsi zawodnicy. Drużyna w całych rozgrywkach uzyskała 15 zwycięstw, 8 remisów i 3 porażki. Najwięcej bramek zdobyli Kaczmar i Lesiak po 13. We wszystkich meczach grali Fiolek, Krawczyk, Michalski i Lesiak.

który daje nadzieje na przyszłość. W styczniu 1975 roku z kolei Hutnik świętował swoje ćwierćwiecze i w swojej nowej hali zorganizował ogólnopolski turniej „O Stalową Piłkę”. Na Suche Stawy nie przyjechał byle kto, wszak Hutnik zaprosił: Ruch Chorzów, Stal Mielec, Garbarnię Kraków, Unię Tarnów i Wandę. Trudno było wytypować faworyta prestiżowych zawodów, z całą pewnością nie była

nią Wanda.

A jednak!

Już w pierw-

szym meczu nowohucki zespół rozbił Unię Tarnów 5-0, a grupowe zmagania zakończył zwycięstwem 2-1 z „Niebieskimi”. Wanda awansowała do finału, w którym pokonała Stal Mielec 3-1. Sensacja stała się faktem. Gwiazdą tamtych zawodów był 15-letni Andrzej Iwan,

który z pięcioma golami w trzech meczach został królem strzelców imprezy. Późną wiosną tego roku juniorzy Wandy walczyli o mistrzostwo Małopolski. Rywalizacja była niezwykle zacięta, bowiem o pierwsze miejsce walczyły cztery drużyny: Unia Tarnów, Hutnik, Wanda i Wisła Kraków. Decydujący mecz odbył się w Nowej Hucie, Wanda przegrała wówczas 1-2 i tytuł zdobyła Wisła, która kilka tygodni później sięgnęła po mistrzostwo Polski i... Andrzeja Iwana. – Pamiętam tamten sezon doskonale – wspomina Andrzej Iwan. – Nasza gra skupiała się wówczas w dużej mierze na mnie, ale Wanda miała naprawdę silny zespół. Moim zdaniem, choć może to zabrzmie nieskromnie, byliśmy jedyną ekipą, która mogła Wiśle zabrać tytuł i gdybyśmy wówczas wygrali, to z ręką na sercu powiem, że to Wanda zostałaby mistrzem Polski!

Seniorska drużyna Wandy także święciła sukcesy, bowiem wdrapała się na czwarty szczebel rozgrywkowy. Wpływ na to miały czynniki sportowe jak i polityczne. Nowohucki klub miał solidny zespół, niemniej przegrał rywalizację o awans z budującym swoją potęgę Kablem Kraków. Różnica wynosiła punkt, ale w tamtym sezonie awans uzyskiwało aż pięć drużyn, więc Wanda

Juniorzy, 1985 r. Stoją Leszek Najduchowski (trener), Janusz Bukalski. Arkadiusz Oleksy, Piotr Ślusarczyk, Piotr Szeląg, Artur Nosal, Dariusz Żółciak, Czesław Gliński.
Dolny rząd: Paweł Pyrz, Mariusz Kulesza, Marek Magiera, Robert Skrzydlewski, Seweryn, Zbigniew Klimek

1983/84 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Dalin Myślenice	28	44	59-29
2. Wawel Kraków	28	43	64-20
3. Gościbia Sułkowice	28	41	55-26
4. Clepardia Kraków	28	36	47-43
5. Prokocim Kraków	28	35	57-31
6. Wisła II Kraków	28	30	46-35
7. Kabel Kraków	28	27	33-30
8. Hutnik II Kraków	28	27	43-48
9. Orzeł Piaski Wielkie	28	25	31-42
10. Tramwaj Kraków	28	25	33-51
11. Wanda Kraków	28	24	42-46
12. Garbarnia II	28	21	36-46
13. Węgrzanka	28	21	31-53
14. Geoyt Kraków	28	13	25-49
15. Zwierzyniecki	28	8	21-74

1984/85 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (IV POZIOM)

1. Wawel Kraków	26	49	72-8
2. Hutnik II	26	35	48-20
3. Clepardia	26	33	31-20
4. Gościbia Sułkowice	26	32	59-30
5. Świt Krzeszowice	26	28	47-30
6. Prokocim Kraków	26	27	33-31
7. Orzeł Piaski W.	26	27	32-34
8. Tramwaj Kraków	26	24	29-42
9. Wisła II Kraków	26	24	38-30
10. Kabel Kraków	26	21	37-36
11. Cracovia II	26	21	19-47
12. Wanda Kraków	26	17	21-54
13. Grzegórzecki Kraków	26	16	17-53
14. Piłkarz Podłęże	26	10	21-67





Juniorzy Wandy
Kraków podczas obozu
przygotowawczego
w Mysłenicach przed
kolejnym sezonem



1985/86 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Grębałowianka	22	35	63-16
2. Wawel II Kraków	22	27	36-22
3. Wanda Kraków	22	25	34-22
4. Zieleniczanka	22	25	37-29
5. Kabel II Kraków	22	22	30-30
6. Niegoszowianka	22	22	22-31
7. Piast Wołowie	22	20	36-48
8. Bronowianka	22	20	27-40
9. Bieżanowianka	22	19	26-30
10. Zwierzyniecki	22	19	26-34
11. Garbarnia II	22	16	21-35
12. Kmita Zabierzów	22	12	20-41

znalazła się w lidze międzypowiatowej, która potem przekształciła się w ligę wojewódzką (okręgową). Powstała ona w wyniku reformy administracyjnej, po której powstało 49 województw. To zmusiło związki sportowe do reformy rozgrywek i stworzenia lig wojewódzkich. Utrudniło to kwestię awansu, gdyż aby zagrać w III lidze nie wystarczyło już tylko wygrać w lidze okręgowej, ale także przejść kilkustopniowe baraże. Trenerem Wandy został Bartłomiej Świkszcz, a więc szkoleniowiec, który słynął z twardej ręki, ale i pomyślności. Wanda za jego kadencji przez trzy sezony była w ścisłej czołówce, a w sezonie 1976/77 była o krok od

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

PO PIŁKARZACH „okręgowi” do rozgrywek podczas minionego weekendu przystąpiły zespoły klasy „A”. W grupie I znakomitą skuteczność w inauguracyjnym meczu wykazał Kmita Zabierzów, aplikując Niegoszowian 3 goły, z czego aż 5 zdobył Ryszard Czepiec, 4 celnymi trafieniami popisał się natomiast Ryszard Liszka z rezerwy Kabla. Oto rezultaty:

Klasa okręgowa

TRAMWAJ — WAWEL 0:4
(0:0) Świętek, Rak, Liszka, Pasławski.

CLEPARDIA — GOŚCIBIA
Sulkowice 0:2 (0:0) Godzik, Malina.

PROKOCIM — ŚWIT Krzeszowice 1:1 (1:0) dla gości Furek.

KABEL — WISŁA II 0:1 (0:0) Krzywda.

HUTNIK II — CRACOVIA II 1:1 (0:0) Bolek — Skalski.

GREBAŁOWIANKA — GDOVIA 4:1 (1:1) Dziurdzia 2, Koperny, Wydra — Piech.

PRADNICZANKA — STRAZAK Rączna 1:2 (0:1) Biesiada — Konarzowski, T. Rosek.

1. Gościbia	2 4 7-0
2. Wawel	2 4 6-1
3. Grebałowianka	2 3 4-1
4. Prokocim	2 3 2-1
5. Wisła II	2 3 2-1
6. Cracovia II	2 2 2-3
7. Świt	2 2 1-1
8. Strażak R.	2 2 3-3
9. Clepardia	2 2 1-2
10. Pradniczanka	2 1 4-5
11. Kabel	2 1 3-4
12. Hutnik II	2 1 3-3
13. Gdovia	2 0 1-5
14. Tramwaj	2 0 0-0

JUTRO, w środę piłkarze „okręgowi” rozegrają 3. serię spotkań (początek wszystkich o godz. 16.30). Oto zestaw par: Strażak R. — Kabel Świt — Pradniczanka, Gdovia — Prokocim, Gościbia — Grebałowianka, Wawel — Clepardia, Cracovia II — Tramwaj Wisła II — Hutnik II. Trenerów, działaczy zawodników wymienionych zespołów prosimy o kontaktowanie się z działem sportowym „Echa” w środę po zakończeniu spotkań w godz. 18—21 tel. 22-92-32 lub 22-75-85 wew. 126.

Klasa „A”

GRUPA I

KABEL II — NADWISLAN 0:1 (2:0) Liszka 4, Obajtek, Jachocha — Foks.

BRONOWIANKA — ZIELENCZANKA 3:0 (2:0) Mika, Mirecki, Pasławski.

GÓRNIK Wieliczka — ORLETA Rudawa 2:0 (1:0) Pajor, K. Kaczor.

BIEŻANOWIANKA — ZWIERZYNIECKI 0:0.

LUTECJA — WANDA 0:2 (0:1) Gliński, Markut.

KMITA Zabierzów — NIEGOSZOWIANKA 8:1 (4:1) Czepiec 5, Machlowski, Obidowicz, Powroźnik — Odrzywolek.

1. Kmita	1 2 8-1
2. Kabel II	1 2 6-1
3. Bronowianka	1 2 3-0
4. Górnik	1 2 2-0
5. Wanda	1 2 2-0
6. Bieżanowianka	1 1 0-0
7. Zwierzyniecki	1 1 0-0
8. Lutecja	1 0 0-2
9. Orleta	1 0 0-2
10. Zielenieczanka	1 0 0-3
11. Nadwiślan	1 0 1-6
12. Niegoszowianka	1 0 1-3

GRUPA II

BOREK — SKAWINKA 3:2 (1:2) Piekarski, Soltys, Wrzesień — Czerny 2.

GOŚCIBIA II Sulkowice — KARPATY Siepraw 4:1 (3:1) Piątek 2, Profic, Sroka — Dynda.

WIECZYSTA — WISŁA Jeziorany 3:0 (1:0) Gruca, Gacek, Palonek.

ARMATURA — GEORYT 0:1 (0:1) Cahik.

KRAKUS Swoszowice — RADZISZOWIANKA 0:2 (0:0) A. Karaś, Z. Pajak.

ORZEŁ Piaszki Wielkie — OPATKOWIANKA 1:1 (0:1) Fijał — Depta.

1. Gościbia II	1 2 4-1
2. Wiczysta	1 2 3-0
3. Radziszowianka	1 2 2-0
4. Borek	1 2 3-2
5. Georyt	1 2 1-0
6. Opatkownianka	1 1 1-1
7. Orzeł	1 1 1-1
8. Skawinka	1 0 2-3
9. Armatura	1 0 0-1
10. Krakus	1 0 0-2
11. Karpaty	1 0 1-4
12. Wisła	1 0 0-3

GRUPA III

ROŻNOWA — RABA Dobczyce 1:2 (1:1) Dumański — Michuła, Włodarczyk.

STRAŻAK Kokotów — WĘGRZCANKA 2:2 (1:0) A. Nowak 2 — Ziobro, Rajczyk.

WILGA Gólkowice — PIŁKARZ Podłęże 4:1 (2:1) Siekacz 3 — Czyżowski, Tomana — Mitoń.

BLĘKITNI Bodzanów — WISŁANKA Grabie 2:0 (1:0) Mornro 2.

POGOŃ Stanisławice — TARGOWIANKA 1:2 (0:1) Pawłowski — Golarz, Chojnacki.

PUSZCZA Niepołomice — TEMPO Rzeszotary 2:2 (0:0) dla gości Kowalczyk, Sadowski.

1. Wilga	1 2 4-1
2. Błękitni	1 2 2-0
3. Raba	1 2 2-1

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

DO DUŻEJ niespodzianki doszło w sobotę, w Zabierzowie, gdzie w meczu „okręgowi” Świt Krzeszowice zaledwie zremisował z beniaminkiem rozgrywek, zespołem Gdovii. Kolejne zwycięstwa, tym razem w spotkaniach wyjazdowych, zanotowały natomiast „Jedenastki” Gościbia Sulkowice i Wawelu.

W klasie „A” nadal w dobrej formie są piłkarze rezerwy Kabla, Bronowianki i Górnik Wieliczka, dzięki czemu wzbogacili się o następne 2 punkty. Wyniki:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — HUTNIK II 2:0 (1:0) Uniwersał, Setkowicz; GREBAŁOWIANKA — WISŁA II 0:4 (0:3) Markowski 2, Grotkowski, Krzywda;

KABEL — TRAMWAJ 2:1 (1:1) Brożek, Suder — Piszcz;

PRADNICZANKA — WAWEL 0:2 (0:1) Pacholik, Węglarz;

PROKOCIM CRACOVIA II 2:2 (0:2) Popiołek, samobójcza — Wątroba 2;

STRAŻAK Rączna — GOŚCIBIA Sulkowice 1:6 (0:3) Konarzowski — Stokłosa 2, Godzik 2, Górczak, Bylica;

ŚWIT Krzeszowice — GDOVIA 2:2 (1:1) Setkowicz, Filip — Bankowicz, Kasprzyk.

1. Gościbia	6 12 23-3
2. Wawel	6 12 18-1
3. Wisła II	6 9 12-4
4. Świt	6 8 11-6
5. Cracovia II	6 6 7-7
6. Prokocim	6 6 10-12
7. Hutnik II	6 5 5-7
8. Kabel	6 5 8-12
9. Grebałowianka	6 5 5-9
10. Clepardia	6 4 4-10
11. Pradniczanka	6 3 9-14
12. Strażak R.	6 3 4-12
13. Gdovia	6 3 5-14
14. Tramwaj	6 3 7-17

Klasa „A”

GRUPA I

BIEŻANOWIANKA — GÓRNIK Wieliczka 1:3 (0:2) Mróz — Kurek, K. Kaczor, Fundakowski;

BRONOWIANKA — LUTECJA Wróblowice 2:1 (1:0) Mika 2 — Gasior;

KABEL II — WANDA 1:0 (1:0) Koplika;

ORLETA RUDAWA — NADWISLAN 0:4 (0:3) Sojak 2, Ulman, Palczak;

ZIELENCZANKA — KMITA Zabierzów 2:1 (1:0) dla zwycięzców — M. Piechnik, Przysiężnik;

ZWIERZYNIECKI — NIEGOSZOWIANKA 1:2 (0:1) dla gospodarzy — Dulić.

1. Kabel II	4 8 12-1
2. Górnik	4 8 8-1
3. Bronowianka	4 8 8-2
4. Kmita	4 4 11-6
5. Wanda	4 4 5-2
6. Nadwiślan	4 4 8-9
7. Zielenieczanka	4 4 4-7
8. Zwierzyniecki	4 3 4-4
9. Lutecja	4 2 4-7
10. Niegoszowianka	4 2 3-13
11. Bieżanowianka	4 1 3-7
12. Orleta	4 0 1-12

GRUPA II

WIANKA 4:0 (2:0) Piszczek, Baras, Morawski, Kosek;

WIECZYSTA — ARMATURA 2:1 (2:0) Pajor, Trzciniński — Lechowicz;

WISŁA Jeziorany — KRAKUS Swoszowice 3:3 (2:3) Madej 2, J. Kapusta — Bobek, Szymski, Tyński.

1. Borek	4 7 11-4
2. Karpaty	4 6 9-5
3. Wiczysta	4 6 7-4
4. Krakus	4 5 7-6
5. Skawinka	4 4 7-4
6. Gościbia	4 4 6-4
7. Radziszowianka	4 4 6-5
8. Orzeł	4 4 3-3
9. Georyt	4 3 3-7
10. Armatura	4 2 2-4
11. Wisła	4 2 4-10
12. Opatkownianka	4 1 4-13

GRUPA III

PIŁKARZ Podłęże — PUSZCZA Niepołomice 5:0 (2:0) T. Lewiński 2, Krawczyk Książek, Krystian;

STRAŻAK Kokotów — POGOŃ Stanisławice 3:0 (0:0) Prochalski 2, A. Nowak;

TARGOWIANKA — RABA Dobczyce 0:0;

WĘGRZCANKA — TEMPO Rzeszotary 0:2 (0:1) Szymski, Dyna;

WILGA Gólkowice — BLĘKITNI Bodzanów 1:5 (1:2) J. Koczara — Pieprzyca 2, Woźniak, Piotrowski, Momro;

WISŁANKA Grabie — ROŻNOWA 2:1 (2:0) R. Trawiński 2 — Malec.

1. Piłkarz	4 6 12-5
2. Targowianka	4 6 5-2
3. Raba	4 6 7-5
4. Strażak K.	4 5 7-4
5. Tempo	4 5 9-7
6. Błękitni	4 5 8-6
7. Węgrzanka	4 3 6-7
8. Wilga	4 3 6-9
9. Wiślanka	4 3 3-7
10. Pogoń	4 2 6-3
11. Roźnowa	4 2 5-7
12. Puszcza	4 2 3-10

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W PIŁKARSKIEJ „okręgówce” kolejne wysokie zwycięstwa odniosły zespoły Gościb i Wawelu. Podczas meczu w Sułkowicach znakomitą skuteczność zaprezentował Jan Stokłosa, który strzelił 5 bramek! Natomiast w klasie „A” jedyną drużyną bez straty punktu jest rezerwa Kabla. Odnotujmy jeszcze, że wskutek gradu przerwane zostało spotkanie Raba — Wisłanka. Wyniki:

Klasa okręgowa

CRACOVIA II — PRADNICZANKA 0:1 (0:0) Mucha;	
GDOVIA — KABEL 0:7 (0:2) Trzós 2, Poskrobko 2, Obajtek, Kornas, Liszka;	
GOŚCIBIA Sułkowice — ŚWIT Krzeszowice 5:2 (2:1) Stokłosa 5 — Setkowicz, Krystian;	
HUTNIK II — GREBAŁOWIANA 0:0;	
TRAMWAJ — CLEPARDIA 1:1 (1:0) Mrówczyk — Uniwersał;	
WAWEL — STRAŻAK Rączna 5:1 (1:1) Pacholik 2, Lizak 2, Rak — Konarzewski;	
WISŁA II — PROKOCIM 3:2 (1:0) Grotkowski, Krzywda, Mar-dyła — Popiołek, Wierciak;	
1. Gościbia 7 14 23—5	
2. Wawel 7 14 23—2	
3. Wisła II 7 11 15—6	
4. Świt 7 8 13—11	
5. Kabel 7 7 15—12	
6. Cracovia II 7 6 7—8	
7. Hutnik II 7 6 5—7	
8. Prokocim 7 6 12—15	
9. Grebałowianka 7 6 5—9	
10. Pradniczanka 7 5 10—14	
11. Clepardia 7 5 5—11	
12. Tramwaj 7 4 8—18	
13. Strażak R. 7 3 5—17	
14. Gdovia 7 3 5—21	

Klasa „A”

GRUPA I

GÓRNIK Wieliczka — BRONOWIANA 1:1 (0:0) Pajor — Mika;	
KABEL II — ZIELEŃCZANKA 2:0 (1:0) Porebski, Suder;	
KMITA Zabierzów — BIEŻANOWIANA 7:0 (3:0) Czepiec 2, Leśniak 2, Drewniak, Szczepański, Michałak;	
LUTECCJA Wróblowice — ZWIERZYŃCIECKI 7:3 (3:1) Nowak 2, Woźniak 2, Czort, Tylek, Gasior — Ostrowski, Makowski, Sekula;	
NADWIŚLAN — WANDA 0:1 (0:0) Gliński;	
NIEGOSZOWIANA — ORLETA Rudawa 1:0 (0:0) Wózek;	
1. Kabel II 5 10 15—2	
2. Górnik 5 9 9—2	
3. Bronowianka 5 9 9—3	
4. Kmita 5 6 18—6	
5. Wanda 5 6 6—2	
6. Lutecja 5 4 11—10	
7. Nadwiślan 5 4 8—10	
8. Ziełenczanka 5 4 4—9	
9. Niegoszowianka 5 4 4—13	
10. Zwierzyniecki 5 3 7—11	
11. Bieżanowianka 5 1 3—14	
12. Orlela 5 0 1—13	

GRUPA II

ARMATURA — KARPATY Siepraw 5:2 (3:1) Cygal 2, Juraszewski, I. Lechowicz, Wrześniak — Pabijan 2;	
BOREK — WIECZYSTA 2:1 (1:0) dla Borku Masełko, Wrześniak;	
KRAKUS Swoszowice — GOŚCIBIA Sułkowice 1:1 (1:0)	

1. Borek 5 9 13—5	
2. Skawinka 5 6 14—5	
3. Wieczysta 5 6 8—6	
4. Karpaty 5 6 11—10	
5. Krakus 5 6 8—7	
6. Gościbia II 5 5 7—5	
7. Orzeł 5 5 3—3	
8. Armatura 5 4 7—6	
9. Radziszowianka 5 4 7—12	
10. Georyt 5 3 3—8	
11. Wisła J. 5 3 4—10	
12. Opatkowianka 5 3 5—13	

GRUPA III

BŁĘKITNI Bodzanów — WĘGRZCANKA 2:4 (2:1) Woźniak, Piotrowski — Piórkowski, Łyskawa, Ziobro, Rajczyk;	
POGOŃ Stanisławice — WILGA Gólkowice 6:2 (3:0) Pawłowski 3, Stanisław 2, Godzik — Kaczmarczyk, Siekacz;	
PUSZCZA Niepołomice — STRAŻAK Kokotów 0:4 (0:1) Leśniak, Prochalski, A. Nowak, J. Nowak;	
ROŻNOWA — PIŁKARZ Podleże 0:2 (0:2) Krawczyk, Lewiński;	
TEMPO Rzeszotary — TARGOWIANA 4:1 (2:0) Kowalczyk, Sadowski, Dyna, Stryszowski — Golarz;	
Mecz Raba Dobczyce — Wiślan-ka Grabie został przerwany w 60 min. z powodu gradu, przy stanie 1:2 (0:2).	
1. Piłkarz 5 8 14—5	
2. Strażak K. 5 7 11—4	
3. Tempo 5 7 13—8	
4. Raba 4 6 7—5	
5. Targowianka 5 6 6—6	
6. Węgrzanka 5 5 10—9	
7. Błękitni 5 5 10—10	
8. Pogoń 5 4 12—10	
9. Wiślanka 4 3 3—7	
10. Wilga 5 3 8—15	
11. Rożnowa 5 2 5—9	
12. Puszcza 5 2 3—14	

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

PO REMISIE piłkarzy Wawelu w wyjazdowym meczu ze Świtem Krzeszowice, samodzielnym liderem „okręgówki” został zespół Gościb Sułkowice. W najciekawszym spotkaniu klasy „A” Piłkarz Podleże zremisował z Rabą Dobczyce. Wyniki:

Klasa okręgowa

GDOVIA — GOŚCIBIA Sułkowice 2:3 (0:1) J. Piech, W. Cieżarek — Malina 2, Garbień;	
GREBAŁOWIANA — TRAMWAJ 4:1 (2:0) Koperny 2, Dziur-dzia 2 — Szafranec;	
KABEL — CLEPARDIA 4:2 (2:0) Kornas 2, Gałuszka, Małara — Pawlik, Uniwersał;	
PRADNICZANKA — WISŁA II 1:0 (1:0) Bahr;	
PROKOCIM — HUTNIK II 1:5 (0:2) Wierciak — Wortman 2, Garczaz, Bukalski, Gajewski;	
STRAŻAK Rączna — CRACOVIA II 1:1 (0:1) Konarzewski — Puchala;	
ŚWIT Krzeszowice — WAWEL 0:0.	
1. Gościbia 8 16 31—7	
2. Wawel 8 15 23—2	
3. Wisła II 8 11 15—7	
4. Kabel 8 9 19—14	
5. Świt 8 9 13—11	
6. Hutnik II 8 8 10—8	
7. Grebałowianka 8 8 9—10	
8. Cracovia II 8 7 8—9	
9. Pradniczanka 8 7 11—14	
10. Prokocim 8 6 13—20	
11. Clepardia 8 5 7—15	
12. Strażak R. 8 4 6—18	
13. Tramwaj 8 4 9—22	
14. Gdovia 8 3 7—24	

Klasa „A”

GRUPA I

GÓRNIK Wieliczka — ZWIERZYŃCIECKI 1:1 (0:0) Ptasznik — Makowski;	
KABEL II — BRONOWIANA 0:2 (0:0) Mika, Pasławski;	
KMITA Zabierzów — LUTECCJA Wróblowice 0:1 (0:0) Góra;	
NADWIŚLAN — BIEŻANOWIANA 2:0 (2:0) Ulman, Zbik;	
NIEGOSZOWIANA — ZIELEŃCZANKA 1:0 (1:0) A. Korbiel;	
ORLETA Rudawa — WANDA 0:2 (0:0) Magiera, Kozik;	
1. Bronowianka 7 13 14—3	
2. Górnik 7 12 14—5	
3. Kabel II 7 11 16—5	
4. Wanda 7 10 9—2	
5. Nadwiślan 7 8 13—12	
6. Kmita 7 6 18—10	
7. Lutecja 7 6 14—14	
8. Niegoszowianka 7 6 5—14	
9. Zwierzyniecki 7 5 8—12	
10. Ziełenczanka 7 4 6—13	
11. Bieżanowianka 7 2 4—17	
12. Orlela 7 1 1—13	

GRUPA II

ARMATURA — BOREK 0:2 (0:2) Masełko, Woźny;	
GEORYT — RADZISZOWIANA 1:2 (1:2) Szczurba — Dzie-woński 2;	
GOŚCIBIA II Sułkowice — ORZEŁ Piskl Wielkie 2:0 (1:0) Frosztęga, Platek;	
KARPATY Siepraw — SKAWINKA 2:0 (1:0) Pabijan 2;	
WIECZYSTA — KRAKUS Swoszowice 3:0 (3:0) Trzcinski.	

6. Krakus 6 6 8—10	
7. Radziszowianka 6 6 9—13	
8. Orzeł 6 5 3—5	
9. Opatkowianka 6 5 7—13	
10. Armatura 6 4 7—8	
11. Georyt 6 3 4—10	
12. Wisła J. 6 3 4—12	

GRUPA III

BŁĘKITNI Bodzanów — PO-GON Stanisławice 3:3 (2:0) Piotrowski 2, Pieprzyca — Piński, Szewczyk, Nowak;	
PIŁKARZ PODLEŻE — RABA Dobczyce 3:3 (1:2) Krystian, A. Lewiński, Drozd — Włodarczyk 2, Stelmach;	
STRAŻAK Kokotów — ROŻNOWA 5:2 (3:2) Leśniak 2, Prochalski, Smisiek, Kowal — K. Batko, Dumański;	
WĘGRZCANKA — TARGOWIANA 0:0;	
WISŁANKA Grabie — TEMPO Rzeszotary 3:1 (2:0) Bodzio-ny 2, Trawiński — Szymski;	
Nie odbył się mecz Wilga Gólkowice — Puszcza Niepołomice.	
1. Strażak K. 6 9 16—6	
2. Piłkarz 6 9 17—8	
3. Tempo 6 7 14—11	
4. Raba 5 7 10—8	
5. Targowianka 6 7 6—6	
6. Węgrzanka 6 6 10—9	
7. Błękitni 6 6 13—13	
8. Pogoń 6 5 15—13	
9. Wiślanka 5 5 6—8	
10. Wilga 5 3 8—15	
11. Rożnowa 6 2 7—14	
12. Puszcza 5 2 3—14	

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

PIŁKARZE I grupy klasy „A” rozegrali 6. kolejną rundę spotkań. Pierwszy w tym sezonie punkt straciła rezerwa Kabla, ale utrzymała się na czele tabeli. Wyniki:

BIEŻANOWIANA — KABEL II 1:1 (1:0) Maślanka — Porebski;	
BRONOWIANA — KMITA Zabierzów 3:0 (1:0) Mirecki 2, Pasławski;	
LUTECCJA Wróblowice — GÓRNIK Wieliczka 2:4 (1:2) Nowak 2 — K. Kaczor 2, Funda-kowski, Kurek;	
WANDA — NIEGOSZOWIANA 1:0 (0:0) Węgrzyn;	
ZIELEŃCZANKA — NADWIŚLAN 2:3 (1:1) J. Piechnik, Walczak — Foks, Stawowy, Ulman;	
ZWIERZYŃCIECKI — ORLETA Rudawa 0:0.	
1. Kabel II 6 11 16—3	
2. Górnik 6 11 13—4	
3. Bronowianka 6 11 12—3	
4. Wanda 6 8 7—2	
5. Kmita 6 6 18—9	
6. Nadwiślan 6 6 11—12	
7. Lutecja 6 4 13—14	
8. Zwierzyniecki 6 4 7—11	
9. Ziełenczanka 6 4 6—12	
10. Niegoszowianka 6 4 4—14	
11. Bieżanowianka 6 2 4—15	
12. Orlela 6 1 1—13	

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W PIŁKARSKIEJ „okręgowej”, po kolejnej serii spotkań, nie zaznaczyły poważniejszych zmian w tabeli. Natomiast w klasie „A” porażki z Karpatami Siewprawa doznał Borek.

Wyniki

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — GREBAŁOWIANKA 1:1 (0:0) Setkowicz, Kalamus — Wydra, samobójcza; CRACOVIA II — ŚWIT Krzeszowice 3:3 (2:1) Wątroba 2, Zagrodzki — Kuł 2, Krystian (z karnego);

GOSCIĘBIA Sułkowiec — KABEL 3:2 (1:1) Górsczak, Stokłosa, Frosztęga — Kornat, Ślusarczyk; HUTNIK II — PRĄDNICZANKA 4:0 (3:0) Kasperczyk 3, Gacek;

WAWEL — GDOVIA 5:0 (2:0) Szary 2, Lizak, Pacholicki, Rak; WISŁA II — STRAŻAK Ręczna 4:1 (2:0) Krupiański 2, Zak, Czarnecki — K. Bielecki;

Mecz Tramwaj — Prokocim odbędzie się dziś.

1. Goscibia	9	18	34—9
2. Wawel	9	17	29—2
3. Wisła II	9	13	19—8
4. Hutnik II	9	10	14—8
5. Świt	9	10	16—14
6. Kabel	9	9	21—17
7. Grebałowianka	9	9	11—12
8. Cracovia II	9	8	11—12
9. Prądniczanka	9	7	11—18
10. Prokocim	8	6	13—20
11. Clepardia	8	6	9—17
12. Tramwaj	8	4	9—22
13. Strażak R.	9	4	7—22
14. Gdovia	9	3	7—29

Klasa „A”

GRUPA I
BIEŻANOWIANKA — NIEGOSZOWIANKA 0:1 (0:0) Hrabia;

BRONOWIANKA — NADWIŚLAN 0:0;
GÓRNIK Wieliczka — KMITA Zabierzów 1:0 (0:0) Ptasznik;

LUTECJA Wróblewice — KABEL II 0:2 (0:2) Porębski, Kopijka;

ZIELEŃCZANKA — ORLETA Rudawa 3:0 (2:0) Wojski, Przyśleznik, M. Piechniki;

ZWIERZYŃCIEKI — WANDA 1:2 (0:1) Ferett — Dora, Mazanek;

1. Bronowianka	8	14	14—3
2. Górnik	8	14	15—5
3. Kabel II	8	13	18—5
4. Wanda	8	12	11—3
5. Nadwiślan	8	9	13—12
6. Niegoszowianka	8	8	6—14
7. Kmita	8	6	18—11
8. Lutecja	8	6	14—16
9. Zieleńczanka	8	6	9—13
10. Zwierzyniecki	8	5	9—14
11. Bieżanowianka	8	2	4—18
12. Orleta	8	1	1—18

GRUPA II

BOREK — KARPATY Siewprawa 0:2 (0:2) Pabijan, Gales;
KRAKUS Swoszowice — ARMATURA 1:1 (1:0) Bruzda — Le-

RADZISZOWIANKA — WISŁA Jeziorzany 3:2 (2:1) Dziewoński, J. Karas, Z. Pajak — Styczeń, T. Nowak;

SKAWINKA — GEORYT 2:1 (0:0) Barnas 2 — Kotula;

1. Borek	7	11	15—7
2. Karpaty	7	10	15—10
3. Wleczysta	7	9	12—7
4. Goscibia II	7	9	11—6
5. Skawinka	7	8	16—8
6. Radziszowianka	7	8	12—15
7. Krakus	7	7	9—11
8. Orzeł	7	6	4—6
9. Armatura	7	5	8—9
10. Opatkowianka	7	5	8—15
11. Georyt	7	3	5—12
12. Wisła J.	7	3	6—15

GRUPA III

POGOŃ Stanisławice — WĘGRZCANKA 3:4 (1:2) Stanisław, Nowak, Piński — Ziobro 2, Piorkowski 2;

PUSZCZA Niepołomice — BŁEKITNI Bodzanów 2:0 (1:0);

RABA Dobczyce — STRAŻAK Kokotów 0:0;

ROŻNOWA — WILGA Golekowiec 0:1 (0:0) B. Czyżowski;

TARGOWIANKA — WISŁANKA Grabie 1:2 (1:1) Noszkowski — Bodziony, Trawiński;

TEMPO Rzeszotary — PIŁKARZ Podłęże 0:1 (0:0) T. Lewiński;

1. Piłkarz	7	11	18—8
2. Strażak K.	7	10	16—6
3. Węgrzanka	7	8	14—12
4. Raba	6	8	10—8
5. Tempo	7	7	14—12
6. Wiślanka	6	7	8—9
7. Targowianka	7	7	7—8
8. Błękitni	7	6	13—15
9. Pogoń	7	5	18—17
10. Wilga	6	5	9—15
11. Puszcza	6	4	5—14
12. Rożnowa	7	2	7—15

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

SENSACYJNE porażki z Tramwajem doznał piłkarz Wawelu i tym samym stracił przewodnictwo w tabeli „okręgowej” na rzecz Goscibia. Niespodziewanie przegrał też z Georytem lider grupy II klasy „A” Borek. Komplet wyników:

Klasa okręgowa

GDOVIA — GREBAŁOWIANKA 4:1 (0:0) Marszałek 2, samobójcza — Koperny;

GOSCIĘBIA Sułkowiec — CLEPARDIA 4:1 (3:0) Stokłosa 2, Malina, Garbied — Setkowicz (z karnego);

CRACOVIA II — HUTNIK II 1:1 (0:1) Puchała — Smialek;

STRAŻAK IGŁOPOŁ Ręczna — PRĄDNICZANKA 2:1 (0:0) T. Rosek, Konarzewski — Ostachowski;

ŚWIT Krzeszowice — PROKOCIM 3:0 (2:0) Funek 2, Filip;

WISŁA II — KABEL 3:0 (0:0) Mróz, Klaja, Zak;

WAWEL — TRAMWAJ 6:1 (0:0) Michna.

1. Goscibia	15	27	42—11
2. Wawel	15	26	36—3
3. Wisła II	15	20	29—15
4. Świt	15	17	24—19
5. Cracovia II	15	14	15—16
6. Kabel	15	14	23—31
7. Prokocim	15	14	23—32
8. Hutnik II	15	13	18—15
9. Grebałowianka	15	12	17—22
10. Prądniczanka	15	12	19—27
11. Clepardia	15	11	18—26
12. Tramwaj	15	11	19—30
13. Gdovia	15	10	16—38
14. Strażak R.	15	9	15—34

Klasa „A”

GRUPA I

BRONOWIANKA — BIEŻANOWIANKA 2:0 (1:0) Mika, Ku-biszewski;

GÓRNIK Wieliczka — WANDA 1:3 (0:1) Kupiec — samobójcza, Magiera, Budzowski;

KABEL II — NIEGOSZOWIANKA 1:0 (1:0) Porębski. Po raz 500. sędziował zawody piłkarskie Bronisław Augustyniak;

KMITA Zabierzów — ORLETA Rudawa 3:0 (0:0) Machlowski 3;

LUTECJA Wróblewice — ZIELEŃCZANKA 4:1 (3:0) dla gospodarzy — Nowak 2, Czort, Bobek;

NADWIŚLAN — ZWIERZYŃCIEKI 1:0 (0:0) Duszyk.

1. Bronowianka	13	24	25—5
2. Górnik	13	20	23—12
3. Wanda	13	18	19—7
4. Nadwiślan	13	18	22—14
5. Kabel II	13	16	24—13
6. Kmita	13	12	25—16
7. Lutecja	13	12	22—21
8. Niegoszowianka	13	10	8—19
9. Zwierzyniecki	13	9	14—21
10. Zieleńczanka	13	8	16—27
11. Bieżanowianka	13	6	8—24
12. Orleta	13	3	4—31

GRUPA II

ARMATURA — WISŁA Jeziorzany 2:0 (1:0) Zalas, Juraszewski;

BOREK — GEORYT 1:3 (1:2) Maślanka — Skowron, Szczerba, Żelazko;

KRAKUS Swoszowice — SKA-

ORZEŁ Piasek Wielkie — RADZISZOWIANKA 1:0 (0:0) Urban;

WIECZYSTA — GOSCIĘBIA II Sułkowiec 1:0 (0:0) Porąbka.

1. Borek	13	18	26—13
2. Karpaty	13	17	27—17
3. Skawinka	13	15	24—16
4. Goscibia II	13	15	23—18
5. Wleczysta	13	15	16—13
6. Orzeł	13	14	12—11
7. Radziszowianka	13	13	21—27
8. Krakus	13	12	15—19
9. Opatkowianka	13	12	16—24
10. Armatura	13	10	19—20
11. Georyt	13	9	19—22
12. Wisła	13	6	16—34

GRUPA III

BŁEKITNI Bodzanów — PIŁKARZ Podłęże 2:6 (1:1) dla Piłkarza — J. Mitoń 2, A. Lewiński 2, T. Lewiński, Krawczyk;

POGOŃ Stanisławice — WISŁANKA Grabie 4:0 (3:0) K. Piński 3, Stanisław;

PUSZCZA Niepołomice — TARGOWIANKA 0:3 (0:0) Migdał 2, Moryc;

RABA Dobczyce — WĘGRZCANKA 1:0 (1:0) Kalembski;

ROŻNOWA — TEMPO Rzeszotary 0:0;

WILGA Golekowiec — STRAŻAK Kokotów 0:0.

1. Piłkarz	13	21	40—16
2. Strażak K.	13	19	23—10
3. Raba	13	18	22—14
4. Wilga	13	16	22—23
5. Tempo	13	15	26—15
6. Pogoń	13	13	28—28
7. Targowianka	13	13	15—19
8. Węgrzanka	13	12	17—18
9. Rożnowa	13	9	24—19
10. Wiślanka	13	8	14—23
11. Puszcza	13	6	10—30
12. Błękitni	13	6	15—41

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH



Tylko przez tydzień piłkarze Gości, byli liderami w „okręgówce”. Po sobotniej porażce w wyjazdowym meczu z Grębalowianką musieli znów ustąpić miejsca zawodnikom Wawelu. Świetnie spisuje się w wiosennej rundzie Gdovia, która w kolejnym spotkaniu pokonała Prokocim, na jeść boiskul Wyniki:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — WAWEL 0:1 (0:0) Byrski;
GRĘBAŁOWIANKA — GOŚCIBIA Sułkowice 1:0 (1:0) Dziurda;
HUTNIK II — WISŁA II 0:0;
KABEL — STRAŻAK IGŁOPOL RĄCZNA 0:0;
PRADNICZANKA — ŚWIT Krzeszowice 0:2 (0:1) Setkowicz, Marchewka;
PROKOCIM — GDOVIA 0:2 (0:1) Zastawniak, Szostak;
TRAMWAJ — CRACOVIA II 0:0.

1. Wawel	16 28 37—3
2. Gościabia	16 27 42—12
3. Wisła II	16 21 29—15
4. Świt	16 19 26—19
5. Cracovia II	16 15 15—16
6. Kabel	16 15 28—31
7. Hutnik II	16 14 18—15
8. Grębalowianka	16 14 18—22
9. Prokocim	16 14 23—34
10. Pradniczanka	16 12 19—29
11. Tramwaj	16 12 19—30
12. Gdovia	16 12 18—38
13. Clepardia	16 11 18—27
14. Strażak R.	16 10 15—34

Klasa „A”

GRUPA I

BIEŻANOWIANKA — LUTECJA Wróblewice 0:1 (0:1) Nowak;
WISŁA II 0:1 (0:0) Pałczak;
ORLETA Rudawa — KABEL II 5:1 (3:0) Brachowski, 4. Firek — Malarek;
WANDA — KMITA Zabierzów 2:0 (1:0) Gliński, Magiera;
ZIELENCZANKA — GÓRNIK Wieliczka 3:2 (1:1) J. Dudek, Rożek, J. Piechnik — Kupiec, Fundakowski;

ZWIERZYŃECKI — BRONOWIANKA 0:0

1. Bronowianka	14 25 25—5
2. Wanda	14 20 21—7
3. Górnik	14 20 25—15
4. Nadwiślan	14 20 23—14
5. Kabel II	14 16 25—18
6. Lutecja	14 14 23—21
7. Kmita	14 12 25—18
8. Zwierzyniecki	14 10 14—21
9. Ziełenczanka	14 10 19—29
10. Niegoszowianka	14 10 8—20
11. Bieżanowianka	14 6 8—25
12. Orleeta	14 5 8—32

GRUPA II

GEORYT — KRAKUS Swoszowice 1:2 (0:1) Szerba — St. Suder, J. Suder;
GOŚCIBIA II Sułkowice — **ARMATURA 2:1** (1:1) dla Gości — Profic, Osetkiewicz;
KARPATY Sierpaw — **WIECZYSTA 5:0** (2:0) Marchewczyk, A. Matoga, 2. Galas;
RADZISZOWIANKA — O-

WISŁA Jeziorzany — BOREK

1:1 (0:1) dla Borku — Piekarski.	14 19 32—17
1. Karpaty	14 19 27—14
2. Borek	14 17 25—19
3. Gościabia II	14 16 24—16
4. Skawinka	14 15 12—11
5. Orzeł	14 15 16—18
6. Wleczysta	14 15 23—28
7. Radziszowianka	14 14 17—20
8. Krakus	14 12 17—26
9. Opatkowianka	14 10 20—22
10. Armatura	14 9 20—24
11. Georyt	14 7 17—35
12. Wisła	

GRUPA III

STRAŻAK Kokotów — **BIŁKITNI** Bodzanów 2:1 (1:0) Nowak, Senderek — Michałski;
TARGOWIANKA — ROŻNOWA 6:3 (2:1) Golarz, 2. Błaszczak, 2. Moryc, Migdał — Stachura, 2. Wróbel;
TEMPO Rzeszotary — **RABA** Dobczyce 1:1 (0:0) Kozłówek — Włodarczyk;
WISŁANKA Grabie — **PUSZCZA** Niepołomice 0:0;
WĘGRZCANKA — WILGA Gólkowice 2:2 (1:0) Kotaba, Bednarczyk — M. Siekacz, samobójcza;
Nie odbył się mecz Piłkarza Podłęże z Pogonią Stanisławice, ponieważ nie dojechała drużyna gości z powodu defektu autobusu.

1. Piłkarz	13 21 40—16
2. Strażak K.	14 21 25—11
3. Raba	14 19 23—15
4. Wilga	14 17 24—25
5. Tempo	14 16 27—16
6. Targowianka	14 15 21—22
7. Pogoń	13 13 28—28
8. Węgrzanka	14 13 19—20
9. Rożnowa	14 9 27—25
10. Wiślanica	14 9 14—23
11. Puszcza	14 7 10—30
12. Biłkitni	14 6 16—43

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

KOLEJNA seria spotkań w piłkarskiej „okręgówce” nie przyniosła zmian w tabeli. Rywalizujące o 1 lokatę zespoły Wawelu i Gościubi wygrały mecze na własnych boiskach. Po jednym punkcie stracili wszyscy dotychczasowi liderzy rozgrywek klasy „A”: Bronowianka, Karpaty i Piłkarz Wyniki:

3. Skawinka	15 17 24—16
4. Gościabia II	15 17 25—20
5. Orzeł	15 17 14—11
6. Wleczysta	15 17 17—18
7. Krakus	15 16 20—20
8. Radziszowianka	15 16 25—30
9. Opatkowianka	15 13 17—26
10. Armatura	15 10 20—23
11. Georyt	15 9 20—26
12. Wisła	15 7 17—38

GRUPA III

BIŁKITNI Bodzanów — **WILGA** Gólkowice 1:3 (1:1) Lebiest — T. Góra, Tomana, M. Siekacz;
POGOŃ Stanisławice — **STRAŻAK** Kokotów 0:1 (0:1) A. Mielec;

PUSCZA Niepołomice — **PIŁKARZ** Podłęże 2:2 (1:1) Kozłówek 2 — Lewiński, Sadko;
RABA Dobczyce — **TARGOWIANKA 0:0**;
TEMPO Rzeszotary — **WĘGRZCANKA** 1:2 (0:0) Przetocki — Rajczyk, Piórkowski;

Mecz Rożnowa — Wiślanica Grabie został przerwany w 46 min. przy stanie 2:1. Miedzy miejscowym kibicem a jednym z zawodników gości doszło do scysji. Piłkarze Wiślanicy opuścili boisko po kilkunastu minutach oczekiwania sędzią podjął decyzję o przerwaniu spotkania. Sprawa zajmie się Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN.

1. Wawel	17 30 38—3
2. Gościabia	17 29 46—12
3. Wisła II	17 22 30—16
4. Świt	17 21 28—19
5. Cracovia II	17 17 18—16
6. Kabel	17 17 29—31
7. Hutnik II	17 14 18—16
8. Grębalowianka	17 14 18—23
9. Prokocim	17 14 23—38
10. Pradniczanka	17 13 19—29
11. Tramwaj	17 13 20—31
12. Gdovia	17 13 18—38
13. Clepardia	17 11 18—30
14. Strażak R.	17 10 15—36

Klasa „A”

GRUPA I

GÓRNIK Wieliczka — **BIEŻANOWIANKA 3:1** (0:1) Fundakowski, 2. Gaska — Pałka;
KMITA Zabierzów — **ZIELENCZANKA 1:0** (1:0) Leśniak;
LUTECJA Wróblewice — **BRONOWIANKA 2:2** (1:1) Woźniak, Gawlik — Kubiszewski, Mika;
NADWIŚLAN — ORLETA Rudawa 2:0 (0:0) Pałczak, Łagowski;
WANDA — KABEL II 2:0 (0:0) Budzowski, Mazanek.

1. Bronowianka	15 26 27—7
2. Wanda	15 22 23—7
3. Górnik	15 22 28—16
4. Nadwiślan	15 22 25—14
5. Kabel II	15 16 25—20
6. Lutecja	15 15 25—23
7. Kmita	15 14 26—18
8. Niegoszowianka	15 12 11—20
9. Zwierzyniecki	15 10 14—24
10. Ziełenczanka	15 10 19—30
11. Bieżanowianka	15 6 9—28
12. Orleeta	15 5 9—34

GRUPA II

ARMATURA — WIECZYSTA 0:1 (0:1) Sołgalski;
BOREK — GOŚCIBIA II Sułkowice 1:0 (0:0) Machaczka;
KRAKUS Swoszowice — **WISŁA** Jeziorzany 3:0 (1:0) Frasik, J. Suder, Wrona;
OPATKOWIANKA — SKAWINKA 0:0;
ORZEŁ Piaski Wielkie — **GEORYT 2:0** (0:0) Urban, Janas;
RADZISZOWIANKA — KAR-

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

MILA niespodziankę sprawiła ostatnia w tabeli piłkarskiej, "okręgówki" drużyna Gdovii, zwyciężając rezerwę Hutnika. W klasie „A” zakończyły pierwszą rundę rozgrywek zespoły grupy I, na półmetku prowadzi Bronowianka. Przykrej porażki z Opatkowianką doznał lider grupy II, Borek. Natomiast w grupie III trwa dobra passa Piłkarza Podłęże. Wyniki:

Klasa okręgowa

GDOVIA — HUTNIK II 1:0 (0:0) W. Cieżarek;

GOSCIBIA Sulkowice — WISŁA II 2:0 (0:0) Froszlega, Bylica;

KABEL — PROKOCIM 1:4 (1:2) Liszka — Dybczak, Bystron, Kot, Golik;

PRADNICZANKA — GREBALOWIANKA 1:0 (0:0) Marcinkowski;

STRAŻAK Rączna — CLEPARDIA 0:4 (0:1) Grzybek 2, Cholewa, Setkowicz;

SWIT Krzeszowice — TRAMWAJ 1:1 (0:1) Ficek — Śmiałek;

WAWEL — CRACOVIA II 1:0 (1:0) Lizak.

1. Wawel	12 22 33—2
2. Gościbia	12 21 36—10
3. Wisła II	12 17 25—12
4. Swit	12 13 19—17
5. Hutnik II	12 12 17—12
6. Prokocim	12 12 20—26
7. Cracovia II	12 11 12—13
8. Kabel	12 11 24—26
9. Pradniczanka	12 11 15—20
10. Clepardia	12 10 15—19
11. Grebalowianka	12 9 12—16
12. Tramwaj	12 7 15—23
13. Strażak R.	12 6 11—29
14. Gdovia	12 6 9—33

Klasa „A”

GRUPA I

KABEL II — ZWIERZYNIĘCKI 2:2 (2:1) Porebaki, Czeliński — Kopyczyński 2;

NADWIŚLAN — KMITA Zabierzów 3:0 (1:0) Stawowy 3;

NIEGOSZOWIANKA — GÓRNIK Wieliczka 0:1 (0:0) Gabrys;

ORLETA Rudawa — LUTECJA Wróblowice 2:1 (1:0) R. Fierek, samobójcza — Tomczyk;

WANDA — BRONOWIANKA 1:2 (1:1) Oleksy — Tworzydło, Mirecki;

ZIELENCZANKA — BIEŻANOWIANKA 3:1 (1:0) J. Piechnik 2, Pichla — Szewczyk.

1. Bronowianka 11 20 20—4

2. Górnik 11 18 19—9

3. Wanda 11 15 15—5

4. Kabel II 11 14 22—11

5. Nadwiślan 11 14 19—13

6. Kmita 11 10 21—14

7. Lutecja 11 9 17—19

8. Zieleniczanka 11 8 14—20

9. Zwierzyński 11 8 14—20

10. Niegoszowianka 11 8 6—17

11. Bieżanowianka 11 5 8—22

12. Orleta 11 3 4—25

GRUPA II

ARMATURA — RADZISZOWIANKA 3:3 (2:0) Soga, Lechowicz, Cygal — Dziewoński 2, L. Pajak;

BOREK — OPATKOWIANKA 1:2 (0:0) Masekko — S. Najder 2;

WIECZYSTA — SKAWINKA

1:1 (0:0) Trzcinski — Janik;

Nie odbył się mecz Karpaty Siepraw — Wisła Jeziorzany, ponieważ nie przyjechała drużyna Wisły.

1. Borek 10 14 18—9

2. Skawinka 10 13 21—10

3. Karpaty 9 13 18—10

4. Gościbia II 10 13 17—11

5. Wieczysta 10 12 14—9

6. Radziszowianka 10 11 17—21

7. Krakus 10 10 12—14

8. Orzeł 10 9 8—9

9. Opatkowianka 10 9 13—19

10. Armatura 10 6 13—18

11. Georyt 10 5 13—18

12. Wisła J. 9 3 7—23

GRUPA III

BŁĘKITNI Bodzanów — TEMPO Rzeszotary 0:4 (0:3) Dyna 3, Szymski;

POGON Stanisławice — RABA Dobrezyce 2:2 (2:0) Piński, Szewczyk — Kalemba, Włodarczyk;

PUSZCZA Niepołomice — ROŻNOWA 2:0 (1:0);

STRAŻAK Kokotów — WISŁANKA Grabie 2:1 (0:0) dla Strażaka — Szpak, Prochalski;

WILGA Gólkowice — TARGOWIANKA 4:1 (1:1) M. Siekacz, T. Góra, Urbanik, B. Czyżowski — Noszkowski;

WĘGRZCZANKA — PIŁKARZ Podłęże 0:1 (0:1) Miton.

1. Piłkarz 10 17 29—11

2. Strażak K. 10 14 20—9

3. Tempo 10 12 23—13

4. Węgrzcanka 10 12 17—13

5. Raba 9 11 15—12

6. Wilga 9 11 18—19

7. Pogoń 10 8 22—28

8. Targowianka 10 8 10—19

9. Rożnowa 10 6 21—17

10. Puszcza 9 6 8—18

11. Błękitni 10 6 13—27

12. Wisłanka 9 5 8—18

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

NAJWIEKSZA niespodzianka 11. kolejki spotkań w piłkarskiej klasie okręgowej było zwycięstwo rezerwy Cracovii nad prowadzącą do tej pory w tabeli Gościbia na 1. miejsce wysunął się dzięki temu Wawel. W klasie „A” przykrej porażki na swoim boisku z Nadwiślanem doznał Górnik Wieliczka. Wyniki:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — PRADNICZANKA 1:0 (0:0) Pieczarkowski;

CRACOVIA II — GOSCIBIA Sulkowice 1:0 (0:0) Puchala;

GREBALOWIANKA — PROKOCIM 0:1 (0:1) Pytel;

HUTNIK II — SWIT Krzeszowice 0:1 (0:0) J. Szymanowski;

TRAMWAJ — STRAŻAK Rączna 0:2 (0:2) K. Bieźalo 2;

WAWEL — KABEL 4:0 (1:0) Lizak 2, Szary, Włodarz;

WISŁA II — GDOVIA 4:1 (2:0) Krupniński 2, Jalocho, Bzukała — K. Piech.

1. Wawel 11 20 32—2

2. Gościbia 11 19 34—10

3. Wisła II 11 17 25—10

4. Hutnik II 11 12 17—11

5. Swit 11 12 18—16

6. Kabel 11 11 23—22

7. Cracovia II 11 11 12—12

8. Prokocim 11 10 16—25

9. Grebalowianka 11 9 12—15

10. Pradniczanka 11 9 14—20

11. Clepardia 11 8 11—19

12. Tramwaj 11 6 14—27

13. Strażak R. 11 6 11—25

14. Gdovia 11 4 8—33

Klasa „A”

GRUPA I

BIEŻANOWIANKA — WANDA 0:0;

BRONOWIANKA — ORLETA 3:0 (1:0) Kubiszewski 2, Mika;

GÓRNIK Wieliczka — NADWIŚLAN 0:2 (0:2) Stawowy, Ulman;

KMITA Zabierzów — KABEL II 1:0 (0:0) Czepiec;

LUTECJA Wróblowice — NIEGOSZOWIANKA 1:0 (0:0) Czort;

ZWIERZYNIĘCKI — ZIELENCZANKA 3:2 (1:0) Ostrowski, Makowski, Popiołek — J. Piechnik, Przysiężniak;

1. Bronowianka 10 18 18—3

2. Górnik 10 16 18—9

3. Wanda 10 15 14—3

4. Kabel II 10 13 20—9

5. Nadwiślan 10 12 16—13

6. Kmita 10 10 21—11

7. Lutecja 10 9 16—17

8. Niegoszowianka 10 8 6—16

9. Zwierzyński 10 7 12—18

10. Zieleniczanka 10 6 11—19

11. Bieżanowianka 10 5 7—19

12. Orleta 10 1 2—24

GRUPA II

GEORYT — WISŁA Jeziorzany 7:1 (3:0) dla Georytu — Kotula 2, Skowron 2, Szczurba, Zelazko, Danus;

RADZISZOWIANKA — WIECZYSTA 1:0 (0:0) Z. Pajak;

SKAWINKA — GOSCIBIA II Sulkowice 3:1 (2:1) Jurek 2, Morawski — Piechota;

1. Borek 9 14 17—7

2. Karpaty 9 13 18—10

3. Skawinka 9 12 20—9

4. Gościbia II 9 11 15—10

5. Wieczysta 9 11 13—8

6. Radziszowianka 9 10 14—18

7. Orzeł 9 9 7—6

8. Krakus 9 8 9—13

9. Opatkowianka 9 7 11—18

10. Georyt 9 5 12—16

11. Armatura 9 5 10—15

12. Wisła J. 9 3 7—23

GRUPA III

PUSZCZA Niepołomice — WĘGRZCZANKA 0:2 (0:1) Hybel 2;

RABA Dobrezyce — BŁĘKITNI Bodzanów 2:0 (0:0) Michura 2;

ROŻNOWA — POGON Stanisławice 8:0 (1:0) Wróbel 2, K. Batko 2, Stachura 2, J. Batko Sygula;

TARGOWIANKA — STRAŻAK Kokotów 1:1 (0:1) Moryc — Leśniak,

TEMPO Rzeszotary — WILGA Gólkowice 2:3 (1:1) Strykowski Sadowski — T. Góra 2, F. Góra;

WISŁANKA Grabie — PIŁKARZ Podłęże 2:4 (2:2) Bodziony Heretvk — T. Lewiński 2, Miton, Krawczyk;

1. Piłkarz 9 15 28—11

2. Strażak K. 9 12 18—8

3. Węgrzcanka 9 12 17—12

4. Tempo 9 10 19—13

5. Raba 9 10 13—10

6. Wilga 8 9 14—18

7. Targowianka 8 8 9—15

8. Pogoń 8 7 20—26

9. Rożnowa 9 6 21—15

10. Błękitni 9 6 13—23

11. Wisłanka 8 5 7—16

12. Puszcza 8 4 6—18

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

OCZEKIWANY z dużym zainteresowaniem mecz „na szczycie” w piłkarskiej „okregówce” pomiędzy Gościbą Sułkowiec a Wawelem zakończył się bezbramkowym remisem. W klasie „A” zwycięstwa odnieśli liderzy wszystkich trzech grup: Bronowianka, Borek i Piłkarz Podłęże. Wyniki:

Klasa okręgowa

GDOVIA — CRACOVIA II 0:0;
GOŚCIBIA Sułkowice — WAWEL 0:0;

KABEL — GRĘBAŁOWIANKA 2:1 (1:0) Kornaś, Ślusarczyk — Dziurda;

PRĄDNICZANKA — TRAMWAJ 3:1 (1:1) Pietryka 2, Marcinkowski — Nęcek;

PROKOCIM — CLEPARDIA 2:1 (1:1) Wierciak (z karnego), Pytel — Uniwersał;

STRAŻAK Rączna — HUTNIK II 2:3 (1:0) Konarzowski, K. Bieżało — Maciantowicz 2, Czerwuga;

SWIT Krzeszowice — WISŁA II 1:2 (0:0) Bogacz — Krupiński, Czarnecki;

W zaległym spotkaniu: **TRAMWAJ — PROKOCIM** 4:0 (0:0) Michno 3, Nęcek.

1. Gościbia	10	10	34—9
2. Wawel	10	18	28—2
3. Wisła II	10	15	21—9
4. Hutnik II	10	12	17—10
5. Kabel	10	11	23—18
6. Swit	10	10	17—16
7. Cracovia II	10	9	11—12
8. Grębałowianka	10	9	12—14
9. Prądnicanka	10	9	14—19
10. Prokocim	10	8	15—25
11. Clepardia	10	6	10—19
12. Tramwaj	10	6	14—25
13. Strażak R.	10	4	9—25
14. Gdovia	10	4	7—29

Klasa „A”

GRUPA I

KABEL II — GÓRNIK Wieliczka 2:3 (2:2) Guzlec, Grzegorzak — Kuć 2, Fundakowski;

KMITA Zabierzów — ZWIERZYŃCIECKI 2:0 (1:0) Mosur, Lipiarz;

NADWIŚLAN — LUTECJA Wróblowice 1:1 (0:0) Pałczak — M. Gniadek;

NIEGOSZOWIANKA — BRONOWIANKA 0:1 (0:0) Ozga;

ORLETA Rudawa — BIEŻANOWIANKA 1:3 (1:1) Brachowski — Pałka, Maniak Szewczyk;

WANDA — ZIELEŃCZANKA 3:0 (2:0) Kozik, Gliński, Budzowski;

1. Bronowianka	9	16	15—3
2. Górnik	9	16	18—7
3. Wanda	9	14	14—3
4. Kabel II	9	13	20—8
5. Nadwiślan	9	10	14—13
6. Kmita	9	8	20—11
7. Niegoszowian.	9	8	6—15
8. Lutecja	9	7	15—17
9. Ziełenczanka	9	6	9—16
10. Zwierzyniecki	9	5	9—16
11. Bieżanowianka	9	4	7—19
12. Orleta	9	1	2—21

GRUPA II

ARMATURA — ORZEŁ Piaski Wielkie 0:3 (0:1).

BOREK — KRAKUS Swoszowice 2:0 (1:0) Maselko, Woźny;

GOŚCIBIA II Sułkowice — RADZISZOWIANKA 3:1 (0:1) Sroka Profic, Górszczak — L.

1. Borek	8	13	17—7
2. Karpaty	8	12	18—10
3. Gościbia II	8	11	14—7
4. Wieczysta	8	11	13—7
5. Skawinka	8	10	17—8
6. Orzeł	8	8	7—6
7. Radziszowian.	8	8	13—18
8. Krakus	8	7	9—13
9. Armatura	8	5	8—12
10. Opatkowianka	8	5	8—16
11. Wisła J.	8	3	6—16
12. Georyt	8	3	5—15

GRUPA III

BŁEKITNI Bodzanów — **ROŻNOWA** 0:6 (0:3) Cwierż 2, Wróbel, Czyżowski, K. Batko, Sygula;

PIŁKARZ Podłęże — TARGOWIANKA 6:1 (0:1) Krystian 2, T. Lewiński 2, Miton, Mikołajczuk — Golarz;

POGOŃ Stanisławice — **PUSZCZA** Niepołomice 2:1 (1:0) dla Pogoni — Stanisław 2;

STRAŻAK Kokotów — TEMPO Rzeszotary 1:1 (1:1) L. Krzysica — Szczurek;

WĘGRZCANKA — WISLANKA Grabie 1:0 (1:0) Hybel;

WILGA Gólkowice — **RABA** Dobczyce 2:1 (1:0) Urbanik, M. Siekacz — Jasek.

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN weryfikował wynik meczu Wisłanka Grabie — Tempo Rzeszotary, który zakończył się wynikiem 3:1, przyznając drużynie Tempa walkower 3:0, ponieważ w zespole Wisłanki grał nieuprawniony zawodnik.

1. Piłkarz	8	13	24—9
2. Strażak K.	8	11	17—7
3. Tempo	8	10	17—10
4. Węgrzanka	8	10	15—12
5. Raba	7	8	11—10
6. Pogoń	8	7	20—18
7. Wilga	7	7	11—16
8. Targowianka	8	7	8—14
9. Błękitni	8	6	13—21
10. Wisłanka	7	5	5—12
11. Rożnowa	8	4	13—15
12. Puszczka	7	4	6—16

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

SLABO spiskująca się do tej pory, zagrożona spadkiem z piłkarskiej „okregówki” Clepardia pokonała zajmującą 3. miejsce w tabeli rezerwy Wisły. Innych niespodzianek nie zanotowaliśmy. Natomiast w klasie „A” cenne zwycięstwo na wyjeździe z Wieczystą odniósł lider grupy II — Borek. Wyniki:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — WISŁA II 2:0 (1:0) Gałuszka, Bury;

GRĘBAŁOWIANKA — CRACOVIA II 3:0 (2:0) Dziurda 2, Dutkowski;

KABEL — SWIT Krzeszowice 1:1 (0:0) Gałuszka — Groeger;

PRĄDNICZANKA — GOŚCIBIA Sułkowice 0:1 (0:1) samobójcza;

PROKOCIM — WAWEL 0:4 (0:0) Pacholik 2, Byrski Woźniak;

STRAŻAK IGŁOPOŁ Rączna — **GDOVIA** 1:0 (0:0) Guja;

TRAMWAJ — HUTNIK II 1:1 (0:0) Smialek — Wortman;

1. Wawel	18	32	42—3
2. Gościbia	18	31	47—12
3. Wisła II	18	22	30—18
4. Swit	18	22	29—20
5. Kabel	18	18	30—32
6. Cracovia II	18	17	18—19
7. Grębałowianka	18	16	21—23
8. Hutnik II	18	15	19—17
9. Tramwaj	18	14	21—32
10. Prokocim	18	14	23—42
11. Clepardia	18	13	20—30
12. Prądnicanka	18	13	19—30
13. Gdovia	18	13	18—39
14. Strażak R.	18	12	16—36

Klasa „A”

GRUPA I

BIEŻANOWIANKA — KMITA Zabierzów 0:0;

BRONOWIANKA — GÓRNIK Wieliczka 1:0 (1:0) Kubiszewski;

ORLETA Rudawa — NIEGOSZOWIANKA 2:2 (1:2) dla Orleti — Kardas, Firek;

WANDA — NADWIŚLAN 0:0;

ZIELEŃCZANKA — KABEL II 2:0 (1:0) K. Kurzdym, J. Plechnik;

ZWIERZYŃCIECKI — LUTECJA Wróblowice 1:2 (0:0) dla Lutecji — Czort 2;

1. Bronowianka	16	28	28—7
2. Wanda	16	23	23—7
3. Nadwiślan	16	23	25—14
4. Górnik	16	22	28—17
5. Lutecja	16	17	27—24
6. Kabel II	16	16	25—22
7. Kmita	16	15	26—18
8. Niegoszowianka	16	13	13—22
9. Ziełenczanka	16	12	21—30
10. Zwierzyniecki	16	10	15—26
11. Bieżanowianka	16	7	9—28
12. Orleta	16	6	11—36

GRUPA II

GEORYT — OPATKOWIANKA 2:2 (1:1) Szczurba, Żelazko — Łukasik 2;

GOŚCIBIA II Sułkowice — KRAKUS Swoszowice 1:1 (1:0) dla Gościbi — Profic;

KARPATY Siepraw — ARMATURA 3:2 (2:1) dla Karpat — Pamula, A. Baran, Galas;

SKAWINKA — RADZISZOWIANKA 1:0 (0:0) Osiecki;

WIECZYSTA — BOREK 0:1 (0:0) Piekarski;

WISŁA Jeziorzany — **ORZEŁ** Piaski Wielkie 0:3 (0:0) P. Kostrz 2, Zurek;

1. Borek	16	23	29—14
2. Karpaty	16	22	37—21
3. Skawinka	16	19	25—16
4. Orzeł	16	19	17—11
5. Gościbia II	16	18	28—21
6. Krakus	16	17	21—21
7. Wieczysta	16	17	17—19
8. Radziszowianka	16	16	25—31
9. Opatkowianka	16	14	19—28
10. Armatura	16	10	22—26
11. Georyt	16	10	22—23
12. Wisła	16	7	17—41

GRUPA III

PIŁKARZ Podłęże — ROŻNOWA 3:0 (0:0) Krawczyk 2, Wiewióra;

STRAŻAK Kokotów — PUSZCZA Niepołomice 4:1 (2:0) Windak Nowak, Leśniak Szpak — samobójcza;

TARGOWIANKA — TEMPO Rzeszotary 1:4 (1:0) Moryc — Sarga 2, Szymski Kuc;

WĘGRZCANKA — BŁEKITNI Bodzanów 5:0 (4:0) Kotaba 2, Bednarczyk 2, Szelaż;

WILGA Gólkowice — **POGOŃ** Stanisławice 1:2 (0:1) J. Kaczmarczyk — K. Piński 2;

WISŁANKA Grabie — RABA Dobczyce 3:1 (2:1) Trawiński 2, Tabak — Dudek;

1. Strażak K.	16	25	30—12
2. Piłkarz	15	24	45—18
3. Raba	16	20	24—18
4. Wilga	16	19	28—28
5. Tempo	16	18	32—19
6. Węgrzanka	16	17	26—21
7. Targowianka	16	16	22—26
8. Pogoń	15	15	30—30
9. Wisłanka	15	11	17—24
10. Rożnowa	15	9	27—28
11. Puszczka	16	8	13—36
12. Błękitni	16	6	17—51

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W KOLEJNEJ serii spotkań piłkarskich w „okręgowej” i w klasie „A” aż 15 zwycięstw odnieśli goście (w 25 meczach), rekord nie notowany na krakowskich boiskach. A oto komplet wyników:

Klasa okręgowa

CLEPARDIA — CRACOVIA II 0:1 (0:1) Puchała;	
GREBAŁOWIANKA — WAWEL 0:2 (0:1) Pacholik, Lizak;	
KABEL — HUTNIK II 1:2 (1:1) Liszka (z karnego) — Ceremuga, Maciantowicz;	
PRĄDNICZANKA — GDOVIA 4:0 (1:0) Mucha 2, Bahr, Pietryka;	
PROKOCIM — GOŚCIBIA Sułkowiec 2:3 (1:3) Kot, Bystroń, — Malina, Stokłosa, Profic;	
STRAŻAK Rączna — ŚWIT Krzeszowice 1:1 (0:1) T. Rosek — Setkowicz;	
TRAMWAJ — WISŁA II 3:4 (1:2) Mrówczyk, Michno, Krul — Markowski 2, M. Zak, Czarnecki.	
1. Gościbia 4 8 12—2	
2. Wawel 4 8 11—1	
3. Prokocim 4 5 8—5	
4. Wisła II 4 5 6—5	
5. Cracovia II 4 5 5—4	
6. Hutnik II 4 5 5—4	
7. Świt 4 5 4—3	
8. Prądniczanka 4 3 9—7	
9. Kabel 4 3 5—6	
10. Grebałowianka 4 3 4—5	
11. Strażak R. 4 3 3—5	
12. Clepardia 4 2 1—6	
13. Tramwaj 4 1 5—15	
14. Gdovia 4 0 2—12	

Klasa „A”

GRUPA I

BIEŻANOWIANKA — BRONOWIANKA 1:2 (0:0) Bratasz — Mika, Kubiszewski;	
NEGOSZOWIANKA — KABEL II 0:2 (0:1) Malarsz, Obajtek;	
ORLETA Rudawa — KMITA Zabierzów 0:2 (0:1);	
WANDA — GÓRNIK Wieleń 0:1 (0:1) Kucharz;	
ZIELEŃCZANKA — LUTECJA Wróblowice 2:1 (0:0) dla gospodarzy — J. Piechnik, Wolski;	
ZWIERZYŃIECKI — NADWIŚLAN 3:1 (2:0) Ostrowski, Makowski, Popiołek — Sufczyński.	
1. Kmita 2 4 10—1	
2. Kabel II 2 4 8—1	
3. Bronowianka 2 4 5—1	
4. Górnik 2 4 3—0	
5. Zwierzyniecki 2 3 3—1	
6. Wanda 2 2 2—1	
7. Zieleniczanka 2 2 2—4	
8. Bieżanowianka 2 1 1—2	
9. Lutecja 2 0 1—4	
10. Orleta 2 0 0—4	
11. Nadwiślan 2 0 2—9	
12. Negoszowianka 2 0 1—10	

GRUPA II

GEORYT — BOREK 0:3 (0:0) Piekarski 2, Woźny;	
---	--

GOŚCIBIA II Sułkowiec — WIECZYSTA 0:1 (0:0) Pajor;	
KARPATY Siepraw — OPATKOWIANKA 4:0 (3:0) Pamula 4;	
RADZISZOWIANKA — ORZEŁ Piaski Wielkie 0:1 (0:1) Chachłowski;	
SKAWINKA — KRAKUS Swoszowice 0:1 (0:0) Suder;	
WISŁA Jeziorzany — ARMATURA 1:1 (0:0) S. Madej — J. Lechowicz;	
1. Borek 2 4 6—2	
2. Wieczysta 2 4 4—0	
3. Orzeł 2 3 2—1	
4. Gościbia II 2 2 4—2	
5. Karpaty 2 2 5—4	
6. Radziszowianka 2 2 2—1	
7. Krakus 2 2 1—2	
8. Georyt 2 2 1—3	
9. Armatura 2 1 1—2	
10. Wisła 2 1 1—4	
11. Opatkowianka 2 1 1—5	
12. Skawinka 2 0 2—4	

GRUPA III

PIŁKARZ Podgórze — BŁĘKITNI Bodzanów 4:0 (0:0) Krawczyk 2, Miłoś, Waś;	
STRAŻAK Kokotów — WILGA Gólkowice 1:1 (0:1) A. Nowak — Kaczmarczyk;	
TARGOWIANKA — PUŚCZA Niepołomice 3:1 (1:1) Noszkowski, Fitrzyk, Migdał — Wasiewicz;	
TEMPO Rzeszotary — ROŻNOWA 3:3 (2:1) Szymiski, Kowalczyk, J. Kurowski — Stachura, Frankowski, Wróbel;	
WĘGRZCANKA — RABA Dobczyce 2:3 (1:1) Ziobro, Kotaba — Kalemba 2, Włodarczyk;	
WIŚLANKA Grabie — POGON Stanisławice 1:4 (0:2) Heretyk — Wełna 4.	
1. Targowianka 2 4 5—2	
2. Raba 2 4 5—3	
3. Wilga 2 3 5—2	
4. Pogon 2 2 5—3	
5. Piłkarz 2 2 5—4	
6. Tempo 2 2 5—5	
7. Strażak K. 2 2 3—3	
8. Błękitni 2 2 2—4	
9. Rożnowa 2 1 4—5	
10. Węgrzanka 2 1 4—5	
11. Puszcza 2 1 3—5	
12. Wiślanka 2 0 1—6	

W klasie okręgowej

HUTNIK II — BOREK 5—0 (2—0)

Bramki zdobyli: Kasperczyk 3 oraz Góra i Zięba po 1.
Hutnik II: Piórkowski (Szempliński) — Dudzik, Zając, Góra, K. Latoń — Heliasz (Ceremuga), A. Tyrka, Gacek, Zięba (Leśniak) — Kasperczyk, Wortmann.

Po czterech remisach rezerwa Hutnika odniosła wreszcie pierwsze zwycięstwo, ale uczyniła to w bardzo efektywny sposób. Piłkarze z Borku, którzy w tym sezonie awansowali do klasy okręgowej i zupełnie dobrze spisywali się w pierwszej fazie rozgrywek (zdobyli 5 punktów), tym razem nie byli w stanie przeciwstawić się skutecznie grającym hutnikom. Szczególnie dobrze wypadli w ich szeregach próbowany już w pierwszej w składzie Andrzej Zięba, mocny napędowy atakowy gospodarzy. W środę, 7 bm., w meczu rozegranym awansem Hutnik II zremisował z Bronowianką na jej boisku 1—1 (0—0). Gola strzelił A. Tyrka. Hutnicy tym razem nie zachwycili.

GREBAŁOWIANKA — BRONOWIANKA 2—0 (1—0)

Gole strzelili P. Wydra i P. Zięba.

Grebałowianka: Mastalerz — Czajka, Dutkowski, Ostrowski, Sączek — Szopa (Miernik), Surowiec, P. Zięba, P. Wydra — Dziurdzia, Siłski (Kuś).

Beniaminek okazał się wymagającym przeciwnikiem dla gospodarzy, którzy musieli się sporo napracować, by sięgnąć po 2 punkty. Szczególnie imponowała u gości ich ofiarna gra w obronie.

W klasie A

PRĄDNICZANKA — WANDA KRAKÓW 1—1 (1—1)

Bramkę dla gości zdobył Dora, dla gospodarzy — Wróbel.

Wanda: Fiolek — Skrzydłowski, Keller, Seweryn, Przybycień — Król, Krawczyk, Dora — Magiera, Gliński, Romanek.

Piłkarze Wandy stracili bramkę już w 5 min., kiedy to gospodarze przeprowadzili ładną i skuteczną akcję. Dopiero w 31 minucie Dora strzałem z 16 metrów doprowadził do wyrównania. Mecz był szybki, obydwie drużyny postawiły na ofensywę, ale nie najlepiej było ze skutecznością napastników. W Wandzie wyraźnie brakowało strzelającego ostatnio gole Budzowskiego (nie grał z powodów prywatnych). Mimo to nowohucianie byli bliscy wygrania, ale Magiera nie wykorzystał w II połowie rzutu karnego.

W klasie MR juniorów

HUTNIK — MKS KRAKUS 0—1 (0—1)

Bramkę zdobył Fudali.
Hutnik: Marcinkowski — Łazarczyk (Ptak), Sagan, Fitał, Pobrotyn — Kubowicz (Dzień), Latoński (Sempoch), Romuza, Koźmiński — R. Latoń, Gruchala.

MKS Krakus: Janikowski — Szewajca, Hyk, Błaszczak, Jasik — Fierfek, Lament, Wilk — Stochmal, Fudali, Nowak.

Niespodziewane, ale jak najbardziej zasłużone zwycięstwo odnieśli w nowohuckich derbach piłkarze Krakusa. Byli wyraźnie lepsi od nowej, dużo słabszej

1986/87 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Prądniczanka	22	32	37-22
2. Wawel II Kraków	22	29	44-29
3. Wanda Kraków	22	29	20-7
4. Zieleńczanka	22	27	36-23
5. Zwierzyniecki	22	25	30-23
6. Bronowianka	22	25	29-31
7. Bieżanowianka	22	20	18-18
8. Kabel II Kraków	22	20	34-35
9. Niegoszowianka	22	19	27-33
10. Orleńta Rudawa	22	19	34-38
11. Sparta Nowa Huta	22	12	25-41
12. Juvenia Kraków	22	7	19-53

1987/88 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Bronowianka	22	37	43-10
2. Wanda Kraków	22	32	36-9
3. Lutecja Wróblowice	22	27	43-32
4. Nadwiślan Kraków	22	27	29-21
5. Górnik Wieliczka	22	26	32-22
6. Kmita Zabierzów	22	22	34-27
7. Kabel II Kraków	22	21	32-30
8. Niegoszowianka	22	20	19-31
9. Zieleńczanka	22	17	28-35
10. Zwierzyniecki	22	14	19-37
11. Bieżanowianka	22	11	14-40
12. Orleńta Rudawa	22	10	19-54

1988/89 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Zwierzyniecki	22	30	26-16
2. Górnik Wieliczka	22	29	39-27
3. Kabel II Kraków	22	24	30-29
4. Lutecja Wróblowice	22	23	37-40
5. Wanda Kraków	22	22	28-26
6. Wolanka Wola F.	22	21	35-33
7. Zieleńczanka	22	21	34-34
8. Prądniczanka	22	21	30-31
9. Nadwiślan	22	21	24-29
10. Grzegórzecki	22	19	26-25
11. Niegoszowianka	22	19	23-34
12. Kmita Zabierzów	22	14	26-44

zwycięstwa w rozgrywkach. Sezon później spadła do klasy A, ale pod wodzą trenera Obtulowicza po roku wróciła do ligi wojewódzkiej. Sporo wsparcia sekcji udzielała wówczas firma „Mostostal”, a Wanda stała się sławna za sprawą Andrzeja Iwana. Niezwykle zdolnego zawodnika kusiło wiele klubów, ostatecznie na placu boju został Hutnik i Wisła. – Miałem wiele nieprzespanych nocy – wspomina Iwan. – Hutnik oferował mieszkanie, etat, ale ostatecznie do Wisły przekonał mnie trener Marian Pomorski. Po prostu go posłuchałem i dobrze na tym wyszedłem.

Z Wisłą błyskawicznie zdobył mistrzostwo Polski juniorów, a szczególnie był dla niego 1978 rok, gdy z kadrą juniorów zdobył brąz w mistrzostwach Europy, z Wisłą mistrzostwo Polski seniorów i z kadrą seniorów pojechał na mundial do Argentyny i występując w meczu z Tunezją przyczynił się do zajęcia piątej pozycji przez kadrę szkoloną przez Jacka Gmocha. Siłą rzeczy zwracano baczna uwagę na klub, który wychował takiego zawodnika. W nim zaś talentów nie brakowało. Korzystały na tym różne kluby, gorzej wychodziła Wanda. – Obecnie są wyliczane ekwiwalenty, można negocjować, wówczas decydowały polityczne układy. Wanda zyskała na transferze Iwana do Wisły, choć obecnie za piłkarza tej klasy zarobiłaby nieporównywalnie więcej. Ale już za kolejnych asów, czyli Mirosława Waligóre i Krzysztofa Bukalskiego, którzy zasilili Hutnika dostaliśmy tylko sprzęt, do tego słabej jakości. Oddaliśmy za to sąsiadowi piłkarzy znaczących, którzy mieli ogromny wpływ na największe sukcesy Hutnika w historii – wspomina obecny prezes, a wówczas kolega Iwana z drużyny Bronisław Krawczyk.

Po trenerze Obtulowiczu stery w Wandzie objął Jerzy Odsterczył, były zawodnik Garbarni i pierwszoligowego Zagłębia Wałbrzych, znany bardziej jako „Suchy”. Pod jego wodzą Wanda zajęła miejsce w środku tabeli klasy okręgowej i po sezonie na trenerskiej ławce zastąpił go... Adam Musiał. – Adama polecił nam Andrzej Iwan, prosił, abyśmy mu dali szansę zadebiutować



1000 mecz B. Krawczyka, mecz z Dąbskim, na pierwszym planie B. Krawczyk, Henryk Nosalski – sędzia zawodów, Maciej Madeja – przedstawiciel MZPN



Bronisław Krawczyk – żywa legenda klubu z Nowej Huty

37 lat z Wandą

Patrząc na obecną sytuację Wandy Nowa Huta można dojść do wniosku, że klub ten znika ze sportowej mapy Krakowa. Siatkarze, tenisistki stołowe, żużlowcy – sekcje trafiają do najniższych lig.

Seniorska sekcja piłkarska jest ewenementem. Od lat utrzymuje się w A klasie i rokrocznie plasuje się w środku tabeli. Piłkarze i trener, mimo braku zainteresowania ze strony działaczy i wsparcia finansowego mocno angażują się w utrzymanie sekcji.

Sprawcą tego fenomenu jest z pewnością Bronisław Krawczyk – już teraz prawdziwa legenda klubu z Nowej Huty. W Wandzie

gra po dziś dzień od 1967 roku. Sam przeszedł przez wszystkie szczeble piłkarskie w swoim klubie – od trampkarzy po seniorów. W drużynie seniorskiej zadebiutował w 1974 roku w wieku 17 lat. Rok później wraz z Andrzejem Iwanem wywalczył juniorskie wicemistrzostwo województwa.

Bronisław Krawczyk to nie tylko piłkarz, trener, ale i przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Na co dzień pracownik techniczny i konserwator obiektu. Trochę ubolewa nad tym, że brak środków przekreśla karierę wielu utalentowanych sportowców. (MaKo)

Stoją: Mariusz Borkowski, Krzysztof Korpak, Robert Połetek, Mariusz Kulesza, Bronisław Krawczyk, Marek Salamon, Bogumił Urych, Bartłomiej Fijałkowski. W przysiadzie: Krzysztof Frączek, Andrzej Iwanicki, Stanisław Kozik, Paweł Bobela, Adam Groń, Dariusz Żółciak



Stoją: Piotr Iwanicki sędzia, Jacek Przybycień, Mariusz Kulesza, Piotr Keller, Zbigniew Drong (kierownik sekcji), Dariusz Żółciak, Bronisław Krawczyk, Andrzej Iwanicki, Krzysztof Frączek, Sędzia, Andrzej Jarosik (działacz piłki nożnej), Krzysztof Hausner – trener. W przysiadzie: Grzegorz Budzowski, Marek Magiera, Adam Groń, Marian Markut, Ryszard Szutowski, Krzysztof Seweryn



Stoją: Leszek Najduchowski – trener, Bronisław Krawczyk, Paweł Rosiek, Stanisław Kozik, Mariusz Borkowski, Krzysztof Frączek, Paweł Bobela, Dariusz Żółciak, Paweł Stachyra, Grzegorz Prażuch. W przysiadzie: Marian Markut, Piotr Marszałek, Jacek Przybycień, Daniel Czarnecki, Marian Urynowicz

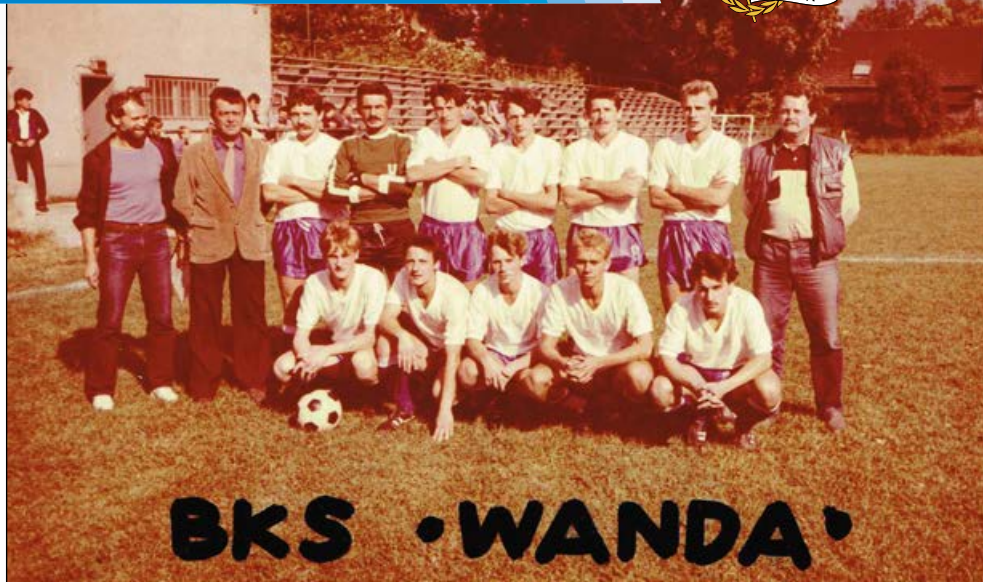
Zdjęcie na stadionie Prądniczanki.

Stoją: Zbigniew Bąkowski –
kierownik drużyny, Stanisław

Dora – trener, Bronisław
Krawczyk, Jan Fiołek, Dariusz

Dora, Ireneusz Romanek,
Sławomir Król, Piotr Keller,
Leszek Najduchowski – trener.

W przysiadzie: Jacek Przybycień,
Robert Skrzydlewski, Marek Magiera,
Krzysztof Seweryn, Czesław Głiński



1989/90 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

Końcowa kolejność: 1. Prądniczanka Kraków 43 punkty, 2. Nadwiślan Kraków 42, **3. Wanda Kraków 36**, 4. Kabel II Kraków 27, 5. Liszczanka 26, 6. Wieczysta Kraków 25, 7. Radziszowianka 23, 8. Garbarnia II 22, 9. Rogowianka Wolica 22, 10. Zieleniczanka 22, 11. Wolanka Wola Filipowska 21, 12. Bronowicki Kraków 21, 13. Skawinka 21, 14. Strażak Rączna 9.

1990/91 KLASA A KRAKÓW (V POZIOM)

1. Wanda Kraków	26	41	73-23
2. Kabel II	26	37	79-36
3. Nadwiślan	26	35	60-24
4. Zieleniczanka	26	29	63-52
5. Zjednoczeni Branice	26	28	41-40
6. Wolanka Wola F.	26	26	54-38
7. Wieczysta	26	25	34-47
8. Radziszowianka	26	24	53-43
9. Skawinka	26	24	41-46
10. Garbarnia II	26	24	45-54
11. Bronowicki	26	23	48-48
12. Armatura Kraków	26	23	39-54
13. Liszczanka	26	22	51-60
14. Rogowianka Wolica	26	3	17-134

Awans juniorów Wandy			
Różnie się wiodło w minionym sezonie piłkarskim drużynom BKS „Wanda”. Zdecydowanie najlepiej spisywali się juniorzy występujący w klasie okręgowej. Po trzeciej kolejce rundy jesiennej objęli prowadzenie, utrzymując je do końca całych rozgrywek. Awans do klasy międzyokręgowej – Wanda powróciła doń po 8 latach – zapewnili sobie kilka kolejek przed zakończeniem sezonu. Wywalczyli go: Marcin Pulit, Przemysław Krzeczowski, Daniel Czarnecki, Grzegorz Prażuch, Paweł Lubach, Bogumił Urych, Piotr Szarek, Mirosław Przeniosło, Wojciech Tulej, Rafał Zieliński, Andrzej Mach, Mirosław Bukalski (brat Krzysztofa, piłkarza Hutnika), Piotr i Tomasz Czernichowscy, Bartłomiej Fijałkowski, Andrzej Szafranski, Dariusz Tokarski, Przemysław Stawarz, Tomasz Cygan, Tomasz Pawelec, Artur Gmer. Trener Leszek Najduchowski. Najlepsi strzelcy: Bukalski i Mach po 17 goli.			
1. WANDA	28	45	63-21
2. Wisła II	28	39	72-29
3. Wawel	28	37	70-45
4. Clepardia	28	34	75-39
5. Hutnik II	28	33	67-39
6. Skawinka	28	33	50-30
7. Cracovia II	28	31	59-25
8. Kabel	28	27	49-48
9. Gościbia Sulk.	28	25	50-67
10. Karpaty Siepr.	28	25	61-66
11. Bronowianka	28	25	38-51
12. Raba Dobczyce	28	24	33-39
13. Puszcza Niepoł.	27	22	33-50
14. Grzegórzecki	28	14	32-95
15. Krakus Swosz.	27	4	15-126



Drużyna juniorów KS Wanda, która wywalczyła awans do klasy „międzywojewódzkiej”. Na zdjęciu: Przemysław Krzeczowski, Daniel Czarnecki, Grzegorz Prażuch, Paweł Lubach, Piotr Szarek, Wojciech Tulej, Rafał Zieliński, Piotr i Tomasz Czernichowscy, Tomasz Cygan, Tomasz Pawelec, Artur Gmer, Luty

13731
nr rej.

**KRAKOWSKI
OKRĘGOWY ZWIĄZEK
PIŁKI NOŻNEJ
Ewidencja Zawodników**

POTWIERDZENIE
dla Klubu

ur. dnia 20.8.1956 r. w Krakowie
(nazwisko) Krawczyk (imię) Bronisław

zobowiązuje się grać w Klubie Wanda
w N. Wita Okręg Kraków

Dotychczas zgłoszony w N. Wita, dnia 10.9.1977 r.
(podpis zawodnika) Krawczyk Bronisław (podpis i pieczęć Klubu)

Potwierdzony przez P.Z.P.N. dnia 17. WRZE 1977

Klubowa karta Bronisława Krawczyka

w nowej roli i zarząd Wandy się zgodził – wspomina Bronisław Krawczyk. – Trener Musiał spełnić pokładane nadzieje, miał w zespole autorytet, prowadził nas twardą ręką, był prawdziwym profesjonalistą. Gdy potem osiągał szkoleniowe sukcesy, m.in. z Wisłą Kraków, cieszyliśmy się, że swoją trenerską karierę zaczynał właśnie w Wandzie. Mało kto o tym dziś pamięta.

W tamtym sezonie awans do III ligi wywalczył Dalin Myślenice, który rok później przyczyni się do spadku Wandy z klasy okręgowej. W sezonie 1984/85 nowohucki klub prowadziło aż trzech trenerów. Zaczął Leszek Najduchowski, którego zastąpił Ignacy Tworzyk, a sezon kończył Jerzy Odsterczyl. Wanda zajęła trzecie miejsce od końca i gdyby nie spadek Dalinu, to zachowałaby

Stoją: M. Borkowski, B. Krawczyk, R. Skrzydlewski, R. Połetek, B. Urych, P. Bobela, P. Włodarczyk. W przysiadzie: P. Krupa, A. Groń, J. Przybycień, K. Korpak, B. Fijałkowski, D. Żółciak



1991/92 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (V POZIOM)

1. Dalin	28	42	57-18
2. Cracovia II	28	39	50-26
3. Węgrzcanka	28	38	50-34
4. Prokocim	28	34	39-28
5. Tramwaj	28	30	34-35
6. Karpaty	28	28	66-54
7. Hutnik II	28	27	42-42
8. Wanda Kraków	28	25	38-45
9. Orzeł	28	25	35-44
10. Grębałowianka	28	25	44-62
11. Krakus	28	24	37-41
12. Prądniczanka	28	24	25-46
13. Zwierzyniecki	28	22	25-38
14. Górnik	28	20	36-54
15. Borek	28	17	17-36

1992/93 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (V POZIOM)

1. Karpaty	24	40	72-24
2. Clepardia	24	35	46-27
3. Cracovia II	24	30	46-28
4. Raba	24	28	48-31
5. Prokocim	24	25	29-32
6. Grębałowianka	24	23	43-45
7. Węgrzcanka	24	22	30-32
8. Zieleniczanka	24	20	43-49
9. Bronowianka	24	20	26-35
10. Orzeł	24	20	25-42
11. Wanda	24	18	24-45
12. Krakus	24	17	28-47
13. Tramwaj	24	15	19-44

1993/94 KLASA OKRĘGOWA KRAKÓW (V POZIOM)

1. Clepardia	30	43	60-33
2. Wiśłanka	30	42	61-29
3. Alwernia	30	39	54-20
4. Raba	30	33	58-42
5. Borek	30	33	48-45
6. Węgrzcanka	30	32	54-43
7. Prokocim	30	32	44-35
8. Cracovia II	30	31	51-42
9. Bronowianka	30	29	37-42
10. Skawinka	30	28	51-56
11. Górnik	30	27	40-46
12. Zieleniczanka	30	27	41-60
13. Orzeł	30	26	32-51
14. Grębałowianka	30	24	39-61
15. Krakus	30	18	35-63
16. Wanda	30	16	37-68



1994/95 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Słomniczanka	26	36	51-24
2. Nadwiślan Kraków	26	36	60-24
3. Hutnik II Kraków	26	34	75-28
4. Prądniczanka Kraków	26	31	46-42
5. Sparta Nowa Huta	26	30	56-50
6. Garbarnia II	26	30	52-29
7. Kmita Zabierzów	26	29	38-37
8. Wanda Kraków	26	26	48-38
9. Kabel II Kraków	26	26	45-41
10. Tramwaj Kraków	26	24	25-34
11. Liszczanka	26	19	32-65
12. Grębałowianka	26	16	30-58
13. Dziewiarz Tyniec	26	16	27-56
14. Radziszowianka	26	10	23-80

1995/96 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Proszowianka	28	65	71-28
2. Garbarnia II Kraków	28	59	66-30
3. Skalanka	28	50	58-38
4. Hutnik II Kraków	28	49	72-41
5. Wanda Kraków	28	46	41-33
6. Kmita Zabierzów	28	45	53-44
7. Cracovia II	28	43	58-61
8. Podgórze Kraków	28	39	55-41
9. Zwierzyniecki Kraków	28	36	43-52
10. Kabel II Kraków	28	36	40-54
11. Sparta KAPS Kraków	28	32	41-66
12. Skawinka	28	32	30-57
13. Tramwaj Kraków	28	28	31-49
14. Prądniczanka Kraków	28	25	51-63
15. Alwernia II	28	17	36-90

1996/97 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Skalanka	26	53	60-36
2. Cracovia II	26	53	64-33
3. Dąbski	26	47	50-38
4. Kmita Zabierzów	26	44	49-38
5. Hutnik II	26	41	60-31
6. Kabel II	26	41	43-39
7. Zwierzyniecki	26	40	45-44
8. Dziewiarz Tyniec	26	35	35-39
9. Zieleńczanka	26	32	38-48
10. Słomniczanka	26	30	45-50
11. Wanda Kraków	26	28	42-48
12. Liszczanka	26	28	36-63
13. Wisła Czernichów	26	25	44-64
14. Grębałowianka	26	24	37-70

status na czwartym szczeblu. Przez kolejne dwa sezony Wandę prowadził trener Tadeusz Pietrzak i zespół lokował się za każdym razem na trzecim miejscu w tabeli. Następca Pietrzaka Stanisław Dora poprawił lokatę o jedno „oczko”, ale Wanda wciąż występowała tylko w klasie A. W sezonie 1990/91 klub znów prowadził trzech szkoleniowców, ale ta „burza trenerskich mózgów” zaowocowała upragnionym awansem. Pamiętny sezon zespół zaczął pod wodzą Sławomira Króla, którego zastąpił Bronisław Krawczyk, a w 1991 roku szkoleniowcem został legendarny lewy łącznik Cracovii Krzysztof Hausner. Pod jego wodzą Wanda z dużą przewagą awansowała do klasy okręgowej, a po roku pracy trenera Hausnera zastąpił Leszek Najduchowski. W 1994 roku Wanda pikowała w dół, ale świetnie spisywała się w rozrywkach Pucharu Polski. Doszła do półfinału tych rozgrywek w okręgu krakowskim i na stadion przy ulicy Odmogile zawitała Cracovia. Powiedzieć, że mecz miał dramatyczny przebieg, to nic nie powiedzieć. W regulaminowym czasie gry było 1-1, dogrywka nie przyniosła rezultatu i strzelano karne. Rywalizacja była zacięta, sędzia skrupulatnie odnotował aż... 17 serii „jedenastek”. Ostatecznie „Pasy” wygrały 9-8, ale o Wandzie znów zrobiło się głośno.

TRZY DEKADY NA PIŁKARSKIM ZAŚCIANKU

Po spadku z klasy okręgowej Wanda zakładała, że jeśli nie wróci do niej od razu, to w perspektywie kilku sezonów. Rolę grającego szkoleniowca przejął Stanisław Kozik, wychowanek Wandy, który jako junior przeniósł się do Hutnika i pomógł klubowi zdobyć mistrzostwo Polski w tej kategorii wiekowej. Na koniec kariery Kozik postanowił pomóc Wandzie, ale niemal natychmiast okazało się, że klasa A, to już nie ta sama liga, co kilka lat wcześniej. Wandzie przyszło rywalizować z zespołami, do których napływał spory kapitał środków samorządowych i biznesowych. Innymi słowy Wanda prezentowała sportowy poziom, który upoważniał do gry w klasie okręgowej, ale nie była w stanie do niej

awansować. Najpierw tamę postawiła budująca swoją potęgę Proszowianka, rok później Skalanka, wreszcie Prokocim, Kmita Zabierzów oraz Słomniczanka.

Wanda zwykle była w czołówce, ale zmuszona była sprzedawać swoich zdolnych wychowanków i jednocześnie mieć na tyle solidny zespół, by grać w klasie A. Wówczas w okręgu krakowskim rywalizowano w dwóch grupach klasy A i trzeba było mieć naprawdę solidny zespół, by nie spaść niżej. 17 października 1998 roku swój tysięczny mecz w barwach Wandy rozegrał Bronisław Krawczyk, a jego zespół pokonał Dąbskiego 6-2. Wkrótce Krawczyk przejmie opiekę nad zespołem seniorów i w 2006 roku przeżyje gorycz spadku do klasy B. Wanda okazała się o punkt gorsza od Błyskawicy Wyciąże, ale walczyła do końca, by się utrzymać. – Błyskawica wystawiła w meczu przeciwko Grębałowiance nieuprawnionego zawodnika. Wygrała ten mecz 2-0, domagaliśmy się weryfikacji tych zawodów. Sprawa trafiła do sądu, ostatecznie po 7 kolejkach nowego sezonu przywrócono nas do klasy A. Zespół musiał nadrabiać zaległości i ostatecznie znowu zajął ostatnie miejsce w tabeli. Tym razem jednak sportowo słusznie – wspomina Bronisław Krawczyk.

Od tego czasu powrót do klasy A stał się dla Wandy sprawą wręcz honoru. Podobnie jednak jak kilkadziesiąt lat wcześniej zespół przekonał się, jak trudno jest awansować. Udało się to dopiero cztery lata później i na kolejne cztery sezony Wanda zawitała do klasy A i choć do klubu wrócił także trener Świkszcz, to zespół był w wyższej lidze średniakiem. W 2017 roku Wanda znów spadła do klasy B, ale tym razem pod wodzą młodego szkoleniowca Tomasza Kalety po roku znów grała w klasie A. Stery nad zespołem przejął rutynowany Zbigniew Wiącek, który 5 maja 2018 roku wystawił 61-letniego Bronisława Krawczyka do składu, a ten wpisał się na listę strzelców w wygranym 4-1 meczu z Wawelem! Przez kolejne cztery sezony pieczę nad zespołem sprawował Sławomir Świeca, w 2022 roku na moment przejął go Mateusz Wolko, a potem stał

1997/98 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Prokocim Kraków	28	67	76-17
2. Hutnik II	28	59	103-36
3. Wawel II	28	55	85-37
4. Victoria Kraków	28	41	63-58
5. Wanda	28	41	64-43
6. Sparta Skrzyszowice	28	40	61-54
7. Prądniczanka	28	40	46-50
8. Wisła Czernichów	28	35	50-60
9. Liszczanka	28	35	36-46
10. Słomniczanka	28	34	44-92
11. Lotnik Kryspinów	28	31	49-56
12. Kmita Zabierzów	28	31	47-62
13. Dąbski Kraków	28	30	51-70
14. Zieleńniczanka	28	28	37-68
15. Spartak Wielkanoc	28	18	38-107

1998/99 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Hutnik II Kraków	26	54	99-43
2. Zwierzyniecki	26	46	66-46
3. Wawel II Kraków	26	46	60-44
4. Grębałowianka	26	40	54-57
5. Słomniczanka	26	39	41-37
6. Wanda Kraków	26	36	40-40
7. Lotnik Kryspinów	26	35	47-58
8. Liszczanka	26	35	51-52
9. Wisła Czernichów	26	35	33-38
10. Nadwiślan	26	31	40-56
11. Victoria Kraków	26	31	48-68
12. Kmita Zabierzów	26	31	35-50
13. Sparta Skrzyszowice	26	30	46-54
14. Dąbski Kraków	26	27	35-55

1999/2000 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Zwierzyniecki	24	57	65-19
2. Słomniczanka	24	51	53-30
3. Wisła Czernichów	24	45	47-25
4. Kmita Zabierzów	24	44	42-27
5. Grębałowianka	24	36	46-49
6. Wanda Kraków	24	35	35-31
7. Liszczanka	23	34	53-43
8. Grzegórzecki	24	29	36-45
9. Dziewiarz Tynec	24	28	33-33
10. Victoria Krak Gamma	24	28	45-52
11. Lotnik Kryspinów	24	27	47-46
12. Bronowianka	24	21	34-50
13. Spartak Charsznica	24	2	9-112



Zespół Wandy z kibicami po zwycięskim barażu w Wolbromiu

2000/01 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Kmita Zabierzów	24	52	51-18
2. Słomniczanka	24	51	54-25
3. Radziszowianka	24	43	43-31
4. Grzegórzecki	24	40	36-28
5. Grębałowianka	24	33	40-35
6. Wiślanie Jaśkowice	24	33	44-41
7. Liszczanka	24	31	33-41
8. Victoria Kraków	24	31	31-41
9. Zieleniczanka	24	30	40-38
10. Wanda Kraków	24	29	30-29
11. Dziewiarz Tyniec	24	29	24-37
12. Gwiazda Ściejowice	24	18	28-46
13. Lotnik Kryspinów	24	17	22-68

2001/02 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Słomniczanka	26	57	49-23
2. Grębałowianka	26	53	56-25
3. Niegoszowianka	26	44	48-40
4. Dąbski Kraków	26	42	43-28
5. Wanda Kraków	26	38	36-31
6. Grzegórzecki	26	36	30-37
7. Sokół Kocmyrzów	26	35	44-43
8. Zieleniczanka	26	34	34-34
9. Płaszowianka	26	33	38-40
10. Radziszowianka	26	33	31-36
11. Liszczanka	26	33	43-35
12. Wisła Rząska	26	29	35-36
13. Victoria Kraków	26	24	33-65
14. Kosynierzy Łuczyce	26	19	33-60

się asystentem Dariusza Mielca. Wanda była blisko awansu w 2023 roku, ale ustąpiła pola Bieżanowiance. W roku jubileuszu 75-lecia Wanda podjęła walkę o awans i przegrała ją z Michałowianką, ale drugie miejsce w tabeli dało drużynie prawo gry w barażach o awans. Rywalem podopiecznych Dariusza Mielca był Przebój II Wolbrom. Oba mecze Wanda wygrała zgodnie po 4-2 i po 30 latach wróciła do klasy okręgowej.

– Bardzo zależało nam na tym awansie i kosztowało nas to sporo pracy. Przed startem rozgrywek przeniesiono Wandę do innej grupy klasy A. Wcześniej graliśmy z zespołami głównie z Krakowa, teraz czekały nas wyjazdy do małych miejscowości. Obawialiśmy się tego, ale okazało się, że mamy naprawdę dobry zespół, który radzi sobie i regularnie wygrywa. Szkoda mi remisu z Michałowianką 2-2 u siebie, bo powinniśmy wygrać, natomiast w rewanżu rywal był lepszy i zasłużenie wygrał ligę. Do meczów barażowych przygotowywaliśmy się bardzo solidnie. Obawialiśmy się, że Przebój może się wzmocnić na najważniejsze mecze, nie było mowy o żadnym lekceważeniu rywala. W pierwszym meczu prowadząc 4-1 niepotrzebnie daliśmy sobie wbić drugą bramkę. W rewanżu przeciwnik walczył bardzo dzielnie, ale też wygraliśmy 4-2. Jestem dumny z chłopaków. Wiedzieli, jak ważny dla klubu jest ten awans,

zdawali sobie sprawę, że biorą udział w odbudowie klubu, który wiele lat grał w III lidze – powiedział grający szkoleniowiec Wandy Dariusz Mielec.

Tuż przed startem sezonu 2024/25 Wanda przejęła drużyny młodzieżowe od Akademii Sportu Progress i w nowym sezonie będzie miała drużyny w kategorii juniorów i juniorów młodszych. – To także spełnienie mojego marzenia, by w Wandzie znów było prowadzone szkolenie we wszystkich kategoriach wiekowych. Mam zaszczyt być wychowankiem trenera Mariana Pomorskiego, byłem w zespole juniorów, który awansował do ligi wojewódzkiej. Byłem Mu to w pewnym stopniu po prostu winny – mówi dyrektor Wandy Przemysław Stawarz.

Wanda Kraków senior klasa okręgowa MZPN sezon 2024/2025

Siedzą od lewej: Kwaśniewski Norbert, Sikora Łukasz, Znamierowski Jacob, Głowa Łukasz, Mielec Dariusz, Błachut Rafał, Wolko Mateusz, Bagnicki Piotr, Pasionek Jakub, Sidor Michał, Ciuśniak Krzysztof.

Środkowy rząd od lewej: Cichowlas Kacper, Orłowski Kordian, Makuch Marcin, Kwiecień Jakub, Paździoch Franciszek, Dykas Kamil, Olejniczak Jacob, Madejski Piotr, Salamon Paweł, Sikora Eryk, Rozmarynowski Tobiasz.

Górny rząd od lewej: Gochnio Alex, Bajorek Filip, Tarach Jakub, Fudala Szymon, Patro Maciej, Długosz Piotr, Sikora Szymon

2002/03 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Garbarnia II Kraków	26	60	65-25
2. Nadwiślan Kraków	26	54	49-24
3. Prokocim Kraków	26	54	94-43
4. Podgórze Kraków	26	43	57-54
5. Dąbski Kraków	26	40	51-40
6. Radziszowianka	26	37	56-46
7. Płaszowianka Kraków	26	35	38-51
8. Armatura Kraków	26	34	47-57
9. Wisła Jeziorzany	26	34	59-59
10. Wanda Kraków	26	33	35-34
11. Victoria Kraków	26	29	46-51
12. Wiślanie Jaśkowice	26	27	56-84
13. Krowodrza Kraków	26	22	37-79
14. Grzegórzecki Kraków	26	13	28-71

2003/04 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Radziszowianka	26	66	86-28
2. Armatura Kraków	26	58	59-29
3. Dąbski Kraków	26	50	52-40
4. Pozowianka	26	41	40-40
5. Prokocim Kraków	26	41	72-53
6. Wiślanie Jaśkowice	26	33	57-66
7. Hutnik II Kraków	26	33	43-46
8. Płaszowianka Kraków	26	32	40-51
9. Victoria Kraków	26	32	31-57
10. Liszczanka	26	31	53-71
11. Wanda Kraków	26	31	34-35
12. Wisła Jeziorzany	26	29	51-55
13. Tyniec	26	28	47-53
14. Podgórze Kraków	26	12	32-73





Jastarnia 1976 r.

2004/05 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Bronowianka	26	61	72-32
2. Borek Kraków	26	57	84-30
3. Hutnik II Kraków	26	46	71-49
4. Prokocim	26	41	72-42
5. Garbarnia II	26	39	50-46
6. Pozowianka	26	34	57-52
7. Wiślanie Jaśkowice	26	34	54-63
8. Dąbski Kraków	26	33	50-65
9. Victoria Krak Gamma	26	31	44-51
10. Wanda Kraków	26	31	31-60
11. Armatura Kraków	26	30	36-55
12. Liszczanka	26	29	54-70
13. Płaszowianka	26	26	41-59
14. Trzeboł Wielkie Drogi	26	21	32-71

2005/06 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Szreniawa Koszyce	30	60	61-38
2. Sokół Kocmyrzów	30	60	71-43
3. Nadwiślan Kraków	30	54	56-36
4. Hutnik II Kraków	30	50	53-36
5. Dragon Szczyglice	30	48	61-44
6. Bibiczanka	30	47	64-57
7. Żelków	30	45	69-37
8. Grębałowianka	30	43	38-39
9. Partyzant Dojazdów	30	40	40-49
10. Zieleńczanka	30	38	50-48
11. Tramwaj II	30	36	52-58
12. Kosynierzy Łuczyce	30	33	46-62
13. Tonianka	30	32	32-47
14. Niedźwiedź	30	29	34-71
15. Błyskawica Wyciąże	30	29	38-63
16. Wanda Kraków	30	28	32-69

„MARYŚ”, CZYLI LEGENDA WANDY

Kilka tygodni temu piłkarze Wandy awansowali do klasy okręgowej. Trudno to sobie wyobrazić, ale to pierwszy tak konkretny sukces futbolowy klubu, na który nie miał wpływu Pan Trener Marian Pomorski. W 75-letniej historii klubu z Nowej Huty żaden działacz, żaden zawodnik, żaden trener nie odciśnął takiego piętna na jego sportowym rozwoju.



Drużyna trampkarzy Wandy w roku 1974 – halowi mistrzowie okręgu. Stoją od lewej: Marian Pomorski – trener, Andrzej Iwan, Leszek Rachwański, Andrzej Musiał, Andrzej Chmaj, Mariusz Piskorz, Jerzy Pędzik, u dołu od lewej Włodzimierz Slipek, Andrzej Filosek, Marek Nowak, Krzysztof Jagodziński, Wiesław Lesiak, leży: Zbigniew Poławski

Pomorski Mianu
instr. p. nożnej

Życiorys.

Urodziłem się w Głźnie w 1923 r.

W 1933 r. przyjechałem do Krakowa gdzie ukończyłem szkołę podstawową w 1936 r. Do wybuchu wojny skończyłem 2 kl. Gimnazjum w VIII Gimn. Okres wojny przeżyłem w Krakowie.

W 1946 r. zdałem maturę i zapisałem się na Politechnikę Handlową w Krakowie, gdzie studiowałem przez 3 lata.

W 1950 r. podjąłem pracę w Paolku. Inwest. Trup. Budowlana, oraz w tym samym roku ożeniłem się. W małżeństwie mam 2 dzieci.

W 1952 r. ukończyłem kurs instruktorski organizowany przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i podjąłem pracę instruktorską w drużynie piłkarskiej której byłem współorganizatorem przy przekształceniu gdzie pracowałem (drużyna NPTB).

Do dziś jestem nadal pracownikiem w NPTB na stanowisku kierownika klubu piłkarskiego.

Pomorski Mianu

2006/07 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Zieleńczanka	30	68	74-32
2. Bibiczanka	30	62	69-41
3. Nadwiślan	30	55	64-38
4. Hutnik II	30	54	64-36
5. Żelków	30	50	46-38
6. Michałowianka	30	49	58-43
7. Grębałowianka	30	49	47-40
8. Milenium Radziemice	30	44	59-73
9. Płaszowianka	30	43	47-41
10. Niedźwiedź	30	42	56-50
11. Tonianka	30	35	40-44
12. Dragon Szczeglice	30	33	55-55
13. Partyzant Dojazdów	30	31	45-63
14. Kosynierzy Łuczyce	30	31	40-57
15. Tramwaj II	30	15	16-77
16. Wanda Kraków	30	8	21-73

2007/08 KLASA B KRAKÓW (VII POZIOM)

1. MKS Proszowice	22	61	92-15
2. Juvenia Prandocin	22	52	60-61
3. Jastrzębiec Książ Wlk.	22	42	62-29
4. Polonia Więclawice	22	41	73-39
5. Wanda Kraków	22	40	49-38
6. Płomień Kościelec	22	34	49-45
7. Wierzbowianka	22	30	50-53
8. Pogoń Wronin	22	23	50-71
9. Zryw Przesławice	22	21	44-84
10. Nidzica Słaboszów	22	20	54-63
11. Victoria Smroków	22	8	24-93
12. Northstar Miechów	22	7	24-76

Wiśla ma Henryka Reymana, Cracovia Józefa Kałużę, Dalin braci Różankowskich, Raba Dobczyce ma Władysława Pazdura, a Wanda ma wspomnianego Pomorskiego. Czy Pan Trener znany bardziej jako „Maryś” dbał o sławę, o poklask, o rozpoznawalność? Absolutnie nie. Na tym polegała Jego wielkość, że po prostu kochał piłkę nożną. Do futbolu po pierwsze miał talent, sam jako piłkarz osiągał dobre wyniki w Wiśle Kraków, a po wojnie zakładał Wandę i wprowadzał ją na trzeci poziom rozgrywkowy. Jakoś tak się układały Jego i Wandy losy, że gdy już nie mógł grać wyczynowo, to Wanda przestała smakować trzecioligowego poziomu. Pomorski stał się działaczem i przede wszystkim trenerem. I to jakim! Potrafił szukać talentów, szlifować je i przygotowywać do największego wyczynu. Był przy tym skromnym, zwykłym człowiekiem,

50-lecie pracy trenerskiej „Marysia”. Stoją: Arkadiusz Dmochowski – działacz, Bogumił Urych, Ryszard Krawczyk, Dariusz Żółciak, Grzegorz Filipek, Krzysztof Frączek, Jacek Przybycień, Mariusz Borkowski, Robert Skrzydlewski, Bronisław Krawczyk, Stanisław Dora, Jan Fiolek, Leszek Sołtykowski, Janusz Nowak, Stanisław Kozik, Jacek Nowak, Józef Salwiński, Grzegorz Budzowski, Marian Urynowicz. W przysiadzie: Adam Groń, Krzysztof Korpak, Paweł Bobela, Marian Pomorski, Stanisław Nowak, Piotr Iwanicki – sędzia, Ryszard Mardyla, leży Andrzej Wieczorek





Bronisław Krawczyk wręcza puchar Trenerowi Pomorskiemu. Stoją: Grzegorz Filipek, Krzysztof Korpak, Robert Skrzydlewski, Ryszard Mardyla, trener Pomorski, Ryszard Krawczyk, Paweł Bobela, Bronisław Krawczyk, Stanisław Nowak, Leszek Sołtykowski

chętnie pomagającym, wspierającym. Jego najbardziej znanym wychowankiem był Andrzej Iwan. Ich relacja to nie tylko trener-zawodnik. „Ajwen” u Pomorskiego pomieszkiwał i zanim stać go było na wszystko, to nieraz korzystał ze wsparcia swojego szkoleniowca, by nie być głodnym. I za takie podejście, za nieprzerwaną miłość do Wandy Marian Pomorski był szanowany, odznaczany i pamiętany jest po dzień dzisiejszy. Do tego wszystkiego miał znakomite podejście do młodzieży. Zmieniały się czasy, polityczne i gospodarcze systemy, ale dla Niego piłka wciąż była okrągła i czy kasa Wandy była pełna lub pusta treningi musiały się odbywać i ich efekty widać najlepiej w liczbie wychowanków nowohuckiego klubu, który bez „Marysia” wciąż gra, ale jednak już całkiem inaczej...

O TYCH, KTÓRZY ZASZLI NAJDALEJ

Wanda słynęła i słynie ze znakomitej pracy z młodzieżą. Przez 75 lat wychowała zawodniczki i zawodników, którzy reprezentowali kraj w najważniejszych imprezach, ba, brali udział w największych sukcesach polskiego futbolu, zarówno w wykonaniu męskim jak i żeńskim. Często zapominamy, że wychowali się w nowohuckim klubie, stąd przypominamy ich sylwetki, by utrwalić wiedzę o tych znakomitych asach murawy.

2008/09 KLASA B KRAKÓW (VII POZIOM)

1. Bratniak Kraków	22	49	63-34
2. Dąbski Kraków	22	41	52-31
3. Rybitwy Kraków	22	40	55-30
4. Tramwaj II	22	31	38-30
5. Galicja Raciborowice	22	30	35-39
6. Wrócenice	22	29	41-47
7. Wanda Kraków	22	29	38-33
8. Orzeł Iwanowice	22	27	34-41
9. Błyskawica Wyciąże	22	24	30-40
10. Prądniczanka II	22	24	41-60
11. TS Węgrzce	22	23	27-42
12. Albertus Kraków	22	21	30-57

2009/10 KLASA B KRAKÓW (VII POZIOM)

1. Tonianka	26	60	83-35
2. Iskra Radwanowice	26	58	104-46
3. Rybitwy	26	55	72-32
4. Czarni Grzegorzowice	26	48	74-45
5. Tramwaj II	26	44	58-44
6. Wanda Kraków	26	41	50-40
7. Maszycanka	26	40	52-33
8. Wrócenice	26	33	40-58
9. Węgrzce	26	32	39-57
10. Orzeł Iwanowice	26	31	44-46
11. Galicja Raciborowice	26	28	46-48
12. Prądniczanka II	26	25	39-85
13. Błyskawica Wyciąże	26	20	42-84
14. Polonia Więclawice	26	3	21-111

2010/11 KLASA B KRAKÓW (VII POZIOM)

1. Czarni Grzegorzowice	26	64	75-35
2. Zwierzyniecki	26	63	96-30
3. Dąbski	26	57	107-40
4. Węgrzce	26	50	56-34
5. Orzeł Iwanowice	26	48	47-24
6. Rybitwy	26	48	72-47
7. Wanda Kraków	26	40	51-45
8. Prądniczanka II	26	32	56-74
9. Sparta Skrzyszowice	26	27	46-76
10. Bronowicki Kraków	26	25	58-64
11. Galicja Raciborowice	26	24	54-93
12. Błyskawica Wyciąże	26	17	26-82
13. Wrótnice	26	16	41-97
14. Tramwaj II	26	14	30-74

2011/12 KLASA B KRAKÓW (VII POZIOM)

1. Wanda Kraków	24	56	92-24
2. Libertów	24	52	62-27
3. Cedronka	24	45	69-39
4. Rzozowia	24	43	55-47
5. Galicja	24	41	63-41
6. Trzeboł Wielkie Drogi	24	37	51-53
7. Pychowianka	24	37	41-41
8. Rybitwy	24	33	61-49
9. Polonia Kraków	24	32	48-49
10. Prądniczanka II	24	30	57-59
11. Strzelcy/Korona	24	19	44-102
12. KS Tyniec	24	17	33-74
13. Albertus	24	5	22-93

2012/13 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Prokocim	26	64	82-27
2. Nadwiślan	26	53	86-45
3. Bratniak	26	45	64-59
4. Błękitni Modlnica	26	43	71-53
5. Zwierzyniecki	26	42	58-47
6. Wanda Kraków	26	37	60-59
7. Sportowiec Modlniczka	26	34	41-51
8. Wawel Kraków	26	32	39-39
9. Bieżanowianka	26	32	43-62
10. Iskra Radwanowice	26	31	44-77
11. Dragon Szczyglice	26	29	58-70
12. Dąbski	26	27	45-56
13. Niegoszowianka	26	26	41-60
14. Płomień Jerzmanowice	26	25	36-63



■ Andrzej Iwan

W latach 1978-1987 reprezentant Polski w piłce nożnej. Uczestnik Mistrzostw Świata 1978, srebrny medalista za zajęcie III miejsca na Mistrzostwach Świata 1982 oraz brązowy medalista Turnieju Juniorów UEFA 1978. W latach 1976-1985 zawodnik Wisły Kraków, z którą w sezo-

nie 1977/1978 zdobył mistrzostwo Polski. W 1986-1988 trzykrotny mistrz Polski z Górnikiem Zabrze. W 1987 wybrany piłkarzem roku w Polsce przez redakcje Piłki Nożnej i Sportu. W latach 1988-1989 występował w Bundeslidze jako piłkarz VfL Bochum, w latach 1990-1991 występował w greckim Arisie Saloniki. Po zakończeniu kariery został trenerem piłkarskim, szkoląc juniorów, będąc asystentem szkoleniowców w Ekstraklasie, a także samodzielnie prowadząc drużyny niższych lig. Pracował również jako skaut oraz komentator i ekspert telewizyjny. W I lidze w barwach Wisły zagrał 198 razy i strzelił 69 goli. Z Wisłą Kraków grał w finałach Pucharu Polski w latach 1979 i 1984. W I lidze rozegrał 269 meczów (debiut w wieku 17 lat) i strzelił 90 goli. W europejskich pucharach zagrał 17 razy i strzelił 4 bramki. W reprezentacji Polski rozegrał 29 spotkań i strzelił 11 bramek.

■ Krzysztof Bukalski

Wychowanek Wandy Nowa Huta. W wieku 15 lat przeszedł do Hutnika Kraków, z którym awansował w sezonie 1989/90 do ekstraklasy. Jako zawodnik Hutnika zadebiutował



w reprezentacji Polski 15 marca 1995 w wygranym 4:1 meczu z reprezentacją Litwy w Ostrowcu Świętokrzyskim. W drużynie Hutnika wystąpił w sumie w 243 meczach, w których zdobył 45 bramek. W 1999 grając w barwach Wisły zdobył Mistrzostwo Polski. Zagrał w 332 meczach polskiej ekstraklasy zdobywając w nich 50 bramek. Przez 2,5 sezonu pełnił funkcję kapitana Górnika Zabrze. Grając w KRC Genk zdobył Puchar Belgii w 1998 roku. Jako trener pracował m.in. w Przeboju Wolbrom, Garbarni i Lotniku Kryspinów.

■ Mirosław Waligóra

Wychowanek Wandy Kraków, w latach 1985-1994 zawodnik Hutnika Kraków, potem belgijskich Lommel SK (do 2003), KVSK United i Verbroedering Geel-Meerhout. Król strzelców polskiej I ligi w sezonie 1991/1992 (wraz z Jerzym Podbrożnym – 20 bramek). Nie wystąpił w drużynie narodowej (reprezentacji A), natomiast rozegrał 17 meczów w reprezentacji olimpijskiej. Jest srebrnym medalistą igrzysk w Barcelonie 1992.



FOT. STANISŁAW WIKTOR, CYRYL.POZNAN.PL

■ Józef Szewczyk

Swoją karierę rozpoczął w Krakowie, grając najpierw we Wandzie, a później w Hutniku. W 1970 przeniósł się do Śląska Wrocław, gdzie grał przez dwa sezony. Następnie, w 1972, powrócił do Hutnika,

2013/14 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. TS Węgrzce	26	65	87-18
2. Błękitni Modlnica	26	55	91-39
3. Iskra Radwanowice	26	52	56-28
4. Nadwiślan	26	47	80-49
5. Rybitwy	26	45	45-38
6. Sportowiec	26	42	37-42
7. Wawel Kraków	26	38	41-43
8. Dąbski	26	33	42-66
9. Wanda Kraków	26	25	28-60
10. Zwierzyniecki	26	25	25-57
11. Bratniak	26	25	57-79
12. Lot Balice	26	23	35-51
13. Dragon Szczeglice	26	21	43-62
14. Bieżanowianka	26	16	28-74

2014/15 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Nadwiślan	28	70	112-33
2. Błękitni Modlnica	28	68	129-34
3. Iskra Radwanowice	28	58	93-34
4. Dragon Szczeglice	28	52	70-51
5. Dąbski	28	50	65-35
6. Prądniczanka II	28	46	77-85
7. Wanda Kraków	28	44	53-52
8. Zwierzyniecki	28	39	51-64
9. Tramwaj	28	36	48-56
10. Sportowiec	28	35	54-71
11. Kmita II Zabierzów	28	27	55-82
12. Rybitwy	28	27	53-96
13. Górzanka Nawojowa Góra	28	26	40-69
14. Wawel	28	20	34-82
15. Armatura Kraków	28	6	8-98

2015/16 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Błękitni Modlnica	26	68	125-24
2. Wieczysta Kraków	26	54	58-32
3. Dąbski Kraków	26	48	62-44
4. Dragon Szczeglice	26	41	67-49
5. Krakus Swoszowice	26	35	63-63
6. Liszczanka	26	35	47-64
7. Sportowiec	26	34	55-70
8. Żelków	26	34	48-56
9. Zwierzyniecki	26	31	46-56
10. Górzanka	26	30	48-69
11. Prądniczanka II	26	30	63-88
12. Bratniak	26	30	32-53
13. Rybitwy	26	29	38-74
14. Wanda Kraków	26	25	46-56

2016/17 KLASA B KRAKÓW (VII POZIOM)

1. Wanda Kraków	22	53	79-35
2. Wawel Kraków	22	51	62-21
3. Tynec	22	44	68-28
4. Orleńta Rudawa	21	37	44-32
5. Błękitni II Modlnica	22	35	58-45
6. Wisła Rząska	22	34	52-46
7. Potok Więckowice	22	32	51-44
8. Płomień Jerzmanowice	21	28	51-53
9. Klina Kraków	22	21	34-62
10. Fitball Szklary	22	18	45-71
11. Bronowicki	21	13	25-74
12. Polonia Kraków	21	6	22-80

2017/18 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Lot Balice	26	67	75-28
2. Podgórze Kraków	26	56	86-31
3. Zwierzyniecki	26	55	73-41
4. Wawel	26	54	74-37
5. Sportowiec	26	39	57-68
6. Wanda Kraków	26	36	68-74
7. Dąbski	26	34	53-52
8. Krakus Swoszowice	26	32	52-44
9. Żelków	26	29	48-53
10. Dragon Szczyglice	26	26	46-70
11. Liszczanka	26	25	30-54
12. Górzanka	26	24	51-67
13. Prądniczanka II	26	23	46-88
14. Bratniak	26	16	36-88

2018/19 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Dąbski Kraków	26	61	75-40
2. Zwierzyniecki	26	47	69-39
3. Cedronka	26	44	67-52
4. Podgórze	26	43	46-41
5. Iskra Krzęcin	26	42	60-41
6. Wanda Kraków	26	38	55-52
7. Bieżanowianka	26	37	62-65
8. Strzelcy Kraków	26	35	50-53
9. Krakus Swoszowice	26	34	54-50
10. Gajowianka	26	31	44-59
11. Płomień Kostrze	26	30	37-53
12. Tramwaj Kraków	26	28	35-54
13. Radziszowianka II	26	20	42-61
14. Wawel Kraków	26	20	30-66

a od 1974 reprezentował barwy poznańskiego Lecha, z którym związał się do końca kariery. Razem z „Kolejorzem” zdobył dwa tytuły Mistrza Polski i jedno trofeum Pucharu Polski. Rozegrał w Lechu 245 meczów w I lidze i strzelił 14 bramek. 5 kwietnia 1978 zaliczył jedyny swój występ w kadrze narodowej podczas meczu z reprezentacją Grecji w Poznaniu, na Stadionie im. 22 lipca.

Jerzy Płonka

Legendarny defensor krakowskiej Wisły zaczynał oczywiście w Wandzie Kraków, gdzie terminował pod trenerem Pomorskim w latach 1965/68. Ma na koncie 74 mecze w I lidze, 15 razy zagrał w Pucharze Intertoto, raz z „Białą Gwiazdą” wystąpił w Pucharze UEFA i trzy razy w Pucharze Polski.



Marian Stolzcyk

Utalentowany napastnik był wychowankiem Wandy Nowa Huta, gdzie trenował w latach 1968-1970. Jako szesnastolatek trafił do Wisły, gdzie spędził sześć lat (1970-1975). Wraz z nim na Reymonta przybył jego młodszy brat, Bogusław. Zadebiutował w I lidze 7 września 1973 roku, gdy Wisła na wyjeździe mierzyła się z Szombierkami (wygrana 3:1). W sezonie 1973/74



zagrał jeszcze 9 razy, w kolejnym już tylko raz, zaś w poze-gnalnym sezonie 1975/76 – dwa razy. Po raz ostatni w wiślackiej koszulce zagrał 9 października 1975 roku, w meczu ze Stalą Rzeszów na wyjeździe. Z Wisły trafił do Hutnika, na zasadzie handlu wymiennego. Za braci Stolzcyków i Krzysztofa Obarznowskiego Wisła otrzymała

Zbigniewa Płaszewskiego. Po dwóch latach trafił na pięć sezonów do Skawinki, a stamtąd w 1984 roku przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. W latach 1984-1985 grał dla Royal Wavel Chicago, następnie dla chicagowskiej Błyskawicy. Jako trener wprowadził Skawinkę z klasy B do III ligi.

■ Bogusław Stolczyk

Bramkostrzelny obrońca do Wisły Kraków trafił rzecz jasna z Wandy Kraków. Dla „Białej Gwiazdy” zagrał 24 mecze, po czym przeniósł się do Hutnika i na moment do Garbarni. Potem grywał w Chicago. Reprezentant Polski juniorów



■ Janusz Surowiec

Wychowanek Wandy Kraków, który grał zarówno dla Wisły jak i Cracovii, a karierę kończył w Wieczystej, z którą awansował do IV ligi. Dla Wisły zagrał w I lidze 55 spotkań, dla „Pasów” 59. W obu krakowskich klubach grywał także w oldbojach, w obu jest szanowany i doceniane są jego walory sportowe.

■ Józef Konieczny

Urodzony w Skalbmierzu zawodnik Wandy Kraków w latach 1964-1968. Utalentowanego zawodnika wypatrzył Hutnik Kraków, a następnie Cracovia, dla której grał przez sześć sezonów w latach 1978-84



2019/20 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Zwierzyniecki	13	31	46-19
2. Cedronka	13	24	28-23
3. Bieżanowianka	13	24	21-19
4. Kabel Kraków	13	21	34-22
5. Gajowianka	13	19	25-26
6. Płomień Kostrze	13	19	21-22
7. Podgórze Kraków	12	18	30-23
8. Tramwaj Kraków	13	18	29-22
9. Pogoń Skotniki	12	18	19-20
10. Krakus Swoszowice	13	17	32-25
11. Wanda Kraków	13	17	28-26
12. Iskra Krzęcin	13	16	23-24
13. Strzelcy Kraków	13	8	22-40
14. Rzozovia	13	1	7-54

2020/21 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Pogoń Skotniki	28	71	114-38
2. Kabel Kraków	28	58	84-41
3. Gajowianka	28	50	69-67
4. Cedronka	28	49	88-56
5. Iskra Krzęcin	28	46	62-46
6. Bieżanowianka	28	45	60-50
7. Tramwaj Kraków	28	42	55-52
8. Podgórze Kraków	28	40	59-60
9. Wanda Kraków	28	38	70-67
10. Krakus Swoszowice	28	36	50-50
11. Strzelcy Kraków	28	32	55-78
12. Bratniak Kraków	28	29	33-58
13. Rzozovia	28	26	50-89
14. Fairant Kraków	28	22	34-84
15. Płomień Kostrze	28	13	46-93

2021/22 KLASA A KRAKÓW (VI POZIOM)

1. Wieczysta II	26	78	207-19
2. Kabel	26	60	77-31
3. Dąbski	26	50	56-37
4. Zwierzyniecki	26	49	64-45
5. Bieżanowianka	26	48	76-48
6. Iskra Krzęcin	26	41	50-42
7. Krakus Swoszowice	26	38	58-62
8. Podgórze Kraków	26	32	44-66
9. Bratniak Kraków	26	24	37-80
10. Strzelcy Kraków	26	23	39-84
11. Wanda Kraków	26	22	52-106
12. Gajowianka	26	21	44-85
13. Prądniczanka II	26	19	31-73
14. Nadwiślan	26	15	33-90

2022/23 KLASA A KRAKÓW (VIII POZIOM)

1. Bieżanowianka	26	64	116-30
2. Borek	26	61	76-36
3. Zwierzyniecki	26	57	76-34
4. Wanda Kraków	26	52	74-43
5. Tramwaj	26	52	53-25
6. Iskra Krzęcin	26	47	66-42
7. Dąbski	26	38	74-48
8. Dragoons Kraków	26	34	74-70
9. Gajowianka	26	33	58-65
10. Podgórze	26	29	46-63
11. Strzelcy Kraków	26	24	33-74
12. Bratniak Kraków	26	16	54-106
13. Krakus Swoszowice	26	7	30-117
14. Rybitwy Kraków	26	5	36-113

2023/24 KLASA A KRAKÓW (VII POZIOM)

1. Michałowianka	26	72	108-21
2. Wanda Kraków	22	65	95-40
3. Ekler Baranówka	26	54	82-40
4. Galicja Raciborowice	26	47	96-48
5. Szreniawa Koszyce	26	42	60-50
6. Dragoons Kraków	26	39	69-51
7. Victoria Smroków	26	37	63-68
8. Płomień Kościelec	26	36	50-59
9. Prądniczanka II	26	35	61-59
10. Czarni Grzegorzowice	26	26	53-94
11. Zawisza Sulechów	26	26	37-66
12. Sparta Skrzyszowice	26	24	45-85
13. Juvenia Prandocin	26	23	34-73
14. Bratniak Kraków	26	3	27-126

Baraże o awans do Klasy Okręgowej Kraków:
Wanda Kraków – Przebój II Wolbrom 4-2 i 4-2.
Awans Wanda.

awansując do I ligi i rozgrywając w niej 42 mecze i raz zapisując się w meczowym protokole jako zdobywca gola. Po grze w „Pasach” wyjechał do USA, gdzie karierę kończył w Orłach Chicago.



■ Marcin Cabaj

Jest wychowankiem Wandy Nowa Huta. Następnie występował w MKS Krakus, Górniku Łęczna, KSZO Ostrowiec Świętokrzyskim, Hutniku Kraków i Podbeskidziu Bielsko Biała. Wiosną 2003 podpisał kontrakt z Cracovią i razem z tą drużyną przeszedł drogę od trzeciej

ligi do ekstraklasy. Od sezonu 2004/05 był jej podstawowym bramkarzem. Zadebiutował w I lidze 10 września 2004, kiedy wystąpił w spotkaniu z Górnikiem Zabrze. W barwach Cracovii rozegrał łącznie 162 mecze w ekstraklasie. 22 maja 2011 podpisał trzyletni kontrakt z izraelskim klubem Hapoel Beer Szewa. W debiutancim meczu z Hapoel Ironi Rishon le-Cijjon obronił rzut karny. W latach 2012-2014 był zawodnikiem Sandecji Nowy Sącz, do której trafił z Polonii Bytom, potem występował m.in. w Wiślanach Jaśkowice. Był też trenerem bramkarzy w Sierce Tarnobrzeg i Widzewie Łódź.



■ Paweł Pyciak

Zaczynał karierę w Wandzie, by potem trafić do klubów szczebla centralnego: Hutnika, Okocimskiego Brzesko, Garbarni, ŁKS Łódź oraz Limanovii. Zwykle grywał na pozycji pomocnika lub obrońcy.

■ Paweł Kępa

Lider juniorów Wandy, o którego upomniął się Hutnik Kraków, w którym ofensywny zawodnik spędził kilka sezonów na szczeblu centralnym. Występował też w Kmicie Zabierzów, Porońcu Poronin i Limanovii





■ Gabriela Grzywińska

Na początku 2013 roku zawodniczka, po czterech latach gry w Wandzie Kraków, przeszła do RTP Unii Racibórz, z którą w sezonie 2012/2013 zdobyła tytuł mistrzyni Polski. Na rozegranych w czerwcu 2013 roku Mistrzostwach Europy do lat 17 piłkarka zdobyła wraz z reprezentacją Polski U-17 złote medale. W styczniu 2014 roku na skutek problemów finansowych RTP Unii Racibórz wraz z Ewelina Kamczyk przeszła do Medyka Konin, z którym w 2014 i 2015 zdobyła mistrzostwo i Puchar Polski. W 2013 zadebiutowała w pierwszej reprezentacji Polski. Po zakończeniu sezonu 2015/16 przeszła do Górnika Łęczna. 13 sierpnia 2016 roku strzeliła swoją pierwszą bramkę w Ekstralidze, Górnik Łęczna wygrał z UKS SMS Łódź 4:1, dla Grzywińskiej był to 59 mecz w najwyższej klasie rozgrywkowej. W sezonie 2017/18 pomogła Górnikowi Łęczna wywalczyć jego pierwszy tytuł mistrza Polski oraz Puchar Polski. Występowała także w rosyjskim Zenicie St. Petersburg.

■ Adrian Pater

Adrian Pater zaczynał w juniorach Hutnika, ale szybko trafił pod skrzydła trenera Stanisława Dory do Wandy. Od 2005 roku był zawodnikiem Wisły Krakbet Kraków, z którą awansował do futsalowej ekstraklasy. Z Wisłą



zdołał zdobyć Mistrzostwo Polski w sezonie 2012/13, dwa Puchary Polski w sezonach oraz dwa Superpuchary Polski. W sezonach 2010/11 i 2011/12 z krakowskim klubem zdobywał wicemistrzostwo Polski, natomiast w sezonie 2013/14 zajął trzecie miejsce w ekstraklasie. W sezonie 2014/15 z Wisłą zdobył Superpuchar, Puchar i Mistrzostwo Polski. Na początku sezonu 2015/16 został zawodnikiem pierwszoligowej drużyny Solne Miasto Wieliczka. Powoływany do futsalowej reprezentacji Polski. Obecnie trener BSF Busko-Zdrój.

ZASŁUŻENI DLA SEKCJI PIŁKARSKIEJ

■ Leszek Najduchowski

W Wandzie pełnił wiele funkcji, ale najbardziej zasłużył się jako szkoleniowiec. Do dziś jest trenerem o największej liczbie awansów, z juniorami wywalczył trzy promocje, a z seniorami dwie. Obecnie pełni rolę kierownika drużyny, ale ograniczanie Go tylko do tej roli byłoby niedorzeczne. Jest żywą legendą sekcji i klubu. Tylko On może wtrącić swoje trzy grosze do tego, co ustala trener Dariusz Mielec, z Jego słowem liczy się każdy w drużynie. Szanują Go piłkarze, których w większości sam do futbolu seniorskiego przygotował,



w Wandzie wykuwa się piłkarskie talenty i żelazne charaktery. No więc tak jest w istocie, mistrzem tego wykuwania był nieżyjący już Marian Pomorski, a działo najwybitniejszego mistrza trenerskiego fachu w Wandzie kontynuuje jego uczeń - Leszek Najduchowski.

■ **Bronisław Krawczyk**

Urodził się w 1956 roku. Po raz pierwszy na obiektach KS „Wanda” pojawił się w roku 1967, a od 1968 regularnie zaczął trenować w sekcji piłki nożnej w drużynie trampkarzy pod kierunkiem trenera Mariana Pomorskiego. Przeszedł przez wszystkie szczeble wtajemniczenia piłkarskiego od drużyny trampkarzy poprzez drużynę „orlików” później juniorów i seniorów. Z drużyną junio-



także ci, którzy dopiero przychodząc do Wandy się z Nim zetknęli. Każdy może liczyć na słowa wsparcia, ale też krytykę prowadzoną wszakże rzeczowo i z typową dla Pana Leszka nowohucką swarą. Mówi się, że

trzon trenowaną przez trenera Emila Borysa w roku 1974 awansował do ligi wojewódzkiej, która w następnym sezonie 1974/75 z trenerem Kazimierzem Obtulowiczem jak równy z równym walczyła o mistrzostwo województwa

krakowskiego z bardzo silnymi drużynami juniorów Wisły i Hutnika zajmując w końcowej klasyfikacji drugie miejsce. Jako kapitan drużyny był jedną z wyróżniających się postaci. Grając na pozycji ostatniego obrońcy był trzecim strzelcem w drużynie po Andrzeju Iwanie i Leszku Uniwersale. W przerwie zimowej w styczniu 1975 roku drużyna Wandy wygrała halowy turniej o „Stalową Piłkę Nowej Huty” pozostawiając w pokonanym polu drużyny min. Hutnika, Górnika Zabrze, Ruchu Chorzów i w finale Stali Mielec. Jeszcze jako junior zaliczył kilka występów w drużynie seniorów Wandy u trenera Bartłomieja Świkszcza. Po zakończeniu służby wojskowej w roku 1977 powrócił do drużyny seniorów gdzie z powodzeniem występował na boiskach przez długie lata do roku 2018. Przez całe piłkarskie życie był wierny jednemu Klubowi. W sumie wystąpił w barwach Wandy 1350 razy, z czego w 1213 w I drużynie seniorów, zdobywając 76 bramek. Przez ponad 30 lat był kapitanem drużyny seniorów. W roku 2018 został najstarszym strzelcem bramki dla „Wandy” w meczu z Wawelem – miał 61 lat 8 miesięcy i 15 dni.

Bronisław Krawczyk nie poprzestał na reprezentowaniu Wandy tylko na boisku, ale także udzielał się społecznie jako trener i działacz sportowy. W latach 2000 przez 15 lat był społecznym trenerem drużyny seniorów. Od początku lat 80-tych ub. wieku brał czynny udział w kierowaniu Klubem pełniąc funkcję kierownika sekcji piłki nożnej oraz różne funkcje w Zarządzie Klubu. Od roku 2010 do dnia dzisiejszego pełni funkcję Prezesa KS „Wanda”. Za swoją działalność sportową został odznaczony srebrną i złotą odznaką Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

**Drużyna Oldbojów
przed meczem
z Victoria Kraków
(II Liga Krakowska
Oldbojów rok 2023)**



OLDBOJE, CZYLI DAWNYCH WSPOMNIENIE CZAR

Od 12 lat w Wandzie działa sekcja oldbojów, czyli zawodników, którzy ukończyli 35. rok życia. W 2013 roku zespół wygrał rozgrywki krakowskiej II ligi awansując do elity, w której rywalizował przez trzy kolejne sezony (oldboje grają systemem wiosna-jesień) z takimi klubami jak: Garbarnia, Cracovia, Wisła czy Zwierzyniecki. Od 2013 roku, grupa dawnych gwiazd Wandy rokrocznie spotyka się na wyjazdach integracyjnych, kontynuując zapoczątkowaną przez trenera Mariana Pomorskiego tradycję turystyki

górskiej. W trakcie pierwszego wyjazdu głównym punktem wyprawy było zdobycie Turbacza. Dominowała świetna zabawa i mnóstwo dobrego humoru. Każdy uczestnik opuszczał Koninki z nadzieją że wszyscy spotkamy się razem już za rok a na twarzy malowało się nam jedno wspólne zdanie, które podobno stało się nieoficjalnym pozdrowieniem na wszystkich gorczańskich szlakach „Wanda Pany”. Ta tradycja kontynuowana jest po dziś dzień. Dodatkowo Wanda bierze udział w zimowych halowych mistrzostwach Krakowa oldbojów, w których raz udało się drużynie zająć piątą pozycję.

**Drużyna Oldbojów
Wandy przed meczem
z Clepardia Kraków
(II Krakowska Liga
Oldbojów 2024 rok)**



**Wyjazd
integracyjny
Nidzica 2018**



**Wyjazd
integracyjny
Obidowa
2021**



Drużyna Oldbojów Wandy przed meczem z Wisła Kraków (I Krakowska Liga oldbojów 2013 rok)

**Wyjazd integracyjny
Zawoja 2023**



Mecz towarzyski oldbojów Wanda Kraków z SV Sparta Werlte (Niemcy)

**Drużyna
oldbojów
Wandy
(halowe
Mistrzostwa
Krakowa I liga
2018)**



SZKOLENIE MŁODZIEŻY ZNAKIEM FIRMOWYM

W roku jubileuszu 75-lecia KS Wanda klub może poszczycić się prowadzeniem zespołów we wszystkich kategoriach wiekowych. Dla klubu słynącego z wychowanków szkolenie to wręcz świętość, dlatego w Wandzie szkoli się kolejno: skrzatów, żaków, orlików,

młodzików, trampkarzy, juniorów młodszych i juniorów starszych. Klub organizuje w młodszych kategoriach turnieje szkoleniowe, natomiast od kategorii młodzika bierze udział w zmaganiach ligowych. Wanda jest jednym z nielicznych już klubów, który prowadzi szkolenie we wszystkich kategoriach wiekowych!



**Rocznik 2016,
czerwiec 2024 r.,
trener: Leszek Gargula**

**Rocznik 2012,
czerwiec 2024 r.,
trener: Sławomir Król**



**Rocznik 2017, czerwiec 2024 r.,
trener: Dariusz Mielec**



I drużyna – Junior Młodszy – Liga Małopolska sezon 2024/2025, trenerzy: Marcin Pasioneck, Jakub Pasioneck, Mateusz Wolko

Wanda Kraków II Junior Młodszy, pierwsza liga okręgowa Kraków/Olkusz sezon 2024/2025, trener: Wiktor Sydorenko



Wanda Kraków II Junior Młodszy, pierwsza liga okręgowa Kraków/Olkusz sezon 2024/2025, trener: Wiktor Sydorenko



Rocznik 2018/2019, wrzesień 2024 r., trener: Sandra Futrzyńska

Najmłodsza grupa szkoleniowa rocznik 2020,
trener Maciej Pietrzycki

Piłkarski Dzień Dziecka, 2024 r.





Rocznik 2016, 2017, trenerzy: Dariusz Mielec, Kordian Orłowski



Rocznik 2016/2017, wrzesień 2024 r., trenerzy: Dariusz Mielec, Kordian Orłowski



Piłkarskie Mistrzostwa Krakowa Dzieci 2024

Trening grup najmłodszych



Następczynie królowej Wandy

TABELE Z UDZIAŁEM WANDY

2008/09 II LIGA MAŁOPOLSKA

1. Bronowianka Kraków	14	40	60-6
2. Starówka N. Sącz	14	34	55-15
3. Wanda Kraków	14	25	42-27
4. Moravia Morawica	14	24	34-24
5. Dranat Skarżysko K.	14	15	24-34
6. Naprzód Sobolów	14	11	19-48
7. Czwórka Radom	14	10	20-45
8. Spartakus Daleszyce	14	3	9-64

2009/10 II LIGA MAŁOPOLSKA

1. Starówka	14	33	56-17
2. Granat	14	25	33-21
3. Wanda Kraków	14	23	40-22
4. Naprzód Sobolów	14	21	31-29
5. Moravia	14	20	25-27
6. Spartakus	14	15	28-29
7. Bronowianka II	14	12	31-56
8. Wróblowianka	14	3	14-69

2010/11 II LIGA, GRUPA IV

1. Wanda Kraków	14	31	61-18
2. Moravia	14	28	31-13
3. Przejazd Piotrków T.	14	22	22-27
4. Sokół Kolbuszowa	14	22	25-13
5. Naprzód Sobolów	14	19	32-30
6. Ceramika Opoczno	13	19	21-21
7. Radan Zgierz	13	7	9-54
8. Spartakus	14	5	13-38

2011/12 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. AZS UJ Kraków	18	43	54-18
2. Czarni Sosnowiec	18	42	36-15
3. Gol Częstochowa	18	36	56-14
4. Sportowa Czwórka	18	32	41-28
5. Rolnik Biedrzychowice	18	31	55-37
6. Wanda Kraków	18	22	20-42
7. Podgórze Kraków	18	19	22-35
8. 1. FC Katowice II	18	18	34-53
9. Starówka	18	10	22-57
10. Zamłynie Radom	18	9	24-68

RECEPTA NA SUKCES W XXI WIEKU

W całej swej 75-letniej historii Wanda zawsze dysponowała sekcją, która występowała na szczeblu centralnym, będącą powodem do dumy i sławy. Najpierw byli futboliści, następnie żużlowcy, szczypiornistki, wreszcie tenisistki stołowe. W XXI wieku najwięcej sukcesów dla Wandy osiągały piłkarki nożne występujące na szczeblu centralnym.

Panie w piłkę nożną grały od dawna, w Krakowie najpierw w Garbarni, następnie w Telpodzie, wreszcie w Podgórzu. Ta ostatnia drużyna zapisała wspaniałą kartę zdobywając tytuł wicemistrzyń Polski, brązowy medal, halowe mistrzostwo Polski oraz jako jedyna dotąd ekipa z Małopolski triumfując w Pucharze Polski. Mimo realnych sportowych sukcesów Podgórze w końcówce lat 90. traktowano kobiecy futbol jako przejściowe zjawisko, dyscyplinę wręcz zarezerwowaną dla mężczyzn. Dziewczęta jednak garnęły się do tego sportu, a na początku XX wieku stało się jasne, że kobieca piłka będzie się rozwijać. W Małopolsce panie grały najpierw w cyklach turniejów dla senierek lub w grach młodzieżowych. W Nowej Hucie prężnie działa wówczas Uczniowski Klub Sportowy Dobry Wynik, który zgłosił swój udział do ligi małopolskiej. Trenerem zespołu był Dariusz Piecyk, pod wodzą którego sekcja trafiła do Wandy i zaczęła się rozwijać. W tamtym czasie PZPN prowadził rozgrywki w Ekstraklasie oraz I i II lidze, ale ten najniższy szczebel miał czasem bardzo kadłubowy charakter. W sezonie 2008/09 Wanda po raz pierwszy zgłosiła się do rozgrywek II ligi Małopolskiej i... od razu



Wanda Kraków 2010/11

ONE WYWALCZYŁY AWANS W SEZONIE 2010/11

Magdalena Bilska, Sandra Cieniawska, Paulina Fiałek, Izabela Frączek, Kamila Gąsłowska, Gabriela Grzywińska, Katarzyna Grzywińska, Angelika Kamińska, Weronika Klima, Karolina Kowal, Magdalena Król (kapitan), Anna Krzemińska, Klaudia Leśniak-Reiss, Sylwia Łyszczarz, Iwona Milc, Agnieszka Pasek, Nadia Piecyk, Urszula Piotrowska, Kinga Pyrz, Natalia Rajczak, Krystyna Saugo-Surówka, Patrycja Suchojad, Dominika Szlęk, Katarzyna Tataruch.

Trener Dariusz Piecyk, Kierownik zespołu Wacław Chwaja

stanęła na podium. Wówczas ligowe zmagania zakończyły się sukcesem Bronowianki, ale Wanda Kraków zajmując trzecie miejsce pokazała, że trzeba będzie się z nią liczyć. Sezon później ekipa z Nowej Huty ponownie zajęła trzecie miejsce w II lidze, a awans do I ligi uzyskała Starówka Nowy Sącz. Za trzecim razem Wanda triumfowała w rozgrywkach i uzyskała kwalifikację do I ligi. W niej zespół zagra aż 9 sezonów, co jest absolutnym rekordem wśród małopolskich zespołów. Awans wywalczył zespół prowadzony przez Dariusza Piecyka.

W pierwszym, historycznym meczu na zapleczu Ekstraklasy Wanda podejmowała Czwórkę Radom. Przed meczem kapitan zespołu Magdalena Król odebrała puchar za sukces, a potem zaczęła się rywalizacja, której faworytem były przyjezdne. Mimo to mecz lepiej zaczęła Wanda, a najwięcej zagrożeń

2012/13 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. Gol Częstochowa	16	43	55-7
2. Czarni Sosnowiec	16	40	44-11
3. 1. FC Katowice II	16	35	55-14
4. Sportowa Czwórka	16	26	43-30
5. Rolnik	16	20	44-33
6. Czarni Gorzyce	16	16	43-60
7. Starówka	16	13	21-59
8. Wanda Kraków	16	8	14-54
9. Korona Łąszczów	16	7	15-66

2013/14 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. Czarni Sosnowiec	16	44	73-6
2. 1.FC Katowice II	16	43	75-8
3. AZS UJ Kraków	16	35	71-15
4. Rolnik	16	31	47-31
5. Sportowa Czwórka	16	22	45-29
6. KKS Bogdańcowa	16	14	16-50
7. Widok Lublin	16	11	21-52
8. Wanda Kraków	16	6	9-116
9. Czarne Świrklany	16	4	15-65

2014/15 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. AZS PWSZ Wałbrzych	18	49	54-10
2. Rolnik	18	44	68-15
3. AZS UJ Kraków	18	43	61-12
4. KKS Bogdańczowice	18	28	24-23
5. Sokół Kolbuszowa	18	22	17-20
6. Gol Częstochowa	18	19	17-22
7. Korona Łaszczów	18	16	16-42
8. Widok Lublin	18	13	15-53
9. MUKS Tomaszów M.	18	12	12-57
10. Wanda Kraków	18	9	11-41

2015/16 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. AZS UJ Kraków	18	48	55-0
2. Rolnik	18	46	51-11
3. Sokół	18	33	19-15
4. LKS Goczałkowice	18	31	25-18
5. KKS Bogdańczowice	17	23	14-12
6. Resovia	18	18	14-21
7. Gol	18	17	17-37
8. Wanda Kraków	18	17	14-25
9. Korona	18	15	16-44
10. Widok	17	3	6-48

2016/17 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. Sportowa Czwórka	18	35	35-11
2. Rolnik	18	32	36-23
3. Rysy Bukowina T.	18	30	41-32
4. LKS Goczałkowice	18	26	23-15
5. Sokół Kolbuszowa	18	26	22-21
6. Bogdańczowice	18	26	16-23
7. Resovia	18	22	19-14
8. Wanda Kraków	18	18	21-33
9. Gol	18	16	15-37
10. AZS Wrocław II	18	15	21-40

2017/18 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. GKS Katowice	16	41	65-9
2. Tarnovia	16	32	40-21
3. Praga Warszawa	16	26	45-21
4. Sokół Kolbuszowa	16	26	18-17
5. Rolnik	16	23	22-31
6. Resovia	16	21	20-20
7. Wanda Kraków	16	12	11-43
8. Rysy Bukowina T.	16	10	14-44
9. Gol Częstochowa	16	10	13-42

sprawiła Gabriela Grzywińska. Ostatecznie Wanda wygrała mecz 2-1 (gole Patrycja Suchojad, Iwona Milc). Potem zespół z Nowej Huty zdobył komplet punktów w Sosnowcu, pomagając wydatnie uzyskać awans do elity AZS UJ Kraków. Wanda zajęła w I lidze szóste miejsce, co słusznie uznano za sukces. W kolejnych sezonach tak dobrze już nie było, bowiem zespół stracił swoją największą gwiazdę Gabrielę Grzywińską. Po bardzo młodej i zdolnej zawodniczce upomniał się wówczas najlepszy w tamtym czasie polski zespół – Unia Racibórz. W sezonie 2012/13 Grzywińska wywalczyła mistrzostwo Polski z nowym klubem oraz była opoką reprezentacji Polski kadetek, która w 2013 roku zdobyła mistrzostwo Europy pokonując w finale Szwecję 1-0. – Bardzo dopingowaliśmy Gabrysę i bardzo się cieszyliśmy, że zaraz po odejściu z Wandy osiągnęła tyle sukcesów. Wanda dzięki temu stała się rozpoznawalna i pokazała, że po znakomitych piłkarzach potrafi wychować także świetną futbolistkę. Uzyskane z jej transferu pieniądze pozwoliły przetrwać sekcji kolejne miesiące, bowiem z funduszami w klubie było kruch. Koszty udziału w rozgrywkach I ligi były zaś znaczące, choć dziewczyny grały na amatorskich zasadach – wspomina trener Dariusz Piecyk.



Zespół Wandy Kraków podczas pierwszego meczu w I lidze (ówczesny drugi poziom w Polsce) z trenerem Dariuszem Piecykiem



Spotkanie świąteczne 2022 r.,

drużyny piłki nożnej kobiet i futsalu kobiet,

trenerzy: Krzysztof Szot, Piotr Pastuszko

Zwycięstwo Polek w mistrzostwach Europy w 2013 roku jest słusznie uznawane za największy sukces kobiecej piłki w historii. Podopieczne Zbigniewa Witkowskiego finałowy turniej w Nyonie zaczęły o pokonania Belgii 3-1, a w finale rywalem Polski była Szwecja. Po голу Eweliny Kamczyk Polska triumfowała 1-0! Trener Zbigniew Witkowski w tym decydującym meczu postawił na wychowankę Wandy, która zaczęła zawody w podstawowym składzie. Gabriela Grzywińska, Ewa Pajor, Paulina Dudek i Ewelina Kamczyk to są te zawodniczki z mistrzowskiej drużyny, które w późniejszych latach stanowiły i stanowią o sile naszej reprezentacji seniorek. Dla Wandy złoty medal Grzywińskiej i jej późniejsza znakomita kariera klubowa jest powodem do dumy i swoistą nagrodą za lata pracy z młodzieżą. Dla tej ostatniej sportowy sukces koleżanki jest najlepszą motywacją do pracy. Kolejne lata pokażą, że do kadry Polski nie trafi z Wandy jedynie Gabriela Grzywińska.

Izabela Frączek była regularnie powoływana do Kadry Polski U17, U19, a nawet miała epizod w kadrze seniorskiej. Ponadto Anna Krzemińska była powoływana do kadry U15. Za czasów Trenera Piecyka i w pierwszych latach kadencji Trenera Szota zawodniczki Wandy stanowiły również o sile Kadry Małopolski

W kolejnych dwóch drugoligowych sezonach Wanda zajmowała przedostatnie miejsca w tabeli, co oznaczało degradację. Krakowski zespół miał jednak

2018/19 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. Rolnik Głogówek	22	49	46-30
2. Rekord Bielsko-B.	22	48	38-11
3. Resovia	22	48	49-21
4. Tarnovia	22	36	45-33
5. Sportowa Czwórka	22	34	43-39
6. ROW Rybnik	22	33	37-26
7. Respekt Myślenice	22	25	23-36
8. Rysy Bukowina T.	22	22	37-42
9. Gol	22	21	21-27
10. Wanda Kraków	22	20	19-48
11. Sokół Kolbuszowa	22	18	23-37
12. MUKS Tomaszów M.	22	15	27-58

2019/20 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. ROW Rybnik	11	28	28-8
2. Rekord	11	25	38-18
3. Tarnovia	11	25	32-16
4. Sportowa Czwórka	11	25	21-11
5. Resovia	11	20	37-18
6. SWD Wodzisław	11	16	24-28
7. Rysy	11	13	25-25
8. Wanda Kraków	11	9	16-34
9. Sokół	11	8	16-27
10. Gol	11	8	9-21
11. Respekt	11	7	6-18
12. Sparta Daleszyce	11	6	14-42

**Magdalena Król odbiera puchar
za awans do I ligi z rąk
trenera Andrzeja Żądły**

2020/21 II LIGA, GRUPA WSCHODNIA

1. Żąbkovia	24	58	102-33
2. Respekt	24	55	76-18
3. KS Raszyn	24	51	81-35
4. Prądniczanka	24	48	63-37
5. Sokół Kolbuszowa	24	45	55-42
6. Łoczeki Wyszaków	24	31	63-49
7. Sparta Daleszyce	24	31	50-53
8. Widok Lublin	24	31	52-53
9. AZS UW Warszawa	24	30	53-46
10. KSP Kielce	24	28	45-48
11. Wanda Kraków	24	27	43-63
12. Włokniarz B.	24	12	22-68
13. Rysy Bukowina T.	24	3	23-183

2021/22 II LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. Bielawianka	20	56	71-14
2. Respekt Myslenice	20	52	71-18
3. Śląsk II Wrocław	20	40	45-25
4. Ostrovia	20	34	42-25
5. Unia Lublin	20	32	43-30
6. Sokół Kolbuszowa	20	23	28-50
7. Podgórze Kraków	20	22	24-35
8. Wanda Kraków	20	22	24-36
9. Pogoń Zduńska W.	20	15	19-46
10. KSP Kielce	20	10	16-56
11. Prądniczanka	20	7	16-64

2022/23 II LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

1. Ślęza Wrocław	22	56	88-19
2. ROW Rybnik	22	56	111-20
3. Respekt Myslenice	22	52	64-21
4. AZS UJ II Kraków	22	47	64-38
5. Wanda Kraków	22	38	45-31
6. Sokół Kolbuszowa	22	30	47-46
7. Unia Lublin	22	27	42-57
8. Rolnik	22	19	25-63
9. Podgórze Kraków	22	17	26-64
10. Dąb Zabierzów B.	22	13	25-69
11. KSP Kielce	22	13	14-63
12. Pogoń Zduńska W.	22	17	19-79



szczęście, bowiem ratował swój byt przez fakt wycofania się z rozgrywek innych drużyn. Osiągane wyniki sprawiły, że z funkcji trenera zrezygnował Dariusz Piecyk, którego miejsce zajął Krzysztof Szot. Pod jego wodzą zespół w sezonie 2014/15 zajął ostatnie miejsce w tabeli, ale gdy wydawało się, że nic nie uchroni zespołu przed spadkiem, Wandzie trzeci raz z rzędu dopisało szczęście. W kolejnych sezonach było już lepiej. Zespół został wzmocniony, pewnie się utrzymał i do drugiej ligi spadł dopiero w „pandemicznym” sezonie 2019/20, kiedy reformowano rozgrywki szczebla centralnego do kształtu, jaki obowiązuje do dziś. Likwidacji uległy dwie grupy I ligi, zamiast niej powstała jedna, za to utworzono dwie grupy drugiej ligi. Wzrosło także finansowe



Wyjazd integracyjny, Zakopane 2024 r.



II LIGA KOBIEĆ, GRUPA POŁUDNIOWA SEZON 2024/2025

Górny rząd od lewej: Kinga Przeciszewska, Zuzanna Przeciszewska, Natalia Ciapała, Natalia Radwańska, Agnieszka Suchoń, Magdalena Król, Krzysztof Szot, Aleksandra Parchuc, Livia Potengova, Magdalena Kasperek, Katarzyna Chronowska, Aniola Pęcak. Dolny rząd od lewej: Gabriela Kwitkowska, Sandra Futrzyńska, Milena Szlachetka, Monika Bętkowska, Natalia Lizończyk, Irena Jamróg, Kamila Kowalik, Kinga Szczęsna, Kinga Ferenc, Paulina Rusek, Zuzanna Dudek, Wiktoria Jurecka, Wiktor Knapczyk.

wsparcie ze strony Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wanda zarówno w I jak i w II lidze otrzymywała, podobnie jak inne zespoły, dopłaty do kosztów organizacji meczów wyjazdowych, a także była zwolniona z opłat sędziowskich.

– Jesteśmy wdzięczni PZPN za to, w jaki sposób wspiera kobiecą piłkę nożną – mówi dyrektor Wandy Przemysław Stawarz. – Dzięki temu możemy walczyć o środki dla zawodniczek, budować silny zespół, bo mamy zabezpieczone środki na funkcjonowanie. W ostatnich latach klub wyremontował hotelik obok stadionu. W nim mieszkają zawodniczki, które studiują lub pracują w Krakowie i grają w naszej drużynie. Marzy się nam powrót do I ligi, stworzenie naprawdę mocnej drużyny. Była na to w pewnym momencie duża szansa, niemniej nie było nas stać na angaż zawodniczek, na których zależało sztabowi szkoleniowemu.

2023/24 II LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

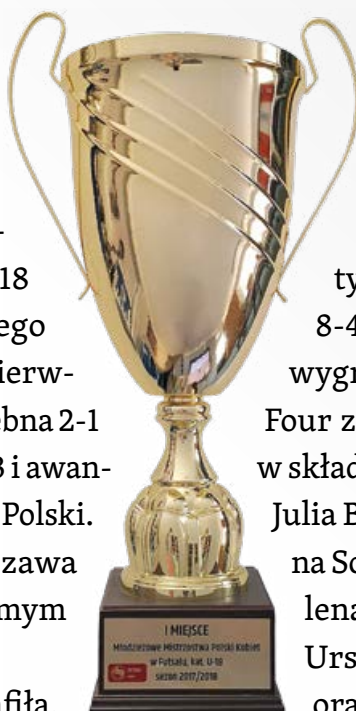
1. Czarni II Sosnowiec	22	52	93-28
2. Unia Lublin	22	45	72-22
3. MKS Myszków	22	37	61-31
4. MOSiR Lubartów	22	33	58-36
5. UJ II Kraków	22	30	43-38
6. Dąb Zabierzów Boch.	22	30	38-43
7. Respekt Myślenice	22	29	31-43
8. PTC Pabianice	22	25	25-34
9. Wanda Kraków	22	23	40-46
10. ROW Rybnik	22	23	30-93
11. Rolnik Biedrzychowice	22	22	32-82
12. Sokół Kolbuszowa	22	21	37-64

FUTSAL, CZYLI WANDA MISTRZEM POLSKI!

Zupełnie nieoczekiwanie w Wandzie zagościł futsal. I to na najwyższym poziomie wyczynu. W sezonie 2016/17 zespół U-18 zakwalifikował się do finałowego turnieju mistrzostw Polski. W pierwszej fazie pokonał Gimnazjum Istebna 2-1 oraz uległ Golowi Częstochowa 1-3 i awansował do ćwierćfinału mistrzostw Polski. W nim ulegając AZS UW Warszawa 0-4 zakończył mistrzostwa na ósmym miejscu.

W sezonie 2017/18 Wanda trafiła, nieco szczęśliwym zbiegiem okoliczności, do Futsal Ekstraligi. Występujący w niej od dwóch sezonów zespół Słomniczanki stracił w połowie rozgrywek tytułarnego sponsora i drużynie groziło wycofanie z rozgrywek o mistrzostwo Polski. Ostatecznie słomnicki klub wycofał jedynie zespół męski, żeński dotrwał do końca sezonu dzięki pomocy... Wandy. Krakowski klub przekazał do futsalowej drużyny kilka zawodniczek i wziął na siebie ciężar utrzymania zespołu. – Dziewczęta poprosiły mnie o pomoc i nie odmówiliśmy. Mecze odbywały się wciąż w Słomnikach, treningi w Krakowie, a nazwa Wanda weszła do nazwy drużyny. Dla naszego klubu było to ważne, znów byliśmy na najwyższym szczeblu rozgrywkowy. Wanda świętowała wówczas jubileusz 70-lecia i grała w najwyższej lidze – wspomina dyrektor Wandy Przemysław Stawarz.

Zespół spisywał się w lidze dobrze, mało tego, uzyskał kwalifikację do Final Four. Podczas finałowego turnieju w Świeciu Wanda Słomniczanka uległa AZS UAM



Poznań 0-3, a w drugim półfinale ROW Rybnik wygrał z AZS UJ Kraków, także 3-0. O losach brązowego medalu decydowały derby Małopolski. Po zaciętym meczu „Jagiellonki” wygrały 8-4, a tytuł mistrzowski zdobył ROW wygrywając z AZS UAM 3-0. W Final Four zespół Wandy Słomniczanki grał w składzie: Anna Król, Agnieszka Karcz, Julia Basta, Wiktoria Pietrzyk, Adrian Sobolewska, Kamila Darda, Magdalena Matyja, Mirosława Vypasniak, Urszula Kowal, Patrycja Gruchacz oraz Paulina Fiałek. Tamten sezon był najlepszy dla żeńskiej sekcji w jej historii. Otóż Wanda w jednym cyklu rozgrywkowym zdobyła mistrzostwo i wice-mistrzostwo Polski! Zespół w kategorii U-18 zgłosił się do rozgrywek i najpierw pewnie triumfował w małopolskich eliminacjach w hali Bronowianki pokonując kolejno:



Adam Murzański

Weronika Wójcik została najlepszą zawodniczką finałów MP w Futsal



Adam Murzański

MISTRZYNIE POLSKI U-18 Z WANDY

Julia Basta, Lidia Myśliwiec, Sandra Różycka, Weronika Wójcik, Klaudia Baltazar, Kornelia Dudziak, Wiktoria Pietrzyk, Paulina Tomasiak, Anna Zabagło, Anna Bałuszyńska, Natalia Mucha, Julia Płaza, Anna Wełna oraz Karolina Zaporowska.

Trener Krzysztof Szot, Asystentki: Anna Król i Urszula Kowal, Kierownik drużyny Magdalena Król

Łysicę Bodzentyn 6-0, Prądniczankę Kraków 5-0 i Bronowiankę Kraków 3-0. Ten sukces oznaczał przepustkę do finałów, które rozegrano w Tychach. W fazie grupowej krakowski zespół wygrał z Zantką Chorzów 3-1 i Unifreeze Górzno 6-1, a następnie w pokonanym polu zostawił Pragę Warszawa 2-1, AZS UW Warszawa 2-0 i w finale wygrał kolejny raz z Unifreeze Górzno 4-1. Najlepszymi strzelczyniami mistrzostw zostały Paulina Tomasiak i Julia Basta.

Wanda dotarła do finału mistrzowskich rozgrywek także w kategorii U-16. Najpierw

w eliminacjach regionalnych rozgromiła Pogorzanek Pogorzyce 14-0 i Prądniczankę Kraków 6-1, by w turnieju finałowym najpierw ulec ROW Rybnik 1-5 i wygrać ze Stomilem Olsztyn 5-4. W ćwierćfinale krakowianki pokonały Sztorm Gdynia 4-1, w półfinale Respekt Myślenice 4-1. W finale po zaciętym boju uległy Pradze Warszawa 3-4. W zespole wicemistrzyń kraju występowały: Patrycja Jania, Julia Płaza, Paulina Tomasiak, Anna Bałuszyńska, Sabina Kubiśewska, Lidia Myśliwiec, Sandra Różycka, Anna Wełna, Julia Basta, Rassita Mirga,

Joanna Nawrot, Martna Szostak, Anna Zaba-
gło i Julia Mysior. Trener Krzysztof Szot.
Królową strzelczyń została Paulina Tomasiak.

Sezon 2018/19 zespół seniorek rozpoczął pod wodzą trenera Krzysztofa Kusi. To niezwykle ważne, bo właśnie pod wodzą tego szkoleniowca zespół Wandy/Słomniczanki świętować będzie największe sukcesy. Tamta kampania toczyła się pod dyktando AZS UJ Kraków, który wygrał wszystkie mecze w sezonie zasadniczym. Sięgnął także po mistrzostwo Polski. Ale po kolei. Liga zapowiadała się emocjonująco, do rywalizacji przystąpił typowo futsalowy klub Rekord Belsko-Biała, silny skład miał Rolnik Głogówek i AZS UJ Kraków. Wanda Słomniczanka także wzmocniła kadrę, bowiem do zespołu dołączyły m.in. Natalia Malota, Monika Jaskółka i Sandra Chrzęszcz. Podopieczne Krzysztofa Kusi zajęły drugie miejsce po sezonie zasadniczym, a ogromną niespodzianką był spadek ROW Rybnik. Wanda/Słomniczanka pragnęła za trzecim razem sięgnąć po medal i dopięła celu. Final Four, podobnie jak dwa lata wcześniej, odbył się w Krakowie. AZS UJ Kraków w finale pokonał 2-1 Rolnik Głogówek, a Wanda Słomniczanka wygrała mecz o brąz z AZS UAM Poznań 4-1. – W półfinale straciliśmy gola z AZS UJ bodaj w 20 sekundzie i ten mecz dziewczyny przegrały w głowach. W meczu o brąz wszystko rozstrzygnęło się w pierwszej połowie, po której zespół wygrywał 3-0. Znakomite zawody zagrała Ula Kowal, która zdobyła dwie bramki, a jedną dodała Julia Szostak, która grała w tym meczu... 8 sekund i oddała na bramkę rywala tylko ten jeden strzał – wspomina kierownik zespołu Artur Kowalczyk.

Brązowe medale wywalczyły: Anna Król, Ewa Ochniak (bramkarki), Agnieszka Karcz, Julia Basta, Natalia Janus, Urszula Kowal, Natalia Malota, Adrianna Sobolewski, Wiktoria Porosło, Sandra Juszcak, Monika Jaskółka, Julia Szostak, Wiktoria Pietrzyk i Patrycja Gruchacz. W najlepszej piątce Final Four znalazła się Urszula Kowal, która miała znakomitą końcówkę sezonu.

Wyniki: Rekord Bielsko-Biała – Wanda Słomniczanka 2-5 i 1-6; Wanda Słomniczanka – ISD AJD Częstochowa 6-1 i 2-4; ROW Rybnik – Wanda Słomniczanka 1-8 i 3-4; Rolnik Biedrzychowice – Wanda Słomniczanka 1-1 i 2-2; AZS UJ Kraków – Wanda Słomniczanka 4-1 i 6-1.

1. AZS UJ Kraków	10	30	51-15
2. Wanda Słomniczanka	10	17	36-25
3. Rolnik	10	17	28-21
4. AJD Gol Częstochowa	10	12	21-36
5. Rekord	10	6	25-44
6. ROW Rybnik	10	6	19-39

1/4 finału: AZS UG Gdańsk – AZS UJ Kraków 1-6 i 1-5; AZS SGGW Warszawa – Rolnik Głogówek 1-3 i 2-6; Gol Częstochowa – AZS UAM Poznań 0-2 i 2-6; Wanda Słomniczanka – AZS AWF Warszawa 5-3 i 3-2.

1/2 finału: AZS UJ Kraków – Wanda Słomniczanka 5-1; Rolnik Głogówek – AZS UAM Poznań 2-1.

Mecz o 3. miejsce: Wanda Słomniczanka – AZS UAM Poznań 4-1.

Finał: AZS UJ Kraków – Rolnik 2-1.

W sezonie 2018/19 zespół Wandy awansował do finałowego turnieju mistrzostw Polski

U-18 Kobiet. Pewnie awansował z grupy pokonując Pogoń Tczew 4-1 i Rolnik Głogówek 3-2, natomiast w ćwierćfinale „Wandeczki” uległy po karnych 1-2 Tarnovii (w regulaminowym czasie gry było 2-2) i sklasyfikowane zostały na miejscach 5.-8. w Polsce. W zespole z Krakowa grały: Julia Szostak, Aleksandra Jarocka, Natalia Mucha, Anna Zabagło, Klaudia Zaklika, Julia Basta, Kinga Kossakowska, Joanna Kisiel, Martyna Kurkiewicz, Wiktorria Pietrzyk, Natalia Janus, Paulina Rusek, Monika Wziątek i Kornelia Bińczyk.

Sezon 2019/20 był dziwny. Oczywiście z uwagi na pandemię. Drużyny bez kłopotu rozegrały fazę zasadniczą, natomiast rozpoczęty w marcu lockdown sprawił, że nie rozegrano fazy play-off. AZS UEK Wanda Słomniczanka zajął drugie miejsce w grupie południowej, awansował do Final Four i... nie wiadomo

było, co dalej. Ostatecznie o medale walczo- no tuż przed rozpoczęciem kolejnego cyklu. W Świeciu AZS UEK Wanda Słomniczanka stanął na najniższym stopniu podium, przegrywając półfinał z AZS UAM Poznań i pokonując 3-1 Rolnik Głogówek. Na dwa najważniejsze mecze wróciła do zespołu Magdalena Matyja, ale w półfinale zespół ze Słomnik tym razem nie sprostał drużynie z Poznania. W tym meczu nie popisali się sędziowie, którzy przy stanie 2-1 dla AZS UAM nie zagwizdali szóstego przewinienia tej drużynie. Wykorzystany, ewentualnie, przedłużony rzut karny mógłby dać drużynie nowe siły, a tak ekipa z Wielkopolski zdobyła wkrótce dwa gole i awansowała do finału. Mecz o trzecie miejsce był bez historii, AZS UEK Słomniczanka był wyraźnie lepszy, ale radość z brązu była zgoła mniejsza niż sezon wcześniej.

**Wanda Kraków w Ekstralidze Futsalu
w roku jubileuszu 75-lecia**





Wyniki: AZS UEK Wanda Słomniczanka – Rolnik Biedrzychowice 6-6 i 1-3; Rekord Bielesko-Biała – Słomniczanka 0-2 i 3-5; UKS ISD UJS Częstochowa – Słomniczanka 3-6 i 0-8; Słomniczanka – Wierzbowianka 10-0 i 7-4; Słomniczanka – AZS UJ Kraków 0-3 i 0-1.

1. AZS UJ Kraków	10	27	53-24
2. AZS UEK Wanda Słomniczanka	10	19	45-23
3. Rolnik	10	17	44-23
4. Rekord	10	13	46-31
5. Wierzbowianka	10	12	31-62
6. Częstochowa	10	0	16-72

Z uwagi na pandemię Final Four rozegrano po wakacjach, a rozgrywek Pucharu Polski nie dokończono.

1/2 finału: AZS UAM Poznań – AZS UEK Wanda Słomniczanka 4-1; AZS UJ Kraków – Rolnik Biedrzychowice 5-0.

O 3. miejsce: AZS UEK Wanda Słomniczanka – Rolnik 3-1.

Finał: AZS UJ Kraków – AZS UAM Poznań 2-0.

Drogi Słomniczanki, AZS UEK i Wandy rozeszły się, bowiem prawo do miejsca w elicie miał klub ze Słomnik, a środki na funkcjonowanie zapewniała krakowska uczelnia. Wanda, która uratowała byt na najwyższym poziomie klubowi ze Słomnik, nie była już potrzebna. Nie znaczy to jednak, że klub zrezygnował z gry w futsal, ale połączył siły z zespołem AZS Uniwersytetem Pedagogicznym, który wywalczył awans do Futsal Ekstraligi. W sezonie 2020/21 drużyna zajęła piąte miejsce w grupie południowej.

W grudniu 2021 roku zespół juniorów Wandy wziął udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski U-19, które odbywały

się w Krakowie. Gospodarzem była świętująca wówczas 100-lecie KS Prądniczanka, a finały rozegrane zostały w Tauron Arenie Kraków! Wanda awans do finałów zapewniła sobie pokonując kolejno: Naprzód Sobolów 1-0, Pogorzanę 1-0 i Wierzbowiankę 2-1. Wanda walczyła w finałach dzielnie, ale najpierw uległa AZS UAM Poznań 1-5, a następnie tylko zremisowała z Czarnymi Sosnowiec 2-2 i Rolnikiem Głogówek 1-1, co dało podopiecznym Krzysztofa Szota i Piotra Pastuszki miejsca 9.-12. w Polsce. W zespole Wandy występowały: Wiktoria Knapczyk, Aleksandra Perlik, Patrycja Socha, Kaja Tarkowska, Agata Dąbrowska, Julia Kozicka, Nikola Piechota, Oliwia Szałaj, Wiktoria Włodarczyk, Gabriela Janik, Maryna Pacuła, Karolina Placek, Martyna Szostak oraz Eliza Wojdyła.

W sezonie 2022/23 Wanda zajęła w I lidze futsalu pierwsze miejsce, przegrała barażową rywalizację z ROW Rybnik i AZS UJ Kraków o miejsce wśród najlepszych, ale ostatecznie w roku jubileuszu 75-lecia klubu samodzielnie wystartowała w Futsal Ekstraklasie. Podopieczne Piotra Pastuszko zajęły ósme miejsce, ani na moment nie będąc zagrożone spadkiem. Zespół pokonał Wierzbowiankę 3-2 na inaugurację rozgrywek, 3-2 i 3-2 Rolnik Głogówek, 2-1 AZS AWF Warszawa oraz dwukrotnie zremisował 4-4 i 3-3 z wielokrotnym mistrzem Polski AZS UAM Poznań.

Po zakończeniu rozgrywek przyszedł czas na występy reprezentacji Polski. W czasach wspólnej gry Wandy i Słomniczanki powołanie do kadry otrzymywała Julia Basta, ale w roku jubileuszu 75-lecia klubu do adres klubu przyszło powołanie do reprezentacji Polski seniorek dla Nadii Palkiewicz. Zawodniczka Wandy udała się z kadrą na



Wiktorja Kaczmarek została powołana do reprezentacji Polski w piłce plażowej

międzynarodowy turniej w chorwackim Porecu.

Warto dodać, że Wanda wychowała reprezentantkę Polski w piłce nożnej, futsalu, a także piłce plażowej. W 2022 roku powołanie do kadry walczącej o przepustkę do Igrzysk Europejskich otrzymała Wiktorja Kaczmarek.



Nadia Palkiewicz w stroju reprezentacji Polski

TABELA FUTSAL EKSTRALIGI Kobiet 2023/24

1. Rekord Bielsko-B.	20	51	111-20
2. Nowy Świt Górzno	20	47	108-41
3. ROW Rybnik	20	43	80-44
4. AZS UJ Kraków	20	40	86-43
5. Amplus Słomniczanka	20	36	84-42
6. KU AZS UW Warszawa	20	33	78-60
7. AZS UAM Poznań	20	21	47-64
8. Wanda Kraków	20	15	38-103
9. Rolnik Głogówek	20	14	39-123
10. AZS AWF Warszawa	20	11	43-74
11. Wierzbowianka	20	7	22-120

Kadra Wandy Kraków w sezonie 2023/24: Nikola Waclaw, Laura Almeida, Monika Bętkowska, Zuzanna Dudek, Kinga Ferenc, Alicja Grabska, Irena Jamróg, Magdalena Kasperek, Kamila Komisarczyk, Natalia Lizończyk, Amelie Meyer, Nadia Palkiewicz, Kamila Piechnik, Natalia Pinho, Anna Pokrywka, Paulina Rusek, Paulina Stachurska, Oliwia Szałaj, Justyna Waśko, Kinga Szczęśna, Eliza Wojdyła, Karolina Zaporowska. Trener Piotr Pastuszko. Asystent Krzysztof Szot. Kierownik zespołu Magdalena Król.

Wielkie sukcesy wybitnych postaci

Historia tenisa stołowego w Krakowie sięga niemal stu lat. Zawodniczki i zawodnicy Wandy Kraków wnieśli ogromny, niesamowity wręcz wkład w szereg sukcesów. Historia nowohuckiego klubu układała się w ten sposób, że po największych sukcesach piłkarzy i żużlowców to sekcja tenisa stołowego była tą, która decydowała o znakomitym wizerunku klubu na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej.

W 1950 roku polskie związki sportowe przekształcono w sekcje sportowe komitetów kultury fizycznej. Chodziło głównie



Mistrzowie Krakowa Eliza Lida i Stanisław Wcisło.

ŹRÓDŁO: ZBIORY S. WCISŁY



Reprezentacja Polski Młodziczek: J. Szatko, S. Wcisło (trener), M. Marek. ŹRÓDŁO: ZBIORY J. SZATKO

o zerwanie z tradycją przedwojennego sportu. Polski Związek Tenisa Stołowego został przekształcony w Sekcję Tenisa Stołowego przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej. Wanda występowała jako Budowlani, a sekcja Cracovii występowała pod szyldem Ogniw. Przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Sportowego Budowlani Nowa Huta istniało



„Wanda” Nowa Huta – mistrz Polski Juniorów (1974).

Od lewej: Z. Kostuch, W. Zysek, Z. Janczukowicz, J. Goliński.

ŹRÓDŁO: ZBIORY S. WCISŁY

aż trzynaście kół sportowych, w których prowadzono zajęcia z tenisa stołowego. Rada Okręgowa ZS Budowlani zorganizowała więc cykl turniejów z najlepszymi zawodnikami w Polsce. Koło Sportowe przy Zarządzie Transportu Drogowego Budowlani (Wanda) zajęło pierwsze miejsce w krakowskiej klasie A w 1954 roku opierając skład na bazie wyselekcjonowanych w turniejach zawodników. Z inicjatywy Koła Sportowego Budowlani Nowa Huta zorganizowano w 1954 roku Turniej Asów, w którym brała udział krajowa czołówka zawodniczek i zawodników. Tych ostatnich kuszyły cenne nagrody, podobnie jak w turnieju o Puchar Huty im. Lenina, który jednak nie wszedł do kalendarza cyklicznych imprez. Było oczywiste, że tenis stołowy zawita do nowohuckiego klubu, wszak ta popularna gra musiała zaistnieć w sytuacji budowania nowego miasta,

SEZON 1992/93 DMPK

1. Siarka Tarnobrzeg	18	36	147-33
2. Start Włocławek	18	30	133-47
3. Stal Zawadzkie	18	26	114-66
4. Burza Wrocław	18	23	94-86
5. Wanda Kraków	18	20	99-81
6. Motor Lublin	18	16	88-92
7. Włóknarz Łódź	18	13	82-98
8. Spółdzielnia Płock	18	11	71-109
9. Bronowianka Kraków	18	5	48-132
10. AZS AWF Gdańsk	18	0	24-156

1994/95 DMPK

1. Siarka Tarnobrzeg	18	36	108-18
2. Wanda Kraków	18	30	88-38
3. Ogrodnik Bielsk-B.	18	26	81-45
4. Broń Radom	18	24	78-48
5. Spółdzielnia Płock	18	16	60-66
6. Start Włocławek	18	14	48-78
7. Bronowianka	18	14	57-69
8. Burza Wrocław	18	8	41-85
9. AZS Olsztyn	18	8	36-90
10. AKTS Łódź	18	4	33-93

1995/96 DMPK

1. Siarka Tarnobrzeg	18	17	110-16
2. Wanda Kraków	18	16	97-29
3. Karpatia Bielsko-B.	18	14	85-41
4. Bronowianka Kraków	18	12	62-64
5. Spółdzielnia Płock	18	10	61-65
6. AZS Częstochowa	18	8	64-62
7. Broń Radom	18	7	56-70
8. Burza Wrocław	18	3	32-94
9. Gorzovia	18	2	38-89
10. AZS Olsztyn	18	1	26-100

1997/98 DMPK

1. Telwolt Tarnobrzeg	18	36	72-6
2. Wanda Kraków	18	30	62-38
3. Cyfrał Łódź	18	28	63-28
4. AZS Częstochowa	18	22	53-38
5. Burza Wrocław	18	16	53-52
6. Bronowianka Kraków	16	14	46-50
7. Iskra Konin	18	14	38-59
8. JKTS Jastrzębie	18	12	36-56
9. Stal Zawadzkie	18	8	34-61
10. Sokół Szczyrk	18	0	3-72



Sekcja tenisa stołowego „Wanda”

Nowa Huta (1976). ŹRÓDŁO: ZBIORY S. WCISŁO

do innych dyscyplin jak boks, siatkówka czy koszykówka nie zdobył uznania w innych nowohuckich klubach jak Sparta czy Hutnik. Sekcja rozwijała się przez lata w miarę harmonijnie i to była podstawa do jej wielkich sukcesów.

Podwaliny pod tą dyscyplinę sportu kładli następujący działacze: Antoni Zwarycz, Jan Gorczyca, Jan Kuśmierz, Franciszek Hyla i inni. W 1955

jakim miała być Nowa Huta. W czasie budowy Nowej Huty bardzo dbano o aktywny wypoczynek dla pracujących i ich rodzin, a tenis stołowy był idealną wręcz dyscypliną dla tych, którzy nie chcieli lub nie mogli uprawiać bardziej medialnych dyscyplin. Tenis stołowy przyjął się w Wandzie i w przeciwieństwie

roku nastąpiła reorganizacja kół sportowych i powstaje jedno Terenowe Koło Sportowe Budowlani Nowa Huta. Wówczas kierownikiem sekcji tenisa stołowego został Marian Stolczyk, a w 1957 roku funkcje te przejął Jan Kuśmierz, którym pomagał wydawnie Edmund Grzywnowicz i wielu innych działaczy. Stosunkowo szybko przysły też pierwsze sukcesy, bowiem po połączeniu kół sportowych funkcjonujących dotychczas oddzielnie stworzono silny zespół, który w 1956 roku zajął trzecie miejsce w krakowskiej klasie okręgowej. Wówczas w zespole tym



„Wanda” Nowa Huta. Zespół Juniorów i Juniorek z trenerem S. Wcisło i kierownikiem sekcji A. Markiem.

ŹRÓDŁO: ZBIORY J. SZATKO



II liga („Wanda” Nowa Huta 1978) Z. Kostuch, J. Szatko, J. Goliński, L. Goliński, Z. Janczukowicz. ŹRÓDŁO: ZBIORY J. SZATKO

występowali: Stanisław Kursa, Zbigniew Marcowski, Stanisław Palczewski i Józef Redner. Rok później do drużyny dołączył Józef Udział, co zaowocowało wicemistrzostwem „okręgówki” i nieudanymi barażami o awans do... I ligi. W kolejnych sezonach zespół Wandy walczył z różnym powodzeniem o triumf w klasie okręgowej, aż udało się to osiągnąć w 1961 roku, gdy zespół w składzie: Stanisław Kursa, Stanisław Palczewski, Stanisław Wcisło, Zbigniew Morawski triumfował w lidze okręgowej i uzyskał promocję do II ligi. Dodatkowo mistrzami okręgu krakowskiego zostali: Stanisław Wcisło w mikście z Elizą Lidą z AZS Wrocław i Stanisław Wcisło w debłu ze Stanisławem Kursą. Wanda weszła na szczybel ogólnopolski i była na nim ponad cztery dekady!

W debiutanckim sezonie w drugiej lidze zespół zajął wybitne trzecie miejsce, a rok później drugie, w czym w znacznym stopniu pomogły sprowadzone do klubu wybitne zawodniczki Danuta Klinik i Eliza Lida. Wówczas nikt nie zdawał sobie sprawy, że to właśnie kobiety odcisną na wynikach sekcji największe piętno. W 1964 roku rozwiązane zostały rozgrywki drugiej ligi, co zamknęło świetnej drużynie Wandy możliwość

1998/99 DMPK

1. Telwolt Tarnobrzeg	18	36	72-5
2. Cyfrol Łódź	18	32	67-17
3. AZS Wrocław	18	28	58-34
4. Noteć Inowrocław	18	20	53-42
5. Iskra Konin	18	18	48-40
6. Bronowianka Kraków	18	18	42-44
7. Burza Wrocław	18	12	34-52
8. Wanda Kraków	18	12	34-52
9. AZS Częstochowa	18	4	9-64
10. JKTS Jastrzębie	18	0	0-72

1999/2000 DMPK

1. Telwolt Tarnobrzeg	16	30	62-14
2. Iskra Konin	16	26	60-34
3. AZS Wrocław	16	22	51-36
4. Cyfrol Łódź	16	18	45-42
5. AZS Częstochowa	16	16	47-43
6. AZS II Wrocław	16	14	41-46
7. Bronowianka Kraków	16	10	28-50
8. Wanda Kraków	16	8	22-54
9. Cyfrol Łódź II	16	0	13-64

2000/01 DMPK

1. Siarka Tarnobrzeg	18	34	69-19
2. AZS Wrocław	18	30	65-29
3. Iskra Konin	18	24	57-43
4. AZS Częstochowa	18	22	56-43
5. AZS II Wrocław	18	16	55-44
6. AZS AE Wrocław	18	16	54-46
7. Bronowianka	18	16	43-46
8. LUKS Stawiguda	18	10	32-60
9. Stal Zawadzkie	18	6	26-67
10. Wanda Kraków	18	0	14-72

2001/02 I LIGA, GRUPA POŁUDNIOWA

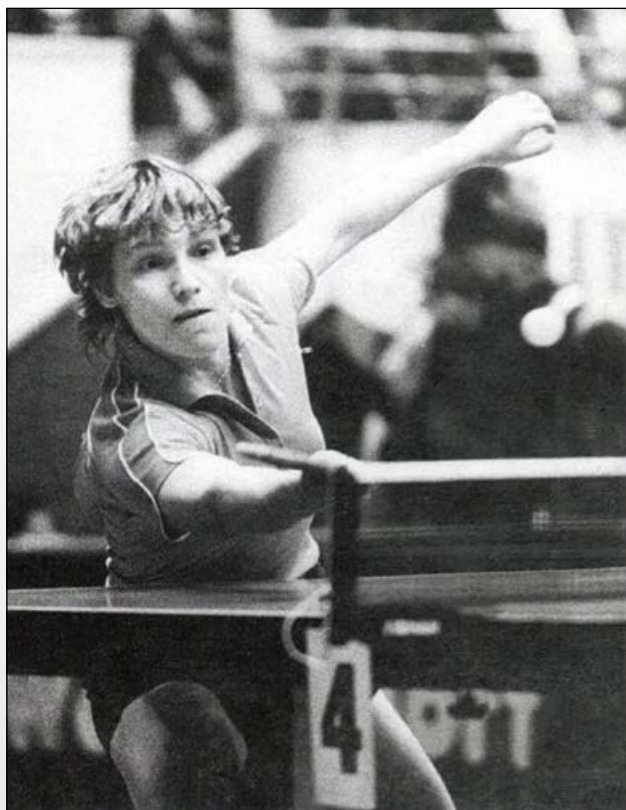
1. Wanda Kraków	14	27	119-21
2. AZS Kielce	14	25	108-32
3. AZS II Częstochowa	14	20	87-53
4. Bronowianka II Kraków	14	15	75-65
5. Górnik Nafta Krosno	14	13	76-64
6. Leś-Pol Borek Stary	14	7	44-96
7. JKTS Jastrzębie	14	4	32-108
8. MOKSiR Zawadzkie	14	1	19-121

Baraże o awans: Wanda – Jedynka Łódź 10-0 i 10-0.



Mistrzowie Polski w grze mieszanej (Rzeszów 1985)

A. Grubba, J. Szatko. ŹRÓDŁO: ZBIORY J. SZATKO



Jolanta Szatko indywidualna Mistrzyni Polski

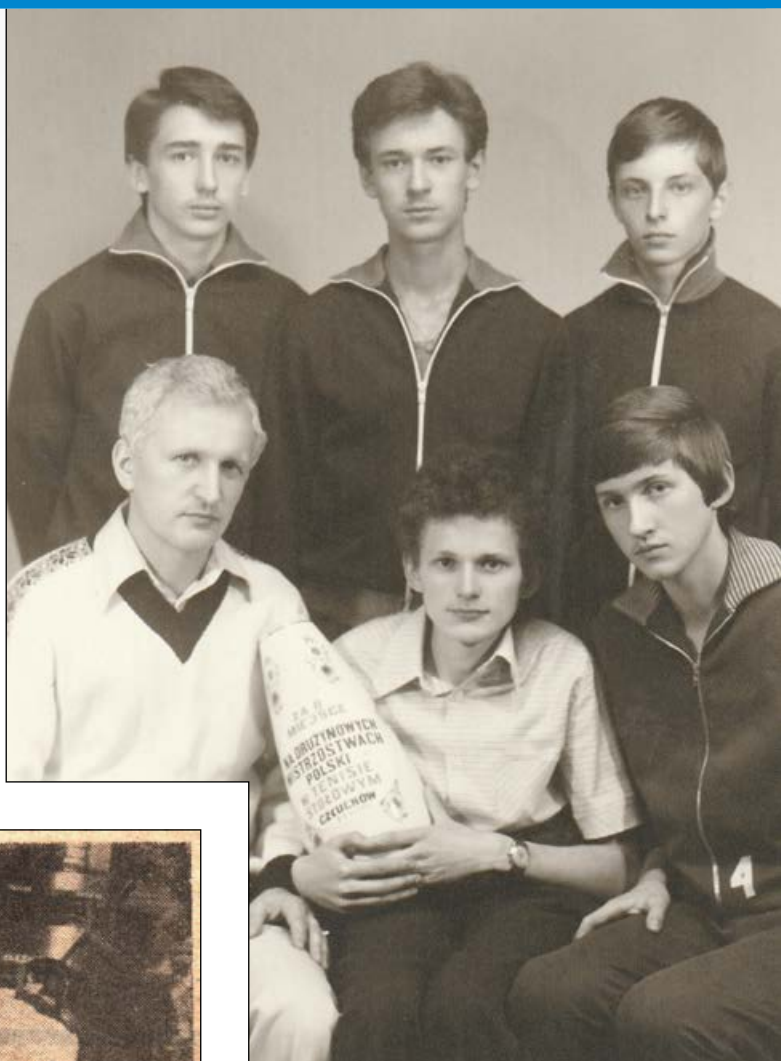
(Zawiercie 1987). ŹRÓDŁO: ZBIORY MIECZYSLAWA ŚWIDERSKIEGO

walki o awans do elity. Klub znów występował w klasie okręgowej zajmując w niej czołowe lokaty. W 1966 roku zespół triumfował w lidze regionalnej w składzie: Eliza Lida, Halina Gardoń, Stanisław Wcisło, Jerzy Szatkowski, Czesław Skowronek, Jan Biernacki. Wygrana w klasie okręgowej nie dawała awansu, bo likwidacja II ligi sprawiła, że aby zagrać w pierwszej trzeba było walczyć w barażach. Choć kwalifikacyjny turniej rozegrano w Nowej Hucie, Wandzie nie udało się uzyskać awansu. Wanda nie wróciła jednak do klasy okręgowej, a kolejny cykl zaczęła w utworzonej właśnie klasie międzywojewódzkiej i w 1969 roku awansowała do reaktywowanej drugiej ligi, w której występowała przez dwa sezony. W 1971 roku do głosu zaczęło dochodzić nowe pokolenie tenisistów Wandy. Tytuł wicemistrza kraju wywalczył zespół juniorów w składzie: Andrzej Szymik, Czesław Koloda, Jan Goliński i Jan Jabłoński. Rok później zespół seniorów awansował trzeci raz do drugiej ligi, a juniorzy wzmocnieni o Zbigniewa Kostucha znów stanęli na drugim stopniu podium MP. Rok później Wanda w składzie z 13-letnią Jolantą Szatko, weteranem Stanisławem Wcisłą i juniorami Jabłońskim i Kolodą zajęła 5. miejsce w drugiej lidze.

Rok 1974 był znakomitym w wykonaniu tenisistów Wandy Nowa Huta. Zespół seniorów zajął szóste miejsce w drugiej lidze, Jolanta Szatko została po raz drugi z rzędu mistrzynią okręgu młodziczek, a także junierek i senierek, a do tego przyszły sukcesy na arenie ogólnopolskiej w postaci złotego medalu mistrzostw Polski młodziczek, mistrzostwa Polski junierek w deblu i wicemistrzostwa juniorów w mikście z Janem Golińskim

z Wandy. W roku 25-lecia klubu o znakomity sukces postarali się także juniorzy, którzy wywalczyli tytuł drużynowego mistrza Polski. W złotej drużynie występowali: Zbigniew Kostuch, Jan Goliński, Zbigniew Janczukowicz i Wiesław Zysek. Najlepszy rok, jeśli chodzi o sukcesy młodzieżowe w historii Wandy „zamknęły” juniorki zdobywając drużynowe wicemistrzostwo Polski (Jolanta Szatko, Małgorzata Marek).

W latach 70. wprowadzono kolejny, nowy podział administracyjny w Polsce, w wyniku którego powstało 49 województw, a krakowskie było jednym z najmniejszych w kraju. To również czas dominacji Wandy w tenisie



Krzysztof Put,
Marek Tretko, Roman Zięba,
Stanisław Wcisło (trener),
Andrzej Wieczorek,
Leszek Kamiński



Wojewódzki turniej klasyfikacyjny tenisa stołowego w hali Wandy: walki eliminacyjne.
Foto: STANISŁAW GĄWLIŃSKI

Na stołach pingpongowych

II wojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym, rozegrany w hali Wandy wyłonił reprezentantów Krakowa na turniej strefowy. W konkurencji mężczyzn prawo takie nabyli Lenda (Nadwiślan) i Karyś (Wanda), wśród kobiet — Put, Stempi i Marek (wszystkie Wanda).

Wyniki turnieju: kobiety: Put — Stempi 2—1 (22—20, 13—21, 21—17) o 3 m.; Marek — Wilkosz (Tramwaj) 2—0 (21—8, 21—12). Mężczyźni: Lenda — Karyś 2—0 (21—11, 21—14).

A w turnieju spartakiadowym (juniorzy młodsi) zwyciężył Samek (Wanda)

przed Dziadkowcem (Tramwaj), Marcem i Lesniakiem (oba Wanda).

Liga tenisa stołowego Hoteli HIL

Po rozegranych spotkaniach w dniu 11 bm., w grupie I prowadzi Hotel nr 3 z 12 pkt. przed Hotelem nr 21 z 9 pkt i Hotelem nr 5 również z 9 pkt. Natomiast w grupie II prowadzi Hotel nr 18. Kolejna seria spotkań odbędzie się w dniu 18 bm.

Komunikat

Kierownictwo KS Hutnik zawiadamia że w sobotę 15 bm. nieczynne będą lodowisko i basen.

Głos N.H. 9.01.83r



**Jolanta Szatko-Nowak,
Wanda Lityńska Sydorenko,
Alicja Put, Anna Kursakowa,
Andrzej Szymik (trener)**

stołowym. W 1973 roku nowohucki klub był gospodarzem III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży (obecnie Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży). Tenis stołowy debiutował w tej imprezie, co było wielkim sukcesem krakowskich działaczy. Do rywalizacji stanęło 18 reprezentacji, a trenerem męskiej Kadry Krakowa był Stanisław Wcisło z Wandy. W gronie powołanych przez niego zawodników znaleźli się jego wychowankowie: Zbigniew Kostuch, Jan Goliński, Leszek Kolarski i Grzegorz Kozaczek. Lata 70. to także gwałtowny rozwój dyscypliny, rosła liczba ćwiczących i sekcji, nastąpiła zmiana pokoleniowa. Z rozgrywek drużynowych mistrzostw Polski wydzielono grę pojedynczą kobiet oraz grę podwójną i tym samym powołano ligę kobiet (1976). W 1975 roku Wanda zwyciężyła we współzawodnictwie sportowym Polskiego Związku Tenisa Stołowego, a rok później Jolanta Szatko zdobyła brązowy medal Mistrzostw Europy Juniorek w grze mieszanej. Dla Wandy zaczynał się

wspaniały okres w historii sekcji, z punktem kulminacyjnym, jakim był brąz mistrzostw Europy seniorek w grze mieszanej wywalczony w Berno przez Jolantę Szatko!

Polska doczekała się także światowej sławy zawodnika, którym był Andrzej Grubba. Potrafił on nie tylko wspaniale grać, ale także stał się celebrytą i promował dyscyplinę w każdym zakątku Polski. Szczególną estymą darzył trenera Stanisława Wcisłę z Wandy. W zasadzie był na każde jego zawołanie, odwiedzając szkoły, regionalne turnieje. Grubba został najlepszym sportowcem Polski w 1985 roku, więc gdy taka postać pojawiła się w „szarej nowohuckiej podstawówce”, to liczba chcących pójść w jego ślady młodzieży rosła lawinowo. A trener Wcisło wiedział już, jak poprowadzić ją do kolejnych sukcesów. Na sukcesach Grubby zyskiwała dyscyplina, sam mistrz, ale i nowohucki tenis stołowy. Cała Polska śledziła z zapartym tchem zmagania reprezentacji w rozgrywkach Superligi. Wszystkie oczy skierowane były oczywiście na

W MP juniorów w tenisie stołowym

Dwa tytuły wicemistrzowskie dla Wandy

Duży sukces odnieśli tenisiści stołowi Wandy w zakończonych w Zawierciu indywidualnych i drużynowych MP juniorów. Podopieczni trenera Stanisława Weisły zdobyli dwa tytuły wicemistrzów kraju. W grze pojedynczej Bogdan Czyżycki przegrał dopiero w finale z Furmanem (Burza Wrocław) 1:2. „Nie spodziewałem się, że Bogdan zajdzie tak wysoko — powiedział trener Weisło — W ostatnich 2 miesiącach grał bardzo często (miał aż 3 wyjazdy zagraniczne) i mógł być zmęczony. W MP grał jednak ambitnie, bardzo zawzięcie, choć dość chimerycznie. Zobaczmy jak mu się powiedzie na ME juniorów, które odbędą się w drugiej połowie lipca w Austrii”.

Czyżycki wraz ze swoim kolegą klubowym Markiem Migasem zdobyli także tytuł wicemistrzów Polski w deblu przegrywając z parą Krzak — Popowczak 1:2, w trzecim secie krakowianie prowadzili już 10:2. W dramatycznej końcówce lepsi okazali się jednak rywale.

W klasyfikacji drużynowej tenisiści Wandy zajęli czwarte miejsce. Obok Czyżyckiego i Migasa ekipę tworzyli Andrzej Podgórski i Jacek Marzec. Wśród dziewcząt Beata Fudalej zajęła 12 miejsce w singlu. Warto dodać, iż w punktacji klubowej Wanda zajęła drugie miejsce.

Równie dobrze spisali się ich młodszy koledzy w zawodach, których stawką był awans do finałów OSM. Juniorzy

Wandy zajęli 1 miejsce drużynowo i w deblu (para Wiesław Leśniak i Artur Samek). Oba ci gracze zakwalifikowali się również do finałów spartakiady w grze pojedynczej z racji zajmowanych miejsc — odpowiednio 3 i 5 — na ogólnopolskiej liście klasyfikacyjnej. (fil)

22 października 1997 r.

Ekstraklasa tenisa stołowego

Decydował ostatni pojedynek...

WANDA Kraków — STAL Zawadzkie 4:3

Punkty dla krakowianek: Kursakowa 2,5 oraz Szatko—Nowak 1,5. Punkty dla Stali Feliks, Jerominek i Wolińska po 1.



Anna Kursakowa zdobywając 2,5 punkta zadecydowała o całym zwycięstwie krakowskiej Wandy

Niezwykle zacięty był mecz ekstraklasy tenisa stołowego pań z udziałem krakowskiej Wandy i Stali Zawadzkie. Trwał on 3 godziny i 10 minut, drużyny rozegrały maksymalną ilość siedmiu gier. W zespole gospodyń wyróżniała się Anna Kursakowa, która

szym, wygranym 23:21. W drugim secie dała ugrać rywalce tylko 10 pkt. i w setach było 2:0. W grze deblowej — najciekawszej i najbardziej zaciętej — krakowianki wygrały wprawdzie 2:0, lecz w obu setach losy zwycięstwa ważyły się niemal do ostatniej chwili. Pierwszego krakowianki wygrały 21:19, a drugiego 23:21.

Szatko—Nowak w pierwszej grze singlowej po emocjonującej walce uległa w setach 1:2 Jerominek. Pierwszy, bardzo długi set zakończył się wygraną krakowianki 26:24. Drugiego dość gładko przegrała 16:21, by w trzecim podjąć walkę z agresywnie grającą rywalką. Jerominek wygrała tego seta 21:19. Kapitan i trener zespołu przed najtrudniejszym zadaniem stanęła w siódmej, decydującej grze tego spotkania, przy stanie 3:3. Pierwszego seta z Feliks krakowianka przegrała do 16, by dwa następne wygrać i zapewnić zespołowi ligowe punkty. Słabiej wypadła Anna Rączka, która dwukrotnie przegrała po 0:2 z Feliks i Wolińską. O ile w pierwszej swojej grze starała się dotrzymać kroku rywalce, to w meczu z Wolińską oddała punkty dosłownie bez walki.

W zespole gospodyń wyróżniała się Anna Kursakowa, która

Grubbę, ale w zmaganiach tych musiała brać udział w każdej drużynie choć jedna kobieta. Wówczas wybór był jasny. Najlepszą polską zawodniczką była wtedy Jolanta Szatko—Nowak z Wandy. Nazwa nowohuckiego klubu powtarzana była po stokroć, tym bardziej, że tenisistka Wandy nie była „dodatkiem do

kożucha”. Z Szatko—Nowak Grubba wygrywał często decydujące o losach zawodów mecze w grze mieszanej i dzięki zawodnicze Wandy Polska dwukrotnie wygrywała Superligę Europejską, a raz zajęła drugie miejsce. Szatko z Grubbą tworzyli też niemal nierozłączny duet podczas mistrzostw Polski,

2002/03 DMPK

1. KTS Sandomierz	20	36	57-18
2. LUKS Stawiguda	20	28	48-31
3. AZS Częstochowa	20	24	45-30
4. Bronowianka Kraków	20	16	33-45
5. AZS AE Wrocław	14	10	22-31
6. GLKS Nadarzyn	14	8	20-33
7. Ośrodek PZTS	14	6	14-36
8. Wanda Kraków	14	6	17-32

**2003/04 I LIGA,
GRUPA POŁUDNIOWA**

1. Elta Łódź	14	22	93-47
2. Wanda Kraków	14	20	87-53
3. JKTS Jastrzębie	14	18	80-60
4. Bronowianka II	14	17	79-61
5. Górnik Nafta Krosno	14	14	68-72
6. MKSTS Polkowice	14	13	65-75
7. AZS AE II Wrocław	14	5	44-96
8. Leś-Pol Borek Stary	14	3	44-96

**2004/05 I LIGA,
GRUPA POŁUDNIOWA**

1. MKSTS Polkowice	14	21	85-55
2. KKTS Krosno	14	20	84-56
3. JKTS Jastrzębie	14	19	86-54
4. Bronowianka II	14	19	86-54
5. Rafaello Kazimierza Wik.	14	18	80-60
6. Elta Łódź	14	9	67-73
7. Cukrownik Chybie	14	6	51-89
8. Wanda Kraków	14	0	21-119

TABELA ROZGRYWEK I LIGI TENISA STOŁOWEGO KOBIEC • SEZON 1989/90 • TURNIEJ OTWARCIA														
		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	PUNKTY DUŻE	MALE	MEJ SCIE
1	GKS JASTRZĘBIE		0:6	2:4	1:5	1:5	0:6	3:3	6:0	2:4	4:2	5	19:35	8
2	WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ	6:0		6:0	6:0	4:2	3:3	5:1	6:0	6:0	6:0	17	48:6	1
3	MOTOR LUBLIN	4:2	0:6		4:2	3:3	2:4	3:3	6:0	3:3	4:2	11	29:25	4
4	SIARKA TARNOBRZEG	5:1	0:6	2:4		2:4	2:4	4:2	6:0	5:1	6:0	10	32:22	5
5	ZAGŁEBIE LUBLIN	5:1	2:4	3:3	4:2		3:3	3:3	6:0	4:2	5:1	13	35:19	7
6	AZS POLITECHNIKA	6:0	3:3	4:2	4:2	3:3		4:2	6:0	5:1	5:1	16	40:14	2
7	BURZA WROCŁAW	3:3	1:5	3:3	2:4	3:3	2:4		6:0	2:4	3:3	6	25:29	7
8	WŁÓKNIARZ ALEKSANDROWŁ	0:6	0:6	0:6	0:6	0:6	0:6	0:6		0:6	0:6	0	0:54	10
9	WANDA KRAKÓW	4:2	0:6	3:3	1:5	2:4	1:5	4:2	6:0		1:5	7	22:32	6
10	AZS CZĘSTOCHOWA	2:4	0:6	2:4	0:6	1:5	1:5	3:3	6:0	5:1		5	20:34	9

co zaowocowało wieloma tytułami. Przełożyło się to na organizacyjny sukces klubu. W 1985 roku przy BKS Wanda otwarto Terenowy Ośrodek Przygotowań Olimpijskich. Zabiegał o to od lat trener Stanisław Wcisło, który systematycznie szkolił znakomitych zawodników. Nie dał więc działaczom PZTS w zasadzie wyboru i w Nowej Hucie powstało miejsce, w którym przez kilka lat szkolono najlepszych z południowej Polski w tej dyscyplinie sportu. Zmiany ustrojowe, które nastąpiły wkrótce po otwarciu sprawiły, że zmieniono lokalizację na krakowskie Bronowice, inny ośrodek powstał w Gdańsku, niemniej Nowa Huta została doceniona za



Mistrzostwa Świata (1985).
Od lewej J. Szatko,
E. Gracek,
M. Rzemek
(trener),
E. Brzezińska.

ŹRÓDŁO: ZBIORY
MIECZYSLAWA
ŚWIDERSKIEGO



„Wanda” Kraków (zdobywca Pucharu Polski, J. Szatko, A. Rączka, A. Szymik (trener), N. Mamlina, A. Put, A. Wieczorek (kierownik sekcji). ŹRÓDŁO: ZBIORY A. SZYMIKA

IMP (Olkusz 1991). L. Kucharski, J. Szatko, A. Grubba, J. Szatko. ŹRÓDŁO: ZBIORY J. SZATKO



przeogromny wkład w rozwój tenisa stołowego.

W latach 80. w klubie bardzo mocna była drużyna męska. Stworzono zespół ligowy z bardzo młodych zawodników, którzy zdobywali laury na ogólnopolskich zawodach, jednak choć kilkakrotnie byli bardzo blisko awansu do tenisowej elity, to jednak poza drugą ligę nie wyszli. – Nie udało się nam, choć zespół był sportowo bardzo solidny. Po nieudanej próbie awansu rozeszliśmy się do innych klubów i tam niemal każdy z nas grał na poziomie Ekstraklasy, więc wielka szkoda, że nie udało się nam tego osiągnąć dla Wandy – powiedział jeden z liderów tamtej ekipy Bogdan Czyżycki.

W latach 90. Wanda święciła triumfy w rozgrywkach Ekstraklasy kobiet. Walczyła uparcie o mistrzostwo, ale poza zasięgiem

zespołu była drużyna z Tarnobrzegu. Zespół z Podkarpacia, który kilkanaście lat później osiągnie triumf w Lidze Mistrzyń do sukcesów poprowadził szkoleniowiec... Wandy Zbigniew Nęcek, który opuścił Kraków w 1987 roku i osiadł w Tarnobrzegu, stając się najlepszym szkoleniowcem klubowym w historii dyscypliny! Wanda walczyła dzielnie, zdobyła dwa brązowe i dwa srebrne medale DMP, ale upragnionego złota nie udało się osiągnąć. Zespół z Krakowa powetował to sobie



Wanda Lityńska-Sydorenko – Indywidualna Mistrzyni Polski Seniorek (Kraków 1997).

ŹRÓDŁO: ZBIORY W. LITYŃSKIEJ-SYDORENKO



„Wanda” Nowa Huta brązowym medalistą DMP (1997). Od lewej: A. Kursakowa, W. Lityńska, A. Rączka, J. Szatko. ŹRÓDŁO: ZBIORY J. SZATKO

w rozgrywkach Pucharu Polski zdobywając w 1995 i 1996 roku to trofeum, a raz ulegając w finale tych rozgrywek. Wyjątkowy dla sekcji był rok 1997. Krakowski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego świętował jubileusz 70-lecia. W takich okolicznościach PZTS powierzył Grodowi Kraka organizację Indywidualnych Mistrzostw Polski. Odbłyły się one w hali krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego i były ostatnimi finałami, w których brała udział Jolanta Szatko-Nowak. Najbardziej utytułowana zawodniczka w historii polskiego tenisa stołowego nie zamierzała tylko wystartować, ale jeśli miała ustąpić pola, to jedynie... swojej klubowej koleżance. Wówczas znakomitą formą popisała się Wanda Lityńska-Sydorenko, stając na najwyższym stopniu podium!

Po mistrzyni błyskawicznie sięgnął mistrz Polski z Tarnobrzegu,

**Reprezentacja Polski po zwycięstwie
w Superlidze Europejskiej**

kontuzji nabawiła się Anna Kursakowa, a kłopoty finansowe sekcji Wandy sprawiły, że zespół z walczącego o najwyższe cele zaczął walczyć o utrzymanie. W sezonie 1998/99 prowadzona przez Jolantę Szatko-Nowak drużyna była blisko spadku, ale pokonała w play-out AZS Częstochowa 4-1 i 4-0. Wówczas liderkami zespołu były wspomniana Szatko-Nowak, Anna Rączka i Anna Put. W kolejnym sezonie w Wandzie nadal nie przelewało się finansowo, za to sportowo było spokojniej, bowiem przed sezonem z rywalizacji wycofała się Noteć Inowrocław,

a dostarczycielem punktów był Cyfral II Łódź. To byli dwaj spadkowicze, a Wanda z dorobkiem 8 punktów utrzymała się w elicie. Rok później sztuka ta się już nie udała, bowiem, choć do ostatniej kolejki zespół walczył o pozostanie w elicie, to jednak zajęła ona ostatnie miejsce i opuściła szeregi najlepszych. Wanda szybko do elity wróciła w 2002 roku wygrywając najpierw rozgrywki w I lidze, następnie baraże z Jedynką Łódź 10-0 i 10-0 (Anna Rączka, Milena Feliks, Antonina Szymańska), ale na początku XXI wieku nie była w stanie zatrzymać swoich zdolnych zawodniczek i w 2006 roku przestała rywalizować w rozgrywkach ligowych, ostatnim sezonem był 2005/06, gdy zespół rywalizował w II lidze.





**Młodzieżowa grupa tenisa stołowego sezon 2024/25,
trener: Jan Kaczor**



**Trening sekcji seniorskiej tenisa stołowego
2023/24, trener Jan Kaczor**



**Drużyna uczestnicząca w rozgrywkach VI Ligi
w sezonie 2024/25. Stoją Andrzej Siemieniuk,
Adrian Harmaciński, Arpit Arora, Monika Włodarska,
Karol Bugaj, Jolanta Szatko Nowak, Łukasz Wabik,
Przemysław Stawarz**

Sekcja seniorska trenująca w sezonie 2024/25



Trening sekcji tenisa stołowego 2024 r.



REPREZENTANCI WANDY NA PODIUM IMPREZ MIĘDZYNARODOWYCH

- 1976:** Jolanta Szatko brązową medalistką ME juniorek w grze podwójnej Modling
- 1980:** Jolanta Szatko brązową medalistką ME seniorek w grze podwójnej Berno
- 1976:** międzynarodowe mistrzostwo Polski Jolanty Szatko w grze mieszanej
- 1978:** międzynarodowe mistrzostwo Polski Jolanty Szatko w grze mieszanej
- 1981:** brązowy medal Międzynarodowych Mistrzostw Polski Jolanty Szatko w grze podwójnej
- 1985:** międzynarodowe mistrzostwo Polski Jolanty Szatko-Nowak w grze mieszanej
- 1986:** Jolanta Szatko wygrywa z reprezentacją Polski Superligę Europejską
- 1987:** Jolanta Szatko wygrywa z reprezentacją Polski Superligę Europejską

DRUŻYNOWY PUCHAR POLSKI

- 1995:** Wanda Kraków zdobywcą Pucharu Polski
- 1996:** Wanda Kraków zdobywcą Pucharu Polski

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI W GRZE POJEDYNCZEJ

- 1964:** Eliza Lida brązowy medal
- 1977:** Jolanta Szatko złoty medal
- 1978:** Jolanta Szatko złoty medal
- 1980:** Jolanta Szatko srebrny medal
- 1985:** Jolanta Szatko-Nowak złoty medal
- 1987:** Jolanta Szatko-Nowak złoty medal
- 1993:** Jolanta Szatko-Nowak brązowy medal
- 1997:** Wanda Lityńska-Sydorenko złoty medal

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI GRA PODWÓJNA KOBIET

- 1965:** Barbara Ratzko (AZS Kraków)/Eliza Lida (Wanda) srebrny medal
- 1975:** Jolanta Szatko (Wanda)/Teresa Zamiela (MRKS Gdańsk) brązowy medal
- 1977:** Jolanta Szatko/Weronika Sikora (ROW Rybnik) złoty medal
- 1978:** Jolanta Szatko/Weronika Sikora złoty medal
- 1979:** Jolanta Szatko/Małgorzata Urbańska (Włókniarz Łódź) złoty medal
- 1980:** Jolanta Szatko/Małgorzata Urbańska złoty medal
- 1981:** Jolanta Szatko/Małgorzata Urbańska srebrny medal
- 1982:** Jolanta Szatko/Katarzyna Calińska (Spójnia) brązowy medal
- 1987:** Jolanta Szatko-Nowak/Jadwiga Szymanelis (Włókniarz Łódź) brązowy medal
- 1990:** Jolanta Szatko-Nowak/Agnieszka Gieraga (Włókniarz Łódź) brązowy medal
- 1991:** Jolanta Szatko-Nowak/Agnieszka Gieraga brązowy medal
- 1992:** Jolanta Szatko-Nowak/Agnieszka Gieraga brązowy medal
- 1993:** Jolanta Szatko-Nowak/Agnieszka Gieraga złoty medal
- 1995:** Jolanta Szatko-Nowak/Małgorzata Przybylska (Spółdzielca Płock) srebrny medal
- 1996:** Jolanta Szatko-Nowak/Wanda Lityńska-Sydorenko (obie Wanda) brązowy medal
- 1997:** Wanda Lityńska-Sydorenko/ Paulina Narkiewicz (AZS Częstochowa) srebrny medal

MISTRZOSTWA POLSKI W GRZE MIESZANEJ

- 1963:** Eliza Lida (Wanda)/Roman Kowalski (Spójnia Warszawa) brązowy medal
- 1978:** Jolanta Szatko (Wanda)/Leszek Kucharski (AZS Gdańsk) złoty medal
- 1979:** Jolanta Szatko/Leszek Kucharski złoty medal
- 1980:** Jolanta Szatko/Leszek Kucharski brązowy medal
- 1981:** Jolanta Szatko/Leszek Kucharski brązowy medal
- 1982:** Jolanta Szatko/Andrzej Jakubowicz (AZS Gdańsk) srebrny medal
- 1983:** Jolanta Szatko/Stefan Dryszel (AZS Gliwice) złoty medal
- 1984:** Jolanta Szatko-Nowak/Stefan Dryszel - srebrny medal
- 1985:** Jolanta Szatko-Nowak/Andrzej Grubba (AZS Gliwice) złoty medal
- 1986:** Jolanta Szatko-Nowak/Andrzej Grubba złoty medal
- 1987:** Jolanta Szatko-Nowak/Andrzej Grubba złoty medal
- 1995:** Jolanta Szatko-Nowak/Leszek Kucharski (Euromirex Radom) brązowy medal
- 1996:** Wanda Lityńska (Wanda)/Piotr Skierski (TTC Moldan) brązowy medal
- 1997:** Wanda Lityńska-Sydorenko/Tomasz Redzimski (KS Piaseczno) brązowy medal
- 2003:** Iwona Kuszaj (Wanda)/Krzysztof Lubin (ZKS Zielona Góra) brązowy medal

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI

- 2003:** Iwona Kuszaj (Wanda) srebrny medal

- 2002:** Milena Feliks/Antonina Szymańska (Wanda) srebrny medal
- 2003:** Iwona Kuszaj (Wanda)/Daria Łuczakowska (AZS AE Wrocław) srebrny medal
- 2003:** Iwona Kuszaj (Wanda)/Daniel Górak (ZKS Zielona Góra) srebrny medal
- 2003:** Milena Feliks (Wanda)/Alan Woś (MRKS Gdańsk) brązowy medal

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW (GRA POJEDYNCZA)

- 1975:** Jolanta Szatko (Wanda) brązowy medal
- 1976:** Jolanta Szatko złoty medal
- 1977:** Małgorzata Marek (Wanda) złoty medal
- 1973:** Zbigniew Kostuch (Wanda) brązowy medal
- 1980:** Leszek Kamiński (Wanda) złoty medal
- 1981:** Artur Podsiadło (Wanda) srebrny medal
- 1984:** Bogdan Czyżycki (Wanda) srebrny medal

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW (GRA PODWÓJNA)

- 1974:** Jolanta Szatko (Wanda)/Danuta Mania (Zagłębie Lubin) srebrny medal
- 1974:** Leszek Kolarski (Wanda)/Maciej Czerwiński (Spójnia Warszawa) srebrny medal
- 1975:** Jolanta Szatko/Teresa Zamiela (MRKS Gdańsk) złoty medal
- 1976:** Jolanta Szatko/Weronika Sikora (ROW Rybnik) złoty medal
- 1979:** Grażyna Stempi (Wanda)/Małgorzata Białko (Tramwaj Kraków) brązowy medal
- 1980:** Leszek Kamiński (Wanda)/Jarosław Łowicki (Start Włocławek) złoty medal



1984: Marek Migas/Bogdan Czyżycki (obaj Wanda) srebrny medal

1985: Bogdan Czyżycki/Andrzej Podgórski (obaj Wanda) brązowy medal

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW (GRA MIESZANA)

1975: Jolanta Szatko (Wanda)/Stefan Dryszel (AZS Gliwice) srebrny medal

1976: Jolanta Szatko/Leszek Kucharski (AZS Gdańsk) złoty medal

1977: Małgorzata Marek (Wanda)/Piotr Mołęda (BKS Bielsko-Biała) złoty medal

1979: Małgorzata Marek/Leszek Kamiński (Wanda) złoty medal

1981: Izabela Brodowska (LZS Wesoła)/Artur Podsiadło (Wanda) srebrny medal

1985: Agata Młócek (AZS Gliwice)/Bogdan Czyżycki (Wanda) srebrny medal

MISTRZOWIE KRAKOWA SENIORÓW

1964: Eliza Lida (Wanda)

1964: Eliza Lida

1975: Jolanta Szatko (Wanda)

1976: Jolanta Szatko

1977: Jolanta Szatko, Adam Dynowski (Wanda)

1978: Jolanta Szatko

1979: Małgorzata Marek (Wanda)

1980: Alicja Put (Wanda)

1981: Jolanta Szatko

1982: Grażyna Stempi (Wanda), Artur Podsiadło (Wanda)

1983: Jolanta Szatko

1984: Grażyna Stempi, Bogdan Czyżycki (Wanda)

1985: Alicja Put

1986: Alicja Put

1987: Alicja Put, Andrzej Podgórski (Wanda)

1988: Alicja Put, Andrzej Podgórski (Wanda)

1989: Alicja Put

1990: Alicja Put, Bogdan Stachurski (Wanda)

1991: Jolanta Szatko-Nowak, Jacek Gratkowski (Wanda)

1992: Krzysztof Opalski (Wanda)

1993: Jolanta Szatko-Nowak

1994: Małgorzata Syrda (Wanda)

1999: Jolanta Szatko-Nowak

2001: Jolanta Szatko-Nowak

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI Kobiet

1977/78: 1. Motor Lublin,
2. Spójnia Warszawa,
3. Wanda Nowa Huta

1978/79: 1. Motor Lublin,
2. Spójnia Warszawa,
3. Wanda Nowa Huta

1993/94: 1. Siarka Tarnobrzeg,
2. Start Włocławek,
3. Wanda Nowa Huta

1994/95: 1. Siarka Tarnobrzeg,
2. Wanda Nowa Huta,
3. Ogrodnik Bielsko-Biała

1995/96: 1. Siarka Tarnobrzeg,
2. Wanda Nowa Huta,
3. AZS-LZS Bielsko-Biała

1996/97: 1. Siarka Tarnobrzeg,
2. AZS WSP Częstochowa,
3. Wanda Nowa Huta

1997/98: 1. Telwolt Tarnobrzeg,
2. Wanda Nowa Huta,
3. Cyfral Zagrodniki SP-12 Łódź

WYBITNE POSTACIE W HISTORII SEKCJI

■ Jolanta Szatko-Nowak



Czterokrotna indywidualnie mistrzyni Polski w latach 1977-1978, 1985 i 1987. Brązowa medalistka Mistrzostw Europy w deblu z Bremy w 1980. Ponadto jest wielokrotną medalistką mistrzostw Polski w deblu oraz mikście, w którym to najczęściej

tworzyła parę z Andrzejem Grubbą. Przez większość swojej kariery reprezentowała Wandę Kraków, pod koniec kariery przeniosła się do Startu Nowy Sącz i Rokicia Szczytniki Gdów. Najwybitniejsza zawodniczka w historii polskiego tenisa stołowego. Reprezentowała Polskę w 139 meczach. Dwukrotnie wygrała Superligę dla Polski. Członek Honorowy PZTS.

■ Jan Kuśmierz

Prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego w latach 1960-63, członek zarządów KOZTS w latach 1949-51, 1951-57, 1957-59, 1959-60, 1973-76 i 1976-77. Kierownik sekcji tenisa stołowego w Wandzie, animator dyscypliny w Nowej Hucie w województwie krakowskim. Podczas jego pracy w klubie Wanda uzyskiwała awans do II ligi, zespoły młodzieżowe zdobywały medale mistrzostw Polski, a swój ogromny talent rozwijała Jolanta Szatko.

■ Stanisław Wciśło

Wspaniały zawodnik, jeszcze lepszy trener. Przez niemal całą karierę związany z Wandą Kraków, najpierw jako zawodnik, następnie szkoleniowiec. Miał swój nietypowy i trudny do powstrzymania styl gry, lider drużyny Wandy, która awan-



sowała do II ligi. 11 razy zostawał mistrzem Krakowa!. Po Wandzie pracował w Prądniczance i Bronowiance, krótko też szkolił zespół w Hutniku. Jego wychowankowie zdobyli łącznie ponad 100 medali mistrzostw Polski, byli reprezentantami kraju w różnych kategoriach wiekowych. To on znalazł i wyszkolił Jolantę Szatko, jego wychowanek z Prądniczanki Daniel Górak został olimpijczykiem i uczestnikiem rozgrywek Ligi Mistrzów. Kochał swoją dyscyplinę, promował ją nie tylko w klubach, ale także domach starców oraz zakładach karnych! Uhonorowany przez Polski Związek Tenisa Stołowego corocznym Grand Prix Polski Kadetów swojego imienia, które zawsze odbywa się w Jego ukochanym Krakowie.

■ Zbigniew Nęcek

W Wandzie pracował krótko, ale zasłynął, że pod jego wodzą Jolanta Szatko-Nowak odzyskała tytuł mistrzyni Polski i w jednych mistrzostwach trzy razy stawała na najwyższym stopniu podium. Nęcek trenerskie szlify zdobywał w Krakowie, ale

największe sukcesy święcił w Tarnobrzegu, gdzie wywalczył... 31 tytułów drużynowego mistrza Polski i czterokrotnie wywalczył triumf w Lidze Mistrzyń ETTU! Był też selekcjonerem reprezentacji Polski kobiet.

■ Andrzej Szymik



W Wandzie był najpierw zawodnikiem. I to znakomicie zapowiadającym się tenisistą. O ile jednak w młodzieżowych kategoriach wychowanek Stanisława Wcisły osiągał bardzo dobre wyniki, to w seniorach nie

był liderem drużyny. Poświęcił się roli działacza i w klubie pełnił wiele ról. Kandydował na prezesa Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przegrywając rywalizację z legendarnym Janem Błaszczakiem. Za jego

kadencji szefa sekcji i dyrektora klubu Wanda osiągała największe sukcesy.

■ Andrzej Wieczorek

Jaki powinien być kierownik drużyny lub kierownik sekcji? Oczywiście taki, który wiele spraw potrafi szybko i sprawnie załatwić, ale i taki, który jest w cieniu zawodników, którym pomaga. No więc właśnie taki jest Andrzej



Wieczorek. W Wandzie pracował przez kilkadziesiąt lat pełniąc różne role, w każdej imponując spokojem, życzliwością i pełnym profesjonalizmem. Po rozwiązaniu sekcji przeszedł do pracy w KOZTS i Bronowiance. Bardzo skromna, jednakowoż szalenie kompetentna osoba, kochająca tenis stołowy i Wandę. Na szczęście z wzajemnością.

Mecz superligi europejskiej Polska - Jugosławia (Częstochowa 1983).

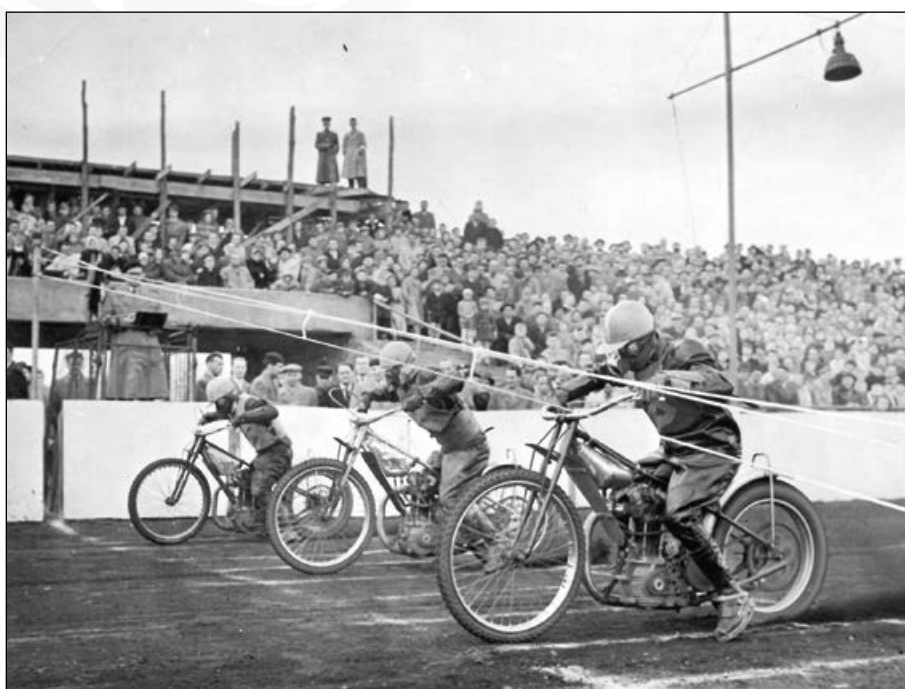
Od lewej: A. Grubba, J. Szatko. ŹRÓDŁO: ZBIORY W. PIĘTY



„Czarny sport” w Nowej Hucie

Piłka nożna jest sportem numer jeden w Polsce i nie ma co do tego wątpliwości. Która dyscyplina jest sportem numer dwa? W tej kwestii są już spory, bo dla jednych będzie to siatkówka, dla innych skoki narciarskie, ale zwłaszcza na północy naszego kraju niekwestionowaną pozycję ma żużel.

Historia tej dyscypliny sportu sięga niemal stu lat w naszym kraju, a pierwsze zawody, jeszcze na zwykłych motocyklach drogowych, rozegrano w Poznaniu na początku lat XX ubiegłego wieku, konkretnie w 1929 roku. Polski Związek Motorowy zawiązał się z kolei w 1926 roku. Obok Poznania zaczęły powstawać tory w Bydgoszczy, Mysłowicach i Łodzi, a nowa dyscyplina zaczęła zjednywać sobie coraz większe grono zwolenników. Pierwsze mistrzostwa Polski zorganizowano w 1932 roku w Mysłowicach. Najlepszym zawodnikiem imprezy został bezsprzecznie Rudolf Breslauer, reprezentant Śląskiego Klubu Motocyklistów w Katowicach, który wywalczył mistrzostwo w dwóch klasach, do 350 ccm i powyżej 350 ccm. Kilkanaście lat później już jako Edward Wrocławski będzie jednym z prekursorów powojennego



Start do wyścigu żużlowego na stadionie Wandy przy komplecie publiczności

odrodzenia tego sportu w Polsce. Latem 1939 roku ostatnie przedwojenne ogólnopolskie zawody rozegrano w Chorzowie. Poczynaniom sportowców przyglądało się wówczas ponad 20 tysięcy kibiców!

W styczniu 1946 roku wznowiono działalność Polskiego Związku Motocyklowego, na czele z przedwojennym zawodnikiem Józefem Dochą, który okaże się niebawem skutecznym orędownikiem sportu żużlowego w Polsce. W różnych miejscach dosyć szybko zdołano zorganizować turnieje lokalne,

WANDA W LIGOWYCH STATYSTYKACH

SEZON 1958 III LIGA

1. Unia Tarnów	18	30	+344
2. Wanda Kraków	18	30	+299
3. Polonia Piła	18	25	+161
4. LPŻ Lublin	18	22	+266
5. Sparta Śrem	18	19	+101
6. Legia Krosno	18	18	+141
7. LPŻ Neptun Gdańsk	18	16	-86
8. LPŻ Zielona Góra	18	10	-265
9. Sparta II Wrocław	18	4	-386
10. Cracovia	18	2	-477

SEZON 1959 II LIGA

1. Stal Rzeszów	14	27	+301
2. Unia Tarnów	14	18	+141
3. Stal Gorzów Wlkp.	14	16	-2
4. Wanda Kraków	14	14	+48
5. Tramwajarz Łódź	14	14	-12
6. Skra Warszawa	14	12	-12
7. Ostrovia	14	11	-86
8. Śląsk Świętochłowice	14	0	-378

SEZON 1960 II LIGA, GRUPA WSCHODNIA

1. Wanda Kraków	10	14	+30
2. Tramwajarz Łódź	10	12	+107
3. Legia Krosno	10	11	+100
4. Śląsk Świętochłowice	10	10	+119
5. Cracovia	10	3	-106

CKS Czeladź wycofała się w trakcie sezonu

Baraże o awans do I ligi: Wanda Kraków – Sparta Wrocław 32-46, Sparta – Wanda 49-29. Awans do I ligi Sparta i Wanda (w związku z reformą rozgrywek ogłoszoną po rozegraniu baraży).

SEZON 1961 I LIGA

1. Stal Rzeszów	14	27	+306
2. Górnik Rybnik	14	20	+252
3. Polonia Bydgoszcz	14	18	+65
4. Unia Leszno	14	13	+42
5. Włókniarz Częstochowa	14	12	-65
6. Sparta Wrocław	14	12	-84
7. Legia Gdańsk	14	8	-123
8. Wanda Kraków	14	2	-392



Klubowy plakat z 1958 roku przedstawiający zespół i sztab wówczas walczący w III lidze

natomiast pierwsze powojenne ogólnopolskie zawody odbyły się 29 czerwca 1946 roku w Chorzowie. Katowicki „Sport” dwa dni później publikując obszerną relację z imprezy pisał o wielkim pojedynku najlepszych polskich zawodników na torze chorzowskim. Większość zawodów odbywała się na bieżniach stadionów piłkarskich, ale powstały także tory przeznaczone specjalnie dla potrzeb sportu żużlowego, między innymi jeszcze w 1946 roku w Łodzi, a rok później w Częstochowie. Jeżdżono z reguły na starych motocyklach z wojennego demobilu, według naprędce ustalonego regulaminu.

Regularna liga żużlowa została zorganizowana w Polsce od 1948 roku, bez podziału na klasy. Wtedy

zaczęły się pojawiać w Polsce motocykle przystosowane specjalnie do startów na nawierzchniach żużlowych. Polska jest krajem, gdzie ta dyscyplina ma najwięcej sympatyków w Europie i najsilniejszą Superligę. Sekcje żużlowe zwykle powstawały na dużych obiektach, jak w przypadku Wandy Kraków, ale obecnie budowane są stadiony typowo żużlowe, bowiem mecze ligowe i turnieje cieszą się ogromnym zainteresowaniem i areny żużlowe wypełniają się niemal w całości. Polacy są też czołowymi zawodnikami na świecie. Trzech polskich żużlowców: Bartosz Zmarzlik, Tomasz Gollob i Jerzy Szczakiel zdobywali tytuły mistrzów świata, natomiast oni sami oraz ich rodacy mają w dorobku 10 srebrnych i 11 brązowych medali indywidualnych mistrzostw globu. Do tego dochodzą sukcesy drużynowe, w parach, co sprawia, że najlepsi polscy specjaliści od „czarnego sportu” uchodzą za celebrytów i bohaterów narodowych.

Historia żużla w Polsce to przede wszystkim rywalizacja między miastami. Początkowo największym rywalem Warszawy była Łódź, w której działało kilka żużlowych stowarzyszeń. Wkrótce do konkurencji dołączyli zawodnicy z Bydgoszczy i Poznania, gdzie odbywały się słynne turnieje o Złoty Kask. Nie minęło wiele lat i w szranki stanęli również profesjonaliści z Krakowa, Bielska, Sosnowca, Grudziądza oraz Gdańska. Tak szybko i dynamicznie rozwijająca się dyscyplina sportu miała oczywiście swoje gwiazdy. Najdłużej

SEZON 1962 II LIGA

1. Śląsk Świętochłowice	22	36	+280
2. Zgrzeblarki Z.Góra	22	34	+258
3. Stal Apator Toruń	22	32	+239
4. Unia Tarnów	22	29	+282
5. Start Gniezno	22	25	+80
6. Wanda Kraków	22	23	+58
7. Polonia Piła	22	22	+96
8. Tramwaz Łódź	22	20	+54
9. Kolejarz Opole	22	20	-101
10. Sparta Śrem	22	5	-492

SEZON 1963 II LIGA

1. Unia Tarnów	22	36	+381
2. Zgrzeblarki	22	36	+198
3. Karpaty Krosno	22	31	+153
4. Polonia Piła	22	30	+282
5. Włókniarz Częstochowa	22	26	+91
6. Stal Apator Toruń	22	26	+65
7. Start Gniezno	22	21	-11
8. Motor Lublin	22	10	-102
9. Kolejarz Opole	22	12	-200
10. Wanda Kraków	22	10	-168
11. Tramwaz Łódź	22	10	-419
12. Sparta Śrem	22	8	-270

Kibice Wandy wypełniali obiekt podczas meczów ligowych i międzypaństwowych





**Działacze Wandy Kraków
z prezesem Janem Gorczycą
(w środku w okularach)**

SEZON 1964 II LIGA

1. Zgrzeblarki Z. Góra	42	64	+401
2. Unia Tarnów	42	62	+530
3. Karpaty Krosno	42	59	+376
4. Włókniarz Częstochowa	42	58	+361
5. Start Gniezno	42	46	+56
6. Polonia Piła	42	45	+218
7. Stal Apator Toruń	42	44	-35
8. Wanda Kraków	42	32	-73
9. Motor Lublin	42	28	-229
10. Kolejarz Opole	42	22	-348
11. Tramwajarz Łódź	42	16	-842
12. Sparta Śrem	42	8	-270

SEZON 1965 II LIGA

Kolejność: 1. Włókniarz Częstochowa, 2. Unia Tarnów, 3. Kolejarz Opole, ... 10. Wanda Kraków (zespół wycofany po V kolejce)

jeżdżącym polskim żużlowcem, który może pochwalić się 32 latami kariery zawodniczej jest Andrzej Huszcza.

Ryk silników, specyficzny zapach spalin, jasne przepisy, wypełnianie programów meczowych, to wszystko sprawia, że żużel wciąga, kibice tłumnie przychodzą na stadiony, a kluby mają rzesze oddanych kibiców. W przypadku krakowskiej Wandy jest jeszcze coś o wiele ważniejszego. Ta właśnie dyscyplina daje nowohuckiemu klubowi majestat wyjątkowości w Grodzie Kraka. Wprawdzie sekcję żużlową miała także Cracovia, ale bardzo krótko i nie odniosła większych sukcesów. Od ponad pół wieku mając na myśli żużel w Krakowie kojarzy się on nierozłącznie z Wandą. To zjawisko specyficzne, wszak krakowski klub w elicie z najlepszymi startował tylko przez sezon, przez większość swojej historii startował w najniższych ligach, zanotował awans do wyższej ligi tylko trzykrotnie, a jednak, na hasło „reaktywacja żużla w Krakowie” reagujemy zawsze pozytywnie, zwykle

z nadzieją, że tym razem się uda, że powstanie mocny finansowo podmiot, który awansuje do elity. Zależy na tym kolejnym władzom miasta, kolejnym pokoleniom działaczy i oczywiście kibicom. Pokolenie, które pamięta ponad 20-tysięczną grupę fanów dopingującą żużlowców Wandy powoli już odchodzi, oby dla kolejnych walka o Drużynowe Mistrzostwo Polski nie była jedynie odległą historią kojarzącą się z Wandą Kraków.

Wanda Kraków swoje początki ma w okresie powojennym, kiedy to w 1956 roku do życia powołano Auto Mobil Klub Nowa Huta. Ta data to również początek żużla na terenie Krakowa, dlatego na stałe wpisała się do sportowej historii tego miasta. Zespół ten od razu przystąpił do rozgrywek II ligi żużlowej, w której jednak musiał zapłacić frycowe, ponieważ zajął ostatnie miejsce. To sprawiło, że Wanda, choć jeszcze pod inną nazwą, od razu spadła do nowoutworzonej III ligi. W 1957 roku powstała w klubie sekcja motorowo-żużlowa i z miejsca klub był o krok od awansu do drugiej ligi. W kończącej rozgrywki meczu z Legią Krosno krakowski zespół przegrał nieoczekiwanie 25-28 i choć zdobył na finiszu tyle samo punktów (po 12) co CWK Czeladź, to zespół ze Śląska wygrał rozgrywki i awansował do II ligi.

Zimą 1957 roku Wanda zgłosiła gotowość do przejęcia sekcji żużlowej od Polskiego Związku Motorowego w Krakowie. Wszystko odbyło się zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem. W PZMot. odbyło się tajne głosowanie, w wyniku którego członkowie byli „za” i zdecydowali się przekazać nowohuckiemu klubowi cały swój majątek zarówno sprzętowy jak i osobowy. Kłopot w tym, że ochotę na założenie sekcji miała także Cracovia. To właśnie „Pasom” PZMot. przekazał ostatecznie więcej zawodników i sprzętu, ale działaczom Wandy udało się zorganizować zespół i wystawić do rozgrywek ligowych. Zaangażowano znakomitego trenera i zawodnika Tadeusza Fijałkowskiego, zakupiono na kredyt wysokiej klasy sprzęt i choć czasu nie było wiele, to wszystko zostało dopięte na ostatni guzik. Ogrom pracy wykonał zarząd klubu

SEZON 1993 II LIGA

1. Wybrzeże Gdańsk	22	29	+339
2. Włóknirz Częstochowa	22	28	+111
3. Polonia Piła	22	23	+21
4. GKM Grudziądz	22	22	+76
5. Start Gniezno	22	22	+74
6. Iskra Ostrów Wlkp.	22	18	-43
7. Wanda Realbud Kraków	22	14	-27
8. KKŻ Krosno	22	12	-71
9. Kolejarz Opole	22	12	-102

Śląsk Świętochłowice wycofał się z rozgrywek

SEZON 1994 II LIGA

1. Polonia Piła	18	28	+298
2. Stal Rzeszów	18	28	+172
3. RKM Rybnik	18	27	+261
4. Start Gniezno	18	25	+145
5. GKM Grudziądz	18	18	0
6. KKŻ Krosno	18	14	-156
7. Iskra Ostrów Wlkp.	18	12	-105
8. Wanda Realbud	18	10	-170
9. Śląsk Świętochłowice	18	10	-250
10. Cemwap Opole	18	8	-195

SEZON 1995 II LIGA

1. Start Gniezno	18	30	+250
2. GKM Grudziądz	18	30	+241
3. Unia Leszno	18	21	+351
4. ZKŻ Zielona Góra	18	18	+271
5. RKM Rybnik	18	14	-60
6. Wanda Realbud	18	14	-114
7. JAG Speedway Łódź	18	11	-64
8. KKŻ Krosno	18	10	-316
9. Śląsk Świętochłowice	18	8	-236
10. Cemwap Opole	18	6	-329

SEZON 1996 II LIGA

1. Unia Leszno	22	44	+781
2. Polmos Zielona Góra	22	38	_506
3. Wybrzeże Gdańsk	22	35	+365
4. JAG Speedway Łódź	22	28	+184
5. Śląsk Świętochłowice	22	22	-116
6. Wanda Realbud Kraków	22	20	-169
7. RKM Rybnik	22	20	-71
8. Kolejarz Rawicz	22	18	-91
9. LKŻ Lublin	22	7	-366
10. KKŻ Krosno	22	4	-582
11. Cemwap Opole	22	2	-629

SEZON 1997 II LIGA

1. BB-GKM Grudziądz	22	34	+500
2. Istra Ostrów Wlkp	22	31	+315
3. Unia Tarnów	22	30	+304
4. Lotos Wybrzeże Gdańsk	22	30	+341
5. JAG Speedway Łódź	22	24	+176
6. RKM Roger Rybnik	22	23	+93
7. Kolejarz Rawicz	22	22	+26
8. OTŻ Opole	22	11	-297
9. Stal Rzeszów II	22	6	-463
10. LKŻ Inter Lublin	22	5	-375
11. Wanda Kraków	22	4	-620

SEZON 1998 II LIGA

1. Atlas Wrocław	22	40	+607
2. Wybrzeże Gdańsk	22	38	+657
3. Włókniarz Malma Cz.	22	36	+559
4. RKM Rybnik	22	32	+227
5. Unia Tarnów	22	26	+65
6. Kolejarz Rawicz	22	24	0
7. JAG Speedway Łódź	22	19	-147
8. LKŻ Lublin	22	15	-310
9. ŻKS Leżajsk	22	14	-303
10. OTŻ Opole	22	12	-211
11. Wanda Kraków	22	8	-513
12. Śląsk Świętochłowice	22	0	-631

SEZON 1999 II LIGA

1. Włókniarz Malma Cz.	26	40	+429
2. Polmoz Zielona Góra	26	38	+390
3. Noban Opole	26	35	+236
4. Iskra Ostrów Wlkp.	26	34	+298
5. RKM Invest Rybnik	26	33	+313
6. Sansot Łódź	26	31	+242
7. LKŻ Lublin	26	19	-238
8. Kolejarz Rawicz	26	18	-142
9. ŻKS Leżajsk	26	18	-159
10. Unia Tarnów	26	18	-159
11. Stal Rzeszów II	26	14	-211
12. Śląsk Świętochłowice	26	8	-477
13. Wanda Kraków	26	6	-541

oraz działacze sekcji z Bogusławem Odrzywołkiem, Janem Motyką i Janem Konstantym na czele.

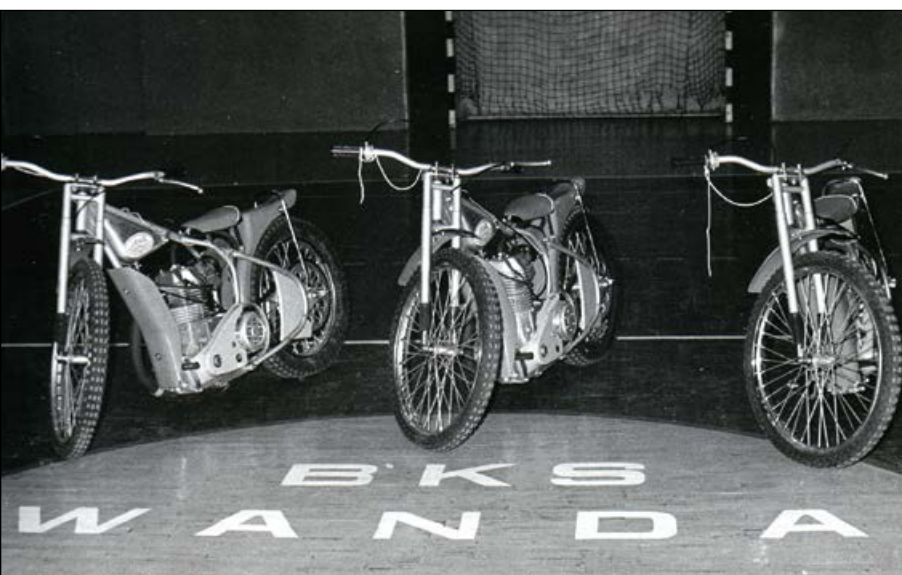
7 kwietnia 1958 roku to niezwykle ważna data w historii klubu. Wówczas na torze Wandy zadebiutował oficjalnie żużlowy zespół tego klubu w towarzyskim meczu ze Skrą Warszawa. Dwa tygodnie później Wanda wystartowała w trzeciej lidze. W niej występowały aż trzy kluby z Małopolski: Unia Tarnów, Wanda Kraków i Cracovia. Pierwsze dwa uzyskały awans, „Pasy” zajęły ostatnie miejsce.

Bardzo ważne, o ile nie najważniejsze było to, że wraz z budową Nowej Huty powstawał dla Wandy ogromny stadion. Zadbano o to, by oprócz boiska do piłki nożnej (Wanda wówczas grała na szczelbu wojewódzkim w III lidze) powstał tor żużlowy. Oddano go do użytku jesienią 1957 roku. Na ówczesne czasy obiekt Wandy to było technologiczne cacko, a nowo powstały klub zapewniał pierwszym mieszkańcom „nowego miasta” sportową rozrywkę na najwyższym poziomie. Nowohucianie pokochali żużel, a sportowcy odwzajemnili to uczucie co sezon poprawiając swoją pozycję w tabeli. Po awansie do II ligi zespół na zapleczu elity zajął wysokie 4. miejsce, choć był moment, że Wanda liczyła się w gronie drużyn, które powalczyły o awans. Mecze były sportowymi wydarzeniami w Nowej Hucie, a tacy żużlowcy jak Bohdan Jaroszewicz, Jan Fijałkowski, Wacław Andrzejewski, Adam Stach, Tadeusz Fijałkowski, Kazimierz Gawlik, Tadeusz Korecki, Robert Nawrocki, Tadeusz Sucharski czy Wiktor Waloszek prawdziwymi bohaterami. Ogrom wkładu w sukcesy Wandy miał obok trenera Fijałkowskiego także mechanik Roman Jankowski.

W kolejnych rozgrywkach Wanda Kraków poszła za ciosem i osiągnęła swój największy sukces, czyli bezpośredni awans do żużlowej ekstraklasy. W 1960 roku rozgrywki drugiej ligi podzielono na dwie grupy, których mistrzowie mieli rozegrać baraże o awans do elity. W I lidze w kolejnym sezonie miało rywalizować tylko siedem ekip, ostatecznie pozostano przy ośmiu

ekipach. Ale po kolei. Wanda trafiła do grupy wschodniej i okazała się najlepsza wyprzedzając o dwa punkty Tramwajarza Łódź. Ostatnie miejsce zajęła wówczas Cracovia, dla której był to ostatni sezon w historii sekcji. 25 września 1960 roku Wanda zmierzyła się ze Spartą Wrocław (mistrz grupy zachodniej) w barażu o awans do I ligi. Przegrała 32-46, także w rewanżu rozegranym 2 października lepszy był zespół z Wrocławia, który zwyciężył 49-29. Wanda Kraków na koniec sezonu zajęła więc drugą pozycję, ale spadek dwóch drużyn z elity sprawił, że Wanda uzyskała historyczny awans! Dla wielu jest to największy sukces w historii klubu. Autorami tego osiągnięcia byli: Bogdan Jaroszewicz, Tadeusz Fijałkowski, Adam Stach, Jan Fijałkowski, Jan Rażny, Józef Górnikiewicz i Zbigniew Fijałkowski.

Kolejne rozgrywki to jedyny sezon Wandy Kraków w najwyższej lidze żużlowej w Polsce. Niestety, największy sukces Speedway Wanda, przyczynił się również do powolnego upadku klubu. Wiele osób uważa, że sukces ten przyszedł po prostu za szybko. Niedługo przed tymi rozgrywkami klub wzmocnił się między innymi Maciejem Korusem, który przychodząc ze Skry Warszawa miał pomóc Wandzie Kraków najpierw w awansie, a później w utrzymaniu w tej lidze. Historia z tym zawodnikiem



W latach 60. taki sprzęt to był prawdziwy cud techniki

SEZON 2000 II LIGA

1. Kolejarz Rawicz	14	20	+163
2. Unia Tarnów	14	20	+202
3. ŻKS Krosno	14	16	+123
4. Gwardia Warszawa	14	10	-78
5. Śląsk Świętochłowice	14	10	-13
6. LKŻ Lublin	14	6	-118
7. Wanda Kraków	14	2	-279

SEZON 2001 II LIGA

1. TŻ Kraków/UniaT.	14	20	+176
2. Iskra Ostrów Wlkp.	14	18	+153
3. Judyta Krosno	14	16	+73
4. Śląsk Świętochłowice	14	13	+25
5. WTŻ Warszawa	14	9	-65
6. TŻ Lublin	14	7	-118
7. Wanda Kraków	14	1	-244

SEZON 2002 II LIGA

1. Spima Lublin	14	20	+205
2. WKM Warszawa	14	18	+168
3. Iskra Ostrów Wlkp	14	14	+33
4. TŻ Łódź	14	14	-11
5. Judyta Krosno	14	12	+53
6. Wanda Kraków	14	6	-132
7. Śląsk Świętochłowice	14	0	-317

SEZON 2003 II LIGA

1. Primus Grudziądz	10	20	+271
2. Intar Ostrów Wlkp.	10	14	+167
3. TŻ Łódź	10	12	+114
4. KSŻ Krosno	10	8	-92
5. Kolejarz Opole	10	6	-80
6. Wanda Kraków	10	0	-380

SEZON 2004 II LIGA

Wanda Kraków wycofała się z rozgrywek po II rundzie.

SEZON 2005 II LIGA

W Wanda Kraków wycofała się po VI rundach.

SEZON 2010 II LIGA

1. Orzeł Łódź	14	30	+300
2. Lubelski Węgiel	14	26	+176
3. Ostrovia	14	20	+60
4. Kolejarz Rawicz	14	17	-42
5. Polonia Piła	14	14	-79
6. Kolejarz Opole	14	13	-141
7. KSM krosno	14	12	-121
8. Speedway Wanda	14	8	-153

SEZON 2011 II LIGA

1. Polonia Piła	18	28	+189
2. Lebsli Węgiel	18	27	+129
3. Lubawa Ostrów W.	18	26	+174
4. Kolejarz Opole	18	20	+51
5. Speedway Wanda	18	12	-125
6. Kaskad Równe	18	10	-84
7. Kolejarz Rawicz	18	9	-25
8. KSM Krosno	18	8	-309

SEZON 2012 II LIGA

1. Victoria Piła	10	12	-12
2. Speedway Wanda	10	12	-1
3. ROW Rybnik	10	11	+17
4. Kolejarz Rawicz	10	11	+9
5. Kolejarz Opole	10	8	+9
6. KSM Krosno	10	6	-5

Runda finałowa: Speedway Wanda Kraków – Kolejarz Opole 40-50 i 43-47.

SEZON 2013 II LIGA

1. ROW Rybnik	16	21	+152
2. Wanda Instal	16	16	+13
3. Kolejarz Opole	16	13	-47
4. KSM Krosno	16	10	-118

SEZON 2014 II LIGA

1. Ostrovia	10	23	+142
2. Speedway Wanda	10	18	+85
3. KSM Krosno	10	16	+72
4. Victoria Piła	10	11	-27
5. Kolejarz Rawicz	10	5	-100
6. Kolejarz Opole	10	2	-172

Półfinały o awans do I ligi: KSM Krosno – Speedway Wanda Instal Kraków 42-48 i 28-62.

Finał: Wanda Instal – Ostrovia 54-36 i 28-61.

Awans do II ligi Wanda i Ostrovia.

jest o tyle ciekawa, że bardzo duży wpływ na przenosiny Korusa do Krakowa miało zorganizowanie mu ślubu w katedrze na Wawelu. W 1959 roku zawodnik został zawieszony przez klub. Oprócz niego Wandę wzmocnili także Tadeusz Chwilczyński i Zbigniew Witkowski. Sezon 1961 rozbudził wielkie nadzieje w żużlowcach Wandy oraz w kibicach. Niestety, nie poszły za tym wyniki sportowe. W rozgrywkach brało udział 8 zespołów i w 14 kolejkach Wanda Kraków odniosła tylko jedno zwycięstwo w wyjazdowym z Włókniarzem Częstochowa, który zajął 5. miejsce w lidze. Pozostałe mecze zakończyły się wyraźnymi porażkami Krakowian i zespół, będąc outsiderem I ligi, spadł do II ligi. Ten rezultat sprawił, że wielkie oczekiwania sympatyków i żużlowców Wandy Kraków mocno zderzyły się ze smutną rzeczywistością, co wpłynęło znacznie na dalsze losy klubu.

Kolejne lata Wanda Kraków spędziła w II lidze na stopniowym upadku. W pierwszym sezonie po spadku z I ligi zespół zajął 6. miejsce na zapleczu, więc powrócił do bycia średniakiem tego szczebla ligowego. W sezonie tym zespół prowadził jako trener Albin Tomczyszyn, którego następnie zastąpił Bohdan Jaroszewicz, który startując w Wandzie dostąpił zaszczytu powołania do kadry narodowej. Spadek z elity i mówiąc wprost słabsza forma zespołu odbiły się na frekwencji na obiekcie. Nie ma co ukrywać, że w tamtych czasach wpływy z biletów były głównym źródłem utrzymania, bowiem w czasach komunistycznych o prywatnym sponsoringu nie mogło być mowy. Zarząd klubu i sekcji robił co mógł, by drużyna funkcjonowała jak należy, ale przynosiło to różny skutek. Początkowo obniżano koszty rezygnując z usług czołowych zawodników jak Maciej Korus czy Zbigniew Fijałkowski. Zastępowano ich wychowankami, jak Adam Senderski czy Stanisław Chorabik. Dobra praca szkoły żużlowej pomogła sekcji przetrwać najgorsze lata, ale gdy w 1964 roku do Sparty Wrocław odszedł Jaroszewicz (zastąpił go na fotelu trenera Mirosław Kolenda), to sekcja przetrwała tylko rok.

Sezon 1964 to ostatni, w którym zespół dojechał do końca rozgrywek w latach 60. Mógł on wlać trochę optymizmu w serca kibiców, ponieważ Wanda Kraków odniosła w nim 11 zwycięstw na 20 kolejek, dzięki czemu uplasowała się w połowie stawki II ligi. W tym sezonie 6. miejsce Wandy bezsprzecznie trzeba uznać za sukces. Niestety, ten kolejny rok był tym, który przelał szalę goryczy i doprowadził do upadku sekcji. Zespół rozpoczął rozgrywki od pechowej porażki z Polonią Piła, a następnie zanotował serię kilku zawstydzających porażek, która sprowokowała władze klubu do wycofania go z rozgrywek II ligi. W historycznych tabelach zespół zajął wówczas ostatnie – 10 miejsce – z powodu nie dojeżdżania do końca sezonu. Oficjalnym powodem wycofania klubu były problemy finansowe klubów, wysokie wydatki oraz malejąca popularność żużla w Krakowie, przez co utrzymanie tej sekcji było niemożliwe. To smutny moment w historii klubu, który swoją działalność, podobnie jak żużel w Krakowie, zawiesił na aż 28 lat.

Nie można zapomnieć, że w latach 1967-1964 Wanda dwukrotnie była gospodarzem meczów reprezentacji Polski, a tor żużlowy w Nowej Hucie był wyposażony w sztuczne oświetlenie! 9 lipca 1959 roku Polska pokonała na obiekcie Wandy Austrię 73-35. W białoczerwonych barwach startowali wówczas m.in. Bohdan Jaroszewicz, Maciej Korus, Jan Fijałkowski i Zdzisław Zachara. Rok później, 11 października Polska uległa Anglii 46-62, a mecz ten oglądała rekordowa liczba 25 tysięcy kibiców! Sporym wydarzeniem w Krakowie był rozegrany na torze Wandy 24 maja 1964 roku półfinał Drużynowych Mistrzostw Świata! Wygrała w nim Polska przed Czechosłowacją, RFN i Austrią. Jesienią 1964 roku Kraków gościł reprezentację Związku Radzieckiego w meczu towarzyskim, który Polska z Bohdanem Jaroszewiczem w składzie oczywiście wygrała 55-41

W Krakowie od czasu do czasu rozgrywano zawody ogólnopolskie. W 1958 roku odbył się na torze Wandy turniej o Puchar Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, w którym triumfował Bohdan Jaroszewicz.

SEZON 2015 I LIGA

1. Lokomotiv Daug.	14	25	+147
2. ROW Rybnik	14	24	+207
3. Ostrovia	14	22	+115
4. Polonia Bydgoszcz	14	13	+11
5. Speedway Wanda Instal	14	10	-128
6. Orzeł Łódź	14	10	-124
7. Start Gniezno	14	1	-228

SEZON 2016 I LIGA

1. Orzeł Łódź	20	40	+290
2. Lokomotiv	20	32	+154
3. Włókniarz Częstochowa	20	28	+125
4. Stal Rzeszów	20	24	-14
5. Polonia Piła	20	23	+70
6. Wybrzeże Gdańsk	20	21	+71
7. Speedway Wanda Instal	20	20	-34
8. Polonia Bydgoszcz	20	11	-176
9. KSM Krosno	20	11	-144
10. Racing Opole	20	6	-126
11. Holistic Rawicz	20	2	-216

SEZON 2017 I LIGA

1. Unia Tarnów	14	31	+228
2. Zduńka Wybrzeże	14	22	+66
3. Lokomotiv	14	20	+38
4. Orzeł Łódź	14	19	+55
5. Polonia Piła	14	19	-27
6. Arge Speedway Wanda	14	15	-61
7. Stal Rzeszów	14	10	-107
8. Polonia Bydgoszcz	14	3	-192

SEZON 2018 I LIGA

1. Motor Lublin	14	26	+187
2. ROW Rybnik	14	23	+181
3. Start Gniezno	14	23	+66
4. Lokomotiv	14	21	-4
5. Orzeł Łódź	14	18	+47
6. Wybrzeże Gdańsk	14	15	+40
7. Polonia Piła	14	7	-149
8. Arge Speedway Wanda	14	5	-368

SEZON 2019 II LIGA

1. Polonia Bydgoszcz	14	26	+133
2. Power Poznań	14	23	+193
3. Kolejarz Opole	14	21	+142
4. Wilki Krosno	14	14	-3
5. Polonia Piła	14	13	-38
6. Kolejarz Rawicz	14	8	-35
7. Arge Speedway Wanda	14	0	-392



Ten sam zawodnik był drugi w Turnieju o Puchar Zarządu Wojewódzkiego TPPR, a w tym samym roku Wanda w towarzyskim, choć przerwany, meczu potykała się ze szwedzką Monakerną Sztokholm (34-38). W zawodach Pucharu Polski na starcie stanęły trzy regionalne ekipy, wygrała Unia Tarnów o punkt wyprzedzając Wandę, a trzecia na mecie była Cracovia. Te same ekipy zmierzyły się rok później na torze Wandy, tym razem wygrali gospodarze przed Unią i „Pasami”, a najlepszym zawodnikiem turnieju został Bohdan Jaroszewicz. W 1960 roku w Krakowie rozegrano turniej par, w którym triumfowała dwójka Stali Rzeszów przed liderami Wandy Jaroszewiczem i Fijałkowskim. Goście okazali się lepsi o... jeden punkt. W 1961 roku Wanda była gospodarzem jednej z eliminacji prestiżowych zawodów „Złoty Kask”, a także towarzyskiego meczu Małopolska – Pomorze wygranego przez gospodarzy 50-22. 19 września 1962 roku w Krakowie odbył się międzynarodowy Puchar Wandy, w którym triumfował Paweł Waloszek ze Śląska Świętochłowice, a także zorganizowano turniej indywidualny z okazji „Dni Budowlanych”. Ostatnim akordem ogólnopolskim był rozegrany we wrześniu 1965 roku Turniej Par o Puchar Polskiego Związku Motorowego, w którym na najniższym stopniu podium stanął Bohdan Jaroszewicz z Konstantym Pociękowskim, ale już w barwach Sparty Wrocław.

Rok 1989 zmienił wszystkie nie tylko na tle politycznym, ale i na tle sportowym w naszym kraju. W Wandzie nigdy się nie przelewało, nie było opodatkowania pracowników, jak w przypadku Hutnika, z czego lokalny sąsiad skrzętnie korzystał budując potęgę

piłkarską, siatkarską czy w piłce ręcznej. Działacze Wandy zmuszeni byli szukać innych możliwości finansowania sekcji sportowych, ale i tak głównym aktywnym klubem byli wychowani przez siebie zawodnicy. – Było bardzo

Wanda wciąż mocna, choć ma spore długi

Jubileusz

W 1922 roku w podkrakowskiej wsi Mogiła, gdzie po latach zacznie się budowa Nowej Huty, powstał klub sportowy Wanda. Działał do wybuchu II wojny światowej.

Do niego odwołali się w marcu 1957 roku działacze Terenowego Koła Sportowego „Budowlani” Nowa Huta – założone zostało w 1949 roku – przyjmując dobrze znaną nazwę Wanda. Obchodzi więc w bieżącym roku klub z Nowej Huty 65. rocznicę założenia.

I podobnie, jak w przypadku starszej Wandy wszystko zaczęło się od futbolu, a jednym ze współzałożycieli drużyny, która w latach 50. dotarła do III ligi, był najsłynniejszy w historii klubu trener, Marian Pomorski. Wychował znanych piłkarzy – ich lista jest bardzo długa, a wśród nich byli Józef Szewczyk, Józef Konieczny, Andrzej Iwan, Krzysztof Bukalski, Mirosław Waligóra – którzy trafiali do różnych reprezentacji Polski.

W tej nowej Wandzie przez lata było jednak znacznie więcej sekcji, m.in. piłka ręczna (kobieca drużyna grała, używając obecnego nazewnictwa w ekstraklasie), siatkówka, koszykówka, lekka atletyka, boks, judo, żużel. Jedną z czołowych w kraju była drużyna tenisa stołowego kobiet, której czołową postacią była Jolanta Szatko-Nowak, wielokrotna mistrzyni kraju, medalistka mistrzostw Europy.

– Teraz mamy cztery sekcje – mówi związany z klubem od prawie 50 lat prezes Bronisław Krawczyk, który pojawił się w nim jako trampkarz. – Nasze futbolistki grają w I lidze, a ich rezerwy są w trzeciej lidze. Drużyna seniorów występuje w klasie A. Mamy również pięć grup młodzieżowych. Tre-

nuje u nas 150 piłkarzy w różnych kategoriach oraz 20 zawodniczek. Na naszym stadionie rozgrywamy w sezonie prawie 80 spotkań. Staramy się więc oszczędzać główną płytę.

Zajęcia odbywają się głównie na połowie dawnego boiska bocznego, jego część wróciła do dawnych właścicieli, oraz na przygotowanym niedawno poletku treningowym, które najpierw trzeba było wykarzczać.

Są też w klubie grający w II lidze szczypiorniści, prowadzeni przez świetnego kiedyś gracza, Jerzego Garpiela, sekcja modelarska oraz siatkarze ołdboje. – Prowadzimy jeszcze szkołę tenisa ziemnego. Zajęcia odbywają się na korcie obok basenu i w hali. Zgłosił się do nas oferent, który chciał zainwestować w obiekt dla tej szkoły, ale nie dostaliśmy zgody na tą inwestycję, a przynajmniej nam dochodzi – dopowiada prezes Krawczyk.

Sytuacja finansowa Wandy nie jest bowiem najlepsza. W klubie nie kryją, że mają długi, a do tego czasem słyszą o zakusach na swój stadion. – Mamy dwóch głównych wierzycieli – mówi Bronisław Krawczyk. – Spłacamy ich, zadłużenie nie wzrasta i, co ważne, mamy płynność finansową. Sami staramy się wyjść z długów, pomocy raczej nie ma. Mamy także swoich dłużników, winni są nam sto tysięcy.

Z tego powodu w klubie nie myślą o dużych obchodach. – Zorganizujemy jesienią spotkanie, na które zaprosimy zasłużone dla klubu osoby. Myślimy o też o kilku meczach. W sierpniu będziemy organizatorami finału mistrzostw Polski w siatkówce plażowej mężczyzn. Na potrzeby tego turnieju powstaje właśnie czwarte boisko do „plażówki” – wylicza prezes Krawczyk.

Bogdan Przybyto

źle – wspomina były dyrektor klubu i siatkarz Wandy Wiesław Suśniak. – Teoretycznie najłatwiej było przetrwać sekcji piłkarskiej, bo szkoląc talenty można było utrzymać zespół sprzedając czołowych graczy. Dzięki temu sekcja przetrwała. Z żużlem było inaczej, niemniej chcieliśmy go wskrzesić, bo to był chyba jedyny sposób na to, by udowodnić, że Wanda wciąż istnieje. Było ciężko, ale te tłumy, które potem przychodziły na mecze jakoś nam to wszystko wynagradzały.

W 1993 roku żużel do Krakowa wrócił. Wszystko za sprawą firmy „Realbud”, której prezes Ryszard Ściborowski był wielkim miłośnikiem sportu. Kochał najbardziej swoje macierzyste Podgórze, gdzie do poziomu najwyższego wyczynu doprowadził futbolistki, kręglarki i tenisistów stołowych,



którym zatrudnił jako trenera... wychowanka Wandy Zbigniewa Kostucha i także ten zespół awansował do Ekstraklasy. Prężnie działająca firma, która miała kontrakty w kraju i poza granicami uznała, że promocja przez żużel będzie jednak najkorzystniejsza. A jak żużel, to Wanda.

W sezonie 1993 Wanda Realbud zajęła siódme miejsce w drugiej lidze. Nie rozdzielano szat, wręcz przeciwnie cieszą się z udanego sezonu, bo drużynie udało się pewnie przejechać pełny sezon, odnieść siedem zwycięstw, a przecież po 28 latach przerwy i braku szkolenia cały zespół trzeba było stworzyć na nowo. W kolejnych latach Wanda okazała się być solidnym średniakiem w II lidze, czego efektem były miejsca kolejno 8., 6. oraz 7. Zwłaszcza w sezonie 1996 obiecywano sobie wiele. Na papierze



Żużlowiec Wandy Kraków Andrzej Surowiec

Fragment meczu o Drużynowe Mistrzostwo Polski
na torze Wandy





Zoltan Adorjan był gwiazdą Wandy Realbud Kraków

skład zespołu był więcej niż solidny, a liderami zespołu byli: jeden z najlepszych węgierskich żużlowców w historii Zoltan Adorjan oraz Paweł Włodarczyk, Mariusz Niemczura i Jacek Kalinowski. Mimo kilku naprawdę bardzo dobrych meczów w wykonaniu Wandy Realbud nie udało się drużynie włączyć do walki o awans, a działaczom pozyskać dodatkowych sponsorów. Firma „Realbud” popadła w kryzys, wycofała się z końcem wspomnianego sezonu 1996 i w kolejnych Wanda musiała sama zebrać fundusze, by wystartować. W 1997 roku Wanda Kraków zajęła ostatnie 11. miejsce w II lidze, w kolejnym sezonie 11. miejsce było tym przedostatnim. Wówczas prawdziwym

sukcesem było wygranie pojedynczych spotkań na tym szczeblu rozgrywek. Przez trzy sezony Wanda zajmowała ostatnie lokaty w tabeli II ligi, w 2002 roku była przedostatnia, głównie dzięki dobrym wynikom lidera zespołu Mirosława Cierniaka i jeszcze słabszej postawy Śląska Świętochłowice. Przy takich wynikach trudno było o odpowiednią frekwencję na zawodach, a także o zainteresowaniu potencjalnych sponsorów. W 2006 roku klub po raz drugi zawiesił działalność sekcji żużlowej,

jednak tym razem przerwa nie trwała aż tak długo jak poprzednio.

W promocję żużla w Krakowie włączyło się miasto. Zorganizowano z wielką pompą Turniej o Puchar Prezydenta Krakowa. Okazja była ku temu znakomita, bowiem świętowano hucznie 60-lecie Nowej Huty. Na torze Wandy pojawili się ówcześni najwięksi herosi „czarnego sportu”. Tłumy na trybunach oklaskiwały kilkunastu żużlowców, spośród których najlepszy okazał się Emil Sajfudinov, który wyprzedził Tomasza Golloba i Ryana Sallivana. Triumfator ustanowił też nowy

**Michał Starostin
i Leszek Najduchowski**



Zespół Wandy Realbud Kraków po reaktywacji w latach 90.

rekord toru, który wynosi 67,00. Zmaganiom przyglądało się siedem tysięcy kibiców. Oprócz wielkich emocji i znakomitego widowiska sportowego zdano sobie sprawę, że w Krakowie jest zapotrzebowanie na żużel, najlepiej na bardzo wysokim poziomie. Zaczęto trzecie podejście do reaktywacji dyscypliny w Nowej Hucie. Doszło do niej wkrótce, bo jesienią tego samego roku, gdy powstała Speedway Wanda.

Była to samodzielna organizacja, która przystąpiła do rozgrywek żużlowych II ligi w 2010 roku. Nie obyło się bez kłopotów, bowiem dosyć długo trwała w KRS rejestracja nowego podmiotu i Speedway Wanda z opóźnieniem otrzymała licencję od Polskiego Związku Motorowego, bez której nie mogła kontraktować zawodników. Zespół wprawdzie zajął ostatnie miejsce w drugiej lidze, niemniej zdobył osiem punktów a jazda takich zawodników jak Jacek Rempała, Stanisław Burza czy Łukasz Jankowski sprawiła, że powiało sporym optymizmem. I słusznie, bowiem w 2013 Speedway Wanda zajęła trzecie miejsce w lidze, ale jeszcze nie udało się wywalczyć awansu na zaplecze ekstraklasy. Sztuka



ta udała się jednak sezon później, kiedy Wanda Kraków ponownie zajęła drugie miejsce w II lidze i awansowała na zaplecze Superligi. Rozgrywki drugoligowe odbywały się najpierw w fazie zasadniczej, po której Speedway Wanda była druga w tabeli. Potem krakowianie w półfinale dwukrotnie wygrywali z KDM Krosno 48-42 i 62-28, by w finale ulec Ostrovii w dwumeczu (zwycięstwo w Krakowie 54-36 i porażka w rewanżu 28-61). W zespole, który wywalczył awans jeździli: Allen, Pytel, Baran, Kaczmarek, Krzyżanowski, Bach i Hansen. Opiekunem zespołu był Michał Widera, menadżerem Michał Finfa, a w budowie zespołu pomagał były znakomity żużlowiec Krzysztof Cegielski. Opiekunem sekcji był Paweł Sadzikowski.

Na szczęblu pierwszej ligi nowa Wanda Kraków utrzymała się przez



kolejne cztery lata, próbując zbudować swoją solidną pozycję. W pierwszym sezonie zespół zajął piąte miejsce w stawce siedmiu drużyn, odnosząc cztery zwycięstwa w lidze. W gronie rywali Speedway Wanda miała między innymi drużyny ROW Rybnik oraz Polonii Bydgoszcz. Rozgrywki zakończyły się sukcesem ukraińskiego teamu Lokomotivu Daugavpils, który został dopuszczony do zmagania w naszym kraju. Wanda zyskała także poważnego sponsora, firmę Instal, która wycofała się ze wspierania siatkówki

Edward Mazur, Peter Hougaard gwarantowali dobre widowiska. W kolejnym sezonie I liga została powiększona, a Wanda ponownie zajęła 7. miejsce, tym razem na 11 zespołów. Sezon 2017 to ponowne zmniejszenie liczby drużyn w lidze. W tym sezonie Speedway Wanda ponownie spokojnie utrzymała się w I lidze, zajmując szóstą lokatę. W tym cyklu w barwach Speedway Wandy startowali: Nicolai Klindt, Patrick Hougaard, Claus Vissing, Scott Nicholls, Ernest Koza i Mateusz Szczepaniak. Kluczowym dla nowej

historii Wandy Kraków był kolejny rok, kiedy drużyna zajęła ostatnie miejsce w I lidze i ponownie spadła na trzeci szczebel rozgrywek żużlowy w Polsce. Słabe wyniki były pochodną kolejnych problemów finansowych, w które wpadł krakowski klub, co przełożyło się na sportowe wyniki. Działaczom udało się pozyskać nowego sponsora, którym została firma „Arge”. Początkowo wydawało się, że to przysłowiowy strzał w dziesiątkę. Sponsor nie był nowicjuszem na rynku, przez wiele lat wspierał sekcję kolarską WLKS Krakus



SportoweFakty.pl Autor: Jakub Jancecki

Zespół Wandy Instal podczas prezentacji

w Wandzie, ale postanowiła wesprzeć żuźel. Starty w I lidze dawały Speedway Wandzie możliwość angażu lepszych zawodników, gdyż na polskim zapleczu chętnie startowali zawodnicy nawet z najwyższego topu, bo stawki proponowane przez kluby były bardzo kuszące. W krakowskim klubie wprowadzie się nie przelewało, do legendy przechodziły opóźnienia w wypłatach, niemniej w każdym sezonie skład Speedway Wandy wyglądał obiecująco. Tacy żużlowcy jak Chriss Harris,

Swoszowice i to wówczas, gdy swoje znakomite kariery zaczynali Rafał Majka, Katarzyna Niewiadoma, Rafał Domagalski i Tomasz Marczyński. Koniec końców nie udało się jednak Speedway Wandzie wyjść z marazmu i w 2019 roku zespół pojechał swój dotychczas ostatni sezon ligowy. W tym ostatnim sezonie w zespole z Krakowa startowali: Tero Aarnio, Krystian Stefanów, Dominik Kossakowski, Dawid Kołodziej, Stanisław Burza, Łukasz Szczęsny i Mateusz Pacek.

Rok 2023 był tym, w którym starano się po raz kolejny doprowadzić do ponownych startów zespołu żużlowego w Nowej Hucie. Nowy podmiot chciał być całkowicie niezależny do KS Wanda, niemniej chciał korzystać z toru zlokalizowanego na stadionie Wandy. Powstały w efekcie dwa stowarzyszenia, wydano sporo środków publicznych na remont toru, ale w roku jubileuszu 75-lecia Wandy nie udało się doprowadzić do powstania drużyny i zgłoszenia jej do rozgrywek. Miasto, którego obowiązkiem jest

inwestowanie w infrastrukturę wypełniło swoje zadanie. Gmina Miejska Kraków zadbała o poprawę jakości infrastruktury niezbędnej do rozgrywania meczów żużlowych. Pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie przeprowadzona została modernizacja obiektu wraz z przeglądem instalacji elektrycznej. Wykonano szeroki zakres prac, m.in. zmodernizowano nawierzchnię toru jazdy i bandę energochłonną, wymieniono bandy stałe, wykonano serwis start maszyny oraz dokonano szeregu modyfikacji związanych z parkiem maszyn i strefą startu. Wyremontowano także wieżyczki telewizyjne, kasy biletowe oraz ogrodzenie. W związku z powrotem żużla do Krakowa w 2024 roku Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie sfinansował także zakup instalacji podglądu wizyjnego, sygnalizatora wykluczenia oraz kontenerów



Zawodnik Speedway Wandy Arge Kraków na czele stawki

szatniowo-biurowych i magazynowych. Niestety, działaczom nie udało się zebrać wystarczających środków, by stworzyć drużynę i zgłosić ją do rozgrywek drugiej ligi. Nie znaczy to, że w tak ważnym roku dla klubu jak 2024 nie odbyły się na obiekcie poważne zawody. 1 kwietnia, w „lany poniedziałek”, rozegrano kolejną edycję turnieju O Puchar Prezydenta Krakowa. – W Krakowie żużel ma długą tradycję. Międzynarodowe Turnieje o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa organizujemy od 2009 roku. Startowali w nich najlepsi żużlowcy na świecie – tacy jak Tomasz Gollob, Jason Crump czy Greg Hancock. Na torze Wandy odbywały się mecze reprezentacji Polski. Kraków to także, sięgająca roku 1956, historia żużla klubowego – podkreślał Krzysztof Kowal, Dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Wrzesień 2020 r.

KURIER BIEŃCZYCKI

5



Na Wandę wraca żużel, ale klubowi piłkarze i piłkarki też mają się dobrze!

Co środę czuć metanol

Po roku przerwy znowu słysząc ryk żużlowych motocykli i czuć metanol w okolicach stadionu przy ul. Odmogile. Choć ta wiadomość wydaje się nieprawdopodobna, to fakt. Żużel wraca do Klubu Sportowego Wanda. A wszystko to za sprawą porozumienia Młodzieżowego Stowarzyszenia Śląsk, Zarządu Infrastruktury Sportowej i KS Wanda Kraków.



Wprawdzie żużel powrócił na razie na tor w wymiarze szkoleniowym, ale samo to i tak jest wielką niespodzianką, stąd przyglądający się treningom żużlowców kibice.

Na Wandzie trenuje, co środę, trzech 17-letnich młodzieżowców i 5 adeptów szkółki żużlowej. Na razie mają doskonalić i podnosić swoje umiejętności żużlowe, stąd regularne treningi i wizyty na bieńczyckim torze.

Inicjatorom tego niespodziewanego przedsięwzięcia zależy najpierw na kwestiach szkoleniowych, ale w następnej kolejności nie wykluczają, choć oficjalnie starają się tego nie

mówić, powrotu krakowskiego żużla do rozgrywek ligowych. Zwłaszcza, że nowy podmiot w żaden sposób nie jest powiązany z ogromnie zadłużonym poprzednikiem.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych treningami żużlowymi do zapisywania się do sekcji żużlowej w każdą środę od godz. 16.

Mocno pracuje w Wandzie sekcja modelarska, której marzeniem jest budowa specjalnego toru samochodowego. Z kolei za moment rozgrywki, tym razem w II lidze, rozpoczyna siatkarsze Hutnika/Wandy.

Na Wandzie świetnie mają się też zespoły piłkarskie. Praca z dziećmi i młodzieżą we współpracy z Nowohucką Akademią Sportu Wanda mocno przebiega do przodu, a chętnych do klubowych trykotów nie brakuje.

Z kolei piłkarki nożne Wandy rozpoczęły rozgrywki nowej II ligi. Rywalizują w niej w grupie wschodniej, co wiąże się ze spotkaniami rozgrywanymi z kilkoma drużynami mało piłkarsko znanymi. Przygotowania do rozgrywek ligowych obserwował Zygmunt Bińczycki, przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnic XVI Bieńczyce, który przywiózł do klubu sporo różnych gadżetów dla zawodniczek.

Sekcja zaprasza wszystkie chętne do gry w piłkę dziewczyny, aby w dowolnym momencie pojawiły się w klubie. To samo dotyczy chłopców chętnych do biegania za piłką. Zapraszamy!



W cieniu „Mścicieli”

W 1950 roku przy Kole Sportowym Budowlani DBOR Nowa Huta powstała sekcja koszykówki, której założycielem był Eugeniusz Hajto. Koszykówka nie była ulubioną dyscypliną „tamtych czasów”, skupiała bowiem środowiska inteligentne, akademickie, a te były solą w oku socjalistycznego systemu. Nawet jednak budując nowe miasto w Nowej Hucie ówczesne władze zdawały sobie sprawę, że muszą zapewnić pracownikom rozrywkę i możliwość aktywnego wypoczynku. Basket więc przetrwał, w przeciwieństwie na przykład do sportów hippicznych, a efektem tego były sukcesy zespołów męskich i żeńskich w wydaniu klubowym i reprezentacyjnym. W 1952 roku opiekę nad sekcją objął Jerzy Parzyński, a jej szkoleniowcami byli Jacek Arlet, Andrzej Domanasiewicz i Olgierd Mężyk. Po pięciu latach funkcjonowania drużyna męska triumfowała w rozgrywkach klasy B i awansowała do klasy A. W niej nie osiągnęła spektakularnych sukcesów,



I drużyna koszykówki z lat 1954-1956. Od lewej stoją: trener Olgierd Mężyk, Kierownik Sekcji Jerzy Parzyński i zawodnicy: A. Socha, A. Domanasiewicz, E. Zoga, A. Jedynak, W. Pasek. Klęczą: J. Orkisz, J. Dzierżan, W. Cieślewicz, J. Bielawa

choć warto dodać, że poziom ówczesnej klasy A był bardzo wysoki, odpowiadający obecnej III lidze. Do najwybitniejszych koszykarzy związanych z Wandą należeli: Janusz Orkisz, Andrzej Socha, Wiesław Pasek, Władysław

Drużyna Siódemki mężczyzn Klasa „A” na meczu w Bochni 1962 r. Stoją od lewej: Kazimierz N., Józef Polanowski, Wojciech Stolzman, Jerzy Kłosowski, Jerzy Grochal. Klęczą od lewej: Andrzej Lesiak, Andrzej Kwarciański, Włodzimierz Kłosowski



Zwycięzcy I Nowohuckiego turnieju streetball 3x3 o puchar prezesa KS Wanda

Bieroń, Andrzej Lasota, Wincenty Cieślewicz i Emil Zoga. Po ośmiu latach funkcjonowania sekcja koszykówki w Wandzie została rozwiązana, niemniej dała ona początek w 1955 roku powstaniu sekcji piłki ręcznej, która zapisła jedną z piękniejszych kart w historii klubu. Basket w Wandzie zaniknął, niemniej Nowa Huta po dziś dzień jest dumna ze swojej koszykarskiej historii. Do legendy przeszli zwłaszcza koszykarze Sparty zwani „Mścicielami”, którzy wiele sezonów spędzili w I lidze i wychowali rzeszę znakomitych zawodników. Koszykarze Sparty swoje mecze, a jakże, rozgrywali w hali Wandy. Wówczas był to jeden z najnowocześniejszych obiektów w Krakowie, a na meczach pojawiał się komplet kibiców. Na poziomie centralnym z nowohuckich klubów występowali także koszykarze i koszykarki Hutnika oraz koszykarze Basket Kraków.

Koszykówka do Wandy wróciła, a jakże, w roku jubileuszu 75-lecia. Z tej okazji klub zorganizował I Nowohucki Turniej 3x3



Streetball o Puchar Prezes KS Wanda. Do rywalizacji przystąpiły 24 drużyny z całej Polski, co pokazuje, jak bardzo nowoczesna i co ważne olimpijska odmiana basketu, jest popularna w naszym kraju. – Wanda nie dysponuje halą o wymiarach do gry w koszykówkę, natomiast turnieje 3x3 mogą się odbywać bez żadnego kłopotu – wyjaśnia dyrektor klubu Przemysław Stawarz. – Dlatego to nie ostatnia taka impreza w naszych obiektach. Pierwszym triumfátorem i zdobywcą pucharu została ekipa Young Slam Drinkers Biłgoraj, która odebrała główne trofeum z rąk prezesa Wandy Bronisława Krawczyka, Przewodniczącego Rady Dzielnicy Bieńczyce Zygmunta Bińczyckiego oraz przewodniczącego Komisji Sportu Miasta Krakowa Marka Hohenauera.



Uczestnicy I Nowohuckiego turnieju streetball 3x3 o puchar prezesa KS Wanda

U stóp najwyższego wyczynu

Po futbolu sekcja siatkówki kobiet i mężczyzn w Wandzie ma najdłuższą historię. O ile historia poczynąń futbolistów i futbolistek rozwija się płynnie, to w sekcji siatkówki było wiele wzlotów i upadków. Dzięki temu historia tej dyscypliny sportu w nowohuckim klubie jest tak ciekawa.

Początki sekcji nie były łatwe, a głównym powodem był brak własnej hali sportowej. Funkcjonujące w klubie niemal od zarania zespoły męskie i żeńskie występowały w ligach regionalnych, najczęściej w klasie A okręgu krakowskiego. Pierwsza dekada nie była najłatwiejsza dla sekcji, ale po powstaniu w 1957 roku Klubu Sportowego Wanda zaczęły się dla siatkówki lepsze czasy. Wśród najbardziej zaangażowanych działaczy tamtego okresu wyróżnić należy: Władysławę Milczanowską, Władysława Szymańskiego, Bogumiła Korombela, Zdzisława Skulskiego, Stanisława Szpiczakowskiego, Michała Słomianego i przede wszystkim Maksymiliana Kumanieckiego, który najdłużej kierował pracami sekcji. W 1961 roku zespół męski ponownie zawitał do krakowskiej klasy A, a sukces ten dokonał się za sprawą zaangażowanych zawodników prowadzonych przez trenera Jerzego Kunze. Rok później Wanda triumfowała w rozgrywkach klasy A i brała

udział w barażach o awans do najwyższej wówczas ligi w województwie krakowskim, czyli klasy okręgowej. Pierwsze podejście okazało się nieskuteczne, co spowodowało zmianę na stanowisku trenera i angaż Wacława Obuchowicza. Sezon później okazało się, że to posunięcie było przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, bowiem zespół seniorów triumfował w klasie A i uzyskał wymarzony awans. Trzon tamtej drużyny tworzyli: Józef Gorczyca, Marek Jaworski, Jerzy Kumaniecki, Henryk Oszczepalski, Antoni Pawłowski, Marian Piekalniak i Eugeniusz Piwowarczyk. W sezonie 1964 trenerem zespołu został Henryk Oszczepalski, ale zespół nie zdołał utrzymać się w „okręgówce”. Był jednak na tyle mocny, by po rocznej przerwie wrócić do ligi wojewódzkiej, ale ponownie przystąpił



Marek Nizinski jako kapitan reprezentacji Krakowa podczas Spartakiady Młodzieży i jako trener reprezentacji Polski



Zespół siatkarek Wandy był flagową sekcją klubu w latach 90.

w niej trwała tylko sezon. W 1967 roku Wanda przegrała decydujący o awansie mecz z Unią Tarnów i na wyższy szczebel wróciła dopiero w 1973 roku meldując się po raz trzeci w historii w klasie okręgowej. Awans ten wywalczyli: Andrzej Gawłowski, Marek Gliksman, Ryszard Grodziński, Krzysztof Naruszewicz, Leszek Obidziński, Andrzej Pelczar, Edward Płachta, Wiesław Suśniak i Jan Zakrzewski. W sezonie 1974 podopiecznych trenera Oszczepalskiego wzmocnili dodatkowo Marek Zwartka, Witold Mika i Ryszard Pozłutko.

– Pamiętam, że bardzo cieszyłem się przechodząc do Wandy – wspomina Marek Gliksman, który po ślubie przyjął nazwisko małżonki i pracował w Wandzie jako Marek Niziński. – Wanda była marką, a w Hutniku było tyle gwiazd, że trudno było się przebić. No i nie ukrywam, że w Hutniku była większa dyscyplina, grając w Wandzie można było

spokojnie zapalić papieroska, więcej pograć z także dobrymi zawodnikami. Sytuacja zmieniła się, gdy do Wandy przyszło powołanie dla mnie do reprezentacji Krakowa na III Spartakiadę Młodzieży. Byłem kapitanem tej kadry i zdobyliśmy w Andrychowie brązowy medal. Wówczas Hutnik sobie o mnie przypomniał i musiałem wracać. Po sukcesie w Andrychowie przyszły także powołania do reprezentacji Polski juniorów

Po odejściu Gliksmana i reformie rozgrywek trzecim poziomem w kraju stała się druga liga i w niej Wanda

się znalazła. Trzeba też dodać, że zanim Hutnik wyremontował swoją halę na Suchych Stawach, swoje mecze rozgrywał w hali Wandy. W niej zdobył pierwszy medal drużynowych mistrzostw Polski i zawsze grywał przy komplecie publiczności.

Odejście Marka Nizińskiego z Wandy były chwilowe, do klubu wrócił jako szkoleniowiec, jako pracownik pionu szkoleniowego, a gdy odchodził z klubu to jedynie na wezwanie reprezentacji Polski, w której pracował z sukcesami z młodzieżowymi grupami. Wówczas nie zapomniał o Wandzie, z której powoływał do kadry najbardziej wyróżniające się zawodniczki.

Początek lat 90. to boom na siatkówkę żeńską. – Stanęliśmy przed wyzwaniem wręcz fundamentalnym – wspomina ówczesny dyrektor klubu Wiesław Suśniak. – Trzeba było sobie zadać pytanie, w jakim kierunku ma iść Wanda. Stało się dla nas jasne, że sekcja

piłkarska nie jest w stanie być tą wiodącą, zwłaszcza że to był czas początku największych sukcesów Hutnika, z którymi nie byliśmy w stanie rywalizować. Jednocześnie trener Marian Pomorski znakomicie szkolił futbolowy narybek i sekcja utrzymywała się w zasadzie ze sprzedaży swoich wychowanków. Zarząd Wandy postanowił zainwestować w żużel, by dać rozrywkę szerszej publiczności, tenis stołowy oraz siatkówkę.

Dla Suśniaka, byłego siatkarza, rozwój tej właśnie sekcji był niezwykle istotny. Podstawy do funkcjonowania siatkówki w Wandzie były oczywiste. Klubowa hala nadawała się idealnie do tej właśnie dyscypliny, na horyzoncie pojawiła się zdolna grupa młodych zawodniczek, nawiązano współpracę z nowohuckimi szkołami, a w rozwój sekcji zainwestowały ówczesne bardzo poważne firmy.

– Ja bym jeszcze dodał jedną bardzo istotną okoliczność, a mianowicie do Wandy przyszedł jako koordynator sekcji Emilian Siracki – mówi trener Wandy Ryszard Pozłutko. – Jako były siatkarz i trener młodzieży w Hutniku znałem pana Emiliana i z pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że do Wandy przyszedł profesjonalista, który odpowiadał za największe sukcesy męskiej ekipy Hutnika. Wiedział, jak robić profesjonalną siatkówkę, mimo podeszłego wówczas wieku, tryskał energią i pokazał, że można zrobić świetny zespół. Wspominam go niezwykle ciepło, przy nim zaczynałem swoją karierę trenerską.

Wanda, której istotą była współpraca z nowohuckimi zakładami pracy, głównie z sektora budowlanego, nawiązała współpracę z Chemobudową, ówczesnym potentatem na rynku budownictwa. Tak ten czas wspomina Józef Pilch, późniejszy wojewoda,



Ryszard Miś – legendarny wychowawca siatkarskich talentów w Nowej Hucie

a w latach 90. kierownik sekcji i drużyny kobiet: – Gdy wspominam tamte lata, to zadaję sobie pytanie, dlaczego nie udało się nam awansować do I ligi? Mieliliśmy wszystko: finansowanie na najwyższym poziomie, zarządzanie sekcji na nowoczesnych zasadach oraz wspierały szkoleniowców. Rysiek Pozłutko znakomicie prowadził zespół seniorek i późniejsze lata i jego sukcesy w żeńskiej siatkówce potwierdziły tylko jego fachowość. Szkoda, że jubileuszu 75-lecia nie dożył drugi z naszych Ryśków, czyli Ryszard Miś. Był znakomitym wychowawcą młodzieży, do dziś nie wiem, jak on to robił, ale potrafił docierać do młodych zawodniczek i one w siatkówce się zakochały. Wanda znakomicie szkoliła, wychowała wiele młodzieżowych reprezentantek Polski

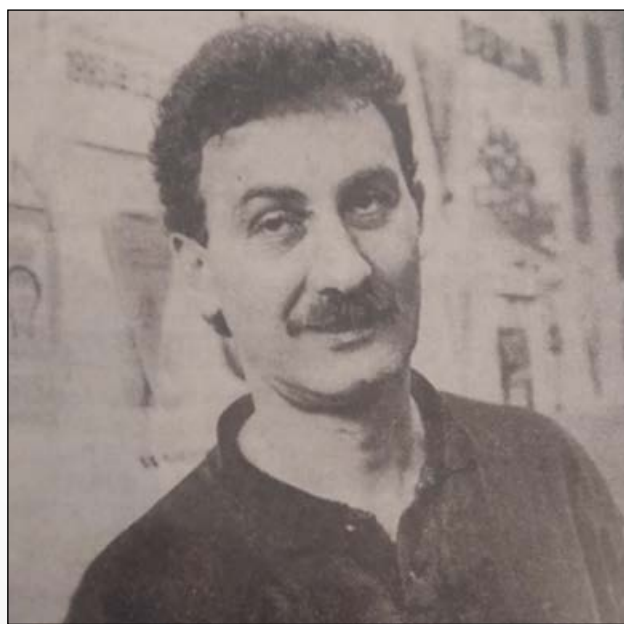


Lidia Pozłutko to zawodniczka z najlepszym CV, która występowała w żeńskiej sekcji Wandy Kraków w historii

i jedną reprezentantkę senierek. Brakowało jedynie wymarzonego awansu do siatkarskiej elity. Chcę podkreślić, że byliśmy na to gotowi organizacyjnie, dość powiedzieć, że zainteresowana grą w Wandzie, oczywiście w przypadku awansu do I ligi, była Doro- ta Świeniewicz. Chemobudowa zapewnia- ła zawodniczkom drobne wynagrodzenia, sprzęt najwyższej jakości, na mecze zespół jeździł najnowocześniejszym autokarem, podczas gdy pozostałe ekipy udawały się na mecze przestarzałymi busikami. Firma wyre- montowała także halę oraz pomieszczenia dla sędziów i członków sztabu. Na mecze Wandy trudno było się dostać, często godzinę przed meczem kończyliśmy sprzedaż biletów. I jak oni kibicowali! Chemobudowa realizowa- ła kontrakty także poza granicami i często Wanda brała udział w zagranicznych turnie- jach, a były to czasy, w których z wyjazdami nie było tak łatwo jak obecnie.

Pomysłem Emiliana Sirackie- go był mariaż Wandy z krakow- ską YMCA, a więc legendar- nym klubem siatkarskim. Pod takim szyldem zespół przystą- pił do rozgrywek III ligi w sezo- nie 1991/92. W pierwszym etapie zmagania nowohucka ekipa wygra- ła wszystkie mecze, tracąc jedy- nie dwa sety! Na finiszu rozgry- wek wyprzedziła Tarnovię, AZS Rzeszów oraz Sanoczan- kę. Zwycięstwo w makroregionie nie oznaczało awansu, ale dało Wandzie prawo gry w turnieju półfinałowym o awans do II ligi. W nim podopieczne Ryszarda Pozłutki znów gładko rozprawiły

się z Vitem Skierniewice i Warmią Olsztyn zwyciężając oba spotkania w stosunku 3-0. Finałowy turniej rozegrano w hali Wandy. To były trzy dni niesamowitych emocji. YMCA Wanda pokonała Częstochowiankę 3-0 i MKS Lubań Śląski 3-1, ale dwa zwycięstwa po dwóch



Trener Ryszard Miś

dniach zmagania miała też Radomka. Mecz między tymi ekipami decydował o zwycięstwie w zawodach. Emocje sięgały zenitu, goście z Radomia jako jedyny zespół w tamtym pamiętnym sezonie sprawił Wandzie kłopoty. Poważne kłopoty. Wanda wygrała mecz 3-2 i zameldowała się w II lidze. Awans wywalczyły: Lidia Pozłutko, Agnieszka Królikowska, Małgorzata Mikołajek, Edyta Sendor, Anna Marzec, Barbara Chmiel, Łucja Barbaszewska, Małgorzata Szumilas, Dominika Wodyńska, Anna Cielecka, Elżbieta Grymek i Angelika Niechwiej.

– Naprawdę wiele tej drużynie dała moja żona. Tak się złożyło, że po grze m.in. w Wiśle Kraków i na kontrakcie w Belgii wróciła do Polski i na koniec przygody z zawodową siatkówką trafiła do Wandy – wspomina trener Pozłutko. – Młode zawodniczki wiele się od niej nauczyły, a ona rozgrywała im piłki doskonale pomagając w sportowym rozwoju.

To nie był koniec sukcesów w 1992 roku, bowiem Wanda zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski kadetek. Podopieczne

Ryszarda Rysia grały szalenie ambitnie, jednak w tamtych zawodach nie były w stanie sprostać drużynie ŁKS Łódź, która z Nowej Huty wyjechała ze złotym medalem. W mistrzostwach kraju juniorek Wanda uplasowała się na czwartym miejscu, rok później krakowianki w tej kategorii były szóste.

Zespół był na fali, jednak w klubie realnie patrzono na jego możliwości. Nie zakładano awansu, niemniej zespół, do którego doszły Katarzyna Kurpan i Małgorzata Golonka zaskoczył swoją postawą. Na inaugurację sezonu 1992/93 zespół przegrał dwukrotnie 0-3 z głównym faworytem rozgrywek Gwardią Wrocław, ale potem odnosił seryjnie zwycięstwa w pokonanym polu zostawiając zespoły rzeszowskiego Zelmeru, Metalu Kluczbork, Tarnovii i AZS Opole. Rozgrywki II ligi w tamtym sezonie wygrała Polonia Świdnik przed wspomnianą Gwardią Wrocław, a trzecia lokata Wandy Kraków była bardzo przyjemną niespodzianką rozbudzającą jednakowoż nadzieje na kampanię w latach 1993/94. W niej zespół musiał sobie radzić bez rozgrywającej Lidii Pozłutko, która zakończyła znakomitą karierę i poświęciła się pracy szkoleniowej. Wanda Contractor zaczęła sezon od podwójnego zwycięstwa z Dick Black Andrychów, potem przyszły porażki z Gwardią Wrocław powetowane zwycięstwami z MKS Łańcut i MKS Luban Śląski. Na półmetku Wanda była piąta, ale podwójne zwycięstwo z zespołem z Andrychowa sprawiło, że zespół tracił do liderującej Gwardii tylko pięć punktów. Późniejsza porażka z zespołem z Wrocławia we własnej hali zamknęła drogę drużynie do I ligi.

Mimo wszystko o Wandzie było głośno. Angelika Niechwiej i Łucja Barbaszewska



Wioleta Miś to jedna z najwybitniejszych wychowanek Wandy, reprezentantka Polski



Ryszard Pozłutko w Wandzie zaczynał swoją wielką trenerką karierę, obok dyrektor Wiesław Suśniak i Ryszard Miś

Znakomita część siatkarek, wychowanek Wandy trafiło do „Białej Gwiazdy”. Wcześniej Wandę opuściły m.in. Katarzyna Krawczyk, Agnieszka Śrutowska, a później wspomniane Niechwiej i Barbaszewska. W kolejnych sezonach z Wandy do Wisły odchodziły kolejne dziewczęta, ale wówczas Wisła stawała się jedynym poważnym ośrodkiem w żeńskiej siatkówce w regionie.

– To były wspaniałe lata żeńskiej siatkówki na Wandzie – wspomina trener Pozłutko. – Powstała grupa, która chciała ze sobą grać. Po odejściu Niechwiej i Barbaszewskiej nie było już szans, by skutecznie walczyć o awans do I ligi. Systematycznie gasło też zainteresowanie sponsorów, inne siatkarki także szukały szczęścia poza Krakowem i część z nich tworzyła późniejszą potęgę Dalinu Myślenice i oczywiście Wisły. Staraliśmy się to wszystko

trafiły do reprezentacji Polski, ta druga pojechała nawet na mistrzostwa świata juniorek do Tajlandii, a w kadrze Polski były w sumie cztery zawodniczki z nowohuckiego klubu. Wówczas na siatkarskiej mapie Małopolski były trzy mocne sportowo kluby. Po pierwsze Wisła Kraków, która grała w elicie, walczyła o medale mistrzostw Polski, po drugie Dick Black Andrychów dysponujący ogromnymi nakładami, wreszcie Wanda znakomicie szkoląca młodzież.

Angelika Niechwiej była liderką Wandy Kraków i ulubienicą nowohuckich kibiców



ratować z Ryśkiem Misiem, ostatni sezon w II lidze graliśmy na zasadzie fuzji z AZS AWF Kraków, potem znów Wanda grała jedynie w ligach regionalnych i zajęła się szkoleniem młodzieży. W końcu i ja odszedłem z klubu, ale zawsze mam w pamięci czas, w którym zaczynałem, prowadziłem wspólną grupę, z której większość zrobiła kariery.

STATYSTYKI SIATKAREK WANDY

1991/92 III LIGA

1. YMCA Wanda Kraków	6	12	18-2
2. Tarnovia	6	10	13-6
3. AZS Rzeszów	6	7	6-17
4. Sanoczanka	6	7	5-17

Półfinał o awans do II ligi: Vit Skierniewice – YMCA Wanda Kraków 0-3; YMCA Wanda – Warmia Olsztyn 3-0.

Finał baraży: YMCA Wanda – Częstochowianka 3-0; Wanda – MKS Lubań Śląski 3-1; Wanda – Radomka Radom 3-2; Radomka – Częstochowianka 3-0; Radomka – MKS Lubań 3-0; Częstochowianka – MKS Lubań 3-2.

1. YMCA Wanda Kraków	3	6	9-3
2. Radomka	3	5	8-3
3. Częstochowianka	3	4	3-8
4. MKS Lubań	3	3	3-9

1992/93 II LIGA

1. Polonia Świdnik	26	51	77-7
2. Gwardia Wrocław	26	47	67-28
3. Wanda Kraków	26	38	44-50
4. Zelmer Rzeszów	26	37	44-51
5. AZS Opole	26	36	43-56
6. Metal Kluczbork	26	36	38-54
7. Gaudia Trzebnica	26	35	37-65

1994/95 II LIGA

1. Dick Black Andrychów	28	53	79-19
2. AZS Varta Opole	28	50	68-33
3. MKS Lubań Śląski	28	42	56-56
4. Wanda Contractor	28	41	51-59
5. Metal Kluczbork	28	40	49-62
6. Częstochowianka	28	38	45-57
7. Cement Rudniki	28	36	42-67
8. AZS AWF Kraków	28	36	36-69

Wanda kończąc zmagania na szczelbu centralnym wśród kobiet niemal płynnie przeszła do sukcesów w wydaniu męskim. W sezonie 2000/01 triumfowała w rozgrywkach małopolskiej III ligi (IV poziom w kraju). Nie było to łatwe zadanie, bo w tamtym sezonie mocny zespół miał Hutnik, a także ekipy z Gorlic i tzw. zachodniej Małopolski. Wanda, której tytułarnym sponsorem była firma „Intro Dajwór” uzyskała kwalifikację do finałowego turnieju „o wejście do II ligi mężczyzn” i udała się w podróż do Legnicy. Szanse na awans były ogromne, gdyż promocję spośród czterech ekip uzyskiwały aż trzy. To dlatego Wanda tak bardzo przyłożyła się do pierwszego meczu z MOS Wola Warszawa, gdyż wygrana 3-0 (25-14, 25-12, 25-16) dawało zespołowi niemal pewny sukces i awans na szczebel centralny.

– Dałem szansę zagrania wszystkim zawodnikom i wszyscy spisali się wspólnie – mówił po tych zawodach „Dziennikowi Polskiemu” trener Wandy Janusz Filipowski. – Zawodnicy zrealizowali wszystkie przedmeczowe założenia taktyczne, skupili się na powstrzymaniu ataków rywala skrzydłami, co było jego największą bronią, skutecznie atakowali i bardzo dobrze bronili.

Drugiego dnia zawodów rywalem Wandy Intro Dajwór byli gospodarze – Ikar Legnica. Mecz był pasjonujący i trwał godzinę i 47 minut. Pierwsze dwa sety rozstrzygnęli na swoją korzyść gospodarze. W III secie emocje sięgnęły zenitu, bowiem po dramatycznej walce Wanda wygrała 29-27! Czwarty set gładko wygrany przez krakowian do 15 i o wszystkim miał zdecydować tie break. – W tie breaku zaczęliśmy bardzo słabo i gospodarze pierwsi zdobyli trzy punkty. Później szliśmy łeb w łeb, ale nie udało się nam odrobić tej straty. Zmieniłem ustawienie w meczu, na pozycji libero za Kwaśniewskiego grał Flis, ale mimo to nie udało się nam wygrać, choć zdobyte dwa sety dały nam pewny awans – mówił Filipowski.

Ostatni mecz Wanda grała ze Stalą i wygrała 3-1. Mecz był zacięty, bowiem goście w razie zwycięstwa mieli jeszcze szanse na awans. – Po wygraniu pierwszego seta w drugim dało o sobie znać zmęczenie turniejem. Na szczęście zawodnicy zdołali się zmobilizować jeszcze na dwa ostatnie sety, które pewnie rozstrzygnęli na swoją korzyść – stwierdził Filipowski.

Wyniki turnieju: Wanda – MOS Wola 3-0 (25-14, 25-12, 25-16); Wanda – Ikar Legnica 2-3 (22-25, 26-28, 29-27, 25-25, 13-15); Wanda

– Stal Grudziądz 3-1 (25-14, 11-25, 25-10, 25-19); MOS Wola Warszawa – Ikar 1-3; MOS Wola – Stal 3-1; Ikar – Stal 3-0.

Oni wywalczyli awans: Krystian Bławat, Mariusz Kieć, Tomasz Flis, Adam Fik, Dominik Sadowski, Tomasz Gomółka, Paweł Orzeł, Jerzy Kwaśniewski, Wojciech Kasperski, Marek Sędor, Janusz Nowiński, Wojciech Bednarz.

Przygoda Wandy w II lidze nie trwała długo. W pierwszym sezonie głównemu sponsorowi Bogdanowi Wydrychowi udało się sprowadzić z Okocimskiego Brzesko dwóch wysokiej klasy zawodników Makaryka i Pawłowskiego, którzy znacznie podnieśli sportowy poziom zespołu. Wanda pewnie utrzymała się w drugiej lidze, ale kłopoty sponsora i związany z tym brak funduszy sprawił, że los zespołu stał się poważnie zagrożony. Aby temu zapobiec w ramach porozumienia sekcji siatkówki mężczyzn KU AZS Politechniki Krakowskiej i KS Wanda Kraków powstał zespół o nazwie AZS Politechnika Wanda Kraków, dzięki czemu siatkówka na szczeblu centralnym w Krakowie przetrwała. W międzyczasie drugi zespół Wandy triumfował w zmaganiach małopolskiej IV ligi. Zespół akademicki przez sezon wspierała firma „Comarch” i występował

on pod szyldem Cracovia Politechnika. Przez dwa sezony oba kluby toczyły ze sobą walkę o awans do drugiej ligi, przez co rozgrywki na trzecim poziomie były szalenie emocjonujące.

Zespół Wandy na jednym z obozów przygotowawczych



Kluczowy dla losów sekcji siatkarskiej Wandy okazał się sezon 2010/11. Wówczas w członie nazwy klubu pojawiła się potężna firma „Instal” i Wanda stała się głównym faworytem rozgrywek II ligi. Dokonano sporych wzmocnień, miał być to początek budowy wielkiej siatkówki w Nowej Hucie, powrót do najlepszych czasów, tym razem nie pod szyldem Hutnika a Wandy właśnie. Początkowo wszystko szło dobrze. Wanda miała błyskawicznie awansować do I ligi, czyli na zaplecze PlusLigi i to się udało. Oczywiście, wzorem lat poprzednim, by znaleźć się w I lidze nie wystarczyło wygrać II ligi. Zespół musiał przejść przez baraże, których finał rozegrano w Krakowie pod nazwą Turnieju Mistrzów. 15 kwietnia 2011 roku Wanda Instal Kraków pokonała Krispol Września 3-1 (25-23, 29-27, 22-25, 25-12) czyniąc poważny krok w kierunku awansu. Dzień później wszystko stało się jasne po zwycięstwie krakowian nad Camperem Wyszaków 3-2 (23-25, 24-26, 25-11, 25-20, 15-11). Porażka 2-3 z Cuprum Mundo Lubin (25-12, 20-25, 25-23, 24-26, 9-15) sprawiła, że w turnieju to Cuprum zajęło pierwsze miejsce, ale do I ligi awansowały dwie drużyny. Prowadzona przez Grzegorza Silczuka drużyna osiągnęła największy sukces w historii sekcji siatkówki klubu. Po raz pierwszy od wielu lat drużynie nie brakowało niczego. Zespół miał zapewnione finanse, halę na Suchych Stawach, wielu kibiców. Naprawdę wiosną 2011 roku większość wierzyła, że za rok świętować będzie awans do PlusLigi.

Niestety, przygoda Wandy za zaplecze elity trwała tylko rok. Siatkarze z Grodu Kraka musieli pożegnać się z ligą. W fazie



Szczęśliwa ceremonia zakończenia turnieju w hali Wandy

play-out Wanda Instal Kraków nie sprostała Ślepskowi Suwałki przegrywając wszystkie trzy spotkania. – Nikt nie myślał, że tak szybko pożegnamy się z ligą. Nie wiadomo czy zagramy w następnym sezonie, ale jest jeszcze wiele czasu i sporo może się zmienić – tłumaczył Mariusz Syguła, kapitan beniaminka. Liczne transfery miały sprawić, że ekipa z Krakowa powalczy nawet o pierwszą czwórkę na zapleczu PlusLigi. Jeżeli miało być tak dobrze, to czemu było tak źle?

– W sezonie 2011/2012 chcieliśmy walczyć o co najmniej pierwszą czwórkę, a za dwa lata awansować do PlusLigi. Ze wsparciem naszych sponsorów mieliśmy namieszać w tej stawce – tłumaczył Grzegorz Silczuk, prezes i trener krakowskiego zespołu. Aby zrealizować ten ambitny plan włodarze Wandy zakontraktowali takich zawodników jak Łukasz Szablewski, Damian Domonik czy Bartosz Mischke. – Mieliśmy spore problemy z kontuzjami. Nasza gra miała się opierać głównie na Bartku

Soroce i Bartku Mischke, a sezon zaczęliśmy w zupełnie innym ustawieniu i to był nasz spory problem. Kłopotów nawarstwiło się naprawdę wiele. Wszyscy byliśmy sfrustrowani naszymi wynikami, zwłaszcza w meczach wyjazdowych, kiedy głównie wysoko przegrywaliśmy – wyjaśnia Silczuk.

Drużynie nie pomogło nawet przyjscie w trakcie sezonu doświadczonego Adama Nowika, który miał za sobą wiele występów w najwyższej klasie rozgrywkowej. Na dodatek niespełna 37-letni zawodnik pod koniec sezonu doznał kontuzji i w decydujących spotkaniach nie mógł pomóc swoim kolegom. To był koniec męskiej siatkówki w Wandzie w wydaniu seniorów. Degradacja dotknęła dokładnie wszystkich. Klubowe władze, zawodników, trenerów i tytularnego sponsora.

Oczywiście siatkówka nie zniknęła ze struktur Wandy. Prezesem klubu pozostał

Grzegorz Silczuk i klub prowadził szkolenie kadetek, juniorek, młodziczek i młodzików. Klub współpracował z Gimnazjum im. Bogdana Jasińskiego w Krakowie, a z młodzieżą pracowali Monika Tórz, Grzegorz Silczuk i Maciej Kolendowski.

W 2020 roku męska siatkówka w wydaniu seniorów znów zagościła w hali Wandy. W wyniku porozumienia między sekcją Hutnik i Wandy zgłoszono do rozgrywek II ligi zespół Hutnik/Wanda. Skąd ta fuzja? Oczywiście z powodów finansowych. Zespół Hutnika, prowadzony przez trenera Łukasza Przybyłę, w III lidze (I liga małopolska), skróconej z powodu pandemii, zajął 2. miejsce, dające prawo gry w barażach o awans. Na wyższy szczebel ostatecznie się dostał. Zgłosił do PZPS chęć gry w II lidze w miejsce Wisłoka Strzyżów, który zrezygnował, a procedura związkowa skończyła się pomyślnie. Po awansie w zespole zaszło kilka zmian. Hitem transferowym, jak na ten poziom,

było pozyskanie libero Piotra Machety, który poprzedni sezon spędził w MKS Będzin (zaliczył kilka występów w PlusLidze). Do Krakowa przeniósł się także rośli rozgrywający (ponad 2 metry wzrostu) Hubert Szymczak (z Jastrzębskiego Węgla, grał w II-ligowych rezerwach). Na tej pozycji jego konkurentem będzie były zawodnik Hutnika Dawid Fremel, który wrócił z zagranicy. Nową twarzą jest też przyjmujący Kacper Woźniak (poprzednio II-ligowy AZS Częstochowa).



Zespół Wandy z trenerem Ryszardem Misiem

Letnie Grand Prix w siatkówce kobiet i mężczyzn na piasku KS Wandy Kraków

Promocja w trudnym czasie

Mimo koronawirusowej pandemii już w lipcu (od 24 do 26) na boiskach KS Wandy przy ulicy Bulwarowej, obok pięknie zrewitalizowanego Zalewu Nowohuckiego, pojawili się przedstawiciele jednej z najbardziej popularnych w naszym kraju dyscyplin – siatkówki. Na świetnie przygotowanych piaszczystych boiskach rozegrali pierwszy z cyklu turniejów Letniej Grand Prix.

Zamysł szefów Polskiego Związku Piłki Siatkowej był jasny – promocja siatkówki wobec skróconej w poprzednim sezonie przez koronawirus walki o mistrzostwo Polski i przełożenia Igrzysk Olimpijskich w Tokio o rok. Promocji w bardzo trudnym dla polskiego sportu czasie.

Warto dodać, że PreZero Grand Prix, bo taką nazwę przyjęły te rozgrywki, to zupełnie nowy pomysł, który Polska Liga Siatkówki w ekspresowym tempie wprowadziła, by pokazać, że ligowa siatkówka potrafi działać kreatywnie i błyskawicznie, nawet w najtrudniejszych momentach. Żadna inna liga sportowa w naszym kraju nie zdecydowała się na stworzenie w tak szybkim tempie tak dużego i śmiałego przedsięwzięcia.

W Krakowie, na obiektach KS Wanda zobaczyliśmy kobiece zespoły: Grot Budowlani Łódź, Volley Wrocław, Energa MKS Kalisz i SAN-Pajda Jarosław. W gronie zespołów męskich rywalizowały: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, BBTŚ Bielsko-Biała, Asseco Resovii Rzeszów, Jastrzębski Węgiel, Stal Nysa, Aluton Virtus CMC Zawiercie i MKS Będzin.

Kobiety grały w piątek, grupa A mężczyzn w sobotę, a grupa D – w niedzielę. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy wywalczyły awans do turnieju finałowego w



Gdańsku. Nowością było to, że czteroosobowe zespoły (skład na turniej mógł liczyć maksymalnie ośmiu zawodników) grały na piaszczystym boisku, jednak o wymiarach placu gry w hali. Każdy zawodnik mógł atakować. Mecz wygrywała drużyna, która pierwsza wygrała dwa sety grane do 25

punktów. W przypadku remisu 1:1 o wyniku decydował tie-break do 15.

Z krakowskiego turnieju do finału rozgrywek awansowały ekipy: Jastrzębskiego Węgla i MKS-u Będzin (u panów) oraz Grot Budowlanych Łódź i Volley Wrocław (u siatkarek).
Fot. Zygmunta Bińczycki

Zawodnicy zgodzili się na grę bez kontraktów, oba kluby zobowiązały się pomóc młodym siatkarzom znaleźć pracę w Krakowie. Mecze rozgrywano w hali Wandy, większą część środków potrzebnych na utrzymanie drużyny zapewniał Hutnik. Współpraca między Wandą a Hutnikiem trwała dwa sezony,

Hutnik po dziś dzień gra na szczeblu drugiej ligi, ale z hali Wandy się wyprowadził.

Siatkówka na najwyższym poziomie także zagościła w Krakowie w odmianie plażowej. Powstanie świetnego boiska przy ulicy Bulwarowej w bezpośrednim sąsiedztwie jedyne w Krakowie otwartego basenu



Zespół Hutnika/Wandy przed meczem w II lidze seniorów

sprawiło, że na obiektach Wandy rozegrano dwie bardzo poważne imprezy. Najpierw 30 sierpnia 2018 roku odbyły się tutaj Orlen Mistrzostwa Polski i dzięki wsparciu Miasta Krakowa mieszkańcy mogli bezpłatnie cieszyć się grą najlepszych polskich par,

a siatkówka plażowa była już wówczas dyscypliną olimpijską. Zadbano także o to, aby fani mogli spotkać się z najlepszą krakowską zawodniczką ostatnich lat, czyli Magdaleną Śliwą, dwukrotną mistrzynią Europy, członkinią popularnych „Złotek” Andrzeja Niemczyka.

Cztery lata później, latem 2022 roku, na obiektach Wandy odbył się PreZero Grand Prox

Polskiej Ligi Siatkówki. To były nietypowe zawody, bowiem rywalizowały nie pary, a czteroosobowe drużyny. Wystawiło je 16 klubów PlusLigi, także Barkom-Kaźany Lwów. Triumfował LUK Lublin przez PSG Stal Nysa i Cuprum Lubin.





Osiem lat w ringu

Sekcja bokserska przy KS Wanda Kraków działała przez osiem lat. Zaznaczyła jednak w tym czasie swoją obecność na mapie Krakowa wychowując kilku dobrych zawodników oraz prężnych działaczy. Wydawało się, że boks przyjmie się w Nowej Hucie. Nie brakowało tu wszak zdolnej młodzieży, a sprowadzani z całej Polski robotnicy potrzebowali typowo męskiej rozrywki. W tamtych czasach prowadzenie sekcji bokserskiej wymagało od działaczy nie lada wysiłku. Szukać trzeba było zawodników nie tyle chętnych do uprawiania właśnie tej dyscypliny sportu, ale i o odpowiednich warunkach, aby wystawić zespół do zmagania ligowych w kilkunastu kategoriach wagowych. W 1954 roku sekcje bokserskie działały przy dwóch kołach „Budowlanych”, a konkretnie przy Kole Sportowych Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych oraz Kole Sportowym Zarządu Transportu Drogowego Zjednoczenia Budowy Huty im. Lenina. Rok później obie sekcje zostały połączone, co było jedynym słusznym wyjściem, a na czele zarządu sekcji bokserskiej stanął Franciszek Kura. Trenerami zostali K. Przybylski i M. Ostrowski, natomiast pracujący do tej pory w Kole Sportowym ZIS trener Olejniczak przeszedł do rpostoplastu Hutnik Stali Nowa Huta. Późniejsze lata pokazały, ile straciła Wanda na przeprowadzce wybitnego szkoleniowca, który stworzył w Hutniku bokserską potęgę.

Wanda zgłoszona została do rozgrywek w klasie B i po roku awansowała do klasy A.

Rok później zespół z Nowej Huty wywalczył wicemistrzostwo klasy A, co dawało promocję do ligi wojewódzkiej. Nowohucki klub zrezygnował jednak ze sportowej promocji z prozaicznego powodu powołania do wojska niemal całej swojej drużyny. Rok później Wanda uplasowała się w klasie A za Metalem Tarnów i uzyskała awans do ligi okręgowej. W zespole tym występowali: Zdzisław Tkacz, Edward Ciesielski, Jan Kudła, Marian Skimina, Michał Charmaj, Henryk Skimina, Józef Budzowski, Stanisław Kośmider, Tadeusz Samuliński i Norbert Wcisło. Do tego mistrzem okręgu krakowskiego w 1958 roku został Ludwik Ochman, a wicemistrzami Edward Ciesielski, Stanisław Kośmider i Jan Kudła. Wkrótce po Ochmana upomniła się krakowska Wisła i wychowanek Wandy w jej barwach został mistrzem Polski oraz otrzymał powołanie do reprezentacji Polski.

W 1959 roku opiekę nad sekcją objęła firma Mostostal, a trenerem został Leszek Kudłacik. Wydawało się, że przed sekcją jest świetlana przyszłość, ale choroba i przedwczesna śmierć Franciszka Kury sprawiła, że cztery lata później Wanda zlikwidowała sekcję. Najpierw zespół z trudem utrzymał się w lidze wojewódzkiej, w 1960 roku spadł do klasy A, najlepsi zawodnicy zmienili barwy klubowe. Nowe władze sekcji, którymi kierował Tadeusz Pała nie były w stanie zapobiec kryzysowi, w efekcie którego zespół w 1962 zajął przedostatnie miejsce w klasie A i do kolejnego sezonu już nie przystąpił.



Cztery sezony na szczycie

Szczypiornistki Cracovii są legendą tej dyscypliny sportu w Krakowie. To najbardziej utytułowany klub w żeńskim handballu w Polsce mający na koncie występy w europejskich pucharach. Kto jest w naszym regionie na drugim miejscu? Tak, tak, Wanda Kraków. Sekcja nieco zapomniana, a jednak przez cztery sezony grała na najwyższym w kraju poziomie wyczynu. Wanda w latach 1967-1973 była zespołem działającym prężnie, dającym do kadr wojewódzkich i kadry narodowej swoje zawodniczki. Ale po kolei.

Historia sekcji szczypiorniaka zaczęła się w Wandzie niemal zaraz po powstaniu klubu. W 1955 roku zorganizowano sekcję wyczynową w odmianie 11-osobowej mężczyzn, która przystąpiła do rozgrywek klasy B i pod wodzą trenera Olgierda Mężyka z miejsca awansowała wyżej. W 1956 roku zespół Budowlanych-Wanda zajął szóste miejsce w klasie okręgowej. Z klasy okręgowej, mającej wówczas status najwyższej ligi w województwie krakowskim, uzyskiwało się awans do I ligi. W tych pierwszych latach działalności sekcji za jej sukcesy odpowiadał: Marian Maczuga, Alfred Wasilewski, Jerzy Pilch, Jan Motyka, Janusz Orkisz, Andrzej Lasota, Zdzisław Wójcik, Wiktor Sadowicz, Tadeusz Winnicki, Ryszard Kowalski, Zenon

Pelczar, Jerzy Kwiatkowski, Emil Zoga, Jerzy Smolak oraz Jerzy Przybylski.

TABELA KLASY OKRĘGOWEJ „11”, ROK 1956

1. Prądniczanka	16	25	120-65
2. Unia Borek	16	25	148-94
3. Start Bochnia II	16	20	97-96
4. AZS Kraków II	16	18	126-104
5. Górnik Trzebinia	16	16	101-122
6. Budowlani Wanda	16	16	90-111
7. Zwierzyniecki II	16	13	94-111
8. Górnik Bochnia	16	7	62-99
9. Unia Krowodrza II	16	4	45-88

W miarę rozwoju dyscypliny coraz większą popularnością cieszyły się rozgrywki drużyn siedmioosobowych, czyli takich, jakie obserwujemy obecnie. Mniejsza liczba zawodników sprawiała, że gra była szybsza, bardziej atrakcyjna i choć proces ten musiał trwać kilka lat, to w końcu szczypiorniak przeniósł się do hal, a rywalizacja zespołów 11-osobowych zaniknęła. Jednak zanim do tego doszło, część klubów, jak Wanda, rywalizowała zarówno w większych, jak i mniej licznych składach, choć były też kluby, które dokonywały wyborów. Wiosną 1958 roku Wanda zajęła wprawdzie trzecie miejsce w lidze okręgowej, ale

uzyskała prawo gry w barażach o awans do I ligi (drużyn 7-osobowych). Było to spore wydarzenie w krakowskim szczypiorniaku, działacze także stanęli na wysokości zadania i udało się doprowadzić do tego, że pierwszy turniej eliminacyjny o awans do I ligi odbył się w Nowej Hucie. To wówczas Wanda pokazała się pierwszy raz na arenie ogólnopolskiej w tej dyscyplinie sportu. Umówmy się, nie był to popis w wykonaniu gospodarzy, którzy dali się wyprzedzić Varsovii Warszawa, Tęczy Kielce (późniejszej Iskrze, obecnie Vive) i Startowi Piotrowice. Pierwsze dwie ekipy uzyskały prawo dalszej gry o awans, dla Wandy oznaczało to koniec sezonu.

I KLASA OKRĘGOWA „7”, ROK 1958

1. AZS II Kraków	6	12	113-27
2. Zwierzyniecki II	6	8	94-85
3. Wanda	6	6	65-66
4. Garbarnia	6	0	40-124

Nieudana próba awansu do I ligi sprawiła, że z drużyny odeszło sporo zawodników, a zespół spadł aż do klasy B. Dwa lata później drużynę objął nowy trener Marian Lesiak i w klubie funkcjonowały dwie drużyny 11-osobowa i zyskująca sobie coraz większą popularność 7-osobowa. W 1960 roku Wanda rywalizowała równocześnie w rozgrywkach siedmioosobowych jak i jedenastoosobowych, zapisała też pierwszy poważny sukces, jakim był triumf w okręgowym Pucharze Polski! Warto przypomnieć, że wówczas okręg krakowski rozciągał się od Tarnowa przez Miechów po Jaworzno, Żywiec i Oświęcim, a w piłce ręcznej nie brakowało mocnych

ośrodków jak Bochnia, Chrzanów i Tarnów, a w samym Krakowie bardzo mocne drużyny miały takie kluby jak Zwierzyniecki, Borek, AZS Kraków, Prądniczanka i przede wszystkim Krowodrza.

Sekcja szczypiorniaka w Wandzie rozwijała się bardzo prężnie. Odnotowano znaczny wzrost liczby trenujących, powstały też grupy młodzieżowe. W 1962 roku klub stać było na angaż trenera z najwyższej półki. W Wandzie pojawił się Roman Pyjos, który jako zawodnik Zwierzynieckiego awansował do kadry narodowej, a dwa lata wcześniej został królem strzelców I ligi! Jako koszykarz sięgnął w 1951 roku z krakowską Wisłą po tytuł mistrzowski, a rok później zdobył z „Białą Gwiazdą” Puchar Polski. Trenera z takim CV w Wandzie dotąd nie było, obiecywano sobie więc po jego pracy wiele. Pod wodzą trenera Mieczysława Kozery w 1963 roku juniorki Wandy wygrywają swoje rozgrywki. Rok później opiekę nad sekcją żeńską przejmuje była zawodniczka Cracovii Stefania Warykiewicz, co miało ogromny wpływ na rozwój sekcji. Pod wodzą wspomnianego Pyjosa zespół męski czynił stałe postępy. O ile w rozgrywkach klasy okręgowej roku 1964 był szósty, to już rok później zameldował się na podium zajmując trzecią pozycję. W tym czasie liderami drużyny byli m.in. Janusz Skałka, Zenon Nowak, Jerzy Włodarski, Mirosław Kwaśniak, Czesław Białkowski, Józef Górka, Antoni Dzikowski, Władysław Krężałek, Józef Polanowski, Wojciech Stolzman, Jerzy Grochał, Andrzej Lesiak, Andrzej Kwarciański, Włodzimierz Kłosowski, Franciszek Stafanik, Adam Bielecki, Wiesław Zdyb oraz Wiesław Grochał.

KLASA OKRĘGOWA „7” 1964

1. Wawel Kraków	16	30	348-192
2. Fablok Chrzanów	16	28	325-250
3. Zwierzyniecki	16	21	334-275
4. Olsza Kraków	16	21	327-309
5. Okocimski Brzesko	16	15	284-282
6. Wanda Kraków	16	9	257-305
7. Sokół	16	8	282-341
8. Tarnovia	16	8	228-321
9. Hutnik	16	4	207-312

KLASA OKRĘGOWA „7” 1965

1. Wawel Kraków	18	33	452-247
2. Zwierzyniecki	18	32	305-211
3. Wanda Kraków	18	22	306-280
4. Okocimski	18	19	318-344
5. Fablok Chrzanów	18	18	316-265
6. Sokół	18	16	292-297
7. Olsza	18	12	349-398
8. Hutnik	18	12	303-372
9. Kabel Kraków	18	9	243-317
10. Tarnovia	18	7	217-424

Rok 1966 upłynął drużynie męskiej i żeńskiej na walce o jak najwyższe miejsca w klasie okręgowej. Kto wie, jak potoczyłaby się ta rywalizacja, gdyby nie znakomita wówczas postawa chrzanowskiego Fabloku. Klub z miasta produkującego lokomotywy triumfował w obu ligach. Bardzo młody zespół Wandy kobiet uplasował się na trzeciej pozycji, mając tyle samo punktów co MKS Bochnia, natomiast zespół męski był czwarty, uznając wyższość Zwierzynieckiego i... pierwszy raz w historii Hutnika, który zaczynał budować coraz silniejszy zespół. Rok później w wyniku reformy rozgrywek szczebla centralnego wśród mężczyzn i powstania II ligi awans uzyskiwała większa liczba drużyn. Nie trzeba

było także grać turniejów barażowych. Fakt ten wykorzystały zespoły Hutnika, Fabloku i Zwierzynieckiego, natomiast Wanda, choć bardzo chciała znaleźć się w zacnym gronie, musiała zadowolić się odległą pozycją.

KLASA OKRĘGOWA „7” 1967

1. Hutnik Kraków	18	28	332-256
2. Fablok Chzranów	18	28	329-262
3. Zwierzyniecki	18	25	338-252
4. Wawel Kraków	18	23	307-292
5. Okocimski Brzesko	18	18	313-330
6. Olsza	18	15	303-298
7. Sokół	18	15	333-364
8. Wanda Kraków	18	14	326-341
9. Kabel Kraków	18	7	260-355
10. Tarnovia	18	7	240-339

Nieopodał Wandy działał z powodzeniem MKS Krakus. W klubie tym szkolono młodzież na najwyższym poziomie w piłce nożnej, koszykówce, gimnastyce i piłce ręcznej. Klub ten przeszedł do historii nowohuckiego sportu, ponieważ zdobył dla najmłodszej dzielnicy Krakowa pierwszy tytuł mistrza Polski. Uzyskały go, rzecz jasna, młodzieńskie szczypiornistki, które w finałowym turnieju wyprzedziły MKS Poznań, MKS Łębork i MKS Siemianowice Śląskie.

Krakus szkolił wyłącznie młodzież i o szalenie zdolne młode zawodniczki upomniała się Wanda. Do sekcji prowadzonej przez Stefanię Warykiewicz przeszedł niemal cały mistrzowski zespół. Dziewczyny zachęciła bliska odległość, magia mocnego klubu oraz możliwość gry w lidze seniorek. Był 1966 rok i ekipa zaczęła zmagania w lidze okręgowej. Podobnie jak rok wcześniej, rozgrywki

regionalne wygrał Fablok Chrzanów, ale drugie miejsce zajęła w nich już Wanda. W związku z tym, że z gry w barażach o awans do I ligi zrezygnował, pomny poprzednich niepowodzeń klub z Chrzanowa, wystartowała w nim ekipa z Nowej Huty. Mimo, że trenerka Stefania Warykiewicz dysponowała składem złożonym z bardzo młodych szczypiornistek, to drużyna udanie zakończyła turniej barażowy na drugim miejscu i awansowała na najwyższy szczebel rozgrywkowy. W półfinałach Wanda pokonała w wyjazdowych meczach najpierw MKS Gorzów 19-5, a dzień później Unię Krapkowie 10-9. Finał barażowy odbył się w Warszawie i faworytem była miejscowa Skra. Warszawianki doznały tylko jednej porażki, oczywiście z Wandą 9-10, ale mimo to z dwoma zwycięstwami zajęły pierwsze miejsce. Krakowianki uległy AZS Katowice 7-17 i zremisowały z Energetykiem Poznań 10-10. Turniej był niesamowicie zacięty, Skra miała w dorobku 4 punkty, a Energetyk i Wanda po 3. Ogłoszono najpierw, że drugie miejsce, także premowane awansem, zajmie klub z Poznania, ale dzień później Wydział Gier Związku Piłki Ręcznej wyjaśnił, że regulamin barażowy był jasny i w przypadku równej ilości punktów i przy remisie w bezpośrednim meczu liczy się większa liczba zdobytych bramek. Szczypiornistki Wandy zdobyły ich 27, a klub z Poznania 25. W ekipie z Nowej Huty zapanało szaleństwo. Wanda była najmłodszym beniaminkiem I ligi, a klubowi działacze pękali z dumy, bowiem po wycofaniu

Piłka ręczna kobiet

Wicemistrz Polski — na ostatnim miejscu

W kompromitujący sposób zespół wicemistrza Polski Cracovia przegrał oba spotkania I ligi piłki ręcznej kobiet z beniaminkiem Wandą Nowa Huta. „Biało-czerwone” stanowią obecnie cień słynnej niegdyś nie tylko w kraju „ślódek”. Ani jednej zawodniczce nie można wystawić dodatkowej oceny, w zespole panował chaos, brak jakiegokolwiek koncepcji, szybkich akcji, celnych strzałów. Smoleń, Pabianczyk czy Wajda, b. reprezentantki kraju grały jak nowicjuszek.

Na tle tak słabego przeciwnika kilka ciepłych słów należy się drużynie nowohuckiej. Wielka ambicja, szybkość, zaskakujące strzały zadecydowały o przekonujących zwycięstwach. Nie było w tej drużynie słabych punktów, najlepsze noty należą się Wyroblec, Dziubie i Lidii Walczyk.

WANDA N. HUTA — CRACOVIA 12:6 (7:2). Od pierwszej minuty inicjatywę przejęła Wanda i ani na moment nie oddała prowadzenia. W drugiej połowie było nawet 10:3. Bramki dla Wandy

uzyskały: Dziuba 5, L. Walczyk 4, Nowak 2, Pazera 1. Dla Cracovii: Smoleń 3, Pabianczyk 2, Ciekańska 1.

WANDA N. HUTA — CRACOVIA 13:9 (8:4). Do 18 minuty meczu rewanżowego Cracovia prowadziła równorzędną walkę, było wówczas 5:4 dla Wandy. Na półmetku Cracovia przegrywała jednak 4:8. Po przerwie na 7 minut przed zakończeniem spotkania Wanda prowadziła 13:7 by wygrać mecz 13:9. Bramki dla Wandy: Dziuba 5, Buchacz i L. Walczyk po 3, Kuźmińska i Mioroszeńska po 1. Dla Cracovii: Wajda 4, Pabianczyk 2, Ciekańska, Jędrzejczyk i Smoleń po 1. Sędziował p. Nowak (Katowice). (Pu.)

Pozostałe wyniki i tabela: Otmęt Krapkowie — Sośnica 15:10 i 18:15, Ruch Chorzów — Pogoń Szczecin 16:13 i 9:10, Start Gdańsk — AZS Wrocław 12:10 i 9:7.

1. Otmęt	8 13 146:112
2. Ruch	8 11 107—89
3. AZS Wr.	8 8 118—100
4. Pogoń	6 8 91—86
5. Sośnica	8 8 96—96
6. Start	8 6 73—98
7. Wanda	8 4 100—120
8. Cracovia	6 2 60—83

Pruszków — 2 zwycięstwa przed Wisłą Kraków — 1 zwyc.

● Do Warszawy przybyła tenisowa reprezentacja Austrii, która w dniach 19—20 bm. w

z rozgrywek sekcji żużlowej Wanda znów miała swój zespół w najwyższej lidze.

W drużynie, która wywalczyła awans występowały: Krystyna Oleś, Elżbieta Korcz, Lidia Walczyk, Maria Stolarczyk, Karolina Pazera, Zofia Walczyk, Krystyna Możdżeń, Maria Moryto, Bronisława Buchacz, Maria Stefanik, Jadwiga Nowak oraz Teresa Piekarska.

Rok 1967 była dla piłkarek ręcznych Wandy obfity w sukcesy, choć wszystkie przyćmił wspomniany awans. Zespół wywalczył także Puchar Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. W turnieju, w którym



Tablo wydane przez klub przedstawiające zespół i sztab, który pierwszy raz awansował do I ligi kobiet

udział wzięły niemal wszystkie żeńskie zespoły z województwa krakowskiego Wanda pokonała KS Prądnicki 34-2, ZBM Prądnicki 32-8, Fablok Chrzanów 16-5, MKS Bochnia 21-9 oraz uległa Cracovii 10-19. Zespół zajął także drugie miejsce w organizowanym

przez klub Turnieju o Puchar Prezesa MZKS Wanda. Gospodynie uległy późniejszym triumfatorom Azotom Chorzów 8-17 oraz wygrały z Fablokiem Chrzanów 16-6 i MKS Bochnia 11-8.

Niepowodzenia męskiej drużyny zmuszają klub do rezygnacji ze współpracy z Romanem Pyjosem, którego zastąpił Adam Krępel. W zespole kobiet nie trzeba było niczego zmieniać, bowiem trenerka Stefania Warykiewicz miała znakomity kontakt z zawodniczkami, natomiast w pracy pomagali jej znacząco kierownik sekcji Czesław Zaniewski oraz kierownik zespołu Kornelia Zielińska. Nowohucki klub czekało arcytrudne zadanie. Zespół był młody i choć grały w nim bardzo zdolne zawodniczki, to



nie dokonano odpowiednich wzmocnień, tak by mógł on skutecznie rywalizować z najlepszymi. Mimo to drużyna walczyła ambitnie, a mecze mistrzowskie wspomina się z rozrzewnieniem. Hala Wandy była zbyt mała, by rozgrywać w niej mecze, więc doprowadzono do bardzo dobrego stanu boisko obok hali (dziś pokryte asfaltem, jako plac służy do nauki jazdy). Wokół boiska zapalano światła i w tej nietypowej atmosferze zespół walczył o ligowe punkty. Wanda nie spadła z I ligi z hukiem, zajęła przedostatnie miejsce i niemal do ostatniej kolejki liczyła się w grze o utrzymanie. Na inaugurację rozgrywek Wanda w derbach Krakowa uległa Cracovii 4-14, a w pierwszej rundzie pokonała Skrę Warszawa 13-8 i Start Gdańsk 13-12. W drugiej rundzie Wanda osiągała zdecydowanie lepsze wyniki. Na cztery kolejki przed końcem sezonu Wanda po zwycięstwie 14-9

Po słabej grze...

Wydawało się, że spotkanie I ligi piłki ręcznej kobiet Cracovia — Wanda Nowa Huta będzie łatwym spacerkiem dla zespołu „biało-czerwonych”. A jednak drużyna nowohucka prowadziła w 8 min. 5:2. Na półmetku przeważała Cracovia 9:6. Po przerwie przewaga Cracovii wzrosła do sześciu bramek 13:7, w końcowej fazie meczu znowu zespół beniaminka ligowego nawiązał równorzędną walkę, wygrała Cracovia 15:12 (9:6).

Pozostałe wyniki: Włókniarz Łącznik — Otmęt Krapkowice 4:23, Start Gdańsk — Pogoń Szczecin 10:8, AZS Warszawa — Ruch 11:15, Azoty — Sośnica Gliwice 10:14. Mecz Lechia — AZS Wrocław został przełożony.

W tabeli prowadził Ruch przed Otmetem po 23 i Cracovią 22 pkt.




PREZES KLUBU
TULIAN LIPSKI


PREZES DS. SPORTOWYCH
MGR ANDRZEJ BUKOWSKI


KIEROWNIK SEKCJI
MGR INZ. ROMAN CYZA


OPIEKUN DRUŻYNY
MGR JAN GORCZYCA

DRUŻYNA PIŁKI RĘCZNEJ

MZKS «WANDA» NOWA HUTA ZFS BUDOWLANI





SEZON 1968 1969


KPT. DRUŻYNY
LIDIA WALCZYK


BRANIOWA
ELŻBIETA KORCZ


JANINA DZIUBA


ZOFIA WALCZYK


KAROLINA PAZERA


TRAINER DRUŻYNY
STEFANIA WARYKIEWICZ


BRONISŁAWA BUCHACZ


STANISŁAWA KRÓL


DANUTA KUŹMINSKA


BARBARA WALCZYK

Tablo przedstawiające flagową sekcję klubu w latach 1968/69 wraz z działaczami klubu i sekcji piłki ręcznej kobiet



Zespół szczypiornistek Wandy Kraków przed meczem ligowym

nad Azotami Chorzów zajmowały 10. miejsce, natomiast Skra Warszawa miała pięć punktów straty. Finisz zespołu ze stolicy był piorunujący, wywalczyły one w czterech meczach 7 punktów i do II ligi spadła Wanda i Odra.

– Mimo spadku to był znakomity sezon – wspomina liderka zespołu Lidia Walczyk.
– Część klubowych działaczy była niezadowolona z wyniku sportowego, ale tak nas to zmotywowało, że za rok znów zameldowałyśmy się w elicie. Główną siłą zespołu była atmosfera i chęć przygody. Byłyśmy i wciąż jesteśmy przyjaciółkami.

Ta atmosfera wykuwała się podczas wspólnych obozów w Zakopanem, Brzesku, Augustowie oraz długich wyjazdów na mecze do Wrocławia, Szczecina czy Gdańska. Pieniądze, jakie zaczęły się pojawiać, były naprawdę drobne, za to muszę przyznać, że klub dbał o nas organizując wyjazdy, turnieje. Raz nawet byliśmy na meczu z Gdańsku samolotem. Okazało się, że klub będzie to mniej kosztować niż wyjazd koleją, nocleg i koszty pobytu. Jednym słowem mamy co wspominać.

I LIGA KOBIEĆ, SEZON 1967/68

1. AZS Wrocław	22	38	317-204
2. Cracovia	22	36	297-163
3. Azoty Chorzów	22	28	281-250
4. Ruch Chorzów	22	25	225-329
5. Sośnica Gliwice	22	24	231-299
6. Pogoń Szczecin	22	21	273-281
7. Start Gdańsk	22	20	217-320
8. AZS Warszawa	22	20	254-334
9. Włókniarz Łęcznik	22	15	263-347
10. Skra Warszawa	22	14	217-365
11. Wanda Kraków	22	12	228-322
12. Odra Opole	22	11	237-354



Zespół Wandy podejmował rywalki w I lidze na boisku asfaltowym obok hali sportowej

Młody zespół Wandy po spadku nie poddał się i przystąpił z animuszem do zmagania w nowopowstałej drugiej lidze. Zanim rozpoczął się sezon w Krakowie, odbył się międzynarodowy turniej juniorek, w którym wygrała reprezentacja Budapesztu przed Wandą, kadrą juniorek województwa krakowskiego i MKS Tarnów. W zmaganiach seniorek przydało się doświadczenie z I ligi, bowiem szczebel niżej zespół stracił w całym sezonie zaledwie jeden punkt dystansując zdecydowanie resztę stawki. Zwycięstwo w II lidze nie zapewniało jednakowoż awansu, ponieważ o awansie decydował jeszcze turniej barażowy. Początek zmagania w Nowej Hucie był dla gospodyń fatalny, bowiem doznały jedynej porażki w tamtym sezonie z Lechią Dzierżoniów 9-11. Zwycięstwa ze Startem Opole 12-8 oraz AKS Chorzów 5-4 dały drużynie drugą lokatę, za Lechią, i drugi w historii awans do I ligi. W zespole Wandy występowały: Krystyna Oleś, Elżbieta Korcz, Janina Dziuba, Zofia Walczyk, Lidia Walczyk, Karolina Pazera, Jadwiga Nowak, Bronisława Buchacz, Stanisława Król, Danuta Kuźmińska i Barbara Walczyk. Sukces Wandy i postawa liderki zespołu Lidii Walczyk oraz bramkostrzelnej Janiny Dziuby nie mogła ujść uwadze selekcyjnego reprezentacji Polski, który powołał obie zawodniczki. W przypadku Walczyk, która w Wandzie pełniła rolę kapitana i największej gwiazdy, to był początek wspaniałej reprezentacyjnej przygody. Licznik występów w koszulce z orłem na piersi zatrzyma się dopiero na liczbie 47. Młodsze koleżanki Jadwiga Nowak i Bronisława Buchacz otrzymały powołania odpowiednio do kadry młodzieżowej i juniorek.



Zespół Wandy przed decydującymi meczami o pierwszy awans do I ligi. Rok 1967

II LIGA KOBIEC SEZON 1968/69

1. Wanda Kraków	18	35	403-158
2. MKS MDK Tarnów	18	26	256-165
3. MKS Poniatowa	18	23	240-194
4. MKS Bochnia	18	22	257-187
5. LZS Rzemień	18	20	201-200
6. Znicz Pruszków	18	19	184-144
7. Tęcza Kraśnik	18	15	236-255
8. Spójnia Warszawa	18	14	163-199
9. LZS Rozwadów	18	6	193-279
10. Mazur Radzymin	18	0	72-426

Zespół męski Wandy ponownie zajął miejsce w środku tabeli klasy okręgowej, co miało

swoje konsekwencje w postaci umowy z Hutnikiem Kraków. Tak się złożyło, że Hutnik w męskiej „okręgówce” wygrał wszystkie mecze i postanowił skupić się na tym zespole, Wanda miała znakomity zespół kobiet. Oba podmioty doszły do wniosku, że nie będą sobie robić trudności i Wanda zlikwidowała sekcję męską, a Hutnik żeńską. Czołowe zawodniczki Hutnika Ewa Miroszewska, Krystyna Pajączkowska i Maria Wołoch zasiły Wandę, w odwrotnym kierunku powędrowali najlepsi szczypiorniści Wandy.

Piłkarki Wandy postawiły sobie za cel utrzymanie w elicie i słowa dotrzymały. Sprawy nie ułatwił im jednak Polski Związek Piłki Ręcznej, który postanowił właśnie po sezonie 1969/70 zredukować liczbę drużyn z 12 do ośmiu. Wanda zajęła po sezonie 9. pozycję, która dawałaby spokojne utrzymanie, a tak zespół zmuszony był walczyć w barażowym turnieju o utrzymanie. Wanda była

tak zdeterminowana i tak dobra, że nie pozostawiła rywalkom złudzeń utrzymując się w gronie najlepszych dzięki zwycięstwom z Włókniarzem Łącznik 12-6 i Iskrą Kielce 13-5. Do tego sukcesu Wanda dodała sukces w wojewódzkim turnieju błyskawicznym pokonując Cracovię 9-6 i MKS Bochnia 9-4.

II LIGA KOBIEC, SEZON 1969/70

1. Otmęt Krapkowice	22	36	350-242
2. Cracovia	22	35	319-225
3. Sośnica Gliwice	22	32	293-230
4. AZS Wrocław	22	30	319-265
5. Ruch Chorzów	22	29	274-219
6. Pogoń Szczecin	22	27	298-270
7. Start Gdańsk	22	20	201-214
8. Włókniarz Łącznik	22	16	187-274
9. Wanda Kraków	22	14	324-368
10. Azoty Chorzów	22	12	214-256
11. Lechia Dzierżoniów	22	7	220-260
12. AZS Warszawa	22	6	229-312

Zespół Wandy z szefami sekcji i prezesem

Janem Gorczycą (pierwszy z prawej w górnym rzędzie)



Nowy system rozgrywek w grupie 8-zespołowej nie wpłynął dobrze zarówno na Wandę jak i Cracovię. 1970/71 był najgorszym w historii obu klubów, bowiem od początku walczyły one o uniknięcie spadku. Zaskoczeniem była zwłaszcza postawa „Pasów”, które spadły do II ligi jako wicemistrz Polski. Wandzie tamten sezon nie układał się niemal od początku, krakowianki zajmowały w tabeli ósme miejsce. Obiecujący był początek rundy rewanżowej, niemniej zespół stracił szanse na utrzymanie już na kilka kolejek przed końcem rozgrywek

I LIGA KOBIEC SEZON 1970/71

1. Otmęt Krapkowie	28	37	427-368
2. Pogoń Szczecin	28	37	426-383
3. Sośnica Gliwice	28	37	405-328
4. Ruch Chorzów	28	33	317-304
5. AZS Wrocław	28	30	406-347
6. Start Gdańsk	28	19	274-347
7. Cracovia	28	18	286-352
8. Wanda Kraków	28	13	333-425

Wanda zebrała się jeszcze raz do walki o powrót do elity. W 1971 roku zespół awansował do finału rozgrywek Pucharu Polski rozgrywanego w formule 4 drużyn. Podopieczne Stefani Warykiewicz zajęły w nim trzecie miejsce, co dobitnie pokazuje, że zespół miał w sobie potencjał. W sekcji trenowało 210 zawodniczek w różnych kategoriach wiekowych, co było rekordem, dodatkowo wzmocniono współpracę z kilkoma nowohuckimi szkołami, w których po dziś dzień szkoli się młode szczypiornistki. Zespół, podobnie jak dwa lata wcześniej, zdominował rozgrywki drugoligowe. Tym razem zwycięstw ligowe dało drużynie bezpośredni awans. Wanda rywalizowała w grupie I, w drugiej zaś Cracovia.

Doszło wówczas do czegoś niewyobrażalnego, bowiem „Pasy” nie uzyskały kwalifikacji do I ligi, a Wanda tak. W sezonie 1972/73 nowohucki klub był jedynym reprezentantem Małopolski w najwyższej klasie rozgrywkowej. W 1972 roku oprócz awansu zespół wywalczył także Puchar Przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Budowlanych zostawiając w pokonanym polu Cracovię, MKS MDK Tarnów oraz Epitok Debreczyn.

II LIGA KOBIEC 1971/72

1. Wanda Kraków	22	39	350-222
2. Azoty Chorzów	22	34	251-153
3. Start Opole	22	32	268-235
4. Silesia Miechów	22	29	254-208
5. AZS Katowice	22	24	238-197
6. Warta Gorzów	22	22	198-224
7. Lechia Dzierżonów	22	22	198-224
8. Spójnia Świdwin	22	19	225-270
9. MKS Bochnia	22	18	239-284
10. Budowlani Strzelce	22	12	218-264
11. Śląsk Tarnowskie G.	22	7	155-241
12. Włókniarz Łącznik	22	6	193-306

Pierwsza runda sezonu 1972/73 w I lidze nie była udana dla Wandy. Zespół zdobył zaledwie pięć punktów i po I rundzie zajmował przedostatnie miejsce. Celem drużyny było utrzymanie, które dawała jedna pozycja wyżej, więc cel wydawało się absolutnie do zrealizowania. Runda rewanżowa w wykonaniu drużyny była zdecydowanie lepsza. Osiem zdobytych punktów nie dało jednak drużynie bezpośredniego utrzymania, natomiast nie oznaczało degradacji. O wszystkim miał zadecydować barażowy turniej o utrzymanie, który rozegrany został w Krapkowicach



Mimo padającego deszczu mecz I ligi musiał się w Nowej Hucie odbyć

z udziałem Wandy, Cracovii, AZS Katowice oraz Pogoni Szczecin. Wanda zaczęła od porażki z „Pasami” 14-19, potem pokonała zespół ze stolicy Śląska 17-16 i w ostatnim meczu musiała pokonać Pogoń, by utrzymać się w I lidze. Mecz zakończył się remisem 10-10, co sprawiło, że to Pogoń wygrała turniej z dorobkiem 5 punktów i razem z drugą na finiszu Cracovią uzyskała prawo gry w I lidze. Wanda z 3 punktami w dorobku zajęła trzecie miejsce, natomiast AZS Katowice zakończył turniej bez zdobyczy punktowej.

Niewiele brakowało, by sekcja piłki ręcznej mogła pochwalić się, podobnie jak piłkarska i tenisa stołowego, że wychowała uczestniczkę mistrzostw świata. Lidia Walczyk była jedną z liderów reprezentacji, która walczyła o mundial w 1973 roku. Kluczowe dla awansu były mecze z Holandią, w których zawodniczka Wandy po prostu błyszczała. W wygranym 12-8 meczu w Siemianowicach Śląskich rzuciła dwa gole, w szalenie trudnym rewanżu w Utrechcie (11-10) dla Polski aż trzy. Nominacja wydawała się formalnością, jednak selekcjoner Zygmunt Jakubik postawił na inną

zawodniczkę. – Ujmijmy to tak, że trener miał słabość do szczypiornistki chorzowskiego Ruchu. Do dziś nie mogę się z tym pogodzić. Byłam w życiowej formie, oddałam kadrze zdrowie i serce, a zadecydowały względy pozasportowe. Już jako trenerka spotkałam się z selekcjonerem i oczywiście dosadnie mu wszystko wygarnęłam. Rozdział reprezentacyjny dla mnie się jednak skończył i choć 46 meczów to powód do dumy, to jednak pozostał ogromny niedosyt.

II LIGA KOBIET, SEZON 1972/73

1. Ruch Chorzów	28	43	434-341
2. AZS Wrocław	28	42	509-384
3. Otmęt Krapkowice	28	32	404-400
4. Sośnica Gliwice	28	30	402-408
5. AKS Chorzów	28	29	429-372
6. Skra Warszawa	28	26	389-429
7. Wanda Kraków	28	13	409-500
8. Pogoń Szczecin	28	7	332-474

To był ostatni sezon na najwyższym szczeblu w wykonaniu Wandy. Zespół wprowadzie po I rundzie w drugiej lidze w sezonie 1973/74 zajmował pierwsze miejsce, ale wiosną roztrwonił przewagę nad AZS Warszawa i zajął drugą pozycję, która nie dała ani awansu, ani możliwości gry w barażach. Wanda w 1974 roku świętowała jubileusz 25-lecia i na kolejny awans po prostu w klubie wyczekiwano. Jego brak poskutkował dymisją trenerki Warykiewicz, którą zastąpił Wojciech Zapolski. W roku jubileuszowym zespół zanotował, obok 2. lokaty w II lidze, także drugie miejsce w turnieju międzynarodowym zorganizowanym z okazji

Walka o przetrwanie piłki ręcznej w Krakowie

Kontrowersje

30 czerwca minął termin zgłoszeń do rozgrywek II ligi mężczyzn. W tym gronie zabrakło trzeciej drużyny minionego sezonu – Wandy Kraków.

Klub ma miesiąc, by podjąć ostateczną decyzję, czy będzie nadal występował na szczeblu centralnym. Jeśli tak, to na pewno nie pod szyldem Wandy.

– W minionym sezonie otrzymaliśmy warunkową licencję, teraz takiej już nie otrzymamy – mówi trener zespołu Jerzy Garpiel. – Powodem są zaległości finansowe, jakie ma klub. Choć jesteśmy sekcją autonomiczną i sami długów nie mamy, to przepisy Związku Piłki Ręcznej w Polsce są w tej kwestii jednoznaczne. Prowadzimy rozmowy ze Stowarzyszeniem dla Freda Przyjaciela. Jeśli wystartujemy

to drugiej lidze, to pod szyldem tego podmiotu – dodaje krakowski szkoleniowiec.

Wiąże się to ze sporymi kosztami. Trzeba bowiem przejść przez proceduralno-rejestrowe sprawy, zakupić nowy sprzęt. Działacze sekcji piłki ręcznej z Nowej Huty nie stac na wszystko, a czasu pozostało niewiele.

– Minęły cztery sezony od powstania drużyny, która z roku na rok osiąga coraz lepsze wyniki sportowe – mówi kierownik sekcji Tadeusz Konieczny. – Chcemy się rozwijać, pokazać, że istniejemy. Okazja jest ku temu bardzo dobra, bo w przyszłym roku w Krakowie odbędą się mistrzostwa Europy. Coraz częściej goszczą w Krakowie gwiazdy polskiego szczyptniarstwa, a mieszkańcy miasta pokazują, że interesują się tą dyscypliną. Liczymy, że ktoś się nami zainteresuje, pomoże, bo zostaliśmy sami ze wszystkimi problemami, a jest ich sporo – dodaje.



Krzysztof (z lewej) i Karel Franczakowie są liderami Wandy Kraków

Gdy reaktywowano sekcję piłki ręcznej w Wandzie, klub dysponował swoją halą przy ul. Ptaszyckiego. To powodo-

wało, że koszty działalności były relatywnie niskie i działacze byli w stanie tak poukładać budżet, by drużyna była w stanie grać w lidze z rywalami z Małopolski, Podkarpacia i Śląska. Halę przejęło jed-

nak miasto, przekazało ją innemu operatorowi, któremu Wanda musi płacić za wynajem.

– W zeszłym sezonie trenowaliśmy wśród rusztowań, wszystko po to, by zespół był w formie. Zmuszeni byliśmy wynajmować inne hale, sporo to kosztowało. Jeśli nikt nam nie pomoże, to meksykański szczypniak zniknie z Krakowa – mówi trener Garpiel, jeden z asów dawnej krakowskiej potęgi w piłce ręcznej – Hutnika.

Działacze zwracali się z prośbą o pomoc do miasta, ale jedyna na jaką mogą liczyć, to preferencyjne ceny za wynajem obiektu. Tak było do tej pory, ale jeśli nowohucki zespół przystąpi do rozgrywek nie pod szyldem Wandy, to nie wiadomo, czy nadal będzie mógł liczyć na zniżkę.

Jerzy Garpiel, olimpijczyk z Moskwy wyjaśnia powód frustracji działaczy sekcji:

– Miasto przeznacza spore środki na szkolenia młodzieży, realizowanych jest wiele projektów, a potem ci młodzi ludzie nie mają gdzie grać. Po co więc wydawać tak ogromne kwoty? O założenie sekcji seniorów proszono nas osobiście w mieście, stworzył się bardzo dobry zespół, złożony z zawodników z Nowej Huty i okolic. W minionym sezonie, choć warunki do pracy mieliśmy spartańskie, byliśmy o krok od sportowego awansu. Nasz budżet to około 80 tysięcy złotych na sezon. Jesteśmy typowo amatorską ekipą, wszystkie środki przeznaczamy na wyjazdy, opłaty sędziowskie i statutowe oraz wynajem hal. Zawodnicy grają za darmo. Mamy mało czasu, prosimy o pomoc, bo bez niej piłka ręczna w Krakowie na pewno umrze.

Paweł Panus
© 20

klubowego święta. Brak własnej hali i odejścia kluczowych zawodniczek sprawiły, że sezon 1974/75 był ostatnim w wykonaniu drużyny na szczeblu centralnym.

Jerzy Garpiel przywróci Wandę na szczebel centralny. To jednak nastąpi za blisko 40 lat!

II LIGA KOBIEĆ, SEZON 1974/75

1. Start Gdańsk	28	50	451-263
2. Start Łódź	28	32	346-317
3. Victoria Toruń	28	29	344-361
4. Piotrcovia	28	27	328-366
5. Przemysław Poznań	28	26	371-392
6. Warta Gorzów	28	24	356-393
7. Spójnia Warszawa	28	24	346-364
8. Wanda Kraków	28	12	300-386

Tak zakończyła się przygoda żeńskiej drużyny Wandy w rozgrywkach ligowych. Po spadku klub miał prawo wystawić zespół do rozgrywek III ligi, ale nie uczynił tego. Po Wandzie piłka ręczna w Nowej Hucie nie umarła, choć przetrwała w wydaniu męskim. Dwa lata po spadku Wandy do I ligi awansował Hutnik, który napisał piękną kartę w historii dyscypliny. Dlaczego o tym w monografii Wandy? Otóż jeden z liderów Hutnika, olimpijczyk

DERBY KRAKOWSKICH PIŁKAREK

Piłkarki ręczne Cracovii w spotkaniach I ligi kobiet z Wandą Nowa Huta zdobyły trzy punkty. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem remisowym 9:9 (4:5). Bramki dla Cracovii uzyskały: Wayda 4, Smoleń 2, Ciekańska, Ogonowska i Popiel po 1; dla Wandy: Dziuba 4, Buchacz i Jaśkowicz po 2, Walczyk 1.

Rewanżowy pojedynek zakończył się wyraźnym zwycięstwem „biało-czerwonych” 13:6 (6:3). Bramki dla Cracovii: Wayda 6, Jędrzejczyk 3, Ogonowska 2, Ciekańska i Popiel po 1; dla Wandy: Dziuba 3, Jaśkowicz 2, L. Walczyk 1.

AZS Wrocław – Start Gdańsk 13:6 i 14:11, Sośnica – Otmęt 17:12 i 14:15, Pogoń – Ruch 12:13 i 13:18.



Stoją od lewej: Tomasz Szelaąg, Filip Żak, Marcin Mularczyk, Karol Franczak, Mateusz Nowak, Jerzy Garpiel, Kamil Świerczek, Mirosław Curyło, Łukasz Wróbel, Tadeusz Konieczny. Siedzą: Łukasz Danielewicz, Bartłomiej Mikulski, Tomasz Kukułka, Marcin Górski, Andrzej Weihönig, Mateusz Marzec, Mateusz Karwowski, Tomasz Wróbel

W 2010 roku męska piłka ręczna wróciła do Krakowa. Wówczas nie było już Hutnika, a honoru Małopolski broniły zespoły z Bochni i Chrzanowa. W Nowej Hucie szkolono

jednak zarówno dziewczyny jak i chłopców, w czym prym wiodły szkolne zespoły SKS Kusy i UKS 85 Krakowiak. Z myślą o ich dalszym rozwoju reaktywowano sekcję w KS Wanda. Kierownikiem sekcji został Tadeusz Konieczny, kierownikiem zespołu Tomasz Szelaąg, a trenerem wspomniany Jerzy Garpiel. Zespół oparty na



Widocznymi Mirosław Curyło, Jakub Jewiarz, Jerzy Garpiel, Karol Franczak, Marcin Raczkowski, Rafał Szopa, Andrzej Weihönig, Mateusz Marzec, Wojciech Dziedzic, Mateusz Nowak, Krystian Franczak, Mateusz Kowalski, Małgorzata Garpiel, Mateusz Leszczyński, Wiktor Witowski, Tomasz Szelaąg, Antoni Nowak

młodzieży zgłoszony został do małopolskiej III ligi i wygrał te rozgrywki bez kłopotu. W pokonanym polu nowohucki team zostawił: MOSiR Sokół Tuchów, Pałac Młodzieży Tarnów, Babią Górę Sucha Beskidzka, PMOS Libiąż, Krakowiak Mistrzejowice Kraków, BKS Old Boys Bochnia oraz MTS Piast Skawina. Kolejnym krokiem były występy w drugiej lidze. W pierwszym sezonie w II lidze Wanda walczyła o utrzymanie, w kolejnym była zespołem środka tabeli, a w kolejnym już o krok od awansu do I ligi, który ostatecznie wywalczyła inna małopolska ekipa – MOSiR Bochnia. Mozolnie budowana ekipa, co ważne, grająca na amatorskich zasadach, miała szanse powalczyć o coś więcej, na przeszkodzie stanął brak funduszy. Gdy Wanda była operatorem hali przy ul. Ptaszyckiego, koszty utrzymania zespołu nie były tak wielkie i pokrywali je prywatni sponsorzy. Gdy miasto przekazało obiekt innemu operatorowi, ten zażądał za wynajem pieniędzy. Budżet Wandy tego nie wytrzymał, choć warunki najmu były preferencyjne. – Muszę uczciwie powiedzieć, że starał się nam pomóc pełnomocnik prezydenta Krakowa do spraw sportu Janusz Kozioł. Dziękujemy mu za to. Była możliwość, abyśmy płacili za wynajem jeszcze mniej, ale stało się to po tym, jak wysłaliśmy do związku pismo o rezygnacji. Szkoda, że tak to się wszystko skończyło. Spotkaliśmy się z zawodnikami, podziękowaliśmy sobie za lata wspólnej pracy – mówił w wywiadzie dla „Dziennika Polskiego” jesienią 2015 roku trener Jerzy Garpiel.

Zespół stał się ofiarą miejskiego systemu finansowania sportu. Kraków wydaje wielkie sumy na organizację dużych wydarzeń sportowych, na bieżącą działalność kluby

dostają granty jedynie na szkolenie młodzieży, sport kwalifikowany wspierany jest sporadycznie. Co znamienne Kraków stać było, by zorganizować w Tauron Arenie kilka miesięcy później mistrzostwa Europy mężczyzn, zabrakło kilkudziesięciu tysięcy złotych, by wesprzeć chłopców z Krakowa w realizacji ich sportowej pasji...

Przez cztery sezony barwy Wandy bronili m.in. Wojciech Dziedzic, Karol Franczak, Krystian Franczak, Piotr Górka, Jakub Jewiarz, Adam Jędrzejek, Mateusz Kowalski, Adrian Lubowicki, Mateusz Marzec, Marcin Raczkowski, Rafał Szopa, Łukasz Urbanowicz, Andrzej Weihonig, Wiktor Witowski, Mirosław Curyło, Tomasz Rosiek.

II LIGA MĘŻCZYZN, SEZON 2013/14

1. MTS Chrzanów	18	33	638-472
2. KSZO Ostrowiec	18	33	673-474
3. MOSiR Bochnia	18	27	583-493
4. Grunwald R. Śl.	18	20	536-511
5. Wisła Sandomierz	18	20	497-499
6. AZS P. Kielce	18	16	476-467
7. Wanda Kraków	18	14	448-492
8. Vive II Kielce	18	8	560-640
9. Juvenia Rzeszów	18	5	462-630
10. Orzeł Przeworsk	18	4	407-602

II LIGA MĘŻCZYZN, SEZON 2014/15

1. MOSiR Bochnia	16	26	509-409
2. Vive II Kielce	16	23	472-418
3. Grunwald	16	22	527-451
4. Wanda Kraków	16	20	450-436
5. AZS P. Kielce	16	16	436-453
6. Wisła Sandomierz	16	15	465-460
7. Zagłębie Sosnowiec	16	10	446-440
8. Orzeł Przeworsk	16	10	412-513
9. MKS Biłgoraj	16	2	373-510

POSTACIE SEKCJI



■ Lidia Walczyk

Zawodniczka MKS Krakus (mistrzostwo Polski młodziczek), Wandy (w latach 1965-1973), Cracovii i AZS AWF Kraków. 46-krotna reprezentantka Polski (wszyst-



kie jako zawodniczka Wandy). Z kadrą wywalczyła awans do mistrzostwa świata 1973, ale na finały nie pojechała. Jako trenerka kadry juniorek wywalczyła z nią brązo-

wy medal Światowych Igrzysk Młodzieży i 8. miejsca w mistrzostwach Europy. Pracowała jako trenerka w I lidze w Cracovii i w II w AZS AWF wprowadzając ten zespół do I ligi. Jest trenerką klasy mistrzowskiej, autorką filmów metodyczno-szkoleniowych z zakresu techniki i taktyki gry w piłkę ręczną oraz podręczników metodycznych. Wychowała mnóstwo trenerów i instruktorów. Za pracę szkoleniową otrzymała wiele

wyróżnień: Diamentowa Odznaka ZPRP (1993), Nagroda II stopnia UKFiS (1998), statuetka Małopolskiej Solidarności „Solidarni w sporcie” (2002), tytuł „Przyjaciel sportu” przyznany przez prezydenta Krakowa (2015) czy wyróżnienie MZPR „Osobowość Roku 2015”.

■ Roman Pyjos

Człowiek legenda. W 1945 roku wrócił z podwadowickiej Brzeźnicy do Krakowa. Chciał zostać piłkarzem, ale został mistrzem w koszykówce i piłce ręcznej. W баскетcie zdobył z Wisłą Kraków mistrzostwo i wice-mistrzostwo kraju oraz Puchar Polski. Po studiach porzucił basket i został grającym trenerem piłkarzy ręcznych Zwierzynieckiego. W 1958 roku jego zespół zajął w I lidze trzecie miejsce, on sam dwa lata później z 89 golami w dorobku został królem strzelców I ligi. W latach 1955-1963 Pyjos grał w reprezentacji piłkarzy ręcznych! W 1958 roku zajęła ona piątą lokatę w MŚ w NRD, pokonując w decydującym meczu Norwegię 20:18. To było największe osiągnięcie w historii naszego męskiego handballu do 1974 roku. Pyjos zaś był bohaterem meczu z „Wikin-gami” i w efekcie został najlepszym lewoskrzydłowym mundialu! Bezpośrednio po zakończeniu kariery podjął pracę nauczyciela w Nowej Hucie i tak trafił do Wandy (4 lata) i Hutnika.



■ Jerzy Garpiel

Z Hutnikiem wywalczył trzy tytuły mistrzowskie, a także wicemistrzostwo i trzecie miejsce w I lidze. W 1983 roku zdobywając 261 goli został królem strzelców I ligi.

W kadrze wystąpił 159 razy i brał z nią udział w Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata oraz Pucharze Świata zawsze wpisując się na listę strzelców. Przez wiele sezonów grał w Niemczech. Odznaczony Diamentową Odznaką Związku Piłki Ręcznej w Polsce z sukcesami pracował z młodzieżą Kusego Kraków oraz wywalczył z KS Wanda awans do II ligi seniorów.



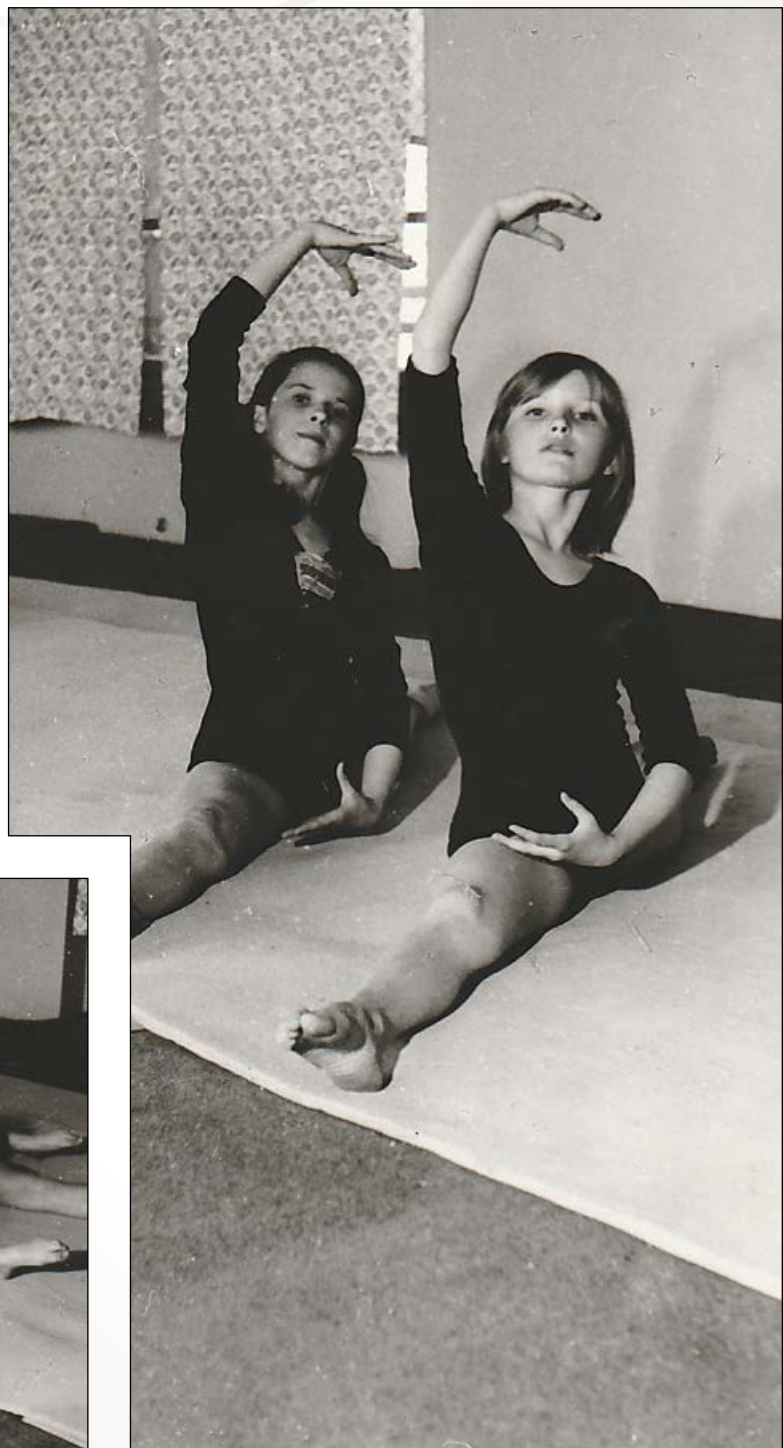
■ Stefania Warykiewicz

Wybitna szczypiornistka, która jako zawodniczka zdobywała z Cracovią tytuły mistrzowskie w odmianie 11-osobowej, a jako trenerka wprowadzała Wandę do I ligi trzykrotnie w odmianie 7-osobowej. Obok legendarnego opiekuna szczypiornistek Cracovii Edwarda Surdyki trenerka z największymi sukcesami w żeńskiej piłce ręcznej w Małopolsce.



W zdrowym ciele zdrowy duch

Starsi kibice i sympatycy doskonale pamiętają, że na ich pierwszych świadectwach nie widniał przedmiot o nazwie wychowanie fizyczne tylko gimnastyka. Ogólna sprawność była podstawą wychowania, czymś naturalnym, stanowiła doskonały fundament pod szkolenie w każdej dyscyplinie sportowej. Obecnie klubów szkolących gimnastykę pozostała garstka. W czasach gdy powstawała Wanda, czymś naturalnym było, że musi powstać w nim sekcja gimnastyczna. Dla dziewcząt i chłopców. Ogólna sprawność fizyczna była podstawą także dla ówczesnych władz politycznych, dobrze komponowała się z faktem budowy Nowej Huty, do czego potrzebni byli ludzie sprawni i silni fizycznie. Oficjalnie sekcja gimnastyczna powstała w Wandzie w 1963 roku





krakowskim, gdzie rywalizowała z kilkunastoma innymi klubami. Najlepsze wyniki osiągały: Bożena Waclawik, Andrzej Pieczyrak, Józef Grzywa, Marek Zajkowski, Anna Ślusarczyk, Jan Górka, Andrzej Kamiński, Andrzej Badocha, Ryszard Byrka, Zbigniew Badocha, Włodzimierz Lorenc, Jerzy Błoda, Stanisław Karpiński i Zbigniew Róg.

z inicjatywy Wiesława Koniora. Kierownikiem sekcji została Irma Żymierska, a trenerami byli: Roman Stec, Stefania Reindl, Tadeusz Irlik, Elżbieta Ablewicz-Kirsch oraz Elżbieta Waktor. Sekcja gimnastyczna wyróżniała się spośród pozostałych ogromną liczbą trenujących dziewcząt i chłopców i choć zmagiała się z kłopotami lokalowymi, to miała też swojego choreografa Jacka Heczko i pianistę Jana Rackiego. Dla trenującej młodzieży organizowano obozy, najlepsi startowali także w zawodach, choć głównym celem funkcjonowania sekcji była jej masowość. Największym sukcesem w skali ogólnopolskiej było wicemistrzostwo Polski Marka Zajkowskiego podczas Spartakiady Młodzieży w 1971 roku. Wanda była czołowym klubem w okręgu



Judocy na podium i w kadrze

O ddanie do użytku hali sportowej w 1962 roku spowodowało powstanie sekcji judo. Dziś nieco zapomnianej, zupełnie niesłusznie, gdyż dała ona klubowi wiele powodów do dumy. Kierownikiem

pierwszą dziesiątkę klubów w kraju podczas Drużynowych Mistrzostw Polski. W okręgu krakowskim od Wandy lepsza była tylko Wisła. Sekcja nowohuckiego klubu rozwijała się niezwykle dynamicznie, w ciągu

kilku lat dobijając niemal do setki regularnie trenujących judoków. Przyszedł też czas na kolejne sukcesy, w 1967 roku Kazimierz Wilnicki został mistrzem Polski w wadze lekkiej, a drużynowo klub wygrywa turniej na Sycylii i był drugi w Magdeburgu. W 1968 roku Wanda rozpoczyna szkolenie dziewcząt, a do kadry narodowej powołani zostali Andrzej Marzec i Wiesław Bigosiński. Złote medale mistrzostw Polski wywalczyli Wiesław Bigosiński i Andrzej Natwora, wśród kobiet najlepsze wyniki osiągała Barba-



sekcji został Czesław Zaniewski, a pierwszym trenerem Marian Nowak. W pierwszym roku działalności Andrzej Mucha został wicemistrzem Polski, co tylko dodało zapału młodej sekcji Wandy. W 1964 roku do klubu przyszło powołanie do kadry narodowej dla Leszka Nowaka, a rok później zamyka

ra Rompel. W kolejnych latach największe sukcesy Wanda osiąga w kategoriach młodzieżowych. Roman Wydra został w 1973 roku mistrzem Polski młodzików a Wojciech Kinecki mistrzem Krakowa dzieci. W kolejnych latach Wanda zajmuje się głównie szkoleniem dzieci aż do rozwiązania sekcji.

Wanda na morzach i oceanach

Historia sportów wodnych w Nowej Hucie zaczęła się w Klubie Sportowym Hutnik Kraków w 1953 roku. Warunki były słabe, jeden drewniany hangar, kilka łódek, za to wiele zapału i... sukces, jaki w 1959 roku odniósł kajakarz Stefan Kapłaniak zdobywając dwa złote medale podczas mistrzostw świata w Pradze. W 1959 roku sekcje wodne Hutnik przekazał do Yacht Clubu Budowlani Nowa Huta, który działał na otwartej w 1955 roku Przystani Zakładowego Klubu Morskiego powstałego przy Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. W YC Budowlani najczęściej nauki pobierali kajakarze, od 1960 roku zaczęli bardzo prężnie funkcjonować żeglarze, następnie wioślarze, w końcu w okolicy mostu Wandy zaczęli pojawiać się motorowodniacy.

W maju 1967 roku wielkim wydarzeniem było wodowanie jachtu morskiego s/y Wanda. Klub był pierwszym, w Polsce południowej, armatorem jachtu morskiego. Uroczystości odbyły się na przystani KS Pogoń w Szczecinie. S/y Wanda była nowoczesnym, na owe czasy, drewnianym jachtem klasy Vega. Wybudowanie i wodowanie jachtu możliwe było dzięki niewyczerpanej energii i wytrwałości komandora klubu inż. Stanisława

Czerskiego, oraz kilkuletnich staraniach klubowych działaczy i sympatyków żeglarstwa morskiego. Jacht s/y Wanda odnosił sukcesy w żeglarstwie morskim. W roku 1970 młody zarząd sekcji żeglarskiej w składzie:



Plakat reklamujący sekcję motorowodną i nart wodnych



Tak prezentowała się przystań Yacht Clubu Budowlani Nowa Huta przed połączeniem z Wandą

Jan Orzechowski, Adam Wąsikowski, Andrzej Wrona, Wiesław Rozwadowski, pod przewodnictwem Leszka Michalskiego poza organizacyjnymi sprawami żeglarskimi zmierzył się z dużymi trudnościami innej natury. W 1970 roku klub poniósł bowiem duże straty wyrządzone przez powódź, jaka nawiedziła nasz region. Wysokość wody w hangarach wynosiła 1,8 m. Zniszczona została droga dojazdowa do przystani. Większość sprzętu wyczynowego w trakcie powodzi znajdowała się na zgromowieniach letnich, co uchroniło go przed zniszczeniem i pozwoliło zakończyć sezon ze sporymi osiągnięciami

sportowymi. W 1972 roku baza klubu ponownie została zalana falą powodziową. Poziom wody był wtedy niższy tylko o 30 cm. Ponownie wiele wysiłku kosztowało doprowadzenie obiektów do stanu używalności. W 1974 roku na przystani sekcji żeglarskiej została wybudowana przez braci Wolskich pierwsza w Polsce, a może w Europie deska z żaglem.

W 1977 roku decyzją władz politycznych dzielnicy nastąpiła kolejna reorganizacja. Yacht Club Budowlani Nowa Huta został połączony z Międzyzakładowym Klubem

Sportowym Wanda w jeden duży klub wielosekcyjny. Nowa organizacja otrzymała nazwę BUDOWLANY KLUB SPORTOWY WANDA.



Narciarstwo wodne było bardzo popularne w latach 60. i 70.

Czwórka wioślarska Wandy podczas zajęć treningowych

Wspólna kooperacja przyniosła wymierne efekty, bowiem w znaczący sposób poprawił się stan bazy na przystani. Znikały powoli zniszczone po powodziach drewniane zabudowy i na ich miejsce powstawały nowe murowane i stalowe, których fundatorami były nowohuckie zakłady przemysłowe wspierające Wandę. Federacja sportu wspierająca w znaczny sposób sport kwalifikowany nie szczędziła środków na wsparcia dla poszczególnych sekcji. – Sekcji kajakowej przypadało dla przykładu dwa i pół etatu i prezesa nie interesowało znajdowanie środków na te cele. Pieniądze do klubu trafiały i trzech szkoleniowców znajdowało pracę. Podobnie było z wioślarzami, żeglarzami i motorowodniakami, choć już nie pamiętam, jakie były to liczby etatów. Klub jednak żył, pamiętam



dokładnie, jak działacze poszczególnych sekcji prześcigali się z wizytacjami w klubie Wanda dokumentując medalami osiągnięte wyniki – wspomina trener sekcji kajakowej Andrzej Dziura.

W latach 1977-1990 w sekcji kajakowej Wandy pracowali: Stanisław Guca, Ewa Guca, Mirosław Sobota i Andrzej Dziura, a do najwybitniejszych działaczy należeli m.in. Jarosław Koczański, Alicja i Leszek Wolscy, Antoni Fudalej, Ryszard Chwajół oraz Jan Mazurek.

Barw Wandy bronili także kanadyjkarze



Wanda zaliczała się do najlepszych sekcji kajakowych w Krakowie, choć konkurencje miała sporą. Medalistami mistrzostw Polski zostali: Elżbieta Tomczyk, Jolanta Kubacka, Renata Chronowska, Jacek Rusek, Ludwik Kubik, Maciej Kurbiel, Jarosław Rusek, Piotr Zwaliński, Paweł Łach, Mariusz Jakubowski, Bartosz Wolski, A. Witek, J. Krawiec, A. Dziewoński, M. Sobota, W. Włodarczyk, P. Wojnarowski, A. Koral i M. Majewski.

– Trzeba koniecznie dodać, że spora grupa zawodników zaczynała swoją kajakową przygodę w Wandzie, ale kontynuowała ją w Yacht Clubie po 1990 roku, gdy nastąpiło ponowne oddzielenie sekcji wodnych od lądowych. Szczególnym przypadkiem jest Bartosz Wolski, który jako zawodnik Wandy stawał na podium w młodzikach, a potem z rodzicami wyjechał do USA i tam



**Komandor sekcji BKS Wanda Leszek Michalski,
wielki miłośnik i znawca sportów wodnych**

kontynuował karierę. Trochę więc przypadkiem udało mi się wychować dwukrotnego olimpijczyka, bowiem Bartek reprezentował Stany Zjednoczone podczas igrzysk w 2000 i 2004 roku – dodaje trener Dziura.

Jeśli chodzi o żeglarzy to sekcja ta także odnosiła znakomite wyniki po połączeniu z Wandą, jednakże na niej w największym stopniu fuzja odbiła się czkawką. Największe osiągnięcia odnosili: Roman Kokoszka, Paweł Stępak, Andrzej Wójcik, Cecylia Tomala, Piotr Jurek, Aleksander Krupiński. Szkoleniowcem był wówczas Adam Wąsikowski, a zawodnicy

**Firma Realbud także
wspierała sekcję wodną Wandy**



**Żeglarze Wandy Kraków
obecni byli na wielu regatach
międzynarodowych**



startowali w regatach i zdobywali tytuły w klasach Cadet, OK Dynghy, Hornet oraz Finn.

Sukcesy były także dziełem sekcji wioślarskiej. – W okręgu rywalizowaliśmy głównie z AZS Kraków – wspomina trener Jan Trznadel. – Nasi przeciwnicy mieli tę przewagę, że mogli ściągać na studia do

Krakowa na swoją uczelnię zdolnych zawodników z całej południowej Polski, my zaś szkoliliśmy zawodniczki i zawodników z okolic Nowej Huty. I często zdarzało się, że wygrywaliśmy z hegemonem, zdobyliśmy też kilka medali w mistrzostwach Polski. Czas występów pod szyldem Wandy wspominam bardzo dobrze.



WANDA
Michał Wesoluk

**Flagowy jacht klubu „Wanda”
w pełnej krasie**



Z ukłonem dla amatorów

Zanim powstał Klub Sportowy Wanda, w Nowej Hucie funkcjonowały Koła Sportowe, które zrzeszały chętnych do uprawiania konkretnych dyscyplin sportowych. Większość z nich w całości lub w pewnym momencie znajdowała w Wandzie status dyscyplin zawodowych jak futbol, siatkówka, tenis stołowy. Mijały lata, ale to co wyróżniało i wyróżnia po dziś dzień ten właśnie nowohucki klub, to jego otwartość na sport w wydaniu amatorskim. Gdy powstawała Nowa Huta, w Kołach Sportowych regularnie trenowało 4500 pracowników, głównie bardzo młodych ludzi. Było jasne, że nie wszyscy z nich będą zawodowymi sportowcami, każdemu jednak przysługiwało prawo do aktywnego wypoczynku. Komunistyczne władze były inicjatorem powstania Towarzystw Kultury Fizycznej, które miały przejąć rolę Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, który już od kilkudziesięciu lat dbał o kondycję fizyczną obywateli, niemniej dokładał do tego pierwiastek patriotyczny. W nowym ustroju robiono wszystko, by ograniczyć do minimum działalność sokolich gniazd i choć nie udało się ich do końca zniszczyć, to przetrwały one tylko w największych miastach, w tym w Krakowie. Krakowski Oddział TKKF, co trzeba koniecznie oddać, skupiał się nie na politycznych aspektach, za to zabrał się do pracy od podstaw, organizując turnieje,

zawody w randzie wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Wanda rosła w siłę, powstał stadion, następnie hala sportowa, boiska mniejsze, potem ośrodek przygotowań olimpijskich w tenisie stołowym. Siłą rzeczy z tego bogactwa korzystali też amatorzy, a w Wandzie powstawały takie sekcje jak narciarska, turystyki pieszej, strzelectwa itp. Organizowano zarówno wielkie wydarzenia jak imprezy fundowane przez Ministerstwo Budownictwa, jak również zdecydowanie mniejsze jak Liga Czarnej Kawy w tenisie stołowym. Z czasem przy zakładach budowlanych, które często wspierały wyczynowe sekcje Wandy powstawały Ogniska TKKF, z których wypada wymienić te największe TKKF Apollo, TKKF Trójka, TKKF Oświecenia. Gwałtowny rozwój sportu amatorskiego miał miejsce w latach 1960-1990, gdy liczba mieszkańców Nowej Huty systematycznie się zwiększała, a poszczególne zakłady pracy nie szczędziły środków na aktywny wypoczynek swoich kadr. Powstawały ligi dzielnicowe w siatkówce, piłce nożnej i tenisie stołowym. Regularnie rozgrywano Spartakiady Pracowników Huty imienia Lenina. Najlepsi zawodnicy trafiali następnie do klubów sportowych: Wandy, Hutnika, MKS Krakus lub Sparty. Nowohuckie kluby nie miały kłopotów z naborem, bo dzieci pracowników zasilały kadry poszczególnych sekcji, a selekcja w nich była bardzo

duża. To przekładało się na sukcesy sportowe w dyscyplinach sportowych, na frekwencję na zawodach i ogromny wzrost zainteresowania sportem w Nowej Hucie.

Z początkiem lat 90. nastąpiła transformacja ustrojowa w Polsce. Nastąpił zmierzch wielu aktywnych form wypoczynku, co było związane z niepewną przyszłością zakładów pracy. Proces utraty pracy, zubożenia społeczeństwa sprawił, że sport zszedł w najlepszym razie na drugi plan. Małopolskie TKKF nie zaprzestało działalności, wspierane było przez władze miasta Krakowa, prywatnych sponsorów i związki zawodowe. Organizowało społeczne życie

w Nowej Hucie, choć już nie z takim rozmachem jak wcześniej. W hali Wandy odbywały się rozgrywki krakowskiej ligi TKKF, która potem przerodziła się w Krakowską Ligę Futsalu, amatorskie zmagania siatkarzy i siatkarki, które dadzą początek wielu klubom, przez kilka sezonów funkcjonowała liga koszykówki amatorów, dziś znana jako KNBA. Małopolskie TKKF wciąż aktywnie działa w zakresie turniejów tenisa stołowego, wycieczek krajoznawczych. W skład zarządów i w rolę instruktorów wcielały się kolejne pokolenia zawodniczek, zawodników, trenerów i działaczy nierozdzielnie związanych z Wandą.

PREZESI KLUBU

MZKS Wanda
od roku 1949

BKS Wanda
od roku 1977

KS Wanda
od 12.12.2002

1949-1952 ANTONI ZWARYCZ
1953-1959 JAN GORCZYCA
1960-1962 JAN ADAMSKI
1963- JAN GORCZYCA
1963-1964 ANDRZEJ BUKOWSKI
1965- WIESŁAW KONIOR
1966-1967 ANDRZEJ BUKOWSKI
1968-1969 JULIAN LIPSKI
1970-1971 ADAM MIKULSKI
1972-1973 JAN KWIATKOWSKI
1974-1977 EDWARD SZPYTMA

1977-1981 EDWARD SZPYTMA
1981-1986 KAZIMIERZ STARZAK
1986-1991 JÓZEF MATUSIK
1990-1993 TADEUSZ DULBA
1993-1995 RYSZARD JABŁOŃSKI
1995- JÓZEF MĘDRZYCKI
1995-1996 CZESŁAW BĘTKOWSKI
1996-1997 WŁADYSŁAW JAWORSKI
1997- JACEK GAJDA
1997-1999 HENRYK KAZIMIERSKI
1999- WITOLD MAZUR
1999-2000 BOGUSŁAW WYDRYCH

2000-2006 JÓZEF CIESIELSKI
2006-2007 JÓZEF PILCH
2007-2009 RYSZARD GRZYBEK
2009-2012 GRZEGORZ SILCZUK
2012- BRONISŁAW KRAWCZYK



Drodzy Przyjaciele!



W dniach jakże ważnych mam przyjemność i wielki zaszczyt być wiceprezesem i dyrektorem Klubu, którego historię Państwo poznali. Miałem ogromny zaszczyt niektórych sportowców, działaczy, trenerów poznać osobiście, zresztą sam też od najmłodszych lat poznawałem smak zapach i kulturę tego Klubu. Klubu, który jest obecny w przestrzeni sportowej, społecznej i wychowawczej od 1949 roku.

Nie sposób jednym tchem wymienić wszystkich zasłużonych, którzy to przez te wszystkie lata budowali, wspierali wartości, w których ja się zakochałem. Mam takie ogromne wrażenie, że pewnie dlatego, że

wyniki sportowe w tym Klubie nie były najważniejsze. Tworzyliśmy i tworzymy sportową rodzinę, mamy świetne wspomnienia i jeszcze lepsze plany na przyszłość! Sport to zapewne pasja, miłość, radość, smutek i łzy. Pięknem tego klubu jest to, że przez te wszystkie lata potrafił sprawić, że chwile spędzone w tych ułamkach pięknej historii były zawsze kolorowe, dały wiarę, nadzieję, że można spełniać marzenia. Bo w sporcie jak i w życiu nie ma drogi na skróty.

„HISTORIA, KTÓRA TRWA”

Przemysław Stawarz
Dyrektor KS Wanda



WANDA

BIBLIOGRAFIA

- Jan Gorczyca, *Kronika Klubu MZKS Wanda 1949-1974*, Kraków 1974.
- Władysław Łopatka, *O Nowej to Hucie są słowa 70 lat Nowej Huty*, Kraków 2019.
- M. Grzegorz Nowak, *40 lat piłki ręcznej na ziemi krakowskiej*, Kraków 1968.
- M. Grzegorz Nowak, *Krakowska piłka ręczna 1928-1978*, Kraków 1978.
- M. Grzegorz Nowak, *60 lat Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej*, Kraków 1988.
- M. Grzegorz Nowak, *75 lat piłki ręcznej na Ziemi Krakowskiej*, Kraków 2003.
- Tomasz Szczepanik, *Chłopaki z Dąbskiego – 100 lat historii*, Kraków 2001.
- Artur Kita, *Geneza i rozwój piłki nożnej kobiet w Polsce do 2010 roku*, Tarnowskie Góry 2014.
- Paweł Panuś, *100 lat GKS Świt Krzeszowice*, Częstochowa 2022.
- Paula Duda, Hanna Urbaniak, Adam Drygalski, *Piłkarki urodzone, by grać*, Warszawa 2020.
- Paweł Panuś, *75 lat sportu w Swoszowicach*, Kraków 2023.
- Paweł Panuś, *100 lat Klubu Sportowego Prądniczanka*, Kraków 2021.
- Wiesław Pięta, Aleksandra Pięta, Magdalena Namysł, *Tenis stołowy w Krakowie 1927-2012*, Kraków 2012.

ZDJĘCIA:

- Zbiory Jolanty Szatko Nowak
- Zbiory W. Lityńskiej-Sydorenko
- Zbiory Władysława Łopatki
- Zbiory Mieczysława Świdorskiego
- Zbiory S. Wcisły
- Zbiory KS Wanda, „Kobieca Piłka”
- „Historia Wisły Kraków”
- Adam Murzański
- „WikiPasy”



Spis treści

Wstęp	11
Kalendarium najważniejszych wydarzeń w historii klubu	13
Rozdział I. Klub wychowujący wielkich piłkarzy	17
Rozdział II. Następczynie królowej Wandy	64
Rozdział III. Wielkie sukcesy wybitnych postaci	76
Rozdział IV. „Czarny sport” w Nowej Hucie	93
Rozdział V. W cieniu „Mścicieli”	109
Rozdział VI. U stóp najwyższego wyczynu	111
Rozdział VII. Osiem lat w ringu	123
Rozdział VIII. Cztery sezony na szczycie	124
Rozdział IX. W zdrowym ciele zdrowy duch	140
Rozdział X. Judocy na podium i w kadrze	142
Rozdział XI. Wanda na morzach i oceanach	143
Rozdział XII. Z ukłonem dla amatorów	148

ISBN 978-83-68220-27-8



9 788368 220278

